VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SPRAWIEDLIWOŚCI I PRAW CZŁOWIEKA (NR 108)**

z dnia 28 listopada 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 108)

28 listopada 2017 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Piotrowicza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– przedstawiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2002);

– przedstawiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o Sądzie Najwyższym (druk nr 2003).

W posiedzeniu udział wzięli: **Irena Zofia Romaszewska** doradca Prezydenta RP, **Anna Surówka-Pasek** podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP wraz ze współpracownikami, **Marcin Warchoł** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Dariusz Zawistowski** przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa wraz ze współpracownikami, **Mirosław Wróblewski** dyrektor Zespołu Prawa Konstytucyjnego, Międzynarodowego i Europejskiego w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, **Tomasz Marczyński** wiceprezes Zarządu Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia", **Marcin Wolny** prawnik w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, **Agnieszka Dąbrowiecka** ekspertka do spraw monitoringu praw człowieka w Amnesty International, **Michał Małdziński** doradca Klubu Poselskiego Nowoczesna oraz **Marian Curyło** wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej w Związku Polskich Parlamentarzystów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daniel Kędzierski, Ewa Kwiatkowska, Dawid Ożóg, Maciej Zaremba** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Monika Bies-Olak, Adam Niewęgłowski, Łukasz Nykiel** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Stwierdzam, że Komisja dysponuje kworum niezbędnym do podejmowania uchwał. Bardzo serdecznie witam przybyłych na dzisiejsze posiedzenie gości. W szczególności witam przedstawicieli Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, witam panią minister Irenę Zofię Romaszewską, doradcę Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, witam panią Annę Surówkę-Pasek, podsekretarza stanu, witam panią Annę Tyszkiewicz-Mazur, zastępcę dyrektora w Biurze Prawa i Ustroju Kancelarii Prezydenta RP, witam panią Małgorzatę Krasowską, eksperta w Biurze Prawa i Ustroju Kancelarii Prezydenta RP, witam pana Krzysztofa Kondrata, eksperta w Biurze Prawa i Ustroju Kancelarii Prezydenta RP, pana Mariusza Maciuka, eksperta w Biurze Prawa i Ustroju Kancelarii Prezydenta RP i pana doktora Szczuckiego, głównego specjalistę w Biurze Prawa i Ustroju Kancelarii Prezydenta RP. Witam przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości. W szczególności witam pana Marcina Warchoła, podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Witam pana Tomasza Darkowskiego, dyrektora Departamentu Legislacyjnego, pana Michała Antoniaka, naczelnika wydziału w Departamencie Legislacyjnym. Witam przedstawicieli Krajowej Rady Sądownictwa. W szczególności witam pana Dariusza Zawistowskiego, przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa, witam pana sędziego Waldemara Żurka, członka Krajowej Rady Sądownictwa. Witam przedstawicieli Biura Rzecznika Praw Obywatelskich pana Mirosława Wróblewskiego, dyrektora Zespołu Prac Konstytucyjnych. Witam Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia", w szczególności pana Tomasza Marczyńskiego, wiceprezesa zarządu Stowarzyszenia Sędziów Polskich

„Iustitia". Witam przedstawicieli Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, w szczególności pana Marcina Wolnego. Witam przedstawicielkę stowarzyszenia Amnesty International panią Agnieszkę Dąbrowiecką. Witam doradcę Klubu Nowoczesna, pana Michała Małdzińskiego. Witam pana posła Mariana Curyło, przedstawiciela Związku Polskich Parlamentarzystów. Jak mnie poinformowano, z Sądu Najwyższego jeszcze nikt nie dotarł, ale jeśli się ktoś pojawi, to bardzo serdecznie powitam.

Drodzy państwo, w porządku dzisiejszego posiedzenia mamy dwa punkty. Punkt pierwszy – rozpatrzenie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2002. Punkt drugi – rozpatrzenie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o Sądzie Najwyższym, druk nr 2003. Bardzo serdecznie witam panie i panów posłów, witam przedstawicieli Biura Legislacyjnego państwa mecenasów, witam sekretarzy Komisji. Witam licznie zgromadzonych przedstawicieli mediów. Bardzo serdecznie państwa witam. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu co do zaproponowanego porządku obrad, uznam, że Komisja zaakceptowała przedstawiony porządek. O głos prosi pani poseł Gasiuk-Pihowicz. Proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, przede wszystkim chciałabym się sprzeciwić rozpatrywaniu dzisiaj ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, a także ustawy o Sądzie Najwyższym. Na podstawie art. 154 w związku z art. 163 regulaminu Sejmu wnoszę o zwrócenie się przez prezydium Komisji do marszałka Sejmu o informację na temat przewidywanego czasu rozpoczęcia procedury, przewidywanej w regulaminie Sejmu, dotyczącej rozpatrywania zawetowanych przez prezydenta ustaw w zakresie druku nr 1792, dotyczącego Krajowej Rady Sądownictwa. Trzeba podkreślić, że nie został jeszcze zakończony proces ustawodawczy dotyczący ustawy z dnia 12 lipca 2017 roku o Krajowej Radzie Sądownictwa. Ustawa ta przeszła całą legislacyjną procedurę parlamentarną i została zawetowana przez prezydenta. W tej kwestii nie mamy do czynienia z taką sytuacją, że projekt jest po prostu w zamrażarce sejmowej i będzie leżał w niej do końca kadencji, a zamiast niego będzie procedowany inny projekt popierany przez większość parlamentarną. W tej konkretnej sytuacji mamy do czynienia z tym, że mamy uchwaloną przez Sejm i Senat ustawę i mamy rozpoczęcie procedury ustawodawczej nad projektem, który za przedmiot ma dokładnie ten sam zakres spraw, co ustawa, która jest już uchwalona, ale tylko i wyłącznie zawetowana przez prezydenta. Może zatem dojść do kuriozalnej sytuacji, w której Sejm uchwali nową ustawę o Krajowej Radzie Sądownictwa, a następnie zostanie uchylone albo nie weto prezydenta do wcześniej uchwalonej ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Mielibyśmy zatem taką sytuację, że byłyby dwa różne akty prawne, które w odmienny sposób regulowałyby te same sprawy. Co w takiej sytuacji byłoby obowiązującym prawem? Poza tym, jaki jest wysyłany z Sejmu sygnał co do pewności prawa? Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka powinna wysyłać sygnał pewności prawa i przystępując do rozpatrywania nowego projektu musimy mieć zakończony proces legislacyjny dotyczący innych projektów regulujących tę samą materię. Trzeba jednoznacznie powiedzieć, że regulamin Sejmu nie pozostawia tu żadnej przestrzeni do działania. Skoro Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zawetował ustawę, czyli przekazał Sejmowi umotywowany wniosek o ponowne rozpatrzenie ustawy o KRS, marszałek Sejmu na podstawie art. 64 regulaminu Sejmu ma obowiązek skierować wniosek prezydenta do Komisji, która rozpatrywała projekt ustawy przed jej uchwaleniem przez Sejm, czyli do naszej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka i ta Komisja ma obowiązek rozpatrzyć wniosek prezydenta, przedstawić Sejmowi sprawozdanie ze stosowną rekomendacją. W tym momencie nie mamy do czynienia z wypełnianiem przez pana przewodniczącego, przez marszałka Sejmu swoich regulaminowych obowiązków. Chciałabym także, aby w tej kwestii wypowiedzieli się przedstawiciele prezydenta, którym przede wszystkim powinno zależeć na tym, aby umotywowany wniosek prezydenta został potraktowany z należytym szacunkiem, ale także zgodnie z literą prawa. Bardzo proszę o rozpatrzenie tego wniosku.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

O głos prosił pan poseł Borys Budka. Proszę bardzo.

Poseł Borys Budka (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. W pełni popieram wniosek, który został przed chwilą zgłoszony. Zwracaliśmy uwagę podczas pierwszego czytania, że logika parlamentarna i zasady stanowienia prawa jasno wskazują, że nie można rozpocząć prac legislacyjnych, jeżeli prace legislacyjne dotyczące tej samej materii nie zostały zakończone. Raz jeszcze trzeba podkreślić, że nie została formalnie zakończona praca nad ustawą o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. W tej chwili parlament musi rozpatrzyć weto złożone przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Jeżeli bowiem okaże się, że to weto zostanie odrzucone, to wówczas w obrocie prawnym będą dwie sprzeczne ze sobą ustawy. Druga bardzo ważna uwaga, szanowny panie przewodniczący, dotyczy trybu pracy, który został zaproponowany. Gdyby pan przewodniczący mógł powiedzieć nam, jak pan planuje godzinowo pracę nad tym, co dzisiaj się znajduje w kolejnych dniach, bo chcielibyśmy wiedzieć, jak rozkładać tę pracę, i chciałbym wiedzieć do której godziny planuje pan dzisiaj pracę tej Komisji, zważywszy również na tryb pracy ekspertów parlamentarnych, osoby, które obsługują Komisję. Obowiązują w parlamencie zasady prawa pracy, które nie obejmują co prawda parlamentarzystów, bo my tu możemy być 24 godziny na dobę, ale z szacunku dla ekspertów, Biura Legislacyjnego, Biura Analiz Sejmowych i pracowników, którzy obsługują naszą Komisję, należałoby uwzględnić to, co w cywilizowanym świecie występuje, a mianowicie czas pracy. Państwo często powołujecie się na ustalenia z waszym związkiem zawodowym Solidarność, w związku z czym prosiłbym, żeby pan przewodniczący zakreślił harmonogram godzinowy prac łącznie z tym kiedy przewiduje pan przerwy, jak one będą wyglądały, żebyśmy wspólnie mogli w normalnych, komfortowych warunkach pracować nad tymi projektami. I druga sprawa formalna, czy przewiduje pan rozpoczęcie dzisiaj prac nad ustawą o Sądzie Najwyższym, czy też przewiduje to pan na jutro. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Paszyk.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Ja również chciałbym poprzeć argumenty, które wyrazili przedmówcy. Jednocześnie ze swej strony chciałbym zwrócić uwagę całkiem istotną, a dotyczącą potrzeby konsultacji społecznych w sprawie obydwu ustaw, które mamy dzisiaj procedować. Bardzo często pada argument ze strony kolegów i koleżanek z PiS-u, jak również przedstawicieli Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, że takie konsultacje miały miejsce. Owszem, zgoda, to były konsultacje na poziomie politycznym z przedstawicielami klubów parlamentarnych obecnych w polskim Sejmie, natomiast one nie miały absolutnie charakteru konsultacji merytorycznych, a mamy do czynienia z aktami o bardzo istotnej doniosłości ustrojowej dotyczącej Krajowej Rady Sądownictwa i Sądu Najwyższego, organów umocowanych w konstytucji, i dobrze żeby odbyła się dyskusja z udziałem wszystkich stron zainteresowanych tymi ustawami, a wydaje się, że nie zostało to zupełnie uwzględnione. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Michał Szczerba. Proszę bardzo.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. To będzie pytanie do pani minister z Kancelarii Prezydenta, ponieważ dzisiaj rozmawiamy o projekcie prezydenckim przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz o niektórych innych ustawach. Chciałbym jednak przypomnieć Wysokiej Komisji, że pan prezydent w czasie emocjonujących dni w lipcu tego roku złożył, dokładnie 18 lipca, swój projekt, projekt prezydencki dotyczący ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Ten projekt został 18 lipca skierowany do Biura Legislacyjnego, 19 lipca został skierowany do konsultacji do Prokuratora Generalnego, do Sądu Najwyższego, do Krajowej Rady Radców Prawnych, do Naczelnej Rady Adwo-

kackiej, do Krajowej Rady Sądownictwa, do Prokuratorii Generalnej RP. Pani minister, jaki jest status tego projektu? Do tej pory, a jest już listopad, nie został nadany temu projektowi numer druku sejmowego przez pana marszałka Kuchcińskiego, a według informacji dostępnych na stronie internetowej, państwo nie wycofaliście tego projektu. Dlaczego więc procedujemy nad projektem prezydenckim zgłoszonym we wrześniu, a nie zajmujemy się projektem zgłoszonym 18 lipca? Sprawa jest o tyle istotna, że rozmawiamy o organie konstytucyjnym, który stoi na straży niezależności i niezawisłości sędziów, a treść poprawek, którymi dzisiaj mamy się zajmować, które przedstawił, jak rozumiem, pan przewodniczący Piotrowicz, nie jest spójna z projektem prezydenckim z lipca. W związku z tym, zanim rozpoczniemy jakiekolwiek prace, chciałbym poprosić panią minister o odpowiedź na pytanie, jaki jest status prezydenckiego projektu z 18 lipca dotyczącego KRS-u. Przypomnę, tam chodziło o większość, która wybiera członków Rady spośród sędziów Sądu Najwyższego, spośród sędziów sądów powszechnych, administracyjnych i wojskowych. Dziękuję bardzo i proszę o odpowiedź na to pytanie niezwłocznie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani poseł Barbara Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Przychylając się do wcześniejszych uwag zgłoszonych przez panią poseł i panów posłów, chciałam zapytać pana przewodniczącego o dwie kwestie. Rozpoczynając dzisiejsze posiedzenie Komisji wskazał pan, że będzie ono poświęcone dwóm projektom ustaw, a więc o Krajowej Radzie Sądownictwa i Sądzie Najwyższym. Mam w związku z tym pytanie, czy wnioski formalne i uwagi będą mogły być zgłaszane przy każdym projekcie, czy też wobec ogłoszenia tego planu już w tej chwili, a więc zarówno co do Krajowej Rady Sądownictwa, jak i Sądu najwyższego? To po pierwsze. Po drugie, tuż przed rozpoczęciem posiedzenia tej Komisji otrzymaliśmy poprawki. Te poprawki nie są przez nikogo podpisane ani nie jest zaanonsowane czyje one są. Patrząc na ich treść można się domyślać, że to są poprawki Prawa i Sprawiedliwości zapisane na 9 stronach, więc jest ich sporo. Czy to nie oznacza, panie przewodniczący, biorąc pod uwagę, że inne kluby też mają poprawki dotyczące Krajowej Rady Sądownictwa i Sądu Najwyższego, nie powinniśmy rozważyć pracy Komisji dopiero po przekazaniu tych poprawek wzajemnie, żebyśmy mogli zapoznać się z ich treścią, bo jak można ocenić wagę znaczenia merytorycznego tych poprawek, jeżeli one wszystkim nie są znane. Chyba że państwo macie założenie, że żadne inne poprawki nie są dobre tylko te, które otrzymaliśmy dzisiaj przed samym posiedzeniem, ale i to rodzi pytanie, jak odnosi się do tego Kancelaria Prezydenta, chyba że Kancelaria Prezydenta otrzymała je wcześniej, ale jeżeli dzisiaj, to również pan prezydent musiałby się do nich odnieść i zająć stanowisko, bo one, patrząc nawet pobieżnie, dosyć istotnie zmieniają projekt pana prezydenta. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Nie wiem, czy nie należałoby odroczyć posiedzenia Komisji, ponieważ poprawki przedłożone przez państwa wymagają ponownego zaopiniowania. Jako wiceprzewodniczący Komisji Ustawodawczej wystąpiłem do niezależnych ekspertów z prośbą o opinie i te opinie dla projektu w pierwszej wersji są druzgocące. Wygaszanie po upływie 67 dni od dnia wejścia w życie ustawy kadencji członków KRS jest sprzeczne z art. 187 konstytucji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ja proszę w tej chwili o wnioski formalne.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

W takim razie rozszerzę swoje wystąpienie o wniosek formalny o odroczenie. Projekt jest niezgodny z art. 2, art. 10, art. 173, art. 186 ust. 1, art. 187 ust. 1 pkt 2 i ust. 3 konstytucji. Proponowane regulacje zaprzeczają zasadom trójpodziału władzy, odrębności

oraz niezależności władzy sądowniczej, niezawisłości sędziowskiej, ograniczają przedstawicielski wymiar składu Rady, niweczą mieszany charakter. Opinie prof. Chmaja, prof. Patyry, prof. Rakowskiej-Treli są druzgocące. Wasze poprawki wymagają kolejnego zaopiniowania, ale również Klub Platforma Obywatelska zgłosił poprawki do tych projektów ustaw. W tej sytuacji składam wniosek o odroczenie posiedzenia Komisji, ale również z dodatkowym wnioskiem do prezydium, do pana, panie przewodniczący. Skoro państwo chcecie zmienić ustrój państwa, bo do tego sprowadza się to przedłożenie tak bardzo niezgodne z konstytucją, niweczące istotę wolnego sądownictwa, trójpodziału, art. 173, odrębności władzy sądowniczej. W opinii wielu ekspertów popełniacie bardzo duży błąd techniczny. To jest tak naprawdę zmiana konstytucji, ona powinna być procedowana w art. 235, o czym wspominałem w lipcu na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości. Procedura art. 235 konstytucji. Taka nowela powinna być przyjęta, przypomnę panu przewodniczącemu i posłom PiS-u, większością 2/3 głosów na sali plenarnej. Ustawą zwykłą nie można zmieniać konstytucji. Mam wniosek do prezydium, żebyście państwo wystąpili do wydziałów prawa wszystkich uniwersytetów w Polsce z prośbą o opinie, czy ta ustawa jest zgodna z konstytucją i czy nie należałoby jednak procedować w trybie właściwym, czyli 2/3 na sali plenarnej, komisja nadzwyczajna, bezwzględna większość w Senacie, odpowiednie terminy, art. 235 konstytucji, ponieważ jest to zmiana ustrojowa, zmiana konstytucji, a konstytucji inaczej nie da się zmienić.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. I jeszcze pani poseł Gasiuk-Pihowicz. Proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, został złożony przeze mnie wniosek formalny, który powinien być rozpatrzony niezwłocznie. Bardzo proszę o zajecie się tym wnioskiem.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Właśnie wysłuchiwałem wniosków. Wnioski w dużej części są tożsame i gdyby nie pani głos przystąpiłbym do ich rozpatrywania, ale przystąpię teraz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Wniosek był inny. Panie przewodniczący, proszę słuchać uważnie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wnioski o przerwę względnie o odroczenie obrad zgłosiła pani poseł Gasiuk-Pihowicz. Poparł ten wniosek…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, to nie był…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, proszę wybaczyć. Jest pewna kolejność wypowiedzi. Gdy pani poseł wypowiadała się, nie przeszkadzałem i bardzo będę wszystkim państwu wdzięczny za to, gdy będą zabierać głos po udzieleniu go przeze mnie. W przeciwnym wypadku nie będziemy się nawzajem słyszeć. Również wniosek o przerwę zgłosił pan poseł Krzysztof Paszyk.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

To był wniosek o odroczenie obrad.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wniosek o przerwę złożyła pani poseł Barbara Dolniak, pan poseł Brejza również o odroczenie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

To nie były wnioski o przerwę, panie przewodniczący, proszę przeczytać. Podstawą prawną mojego wniosku jest art. 154 w związku z art. 163 a ust. 2 regulaminu Sejmu i chodzi o to, aby prezydium Komisji zwróciło się do marszałka Sejmu o informację na temat przewidywanego czasu rozpoczęcia procedury rozpatrywania wet, które zostały złożone przez prezydenta. To nakazuje logika, aby został najpierw dokończony proces legislacyjny dotyczący ustaw, które zostały przegłosowane w lipcu i zawetowane przez

prezydenta, a następnie przystąpić do rozpatrywania… To jest zupełnie inna podstawa prawna.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze, w porządku. Ponieważ wiele wniosków jest tożsamych w treści, chciałem zadbać o to, wobec tego będziemy głosować kolejno, jak wnioski były składane. Przystępujemy do głosowania, wszystkich państwa proszę o włożenie kart do głosowania do czytnika. Czy wszyscy państwo są gotowi? Oczywiście w głosowaniu biorą udział tylko członkowie Komisji.

Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem zgłoszonym przez panią poseł Kamilę Gasiuk-Pihowicz? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Proszę o wyniki. Za wnioskiem opowiedziało się 8 posłów, przeciw było 15, 1 wstrzymał się od głosu. W głosowaniu wzięło udział 24 posłów. Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem złożonym przez pana posła Borysa Budkę. Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Proszę o wyniki. Za wnioskiem opowiedziało się 8 posłów, przeciw było 15, 1 wstrzymał się od głosu. W głosowaniu wzięło udział 24 posłów. Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem złożonym przez pana posła Krzysztofa Paszyka. Pan poseł Krzysztof Paszyk również złożył wniosek o przerwę i ten wniosek będziemy w tej chwili głosować. Chciałem to zrobić zbiorczo, ale państwo mieliście zastrzeżenia, dlatego czynię to z osobna. Pan poseł Krzysztof Paszyk złożył jeszcze drugi wniosek i również go poddam pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem złożonym przez pana posła Krzysztofa Paszyka? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Proszę o wyniki. Za wnioskiem opowiedziało się 8 posłów, przeciw było 15, 1 wstrzymał się od głosu. W głosowaniu wzięło udział 24 posłów. Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem złożonym przez panią poseł Barbarę Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Mam uwagę przed głosowaniem, ponieważ zwróciłam się z pytaniem do pani minister.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze, wszystkiego na raz nie da się zrobić. W tej chwili głosujemy wniosek o przerwę, który pani złożyła.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Ale proszę poczekać, panie przewodniczący, ponieważ ja chciałabym przed głosowaniem tego wniosku usłyszeć od pani minister informację, czy Kancelaria Prezydenta otrzymała poprawki Prawa i Sprawiedliwości również w tym samym momencie, w którym otrzymaliśmy my, tutaj na sali gdzie odbywa się posiedzenie Komisji? To też ma wpływ na ocenę, jak Kancelaria Prezydenta, w jakim terminie i czasie będzie mogła się odnieść do tych poprawek. Na sali jest tylko przedstawiciel pana prezydenta, w związku z tym jeżeli nie były wcześniej dyskutowane z panem prezydentem, to jak będziemy nad nimi debatować, jeżeli złożone zostały tuż przed rozpoczęciem posiedzenia Komisji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę nie wyręczać innych podmiotów. Pani poseł złożyła wniosek o przerwę celem zapoznania się z poprawkami i ten wniosek poddam pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku zgłoszonego przez panią poseł Barbarę Dolniak?

Głos z sali:

Nie działa.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Kto z państwa jest za wnioskiem zgłoszonym przez panią poseł Barbarę Dolniak?

Głos z sali:
Nie działa.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Panie przewodniczący, jeszcze raz zwrócę się z wnioskiem o zmianę sali. Po pierwsze, jest tu bardzo dużo osób…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
A ja się do pani poseł zwrócę o to, żeby nie zabierała pani głosu bez udzielenia. Będę bardzo wdzięczny. Jesteśmy w trakcie głosowania. Czy możemy przystąpić do głosowania?

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku pani poseł Barbary Dolniak? Dziękuję. Kto jest przeciw?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Nie działa.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki.

Głos z sali:
Nie działa.

Poseł Borys Budka (PO):
Jakie są wyniki?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
9 głosów za, 14 przeciw… Wobec wątpliwości ponowię głosowanie. Przystępujemy do głosowania.

Głos z sali:
Brak komunikacji.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Brak komunikacji. Zmieńmy salę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Przystępujemy do głosownia. Urządzenie jest gotowe.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Nie działają, panie przewodniczący, to nie są żarty. To jest głosowanie…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Pani poseł, ja proszę o chwilę cierpliwości. Proszę o chwilę cierpliwości, informatyk sprawdza urządzenie. Jesteśmy w trakcie głosowania, jak skończymy głosowanie, będzie można składać dalsze wnioski formalne.

Poseł Michał Szczerba (PO):
Panie przewodniczący, może wykorzystamy…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dopóki informatycy nie usuną awarii, a sądzę, że za chwilę to nastąpi.

Poseł Barbara Dolniak (N):
To może chociaż przedstawi nam pan procedurę, którą pan przewiduje…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Wedle kolejności i w stosownym czasie odpowiem na wszystkie pytania, które państwo postawiliście i będziemy dalej procedować.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Jakieś informacje, panie przewodniczący, na temat dalszego toku prac Komisji?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

W tej chwili nie możemy realizować porządku dziennego, bo nie został jeszcze przyjęty. Dlatego nie ma możliwości zadawania pytań ani udzielania odpowiedzi. Nie został jeszcze przyjęty porządek obrad.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Może zmieńmy salę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dlatego musimy zaczekać.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Może zmieńmy salę na taką, w której działa sprzęt.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Już państwu mówiłem, że nie ma takiej możliwości…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

My mówiliśmy, że jest.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jeżeli w najbliższym czasie informatycy nie usuną awarii, będziemy głosować tradycyjnie, ale w każdej chwili może być usunięta i wrócimy do głosowania przy użyciu urządzeń.

Poseł Michał Szczerba (PO):

W 89 roku wyłączyliśmy system…

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, skoro trwają jakieś prace naprawcze, to proponuję ogłosić pół godziny przerwy technicznej, bo rzeczywiście to jest trochę niepoważne, że my tu siedzimy, nie wiadomo po co i dlaczego, i jak długo. Dajmy spokojnie popracować informatykom, my się przejdziemy i wrócimy tu za pół godziny, bo na razie to jest moim zdaniem troszeczkę niepoważne. Proszę o ogłoszenie półgodzinnej przerwy technicznej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystąpimy w tej chwili do głosowania ręcznego, w oczekiwaniu na uruchomienie systemu przez informatyków.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem zgłoszonym przez panią poseł Barbarę Dolniak. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku? (12) Kto jest przeciw? (14) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odroczenie posiedzenia zgłoszonym przez pana posła Brejzę, panią poseł Gasiuk-Pihowicz i panią poseł Barbarę Dolniak. Jest tutaj na piśmie. Jest wniosek o odroczenie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Ale ja składałam inny wniosek. Panie przewodniczący, proszę czytać. To jest wniosek do prezydium.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Ja zgłosiłem dwa wnioski: o odroczenie i o to, by prezydium wystąpiło do wydziałów prawa o opinię, czy ten projekt powinien być procedowany w trybie art. 235?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, ja złożyłam wniosek do prezydium, aby prezydium wystąpiło do marszałka Sejmu, aby udzielił informacji na temat tego, kiedy zostaną przepracowane weta prezydenckie. Logika nakazuje zakończenie jednego procesu legislacyjnego dotyczącego tej samej materii, a następnie przystąpienie do nowego. Prosiłam także panią minister o wypowiedź na temat tego, jak państwo się ustosunkowują do mojego wniosku, czy on jest przez państwa popierany, czy też państwu pasuje taka sytuacja, że w dalszym ciągu wisi przysłowiowy bat nad prezydentem. Bardzo proszę panią minister o ustosunkowanie się.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Chciałbym powiedzieć, że nie ma takiej procedury wystąpienia z pytaniem do marszałka Sejmu.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Art. 150…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Może być wniosek o odroczenie posiedzenia i ten wniosek poddam pod głosowanie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Oczywiście, że jest. Proszę przeczytać przepis.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem o odroczenie posiedzenia?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, chce przytoczyć stosowny przepis.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Kto jest za wnioskiem o odroczenie posiedzenia? (12) Kto jest przeciw? (14) Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? (2) Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, proszę…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

W ten oto sposób rozpatrzyliśmy wszystkie wnioski formalne, możliwe do rozpatrzenia na tym etapie. Wszystkie wnioski o przerwę i odroczenie. Wniosek o przerwę techniczną.

Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem pana posła Sanockiego o przerwę techniczną? (11) Kto jest przeciw? (14) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Jednocześnie stwierdzam, że po odrzuceniu wniosków formalnych przystępujemy do realizacji porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Wniosek formalny, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Przede wszystkim myślę, że potencjalnie to będzie dla pana istotna informacja jako przewodniczącego komisji. Mianowicie art. 150 ust. 4 mówi wprost, że prezydium komisji może zwrócić się do właściwych organów, instytucji i organizacji o przedstawienie stanowiska, więc mój wniosek nie był wnioskiem o przerwę, nie powinien być głosowany przez Komisję, był wnioskiem skierowanym do prezydium i powinien to pan przegłosować w prezydium. Bardzo proszę kierować się regulaminem Sejmu przy pracach zwłaszcza Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Chciałabym także złożyć wniosek formalny o to, aby zwrócić się do Komisji Ustawodawczej o wyrażenie opinii na temat przedstawionego przez Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy o KRS…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, ten wniosek będzie możliwy do zgłoszenia po rozpoczęciu realizacji porządku dziennego. Proszę przestrzegać stosownych przepisów. Rozpoczniemy procedurę, wtedy będziemy głosować nad wnioskiem zgłoszonym przez pana posła Paszyka, będziemy rozpatrywać pani wniosek, jeżeli pani go złoży. W tej chwili głosowaliśmy nad przyjęciem porządku obrad.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Przecież rozpoczął pan realizację porządku obrad. Padła formuła.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia. Chciałbym przypomnieć państwu, że pierwsze czytanie odbyło się 22 listopada br. Na posiedzeniu plenarnym. Miały miejsce wówczas wystąpienia klubowe, jak również zapytania posłów w kilkugodzinnej debacie. Będę państwu wdzięczny, jeżeli nie będziecie powielać argumentacji, która już wybrzmiała na posiedzeniu plenarnym. W tej chwili rozpatrzymy wniosek formalny złożony przez pana posła Krzysztofa Paszyka o konsultacje, o wysłuchanie publiczne. Czy pan poseł chce jeszcze w tej sprawie zabrać głos?

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Tak, panie przewodniczący, chciałbym jeszcze dwoma zdaniami uzupełnić to, co powiedziałem poprzednio. Otóż jest duża wątpliwość i nieporozumienie wobec procedowanych dzisiaj ustaw, które tym bardziej skłaniają do tego, aby one zostały poddane wysłuchaniu publicznemu. Mianowicie niektórzy przedstawiciele większości sejmowej próbują Polkom i Polakom wmówić, że po wprowadzeniu obydwu ustaw poprawi się sytuacja w sądach powszechnych, że będzie można liczyć na szybsze rozstrzygnięcia w sądach, że będzie łatwiejszy dostęp do sądu, a to jest jedno wielkie nieporozumienie. Te zmiany, które dzisiaj państwo proponujecie wspólnie z panem prezydentem, niestety z poprawą w sądach powszechnych, z wyeliminowaniem ewentualnych nieprawidłowości i patologii, które można znaleźć w każdym środowisku, także w środowiskach politycznych, niestety nie mają nic wspólnego i to tym bardziej skłania do wniosku, aby obydwa projekty ustaw poddać konsultacjom społecznym. Wówczas zostanie rzucone szeroko światło na to, czego faktycznie te projekty dotyczą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Poddam ten wniosek o wysłuchanie publiczne… Proszę bardzo Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Łukasz Nykiel, Biuro Legislacyjne. Mamy pewne wątpliwości natury formalnej co do złożonego wniosku przez pana posła Paszyka. Pan poseł użył sformułowania o poddaniu projektu konsultacjom społecznym, natomiast regulacja zawarta w regulaminie Sejmu w Rozdziale 1a w Dziale II, czyli art. 70a, po pierwsze, wskazuje, iż taki wniosek o wysłuchanie publiczne powinien być składany na piśmie przez pana posła. Po drugie, powinna być wskazana we wniosku data i godzina przeprowadzenia wysłuchania publicznego i dopiero po spełnieniu tych wymogów formalnych można byłoby ten wniosek głosować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Został złożony wniosek, podejrzewam, że nie spełnia tych wymogów, o których pan powiedział.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Już jest przygotowany wniosek, który wychodzi naprzeciw zgłoszonym przed chwilą wątpliwościom. Pozwolę sobie złożyć go na ręce pana przewodniczącego za chwilkę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeśli można, panie przewodniczący, mamy jeszcze jedną uwagę. Chcielibyśmy zwrócić uwagę na treść art. 70a ust. 7 regulaminu Sejmu, który to artykuł wskazuje, iż w przypadku zgłoszenia wniosku o odrzucenie projektu ustawy, taki wniosek do tego momentu nie padł, natomiast jeżeli…

Głos z sali:

Zaraz padnie.

Legislator Łukasz Nykiel:

…jest wola złożenia takiego wniosku, to proceduralnie ten wniosek powinien być głosowany przed głosowaniem nad wnioskiem o przeprowadzenie wysłuchania publicznego. Mówi o tym art. 70a ust. 7. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Panie przewodniczący, żeby formalnościom stało się zadość, chciałbym złożyć wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu, a o uzasadnienie poproszę pana posła Krzysztofa Brejzę. Jeżeli ten wniosek nie przejdzie, to oczywiście będziemy popierać wniosek pani poseł Kamili Gasiuk-Pihowicz i pana posła Paszyka. My się również pod nim podpisaliśmy. Wskazaliśmy datę, godzinę wysłuchania publicznego na piątek 1 grudnia na godzinę 10.00 w Sali Kolumnowej. Natomiast bardzo proszę, żeby pan przewodniczący dopuścił uzasadnienie wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości. W naszym imieniu będzie mówił pan poseł Brejza.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Czy mogę uzasadnić wniosek?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Dwa słowa a propos wniosku o wysłuchanie publiczne, skoro jest taka kolejność wyznaczona w dyskusji. Panie przewodniczący, chciałabym zwrócić uwagę na to, że ja się zgłosiłam do pana z prośbą o umożliwienie udziału w pracach Komisji przedstawicieli organizacji pozarządowych, między innymi przedstawicieli „Wolnych sądów”, adwokatów pani mecenas Sylwii Gregorczyk-Abram, pani Marii Ejchart-Dubois, pani mecenas Pauliny Kieszkowskiej-Knapik, pana mecenasa Michała Wawrykiewicza. Są to osoby, które swoją wiedzą, ale także zaangażowaniem społecznym, mogłyby wpłynąć pozytywnie na proces rozpatrywania ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Uzyskałam decyzję odmowną i bardzo bym chciała wiedzieć, dlaczego nie dopuszcza się do udziału w pracach Komisji przedstawicieli organizacji pozarządowych, ekspertów. Pana odmowa jest także dodatkowym argumentem za tym, aby wysłuchanie publiczne zorganizować. Obywatele mają prawo wiedzieć i uczestniczyć w procesie legislacyjnym dotyczącym tak newralgicznych kwestii, jak ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa czy Sądzie Najwyższym, de facto zmieniające ustrój Polski. Pan prezydent także apelował o to i zresztą obiecywał Polakom, że proces będzie jak najbardziej transparentny, tymczasem widzieliśmy, że projekty ustaw zostały złożone bez przeprowadzenia transparentnego procesu konsultacji społecznych przez Pałac Prezydencki, bo tymi konsultacjami na pewno nie były spotkania z przedstawicielami partii politycznych. Następnie widzieliśmy absolutnie niegdzie niepotykane negocjacje, jakieś tajemne porozumienie zawierane w Pałacu Prezydenckim pomiędzy politykami PiS-u a Pałacem Prezydenckim. To jest w mojej ocenie sprzeniewierzenie się obietnicom, które składał pan prezydent. Mówił o transparentnym procesie, o konsultacjach społecznych, a tego absolutnie nie było i to jest policzek wymierzony w twarz 38 milionom obywateli, którzy mają prawo wiedzieć, w jakim kraju będą za chwilę mieszkali. Te ustawy zmieniają ustrój państwa polskiego. Widzę, że u pani minister to mówię budzi pewne emocje. Byłabym bardzo wdzięczna, żeby nie tylko mimika twarzy coś sugerowała, ale chętnie bym poznała stanowisko Pałacu Prezydenckiego. Bardzo proszę o wypowiedź na temat wysłuchania publicznego, czy państwo popierają ten wniosek czy nie. Są państwo podmiotem, który uczestniczy w tym procesie legislacyjnym, złożyliście te ustawy i bardzo ważne jest dla obywateli poznanie odpowiedzi na pytanie, czy państwo popierają składany wniosek o wysłuchanie publiczne, czy państwo sprzeciwiają się temu wnioskowi? Bardzo proszę o zabranie głosu na ten temat.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

To jest wniosek do Komisji. Natomiast odnosząc się do wniosku o dopuszczenie innych podmiotów do udziału w posiedzeniu Komisji, pragnę poinformować, że wpłynęło wiele wniosków o umożliwienie udziału w posiedzeniu Komisji. Nie wyraziłem zgody na udział zainteresowanych osób innych niż przedstawiciele organów państwa oraz organizacji regularnie współpracujących z Komisją Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Chce przypomnieć, że my w tej chwili nie prowadzimy konsultacji społecznych, a jesteśmy na etapie rozpatrywania projektu. Ponadto został zgłoszony wniosek o przeprowadzenie wysłuchania publicznego w odniesieniu do obu projektów ustaw. Jeżeli Komisja poprze ten wniosek, to będzie możliwość wysłuchania opinii publicznej.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Czy ja mogę, panie przewodniczący, uzasadnić wniosek posła Budki?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Myślę, że został wystarczająco uzasadniony.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

W ogóle nie był uzasadniony.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, niech pan poseł Brejza uzasadni.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo uzasadniamy wniosek o odrzucenie tej ustawy, tym, że powinna ona być procedowana w trybie właściwej ustawy zmieniającej konstytucję, czyli w trybie art. 235 zmieniającego konstytucję. Wskazują na to opinie, zamówione dla Komisji Ustawodawczej, pani prof. Rakowskiej-Treli, która stwierdza, że uregulowania są sprzeczne z art. 187 konstytucji. Pan prof. Chmaj stwierdza, że skrócenie kadencji 15 sędziów, co proponujecie, stanowi rażące złamanie art. 187 ust. 3 konstytucji. Krajowa Rada Sądownictwa jest organem o konstytucyjnie mieszanym składzie, parlament nie może mieć wpływu na wybór blisko 90 procent członków Rady, czyli aż 21 członków, do czego ta ustawa doprowadzi. Tzw. demokratyzacja Rady doprowadzi do politycznego uzależnienia, a w konsekwencji Rada nie będzie miała możliwości realizacji konstytucyjnych zadań. Pamiętajmy, że Rada stoi na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziowskiej. Ona nie będzie mogła wykonywać tej funkcji, jeżeli będzie uzależniona od polityków, władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej. Tego ryzyka nie uchyla zastrzeżenie, że sędziowie członkowie Rady będą wybierani większością 3/5, czy też tak jak proponujecie przedziwną większością niespotykaną w żadnym głosowaniu, jeden poseł, jeden głos na jednego kandydata. Wreszcie opinia pani prof. Patyry, który stwierdza, że projekt ustawy o KRS oraz niektórych innych ustaw nie spełnia wymogów zgodności z konstytucją, zawiera bowiem propozycje rozwiązań normatywnych, które są sprzeczne z zasadą podziału władz i równoważenia się władz, art. 10 konstytucji. Oczywiście zasadę niezależności sądów, niezawisłości sędziów, art. 173 konstytucji, a także z zasadą kadencyjności członków KRS, art. 187 oraz nadrzędności konstytucji, art. 8 ust. 1. Profesor zwraca uwagę, że przewidziane w projekcie szczegółowe rozwiązania dotyczące wyboru sędziów do składu Rady naruszają zasady prawidłowej legislacji wywodzonej z zasady demokratycznego państwa prawnego, a w sensie w jakim przewidują wybór sędziów do KRS przez organ polityczny, kwestionują ponadto, i to jest bardzo ważne, standardy niezawisłości sędziów i niezależności sądów wynikające z art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Konwencja mówi o prawie do sądu. Orzecznictwo zdefiniowało prawo do sądu jako prawo do instytucji wolnej od wpływów politycznych. Art. 6 Konwencji również niestety nie będzie dochowany. Dlaczego ta zmiana jest zmianą ustrojową? Szanowni państwo, skąd się wzięły wolne sądy, odwołując się do analogii historycznej, Konstytucja 3 maja wprowadzała w jednym z rozdziałów sądy wolne od władzy królewskiej i władzy ustawodawczej. Sądy odrębne, to jest art. 173, jest przeniesieniem gwarantującego wolne sądy od wpływów politycznych z Konstytucji 3 maja. Trójpodział władzy gwarantowany jest art. 173. Trójpodział władzy gwarantuje wolność praw obywatelskich. Prawa obywatelskie będą istotnie zagrożone, kiedy większość parlamentarna będzie miała bezpośredni

wpływ na funkcjonowanie KRS-u, jako Rady i tu się zgodzimy, o składzie mieszanym. Tu nikt nie kwestionuje tego, że KRS mimo że znajduje się w rozdziale poświęconym sądom, trybunałom, jest instytucją specyficzną o charakterze mieszanym. Konstytucja jasno stanowi, kogo i w jakim składzie wybiera Sejm i Senat, konstytucja jasno precyzuje skład polityczny, ale też pewnym kompromisem roku 1990, powielającym rozwiązania, tu zwrócę się do pani Zofii Romaszewskiej, pani minister, przecież to jest powielenie postulatów Solidarności, które prezentowałem pani, niestety pani nie zabrała głosu w tej dyskusji, z roku 1980. Kształtowanie stanu osobowego sędziów przez samorząd sędziowski, odtworzony samorząd sędziowski, wolny od wpływów politycznych. Na to zdecydowaliśmy się w roku 1989 i 1990. Potwierdzone to było przez naród w 1997 roku w referendum konstytucyjnym i to jest podstawa ustrojowa Polski. Powiem szczerze, że nie zabieramy państwu prawa do zmiany konstytucji, taka zmiana jest możliwa. Możecie państwo upolitycznić sądy, to jest prawnie możliwe. Nie jest to zgodne z naszym systemem wartości, z systemem wartości cywilizacji europejskiej, można te sądy przerobić na modłę wschodnią, ale zróbcie to państwo zgodnie z trybem art. 235: specjalna komisja, 2/3 na sali plenarnej i bezwzględna większość w senacie. Proszę bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Waldemar Buda. Proszę bardzo.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Przysłuchując się tej dyskusji, widząc też te okoliczność, że zabranie głosu przez wszystkich z państwa będzie znacznie utrudnione, a jednak chcielibyśmy, żeby każdy z państwa mógł się wypowiedzieć, chciałbym zaproponować, ażeby Wysoka Komisja rozważyła ograniczenia czasowe wypowiedzi członków do trzech minut, żeby każdy miał szanse wypowiedzieć się w poszczególnych punktach prac nad ustawą.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

15 sekund.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Poddaję ten wniosek pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów…

Głos z sali:

Jest głos przeciwny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dlatego poddaję pod głosowanie, ponieważ jest głos przeciwny.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Chciałabym go uzasadnić, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poddaje wniosek pod głosowanie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Chciałabym go uzasadnić.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za ograniczeniem czasu wypowiedzi do trzech minut? (14) Dziękuję. Kto jest przeciw? (9) Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? (2) Stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

Bardzo proszę sekretarzy Komisji o kontrolowanie czasu wystąpień. Proszę, pan poseł Michał Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Panie przewodniczący, chciałbym poprzeć wniosek o odrzucenie obu projektów ustaw. Sytuacja, w której obecnie jesteśmy, jest naprawdę skrajna, a sposób procedowania nad tymi projektami budzi najwyższe zgorszenie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, my w tej chwili procedujemy nad pierwszym projektem dotyczącym Krajowej Rady Sądownictwa. Proszę do tego się ograniczyć.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Chciałbym, żeby Wysoka Komisja miała pełną świadomość, chciałbym, żeby tę świadomość miała także pani minister reprezentująca Kancelarię Prezydenta i pana prezydenta, i chciałbym, żebyśmy mieli tę świadomość wszyscy. Projekt pana prezydenta dotyczący Krajowej Rady Sądownictwa składa się z ośmiu artykułów. Dzisiaj otrzymaliśmy poprawki, nie wiadomo przez kogo podpisane i przez kogo złożone, jest ich dziewięć. Ten projekt, który złożył pan prezydent 26 września w treści złożonej Wysokiej Izbie, opiniowany przez konstytucyjne organy, nie istnieje. Państwo ten projekt całkowicie przerobiliście. Kiedy, w jakich okolicznościach możemy się tylko domyślać. To jest rzecz absolutnie skandaliczna. To jest rzecz, która nie tylko woła o pomstę do nieba, ale powinna zatrzymać te prace. Państwo decydujecie w tej chwili o sprawie fundamentalnej, o prawie obywateli do bezstronnego, niezawisłego sądu. To jest nasze konstytucyjne prawo, to jest standard międzynarodowy. Dlatego uważam, że na tym posiedzeniu powinno być obecne Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE, które przedstawiło już opinię 13 listopada do jednego z tych dwóch projektów. Szanowni państwo, miejcie świadomość, że wniosek o odrzucenie tego projektu jest niezbędny także, dlatego że to rozwiązanie przerywa kadencję Krajowej Rady Sądownictwa, a wybór nowych sędziów komu powierza? Powierza politykom. Nam tu obecnym. My do tego nie mamy prawa. Sejm ma swoich czterech przedstawicieli w Krajowej Radzie Sądownictwa, Senat ma dwóch, a pan prezydent ma jednego i to jest wszystko, o czym mówi konstytucja. Wszystko inne jest całkowitą uzurpacją. To jest rzecz kuriozalna, która dzisiaj ma miejsce. Celem Krajowej Rady Sądownictwa jest stanie na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów, czyli ochrona przed kim? Ochrona przed politykami. A co wy dzisiaj robicie? Wy dzisiaj decydujecie o tym, że to Sejm, politycy, czystej krwi politycy będą decydować o tym, jak ma wyglądać wybór sędziów i kto ma być wybrany do tej izby. Zadaje, panie przewodniczący, ponownie pytanie…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czas minął. Proszę bardzo, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, chciałabym zwrócić uwagę przede wszystkim na to, że przegłosowany tutaj wniosek podczas procedowania tej ustawy, przedstawiciele prezydenta powinni odebrać jako policzek wymierzony przez większość sejmową. Proszę zwrócić uwagę, że na pierwszym wystąpieniu pana prezydenta w polskim parlamencie kiedy rozpoczynała się ta kadencja, mówił o tym, że parlament powinien być miejscem, gdzie się rozmawia, gdzie się toczy nawet najtrudniejsze debaty. Państwo teraz widzicie, jak państwa sojusznicy was traktują. Z jakim szacunkiem podchodzą do słów prezydenta i w jaki sposób go traktują. Rzeczywiście to, co zostało przedstawione i w poprawkach, i w państwa projekcie, to jest kapitulacja ze strony prezydenta. I to trzeba powiedzieć wprost, że biała flaga nad Pałacem Prezydenckim w tym momencie powiewa. Prezydent nie stanął na wysokości zadania, w żaden sposób nie poprawił ustawy, którą zawetował. Rozwiązania, które są proponowane w tym projekcie w dalszym ciągu są wprost sprzeczne z podstawowymi zasadami ustroju Rzeczypospolitej i powielają najistotniejsze wady ustaw, które były zawarte w projekcie poselskim. Uzupełniając wypowiedź pana posła Brejzy, zwróciłabym uwagę chociażby na to, że do Krajowej Rady Sądownictwa będą mogli być wybrani sędziowie, którzy są oddelegowani do Ministerstwa Sprawiedliwości, prokuratorzy rządowi, czyli ludzie, którzy absolutnie nie przedstawiają żadnego waloru niezależności od władzy wykonawczej. To jest sytuacja, która dla nas, dla obywateli jest naprawdę bardzo groźna. Po tak fundamentalnych zmianach w Krajowej Radzie Sądownictwa żaden obywatel w Polsce nie będzie miał już pewności, że wyrok, który będzie wydawany przez sędziego powołanego przez tę nową upolitycznioną Krajową Radę Sądownictwa, gdzie będą w większości nominaci PiS-u, będzie wyrokiem wydanym na podstawie prawa, w granicach prawa, na podstawie materiału, który jest zgromadzony

w sprawie. Te wyroki będą wydawane na podstawie sil politycznych i wpływów politycznych. Jeżeli w tym momencie dopuścimy do tego, że członków Krajowej Rady Sądownictwa będą wybierali posłowie PiS-u, bo my jako posłowie opozycji nie będziemy brali udziału w tym skoku na niezależny wymiar sprawiedliwości, to konstytucyjna funkcja Rady nie będzie wypełniona. Rada została powołana po to, żeby stać na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziowskiej od różnych wpływów, w tym wpływów polityków. Jeżeli w tym momencie zgodzimy się na to, że 90 procent członków Rady, 21 z 25, będzie wybieranych przez polityków, to Rada przestanie pełnić jakiekolwiek swoje funkcje stania na straży niezależności. To jest koniec niezależnego sądownictwa w Polsce.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czas się skończył. Został zgłoszony wniosek o odrzucenie… Pani poseł Barbara Dolniak. Będę wdzięczny, jeśli nie będzie pani powielała tej samej argumentacji. Bardzo proszę.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Panie przewodniczący, ustaliliśmy tylko, że każdemu z członków Komisji przysługują trzy minuty, a nie to, co ma mówić. A odnosząc się do kwestii odrzucenia, Klub Poselski Nowoczesna opowiada się za odrzuceniem tego projektu, składając taki wniosek, albowiem ustrojodawca dopuścił uregulowanie sposobu wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa w ustawie zwykłej, co oznacza tylko tyle, że ustawa może ustalić techniczny sposób wyboru członków, nie jest natomiast delegacją do dokonania kluczowego przesunięcia kompetencyjnego w ramach równowagi władz, która jest chroniona konstytucyjnie. Istnienie delegacji do uregulowania sposobu wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa w ustawie, a więc przez działanie parlamentu, samo w sobie nie oznacza także, że parlament może przyznać sobie kompetencje do tego wyboru. Wykonanie tej delegacji zgodnie z konstytucją, w szczególności w zgodzie z zasadą równowagi władz wymaga, aby kompetencja do powoływania sędziów i członków KRS-u została przyznana władzy sądowniczej. Podobnie jak kompetencja do powoływania członków KRS reprezentujących władze ustawodawczą przysługuje władzy ustawodawczej, a kompetencja do powoływania członków KRS-u reprezentujących władze wykonawczą, na przykład pana prezydenta, przysługuje władzy wykonawczej. Inne rozwiązanie jest sprzeczne z art. 10 konstytucji. Kolejnym argumentem na rzecz tezy, że powierzenie Sejmowi kompetencji do wybierania sędziów członków KRS-u stanowi naruszenie konstytucji, jest charakter tego organu, który oprócz kluczowej funkcji jaka jest stanie na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów ma uniemożliwić przewidzianą przez preambułę konstytucji współdziałanie władz. Tymczasem przyznanie władzy ustawodawczej kompetencji do wybrania do KRS-u nie tylko jej reprezentantów, ale także reprezentantów władzy sądowniczej, w sposób oczywisty rozszerza, wyjątkowo przyznany konstytucją innym władzom, udział we współdecydowaniu o sprawach kluczowych dla władzy sądowniczej. Współdziałanie to ma być zapewnione przez skład KRS-u, które jak wskazano, zapewnia w nim udział wszystkich władz, ale władz, które reprezentowane są przez wybieranych przez siebie przedstawicieli. Skoro wybierać może i wskazywać władza wykonawcza, skoro wybierać może i wskazywać władza ustawodawcza, to nie możemy pozbawić trzeciej władzy, a mamy taki system ustrojowy w państwie, prawa do wybierania i wskazywania swoich kandydatów. W przeciwnym razie dokonamy uprzywilejowania dwóch władz, czyli władzy ustawodawczej i wykonawczej kosztem władzy sądowniczej, a w projekcie nie ma zmian dotyczących Sejmu i jego przedstawicieli, ani władzy wykonawczej i jej przedstawicieli. To jest ewidentna nierówność władz w zakresie wybierania członków Krajowej Rady Sądownictwa.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Został zgłoszony wniosek o odrzucenie projektu, w związku z tym przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem o odrzucenie projektu? (9) Dziękuje. Kto jest przeciw? (15) Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? (1) Dziękuję. Stwierdzam, że wniosek o odrzucenie projektu nie uzyskał wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o wysłuchanie publiczne. Wniosek został zgłoszony w przedmiocie wysłuchania publicznego, które miałoby nastąpić w dniu 14 grudnia o godzinie 10.00 w Sali Kolumnowej Sejmu.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o wysłuchanie publiczne? (11) Kto jest przeciw? (14) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

W ten oto sposób przystępujemy do rozpatrzenia projektu.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Panie przewodniczący, chciałbym zapytać o status projektu z 18 lipca. Pani minister chciałaby odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

On nie jest przedmiotem tego posiedzenia. Wnioski formalne już rozpatrzyliśmy, przystępujemy do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Już były wnioski formalne.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Nie. Jest wniosek o zwrócenie się do Komisji Ustawodawczej o wyrażenie opinii na temat przedstawionego projektu. Ten nie był rozpatrzony.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze. Poddam pod głosowanie wniosek…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Chciałabym go uzasadnić.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

…o zasięgnięcie opinii…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, chciałabym…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Już pani poseł go uzasadniała w swoim wcześniejszym wystąpieniu.

Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem do Komisji Ustawodawczej celem zaopiniowania, czy projekt pozostaje w zgodzie z konstytucją? (9) Kto jest przeciw? (14) Kto się wstrzymał od głosu? (2) Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Przystępujemy do szczegółowego…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, wniosek formalny. W dalszym ciągu nie został rozpatrzony mój wniosek, w którym kierowałam się do prezydium nie do Komisji Sprawiedliwości o to, aby prezydium na podstawie art. 150 ust. 4 regulaminu zwróciło się z zapytaniem do marszałka Sejmu, kiedy zostaną rozpatrzone weta prezydenckie. Powinien pan teraz zaordynować przerwę, żeby prezydium się na ten temat wypowiedziało. To nie był wniosek skierowany do Komisji Sprawiedliwości, który pan przegłosował, tylko wniosek skierowany do prezydium Sejmu. Bardzo proszę, aby prezydium się na ten temat wypowiedziało.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan marszałek skierował wniosek do Komisji i Komisja rozpozna go w stosownym czasie. Nie ma w regulaminie określonego terminu.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Jest termin do tego, aby prezydium się wypowiedziało. Teraz pan mówi jako przewodniczący, ale prezydium powinno przegłosować odpowiedź na to pytanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Wszystko w stosownym czasie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Niezwłocznie, tam jest wskazany termin. Niezwłocznie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje szczegółowe rozpatrzenie projektu ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. To o czym pani poseł mówi, nie dotyczy tego projektu.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Ależ oczywiście, że dotyczy. Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Pani poseł, ja proszę o niezabieranie głosu bez udzielania go. Będę pani niezmiernie wdzięczny za zastosowanie się do obowiązujących reguł. Czy ktoś z państwa ma uwagi do tytułu ustawy?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Pytam o uwagi do tytułu ustawy. Wnioski formalne zostały już wszystkie rozpatrzone. Następne wnioski formalne będą za godzinę. Proszę bardzo pan przewodniczący.

Poseł Wojciech Wilk (PO):
Panie przewodniczący, mam prośbę, aby pan odpowiedział na pytanie pana posła Borysa Budki na temat harmonogramu naszych prac przez te trzy dni. Myślę, że nam wszystkim ułatwiłoby to pracę i moglibyśmy pewne rzeczy zaplanować.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Harmonogram prac w dużym stopniu zależy od państwa. Obradujemy już prawie dwie godziny i jak widać nie posunęliśmy się do przodu. W związku z tym pytanie o harmonogram przy takim podejściu do sprawy wydaje się, że mija się z celem. Mogę powiedzieć tylko tyle, że będziemy pracować do skutku, jak trzeba będzie to i w sobotę. O godzinie 14.00 ogłoszę godzinną przerwę obiadową. Co dwie godziny będzie pięciominutowa przerwa.

Czy są uwagi do tytułu ustawy? Proszę bardzo, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Panie przewodniczący, art. 163…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Ale proszę do tytułu ustawy.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Panie przewodniczący, proszę pozwolić mi powiedzieć. Art. 163 regulaminu Sejmu mówi, że komisje obradujące przyjmują uchwałę większością głosów w obecności co najmniej 1/3 liczby członków… Przepraszam. W przypadku zgłoszenia na posiedzeniu Komisji wniosku w sprawie proceduralnej, czyli takiego wniosku, który ja zgłosiłam, wniosek taki jest głosowany niezwłocznie. Jest pan zobligowany do tego, aby działając zgodnie z literą regulaminu Sejmu, niezwłocznie przegłosować w prezydium Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka złożony przeze mnie wniosek w sprawie proceduralnej, więc bardzo proszę kierować się literą prawa i przestrzegać regulaminu Sejmu. Poza tym chciałabym zaznaczyć, że mam dalej idące wnioski formalne i nie może mi pan odebrać głosu i przejść do omawiania ustawy, zanim te wnioski formalne nie zostaną przepracowane. W tym momencie bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi w trybie art. 163a ust. 2, który nakazuje panu niezwłocznie w prezydium przegłosowanie złożonego przeze mnie wniosku.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Ale pani wniosek nie dotyczy porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Oczywiście, że dotyczy. Dotyczy ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, jest to przedmiot dzisiejszej naszej…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do szczegółowego rozpatrzenia. Czy ktoś z państwa ma uwagi do tytułu ustawy? Pani poseł, jeżeli pani wypowiedź nie będzie dotyczyła ustawy, nie będę pani poseł udzielał głosu. Będę traktował to jako utrudnianie prac Komisji.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, biorąc pod uwagę treść ustawy, tytuł tej ustawy powinien brzmieć zupełnie inaczej, zgłaszam w tym zakresie poprawkę. Ta ustawa powinna się nazywać: Ustawa o upolitycznieniu Krajowej Rady Sądownictwa. Chciałabym także przy okazji złożyć wniosek formalny o wystąpienie do ministra właściwego do spraw członkostwa Rzeczpospolitej w Unii Europejskiej w zakresie tego, czy przedstawione przez prezydenta projekt ustawy nie jest przypadkiem sprzeczny z prawem Unii Europejskiej. Podaję podstawę prawną, jest to art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu. Przedstawiony przez prezydenta projekt ustawy zmierza do przyznania Sejmowi prawa do wybierania 15 członków Krajowej Rady Sądownictwa. Jest to rozwiązanie wprost niezgodne z polską konstytucją…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, ale my mówimy o tytule ustawy w tej chwili.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Tak, ja właśnie…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy pani ma uwagi do tytułu ustawy?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Mam poprawkę w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo. Nie usłyszałem brzmienia tej poprawki.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Zmiana tytułu ustawy na ustawę o upolitycznieniu Krajowej Rady Sądownictwa i jednocześnie zgłaszam wniosek formalny o zwrócenie się…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, proszę o poprawkę na piśmie. Tylko takie poprawki mogę poddać pod głosowanie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Dobrze, już składam. Panie przewodniczący, złożyłam jeszcze wniosek formalny o zwrócenie się do ministra właściwego do spraw członkostwa w Unii Europejskiej, dlatego że ten projekt w szeregu przepisów stoi w sprzeczności z polską konstytucją i mając na względzie treść art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, która stanowi, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie. I co tutaj jest ważne…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, a jaki to ma związek z tytułem ustawy? Przy tytule ustawy jesteśmy, więc proszę darować sobie resztę wystąpienia. Oczekuję na poprawkę dotyczącą tytułu ustawy.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Poprawka za chwileczkę będzie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę o poprawkę do tytułu ustawy, pani poseł, w przeciwnym wypadku uznam, że nie ma żadnych wniosków co do tytułu ustawy. Jest wniosek, jest poprawka do tytułu ustawy?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Jest.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę ją przedłożyć prezydium. Proszę przedstawić poprawkę na piśmie, poddam ją pod głosowanie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Pisze się. Panie przewodniczący, proszę mi nie odbierać głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę o poprawkę na piśmie. Natomiast co do pani pytania, to projekt ustawy nie pozostaje w związku z prawem Unii Europejskiej.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Jak to?

Poseł Borys Budka (PO):
Jak nie pozostaje?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę zerknąć do uzasadnienia projektu.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Dobrze, więc proszę mi pozwolić uzasadnić poprawkę. Trzy minuty na uzasadnienie poprawki.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:
Ja mam pytanie do pani poseł, która zgłosiła poprawkę.

Poseł Borys Budka (PO):
Ja później chciałbym przedstawić głos za poprawką.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Bardzo proszę o umożliwienie mi uzasadnienia poprawki, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę przedstawić poprawkę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Dobrze, ta poprawka jest teraz pisana w tym momencie. Zaraz zostanie przedłożona, ale teraz chciałabym ją uzasadnić.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Jest poprawka? Proszę przedstawić poprawkę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Dobrze, ale chciałabym ją uzasadnić.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
W przeciwnym wypadku uznam, że nie ma poprawek do tytułu ustawy.

Poseł Barbara Dolniak (N):
Proszę bardzo, formalności stało się zadość, panie przewodniczący.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Chciałabym uzasadnić tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Pani poseł Gasiuk-Pihowicz zgłosiła poprawkę zmierzającą w tym kierunku, żeby zmienić tytuł ustawy na ustawę o upolitycznieniu Krajowej Rady Sądownictwa. Poprawkę poddaję pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki? Drodzy państwo, system elektroniczny jest już sprawny. Proszę włożyć karty do czytnika. Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

A uzasadnienie? Panie przewodniczący!

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Stwierdzam, że za poprawką głosowało 8 posłów, przeciw było 14, 1 wstrzymał się od głosu. W głosowaniu wzięło udział 23 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 1…

Poseł Michał Szczerba (PO):

Ja mam poprawkę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Poprawka.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem tytułu…

Poseł Michał Szczerba (PO):

Zgłosiłem poprawkę do tytułu ustawy, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ja się zwrócę do Biura Legislacyjnego, czy tak kompromitującą poprawkę w ogóle powinienem poddać pod głosowanie. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Ja mam wniosek formalny, panie przewodniczący.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Nie, panie przewodniczący…

Poseł Borys Budka (PO):

Pan poddał pod głosowanie kompromitujący projekt ustawy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, poprawka ma charakter merytoryczny. Spełnia ona wymogi formalne określone w regulaminie Sejmu, natomiast co do jej treści, to ewentualnie prosilibyśmy pana posła…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przepraszam bardzo, ale nie dosłyszałem, czy mogę prosić o powtórzenie końca wypowiedzi?

Legislator Łukasz Nykiel:

Chodzi o to, że poprawka ma charakter merytoryczny. Tytułowi projektu ustawy należy nadać brzmienie zgodnie z propozycją pana posła – o zmianie Konstytucji RP.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Szanowny panie przewodniczący, chciałbym…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poddaję tę poprawkę pod głosowanie.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Nie, chciałbym…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana posła Szczerbę?

Poseł Borys Budka (PO):

Przecież nikt nie zna tej poprawki. My jej nie znamy!

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Kto jest przeciw?

Poseł Borys Budka (PO):

Jaka jest ta poprawka?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Kto jest przeciw? Pan mecenas przed chwilą przeczytał przecież.

Poseł Borys Budka (PO):

Właśnie, że nie odczytał.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Trzeba było słuchać.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Nie odczytał tego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Kto się wstrzymał od głosu?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, nie odczytał pan tej poprawki.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Odczytał ją pan mecenas z Biura Legislacyjnego.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Nie odczytał tej poprawki.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, panie mecenasie, skoro jest wątpliwość, to proszę ją odczytać jeszcze raz.

Legislator Łukasz Nykiel:

Nie mam jej w tej chwili przed oczyma, natomiast tytuł…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

No właśnie, to jak ją przeczytał? Panie przewodniczący, przecież to jest…

Legislator Łukasz Nykiel:

Można…

Poseł Michał Szczerba (PO):

Dlaczego poseł nie ma prawa przedstawić swojej poprawki do tytułu ustawy?

Legislator Łukasz Nykiel:

Poprawka do tytułu ustawy…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, art. 42 regulaminu mówi wprost…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę nie zabierać głosu bez upoważnienia.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Art. 119 konstytucji daje posłom prawo składania poprawek i ich uzasadniania. Przecież to jest oczywiste. Pan łamie w tym momencie konstytucję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Państwo też, uniemożliwiając pracę Komisji. Przecież to jest czytelne. To, co państwo robicie, to jest typowa obstrukcja parlamentarna.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, to jest korzystanie z konstytucyjnego prawa do zgłaszania poprawek…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Panie mecenasie, proszę odczytać poprawkę.

Legislator Łukasz Nykiel:
Panie przewodniczący, jeśli chodzi o tytuł ustawy, to tytułowi ustawy należy nadać brzmienie – ustawa o zmianie Konstytucji RP.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję bardzo. Poddaję tę poprawkę pod głosowanie.

Poseł Michał Szczerba (PO):
Chciałbym…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Proszę o wyniki. Za przyjęciem poprawki głosowało 8 posłów, przeciw było 14, 1 wstrzymał się od głosu. W głosowaniu wzięło udział 23 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Poseł Barbara Dolniak (N):
Panie przewodniczący, proszę mi pozwolić zabrać głos, albowiem pan mecenas przed odczytaniem tej poprawki w pierwszej swojej wypowiedzi stwierdził w sposób jednoznaczny, że nie może się odnieść do kwestii merytorycznych tych poprawek, ponieważ nie zna uzasadnienia. W związku z tym nie może pan pozbawiać posła, który zgłasza poprawkę, możliwości uzasadnienia tej poprawki. W takiej sytuacji nie będziemy znać również motywacji poprawek Prawa i Sprawiedliwości. Jeżeli uważa pan, że możecie zgłaszać swoje poprawki z uzasadnieniem, to każda inna poprawka takie uzasadnienie mieć musi.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Wydaje się, że ta poprawka nie wymagała uzasadnia. Jest nader oczywista.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
To nie panu…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Przystępujemy do rozpatrzenia art. 1 ustawy. Czy są uwagi do zmiany pierwszej w art. 1? Proszę bardzo, pan mecenas.

Legislator Łukasz Nykiel:
Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zanim przejdziemy do rozpatrywania zmiany pierwszej…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Wniosek formalny.

Legislator Łukasz Nykiel:
…prosilibyśmy bardzo o formalne przegłosowanie tytułu projektu ustawy w brzmieniu z druku tak, ażeby nie było wątpliwości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tytułu ustawy w wersji nadanej w druku? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję.

Proszę o wyniki. Za przyjęciem tytułu ustawy głosowało 16 posłów, przeciw było 8, nikt się nie wstrzymał od głosu. W głosowaniu wzięło udział 24 posłów.

Przystępujemy do rozpatrzenia zmiany pierwszej w art. 1. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeśli można, panie przewodniczący, to do zmiany pierwszej Biuro Legislacyjne chciałoby zgłosić kilka uwag o charakterze legislacyjno-redakcyjnym, a dokładnie dwie uwagi. Chcielibyśmy również zadać dwa pytania, czy też podzielić się z Wysoką Komisją wątpliwościami natury konstytucyjnej, związanymi z tym przepisem.

Może rozpocznę od wątpliwości konstytucyjnych. Chcielibyśmy podtrzymać te wątpliwości, które Biuro Legislacyjne zgłaszało na etapie prac nad rządowym projektem ustawy z druku 1423. Te wątpliwości dotyczyły zgodności ustawy, czy konkretnie przepisu dodawanego art. 9a z art. 10 ust. 1 konstytucji, art. 173 w związku z art. 187 ust. 1 pkt 2 konstytucji. Chodzi o powierzenie Sejmowi władzy ustawodawczej i kompetencji do wyboru członków Rady będących sędziami. Należy tutaj również odnotować orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 20 czerwca 2017 r. o sygnaturze K 5/17, natomiast Biuro pomimo tego orzeczenia również te wątpliwości chciałoby podtrzymać.

Niezależnie od powyższych wątpliwości mamy jeszcze jedną wątpliwość natury systemowej i pytanie do wnioskodawców. Propozycja w art. 9a ust. 1jest taka, ażeby Sejm wybierał sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa na wspólną czteroletnią kadencję. W tej kwestii również wypowiadał się Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu o sygnaturze K 5/17, natomiast nasze pytanie jest związane z tym, że poza sędziami, którzy są wybieralnymi członkami KRS-u, takimi członkami są również posłowie i senatorowie. Czy to różnicowanie, które wystąpi w stosunku do tych dwóch, nazwijmy to podmiotów czy gremiów, jest czymś uzasadnione?

Jeśli chodzi o uwagi o charakterze legislacyjnym czy też redakcyjnym, to mamy dwie uwagi. Pierwsza uwaga jest do ust. 3 i jest to propozycja zastąpienia sformułowania „wybieranych" na sformułowanie „wybranych", gdyż jak nam się wydaje, w ust. 3 mowa jest już o kadencji członków Rady wybranych spośród sędziów. Mamy również poprawkę redakcyjno ujednolicająca z art. 6 projektu, który jest przepisem przejściowym. Na końcu powinno być: pełnią swoje funkcje do dnia rozpoczęcia wspólnej kadencji, a nie, że pełnią swoje funkcje do czasu. Chodzi o to, żeby ujednolicić redakcyjnie oba te przepisy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Rzecznik prasowy KRS Waldemar Żurek:

Panie przewodniczący, jest jeszcze prośba.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy przedstawiciele wnioskodawcy chcieliby się odnieść do tych uwag Biura Legislacyjnego? Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Anna Surówka-Pasek:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o wątpliwości dotyczące dokonywania wyboru członków KRS przez Sejm, to tutaj nie ma groźby upolitycznienia. Po pierwsze, KRS nie jest organem władzy sądowniczej. Nie został w taki sposób zaklasyfikowany w art. 10 ust. 2 konstytucji. Druga rzecz, pewnym nadużyciem jest stwierdzenie, że za każdym razem jeżeli Sejm dokonuje kreacji jakiegoś organu, to niejako z automatu ten organ traci wszelkie przymioty niezależności i niezawisłości, bo w ten sam sposób państwo powinni wtedy traktować urząd Rzecznika Praw Obywatelskich, czy urząd Rzecznika Praw Dziecka. Chociaż ci rzecznicy są niezależni i stoją na straży praw i wolności określonych w konstytucji, są kreowani przez parlament, a nikt nie zarzuca tym organom, że ten sposób kreacji powoduje, że są to organy o charakterze politycznym. Ponadto inną konstrukcję przewiduje konstytucja dla posłów, którzy są przedstawicielami organów władzy ustawodawczej w KRS. Tak samo w przypadku senatorów, którzy są również przedstawicielami władzy ustawodawczej. Sędziowie mają zostać tylko wybrani przez Sejm, natomiast wciąż pozostaną przedstawicielami władzy sądowniczej.

Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące wspólnej kadencji, to tutaj w przypadku posłów i senatorów zawsze trzeba pamiętać, że ich członkostwo uzależnione jest od dyspono-

wania przez nich mandatem. Jeżeli kadencja Sejmu skończy się wcześniej, to z automatu te osoby również przestaną być członkami KRS-u. Tak samo jest w przypadku, gdy złożą mandat parlamentarny na przykład ze względu na powołanie na jakąś funkcję, której nie można łączyć z piastowaniem mandatu parlamentarnego. To pokazuje różnicę pomiędzy kategorią członków KRS-u, jaką są sędziowie, w porównaniu z posłami i do senatorami.

Natomiast co do uwagi dotyczącej ust. 3, to my kierowaliśmy się tym brzmieniem, które zostało wskazane w aktualnie obowiązującej ustawie o Krajowej Radzie Sądownictwa i na przykład w art. 10 czy art. 12 znajduje się sformułowanie „wybieranych", natomiast art. 9 ust. 3 zawiera sformułowanie „do czasu wyboru nowych członków". W związku z tym jest to kalka z obecnie obowiązujących regulacji, ale jednocześnie, jeżeli państwo uważacie, że lepsze byłoby użycie innych terminów, to nie mamy nic przeciwko temu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani minister, jest zgoda na te zaproponowane zmiany natury legislacyjnej?

Podsekretarz stanu w KPRP Anna Surówka-Pasek:

Językowej. Jest zgoda.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tak, językowej. Czy pan mecenas po tym uzupełnieniu…

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeżeli jest zgoda, to ja już nie zamierzam zabierać głosu w tym punkcie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Marcin Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja jestem przeciwko tej zmianie, która powoduje, że piętnastu członków Krajowej Rady Sądownictwa będzie wybierał Sejm, oczywiście poza tymi przedstawicielami, których już tam wybiera. Dlaczego w tym wypadku argumenty pani minister, że to jest to samo, co wybór Rzecznika Praw Obywatelskich czy Rzecznika Praw Dziecka, których również wybiera Sejm przez określoną większość są nieuzasadnione? Dlatego że w konstytucji mamy jednak dalsze zapisy, których nie ma przy Rzeczniku Praw Obywatelskich i przy Rzeczniku Praw Dziecka, które umacniają niezależność władzy sądowniczej od innych władz. Art. 10 ust. 1, który mówi, że ustrój Rzeczypospolitej Polskiej opiera się na podziale i równowadze władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej. Art. 173, który mówi, że sądy i Trybunał są władzą odrębną i niezależną od innych władz. Wreszcie trzeba wziąć pod uwagę jak powstała Krajowa Rada Sądownictwa i skąd ona się wzięła. Cała istota Rady, która miała pilnować niezależności sądów i niezawisłości sędziów, wynika z postulatów Solidarności przedstawionych przy Okrągłym Stole. To wtedy działacze Solidarności walcząc z upolitycznieniem sądów w PRL-u przekonali i przeprowadzili rozwiązanie, na mocy którego powołano organ niezależny od władz. Chodziło właśnie o to, żeby przedstawiciele władzy byli w mniejszości, żeby sędziowie sami wybierali swoich przedstawicieli do Krajowej Rady Sądownictwa. W znakomitym składzie tego podzespołu, który wypracował te rozwiązania w 1989 r., któremu przewodniczył Adam Strzembosz – pierwszy sędzia usunięty z sądów po wprowadzeniu stanu wojennego, był Zbigniew Romaszewski – legenda walki o niezależną i wolną Polskę, Jadwiga Skórzewska, Jan Olszewski – wybitny mecenas, który bronił dysydentów i wybitny prawnik Lech Falandysz, Jerzy Ciemniewski, Jacek Taylor, Janina Zakrzewska i Jarosław Kaczyński. Ci działacze wtedy wywalczyli, że sądy będą w wolnej Polsce niezależne od polityków i dlatego w Krajowej Radzie Sądownictwa to oni muszą mieć przewagę. Taka interpretacja i takie rozumienie tej sprawy miało również miejsce od 1990 r., kiedy te przepisy wprowadzono, kiedy sędziowie sami wybierali swoich przedstawicieli do Krajowej Rady Sądownictwa. Jak się przejrzy dyskusję, która toczyła się podczas obrad Komisji Konstytucyjnej nad konstytucją, która powstała w 1997 r., to jednoznacznie z niej wynika, że nikomu nawet do głowy nie przyszło, że przedstawicieli sędziów do Krajowej Rady Sadownictwa mogą wybierać politycy. Tam była dyskusja

o tym, ilu przedstawicieli ma mieć Sejm i czy ma ich być czterech czy pięciu, czy postawić im jakieś wymogi dotyczące wykształcenia, czy czegoś innego. Dla wszystkich było zrozumiałe, że przedstawicieli sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa będą wybierać sędziowie. Jest ust. 4 w art. 187, który stanowi, że ustawa określi sposób wyboru Krajowej Rady Sądownictwa, na który to artykuł lubi się powoływać pan przewodniczący. Otóż oczywistym jest, że ustawa musi określić, w jaki sposób sędziowie są wybierani…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, czas się kończy.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, argument, z którym polemizuję, jest pański. Natomiast ustawa nie może ignorować przepisów konstytucji i całego znaczenia…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, bardzo przepraszam, ale kolejni posłowie chcą zabrać głos. Ustaliliśmy trzy minuty na wypowiedź.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Ostatnie zdanie. Gdyby ustawa mogła dowolnie regulować, nie patrząc na inne artykuły, które mówią o niezależności władzy sądowniczej, to mogłaby na przykład spowodować, że przedstawicieli do KRS będzie wybierać Sejmik Województwa Mazowieckiego czy Rada Warszawy albo jeszcze ktoś inny. Ustawa nie może dowolnie kształtować tego, kto tych sędziów wybiera, bo są inne artykuły konstytucji, które mówią o niezależności władzy sądowniczej, a także cała historia Krajowej Rady Sadownictwa i jej interpretacja świadczą o tym, że jest to przepis absolutnie antykonstytucyjny, który będzie również sprzeczny z rekomendacjami Rady Europy i OBWE. Narazimy się na kolejne konflikty z Unią Europejską. Do czego nam to jest potrzebne?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Waldemar Buda.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Chciałbym przedstawić poprawkę do zmiany pierwszej. Odczytam jej treść, a później przytoczę jej uzasadnienie. W art. 1 w pkt 1 po art. 9 dodaje się art. 9a w brzmieniu: 1) Sejm wybiera spośród sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych piętnastu członków Rady na wspólną czteroletnią kadencję; 2) Dokonując wyboru, o którym mowa w ust. 1, Sejm, w miarę możliwości, uwzględnia potrzebę reprezentacji w Radzie sędziów poszczególnych rodzajów i szczebli sądów; 3) Wspólna kadencja nowych członków Rady wybieranych spośród sędziów rozpoczyna się z dniem następującym po dniu, w którym dokonano wyboru ostatniego z nich. Członkowie Rady poprzedniej kadencji pełnią swoje funkcje do czasu rozpoczęcia wspólnej kadencji nowych członków Rady.

To jest szanowni państwo doprecyzowanie tego przepisu w brzmieniu z druku. Jednocześnie nie ma tu wątpliwości, że reguła 3/5 zostanie zachowana, zostanie ona tylko przeniesiona do przepisów późniejszych. W tym przepisie wskazany jest wybór na czteroletnią kadencję przez Sejm, natomiast w art. 11d jest wskazanie, że dotyczy to tej większości i właśnie sytuacji 3/5. Zatem proszę o przyjęcie tej poprawki.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, my chcielibyśmy odnieść się do tej poprawki, natomiast widzę, że są jeszcze zgłoszenia. Możemy się odnieść do tej poprawki?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Pierwsza uwaga o charakterze formalnym. Tak jak wszyscy otrzymaliśmy te poprawki, co chcielibyśmy zastrzec, w momencie rozpoczęcia prac Komisji, więc nie mieliśmy czasu na ich głębszą analizę. Natomiast z przyczyn formalnych wydaje się, że należałoby procedować poprawkę nr 7, tak została ona oznaczona w zestawieniu, które otrzymaliśmy, zarówno w zakresie zmian w art. 9a, jak i art. 11d i propozycji dodania odpowiedniego punktu w art. 7. Wynika to z faktu, iż ta większość 3/5, jak już pan poseł wspomniał, została przeniesiona do art. 11d. To jest pierwsza uwaga.

Druga uwaga. Chcielibyśmy wskazać, iż w art. 9 ust. 3 Biuro zgłosiło uwagi natury redakcyjnej i proponowalibyśmy również, jeżeli byłaby na to zgoda pana posła, ażeby takich korekt dokonać również w tej poprawce, czyli – wybranych oraz do dnia rozpoczęcia wspólnej kadencji nowych członków Rady.

Jeszcze jedno słowo wyjaśnienia, bo były pewne wątpliwości ze strony Kancelarii Prezydenta. Po pierwsze, w art. 6 jest sformułowanie „do dnia rozpoczęcia wspólnej kadencji". Po drugie, w samym tym przepisie jest mowa, że „rozpoczyna się z dniem następującym po dniu", więc wydaje się, że to określenie przewija się również w zdaniu pierwszym ust. 3, więc proponowalibyśmy jednak pozostać przy proponowanym przez nas sformułowaniu – dnia. Natomiast nie wiem czy pan przewodniczący, a ewentualnie pan poseł, zaakceptował taki tryb procedowania, ażeby tę poprawkę nr 7 głosować łącznie, czyli zarówno w zakresie pkt 1 i 3, bo jeśli tak, to mamy pewne wątpliwości i uwagi do tych dalszych punktów, a więc do art. 11d. Czy byłaby zgoda na takie procedowanie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Chodzi o łączne głosowanie nad poprawką nr 7, tak?

Legislator Łukasz Nykiel:

Tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Chciałbym zapytać o zdanie przedstawicieli wnioskodawców.

Podsekretarz stanu w KPRP Anna Surówka-Pasek:

Ja powiem tak, że my nie rozumiemy idei połączenia poprawki nr 1 z poprawką nr 7. Dla nas jest to niezrozumiałe. Prosilibyśmy o wyjaśnienie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę pana mecenasa o wyjaśnienie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja już wiem, skąd jest to niezrozumienie. Biuro dysponuje innym egzemplarzem niż ten, który ma pan poseł. Dlatego…

Poseł Marcin Święcicki (PO):

A my jaki mamy?

Legislator Łukasz Nykiel:

Bardzo przepraszam, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, jeśli można, to chciałbym przeprosić za to niezrozumienie. Mieliśmy po prostu nieaktualne zestawienie tych poprawek, natomiast…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

My mamy aktualne zestawienie? Które to jest aktualne?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tak, państwo macie aktualne zestawienie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

A skąd pan wie? Proszę nie żartować sobie z procesu legislacyjnego…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę nie zabierać głosu bez upoważnienia. Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeśli można, panie przewodniczący, to propozycja Biura byłaby następująca. W zakresie poprawki nr 1, dotyczącej sposobu wyboru członków KRS spośród sędziów, mamy dwa punkty: w art. 1 pkt 1 art. 9a nadawane jest brzmienie, a następnie w pkt 2 art. 11d nadawane jest brzmienie. Czyli mamy dwa punkty, które dotyczą zmiany zarówno art. 9a, jak i 11d. Proponowalibyśmy, aby łącznie głosować obie te zmiany.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Przepraszam, ja nie mam co do tego wątpliwości. To jest rozdzielone na dwie poprawki, ale one wiążą się ze sobą, dlatego nie widzę przeszkód, żeby głosować je łącznie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Natomiast jednocześnie, jeżeli można, panie przewodniczący, chciałbym prosić o to, ażeby zastanowić się nad doprecyzowaniem art. 11d. Otóż w tym artykule w ust. 1 marszałek Sejmu zwraca się do klubów poselskich o wskazanie w terminie siedmiu dni kandydatów na członków Rady. Wydaje się, że w tym miejscu należałoby doprecyzować od kiedy ten termin biegnie. Wydaje się też, że chodzi o dzień obwieszczenia, o którym mowa w art. 11a ust. 1, a jeśli nie, to bardzo proszę pana posła o to, ażeby ten termin został w inny sposób doprecyzowany.

Przechodząc do ust. 4 tej propozycji chcielibyśmy zwrócić uwagę, iż w ust. 4 pan poseł proponuje, ażeby właściwa komisja sejmowa ustalała listę kandydatów, wybierając 15 kandydatów na członków Rady. To budzi nasze wątpliwości, gdyż de facto, proszę mnie poprawić, jeśli się mylę, ta decyzja co do wyboru członków Rady zostaje scedowana na właściwą komisję sejmową, która ma ustalać listę kandydatów w liczbie 15 kandydatów na członków Rady. W związku z tym Sejm podczas posiedzenia plenarnego jedynie wybiera tych członków Rady, którzy są wskazani na liście ustalonej przez właściwą komisje sejmową.

Jeśli chodzi o ust. 5 „Sejm wybiera członków Rady na wspólną czteroletnią kadencję na najbliższym posiedzeniu Sejmu”, to tutaj mamy pytanie do pana posła. Czy nie byłoby warto zastanowić się nad doprecyzowaniem tego przepisu w taki sposób, ażeby nie było wątpliwości, czy chodzi o to samo posiedzenie Sejmu, podczas którego komisja sejmowa ustaliła listę? Jako pewien wzór chcielibyśmy wskazać niektóre przepisy regulaminu Sejmu. Jest to na przykład art. 115 ust. 4, dotyczący rozpatrzenia wniosku o wyrażenie wotum nieufności przez Sejm. Ten przepis mówi o tym, iż poddaje się pod głosowanie następujące na najbliższym posiedzeniu Sejmu, przypadającym po upływie siedmiu dni od dnia jego zgłoszenia i nie później niż na następnym posiedzeniu. Chodzi nam tylko i wyłącznie o doprecyzowanie. Nie chodzi oczywiście o to, że to musi być siedem dni, natomiast mamy wątpliwości, czy nie będzie to budziło pewnych wątpliwości interpretacyjnych.

Jeśli chodzi o ust. 7, to proponowalibyśmy poprawkę o charakterze redakcyjnym: stosuje się odpowiednio przepisy art. 11a–11d. Na tę chwilę, panie przewodniczący, to wszystko, oczywiście z tym zastrzeżeniem, że Biuro otrzymało poprawki w momencie rozpoczęcia prac Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałbym zapytać przedstawicieli wnioskodawców o stanowisko do tych wątpliwości, które przedstawiło Biuro Legislacyjne.

Podsekretarz stanu w KPRP Anna Surówka-Pasek:

My pozostawiamy decyzję dotyczącą ewentualnego przyjęcia tej poprawki Komisji, natomiast jeżeli chodzi o kwestie natury legislacyjnej, to tutaj wypowiedzieć się powinien wnioskodawca, czyli ten, kto tę poprawkę złożył. Kancelaria Prezydenta jako podmiot, który nie jest jej autorem, nie czuje się władna do ustosunkowania się do uwag legislacyjnych w tym zakresie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Nie uzgadniali państwo tych poprawek?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan poseł Waldemar Buda.

Poseł Waldemar Buda (PiS):
Szanowni państwo, gwoli wyjaśnienia, wszyscy państwo otrzymali poprawki w takiej formie, w jakiej one teraz będą przegłosowywane. Ta poprawka zapisana jest w tym szerokim kształcie, obejmującym art. 9a, jak i 11d. Natomiast co do poprawki legislacyjnej do ust. 7 dodającej słowo – przepisy, to zupełnie oczywistym jest, że takie dookreślenie jest tu potrzebne. Natomiast co do zmiany tej części przepisu, który wskazuje na termin i jego sposób liczenia, a więc wzywania czy ogłoszenia, to ja bym prosił jeszcze o stanowisko ministerstwa w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuje bardzo. Czy ktoś z ministerstwa chciałby wypowiedzieć się w tej sprawie? Bardzo proszę.

Poseł Waldemar Buda (PiS):
Art. 11d ust. 1.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł:
To jest kwestia legislacyjna, więc ja poproszę o zabranie głosu naszych legislatorów.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Może zrobimy przerwę?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Ja panią poseł bardzo proszę…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
To są bardzo poważne sprawy…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Pani poseł, o godzinie czternastej będzie przerwa.

Dyrektor Departamentu Legislacyjnego w MS Tomasz Darkowski:
Szanowni państwo, czytając na szybko: „Marszałek Sejmu zwraca się do klubów poselskich o wskazanie, w terminie siedmiu dni, kandydatów na członków Rady”. To nie chodzi chyba o obwieszczenie z art. 11a, bo wtedy termin będzie biec wcześniej, więc to chyba chodzi o termin zwrócenia się przez marszałka Sejmu do klubów, a w tym momencie trzeba to zrobić w terminie siedmiu dni.

Legislator Łukasz Nykiel:
Jeśli można…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:
Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, art. 11d ust. 1 mówi tyle, że marszałek Sejmu zwraca się do klubów poselskich o wskazanie w terminie siedmiu dni kandydatów na członków Rady. Jeżeli można, to chciałbym prosić być może Ministerstwo Sprawiedliwości, a może też wnioskodawców o to, ażeby wskazali, jaka jest sekwencja zdarzeń. Mamy sytuację następującą, art. 11a ust. 1 wskazuje, iż marszałek obwieszcza w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” o rozpoczęciu procedury zgłaszania kandydatów na członków Rady, abstrahując od tego, że jest poprawka w tym zakresie i te podmioty zostaną zmienione, ale podmioty mogą zgłaszać swoich kandydatów. Pytanie jest następujące, w którym momencie marszałek Sejmu zwraca się do klubów poselskich o zgłoszenie kandydatur w terminie siedmiu dni? Czy tutaj nie powinniśmy wskazać, od jakiego momentu to następuje?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Legislacyjnego w MS Tomasz Darkowski:

Przepraszam, że tak się włączam, ale właśnie nie art. 11a, bo artykuł ten dotyczy ogłoszenia rozpoczęcia procedury zgłaszania tych kandydatów przez 2 tys. obywateli i grupę 25 sędziów. Potem, jak już to zostanie zgłoszone i zweryfikowane, to marszałek Sejmu, proszę zważyć na art. 11c, przekazuje listę zgłoszeń tych kandydatów posłom. Czyli po tym przekazaniu z art. 11c, jak rozumiem, marszałek ma wzywać do wskazania kandydatów poselskich, czyli tych kandydatów, których wskazały kluby. Jak rozumiemy, ten termin siedmiodniowy powinien następować od art. 11c, tyle że to też jest interpretacja dokonana na szybko.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie mecenasie, czy to wyjaśnia sprawę?

Legislator Łukasz Nykiel:

To rzeczywiście jest pewna podpowiedź i mogłoby się wydawać, że rzeczywiście tak jest, natomiast pytanie jest do pana posła, czy zasadne byłoby takie sformułowanie: marszałek Sejmu zwraca się do klubów poselskich o wskazanie w terminie siedmiu dni od dnia przekazania zgłoszeń kandydatów, o których mowa w art. 11c? To jest pytanie do pana posła, ale ewentualnie możemy tę poprawkę próbować dopracować na dalszym etapie procesu legislacyjnego.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Ja tutaj mam wątpliwości. Z jakiego powodu w różny sposób należałoby rozumieć ten termin? Jak rozumiem, to jest termin dla samych klubów, żeby w tym terminie zgłaszały swoich kandydatów. Oczywistym jest, że zrobią to od momentu doręczenia im tego wezwania, zawiadomienia czy prośby. Zatem czy można to inaczej zinterpretować? Wydaje mi się, że jednak nie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze, w takim razie jest propozycja, żeby pozostawić to tak jak jest, a gdyby wyłoniły się wątpliwości, to będzie można podczas drugiego czytania zmierzać do doprecyzowania tego. Czy w związku z tą poprawką państwo chcieli się wypowiedzieć? Proszę bardzo, pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Dziękuję bardzo, szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, drodzy goście. Otóż przede wszystkim zgłosiliśmy poprawkę dalej idącą.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Ja jeszcze nie miałam możliwości zgłosić poprawki.

Poseł Borys Budka (PO):

Zgłosiliśmy poprawkę dotyczącą zupełnego wykreślenia tego punktu. To jest pierwsza rzecz. Po drugie, zwracam uwagę na to, że państwo wprost naruszacie art. 187 ust. 1 pkt 2 konstytucji. Konstytucja wyraźnie stanowi, że 15 członków Krajowej Rady Sądownictwa to muszą być sędziowie wszystkich szczebli. Natomiast państwo w swojej poprawce proponujecie, by w miarę możliwości byli to sędziowie wszystkich szczebli. Co to oznacza? To jest tak, jakbyście zapisali państwo w Kodeksie wyborczym, że w miarę możliwości Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej jest wybierany większością głosów albo w miarę możliwości są wybierani obywatele, którzy ukończyli 18 rok życia. Nie można ustawą zwykła zmieniać przepisów konstytucyjnych. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz. Normy, które przyjmuje parlament, muszą być normami abstrakcyjnymi. Państwo prezentujecie poprawki dostosowane do konkretnej sytuacji politycznej i do konkretnego rozdziału miejsc w Sejmie. Szanowni państwo, a co jeśli nagle, daj Bóg, klub PiS podzieli się na pięć różnych klubów? W Sejmie może być teoretycznie trzydzieści klubów parlamentarnych, bo o tym mówi regulamin Sejmu. Teraz państwo mówicie, że każdy klub ma jednego przedstawiciela, a przecież w Sejmie może być nawet 30 klubów, bo 15 posłów może utworzyć klub. Nie bądźcie już tak cyniczni, bo udajecie, że tworzycie prawo, które jest prawem ogólnym. Nie! To są poprawki dostosowane do konkretnej politycznej sytuacji, do konkretnego rozdziału miejsc w parlamencie, absolutnie

naruszającego art. 2 konstytucji. Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawa i art. 2 wymaga również tego, żeby prawo było stanowione w odpowiedni sposób, ale żeby miało też charakter abstrakcyjny.

Jeszcze jedna rzecz, szanowni państwo, otóż mieliście państwo o to pretensję w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym dwa lata temu, jak ją niszczyliście i chcieliście odsyłać to do regulaminu, a teraz robicie całkowicie odwrotną rzecz. Państwo materią ustawową próbujecie naruszyć autonomię regulaminową Sejmu, wprowadzając właściwą komisję. Jaka to komisja? Z czego to wynika? Ustawodawcza, Sprawiedliwości i Praw Człowieka, kodyfikacyjna, a może nadzwyczajna do spraw członków KRS? Nie ma w Sejmie komisji, która dotyczyłaby tej kwestii. Pan poseł mi podpowiada, że byłaby to komisja, która dotyczyłaby zakresu działania KRS. Nie ma takiej komisji, bowiem Sejm do tej pory nie wybierał członków KRS, więc nie ma w właściwej Komisji.

Kolejna rzecz…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, czas się kończy…

Poseł Borys Budka (PO):

To, że czas wam się kończy, to ja wiem, a ja mówię tutaj o czasie dla Polski. Natomiast, szanowny panie przewodniczący, jest jeszcze jedna rzecz. Nie ustosunkowaliście się do bardzo ważnego zarzutu, a mianowicie tego, że komisja sejmowa dostaje uprawnienia do kształtowania listy. Nie ma takiej opcji, żeby Sejm głosował na gotową listę. Z jednej strony państwo mówiliście, że prezydenckie zapisy są złe: jeden poseł – jeden głos, a z drugiej strony mówicie, że komisja to klepnie, a Sejm zagłosuje nad tą listą. Nie ma takiego trybu formalnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Trzy minuty minęły. Dziękuję, panu posłowi.

Poseł Borys Budka (PO):

To jest absolutnie wadliwa poprawka. Teraz jeszcze techniczna rzecz. Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, żeby się mieścić w czasie trzech minut. Bardzo będę wdzięczny.

Poseł Borys Budka (PO):

Ja wam doradzę jeszcze tylko techniczne procedowanie, bo zaraz będzie dokładnie to samo. Państwo przedstawiacie poprawki, ale zróbcie państwo przerwę, weźcie legislatorów, pana dyrektora Darkowskiego, przedstawicieli prezydenta, usiądźcie i opracujcie na Boga coś, co ma ręce i nogi. Tak naprawdę to będzie…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję za tę sugestię. Proszę bardzo, pani poseł Barbara Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Zapis, który został ujęty w państwa poprawce, dotyczący kwestii zakresu sądów, jakie winny być w składzie Krajowej Rady Sądownictwa, jest niezgodny z przepisami dotyczącymi tworzenia prawa, z procesem legislacyjnym. Dlaczego? Dlatego że ustawa ta zabrania zamieszczania w tworzonym prawie niedookreślonych zwrotów. Zwrot „w miarę możliwości" nic nie znaczy. Pod takim zapisem można wprowadzić wszystko, każde wytłumaczenie będzie pasowało do tego zwrotu. Mam wiec pytanie do pana posła, który zgłosił te poprawkę, co to dokładnie oznacza? Chciałabym, żebyśmy mogli zapisać, jeżeli nie w treści, to w protokole z posiedzenia Komisji, co oznacza zwrot: w miarę możliwości.

Kolejna sprawa. Dlaczego w art. 11d pkt 2 wpisane jest: nie więcej niż 9 kandydatów? Czym to jest podyktowane? Jakimi merytorycznymi argumentami jest to podyktowane? Nie chciałabym słyszeć, że wynika to ze względów politycznych, bo to idealnie państwu pasuje, żeby mieć większość przy państwa obecnej ilości w Sejmie.

Już nie będę się odnosić do ust. 1, bo zostało to podniesione, że mamy szerokie wątpliwości. Określenie „właściwa Komisja" nie mieści się w regulaminie Sejmu. Nie mamy

tam takich zwrotów, a używając ich tutaj musimy wiedzieć, o jaką komisję chodzi. Dalej mamy w ust. 4 zapis dotyczący 60 dni. Mam pytanie, jaka była motywacja przyjęcia właśnie takiego terminu? Jeszcze jedna kwestia, tak na szybko. Mianowicie w art. 11d ust. 1zapisane jest, że kluby poselskie będą miały siedem dni na wskazanie swoich kandydatów, ale to jest nierówne traktowanie podmiotów wobec prawa, bo w ustawie zgłoszonej przez Kancelarię Prezydenta dla innych podmiotów przewidziane są inne terminy. W związku z tym mam pytanie, dlaczego przyjęto taki termin? Dlaczego inne podmioty mają na to wskazanie więcej czasu? Proszę mnie posłuchać do końca, bo to jest wybieranie spośród kandydatów, ale dlaczego kluby mają tylko siedem dni na wskazanie tych kandydatów? Przecież trzeba ich po pierwsze, poznać i spotkać się z nimi, żeby móc zadać pytanie, a w związku z tym jest to nierówne traktowanie wobec prawa.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Paszyk, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Dziękuję bardzo. Jeśli można, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, to chciałbym odnieść się zarówno do poprawki, jak i do procedowanego punktu. Ja bym chciał w ramach tego okrojonego limitu czasowego, wejść w polemikę z panią minister reprezentującą pana prezydenta. Pani minister, wydaje mi się, że państwo naprawdę naciągacie istotę rzeczy, a więc to, czym jest Krajowa Rada Sądownictwa. KRS jest konstytucyjnym i kolegialnym organem państwa, stojącym na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Została ukształtowana jako niezależny i pozajudykacyjny organ funkcjonalnie powiązany z władzą sądowniczą. Nie bez powodu KRS została uregulowana przez ustrojodawcę w konstytucji w rozdziale zatytułowanym „Sądy i Trybunały" i to jest chyba też istota tej dyskusji. Natomiast ja, panie przewodniczący i Wysoka Komisjo, chciałbym też zwrócić uwagę, co w praktyce oznacza przyjęcie tej poprawki, o której mówimy, a więc oddaniu kształtowania Krajowej Rady Sądownictwa Sejmowi. W praktyce dla każdego Polaka będzie to oznaczało nie mniej i nie więcej, jak postawienie go na straconej pozycji w każdym sporze, który będzie toczył z instytucjami czy organami państwa. Jakże będzie kształtowała się mentalność każdego sędziego, skoro wprost będzie on wiedział, że poprzez organ, który wskazuje go na to stanowisko, zależy on od Sejmu i od emanacji politycznej, jaka w tym Sejmie jest obecna i jak będą te spory rozstrzygane, właśnie na linii Kowalski – jakakolwiek instytucja państwa. Schodząc na taki podstawowy i społeczny poziom, pokazuje to chyba największą patologię tego rozwiązania. Pani minister, panie przewodniczący, szanowni parlamentarzyści większości sejmowej, oczywiście trzeba też powiedzieć, że to nie jest tak, że nie należy szukać sposobów na usprawnienie działania Krajowej Rady Sądownictwa i jej udoskonalenie, ale nie wywracajmy jej do góry nogami. Ja pozwalam sobie, panie przewodniczący, na taką rozszerzoną dygresję, ale jesteśmy na fundamentalnym etapie tej zmiany i warto to powiedzieć, że budzi to niestety mój kategoryczny sprzeciw. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Proszę, pan poseł Buda.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Proszę państwa, odniosę się w pierwszej kolejności do pytania pani marszałek, a więc co należy rozumieć przez sformułowanie „w miarę możliwości". Chciałbym zwrócić uwagę na to, że dzisiaj w Krajowej Radzie Sądownictwa pomimo tych zapisów konstytucyjnych, które były wskazywane, również nie ma reprezentacji wszystkich poziomów i szczebli sądów. To po pierwsze. Po drugie, sformułowanie „w miarę możliwości" zostało użyte, dlatego że kandydaci wskazywani są przez obywateli i może zdarzyć się tak, że oni nie wskażą kandydatów reprezentujących wszystkie szczeble sądów, a zatem Sejm również nie będzie w stanie takiego wyboru dokonać. Wszystko tak naprawdę zależy od tego, z jakiej grupy sędziów i z których szczebli sądów będą oni wskazani. To jest moja pierwsza uwaga.

Natomiast co do tego terminu, to chciałbym zwrócić uwagę, że to nie jest wskazywanie kandydatów, tylko to jest wybór spośród kandydatów już wcześniej wskazanych.

Zatem oczywistym jest, że procedura zgłaszania kandydatów czy wskazywania ze zgłoszonych, jest zdecydowanie prostsza i krótsza. Dlatego też wybór, który ma być dokonany przez kluby w ciągu siedmiu dni spośród zgłoszonych kandydatów, których należałoby rekomendować przez klub, będzie dużo prostsza i krótsza. Stąd więc krótszy termin w tym zakresie.

Co do ogólnych uwag pana posła, to one były raczej skierowane do wnioskodawców.

Rzecznik prasowy KRS Waldemar Żurek:

Czy można zabrać głos ad vocem, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, ja cały czas mam pytanie do Kancelarii Prezydenta RP, bo to pan prezydent odpowiada za tę ustawę i on bierze za to odpowiedzialność. To jest projekt prezydencki i za te poprawki również ponosi odpowiedzialność. Art. 154, 194, 199, 205, 209, 214 konstytucji i do tego jeszcze prezes NBP. Po kolei, Sejm wotum zaufania dla Rady Ministrów uchwala bezwzględną większością – to jest art. 154, Trybunał Konstytucyjny składa się z 15 sędziów wybieranych indywidualnie przez Sejm – art. 194, Trybunał Stanu składa się z przewodniczącego i członków wybieranych przez Sejm, prezes NIK jest powoływany przez Sejm – art. 205, oczywiście członkowie KRS wybierani spośród posłów są wybierani przez Sejm, Rzecznik Praw Obywatelskich i członkowie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji również powoływani są przez Sejm, Senat i prezydenta. Szanowni państwo, nie ma tutaj kompetencji do tego, żeby piętnastu sędziów wybierał Sejm albo powoływał Sejm. Gdyby konstytucja, gdyby ustrojodawca w 1997 r. zakładał taką możliwość, to ten przepis by wpisał. Ja mam w takim razie pytanie do przedstawicieli pana prezydenta. W obecnych uregulowaniach naprawdę możliwe byłoby zupełnie dowolne wskazywanie piętnastu sędziów w KRS-ie? Czy możliwe jest, żeby takiego wyboru dokonywał polski związek hodowców gołębi albo polski związek gospodarstw agroturystycznych, żebyście państwo wpisali tak absurdalne rzeczy do ustawy ustrojowej, uznając to za zgodne z konstytucją? Mam też pytanie, czym jest to zgłaszanie czy wskazywanie? Jak pan prezydent w ogóle podchodzi do wskazywania kandydatów na członków KRS przez kluby, przez posłów? Posłowie mają w sali 108 czy w innych klubach spotykać się z sędziami i przepytywać, żeby go wskazać, żeby dojść do jakiegoś politycznego wyboru? To jest polityczny wybór polityków czystej krwi, bo jeżeli ten sędzia mi politycznie bardziej pasuje, to ja go wskażę. Co to jest w ogóle za język w ustawie ustrojowej? Jak organ, który ma stać na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów, ma w praktyce to czynić, skoro ten większościowy skład KRS-u dokonywany będzie z tym pierwiastkiem czystej polityki? Panią minister z Kancelarii Prezydenta proszę o odpowiedź, bo to jest państwa projekt. Dlaczego za pomocą tej ustawy pozbawiacie KRS możliwości wypełniania zadań założonych przez konstytucję? Stanie na straży niezależności i niezawisłości będzie zupełnie fikcyjne. To stanie się fasadą, taką zasłonką czy kartką papieru, którą można podrzeć, jeżeli tam trafią politycy, bo ci sędziowie będą politykami. Zresztą to rozwiązanie też jest bardzo niebezpieczne, a więc dotyczące zgłaszania kandydatów do KRS przez grupę 25 prokuratorów. Przecież sami państwo mówiliście, że prokuratura jest organem rządowym. To organ rządowy ma desygnować więc przedstawiciela do KRS? Prokuratorzy też będą się spotykać z sędzią? W jaki sposób? Może w sądzie? Przyjdzie 25 prokuratorów, wybiorą sobie sędziego i uznają, że ten sędzia jest dobry i będzie się nadawał do KRS-u. To nie są pytania do pana, panie pośle, bo ja wiem, że pan nie bierze za to odpowiedzialności. Proszę o odpowiedź przedstawicieli Kancelarii Prezydenta.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czas się już skończył, panie pośle. Proszę bardzo, pan poseł Michał Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister, pani doradco, co się takiego stało w Belwederze, że przez cały lipiec prezydent epatował opinię publiczną…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, proszę się odnieść do poprawki, bo w tym miejscu jesteśmy.

Poseł Michał Szczerba (PO):

…informacją, że zależy mu na zwiększeniu większości decydującej o wyborze sędziów do KRS, z większości bezwzględnej do większości 3/5. W tej chwili panie ze spokojem godzicie się na to, że tak naprawdę wracamy do projektu PiS i ta dzisiejsza poprawka wraca do projektu, który został zawetowany, do projektu, który mówi wprost o tym, że wybór członków Rady będzie odbywał się bezwzględną większością głosów, w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów, w przypadku kiedy ten tryb 3/5 zostanie zastosowany. Jest to więc całkowity pic i to jest problem. To jest rzecz, o którą chciałbym zapytać, bo pan prezydent się powoływał na pani opinię, pani doradco. Pan prezydent mówił o tym cały czas, a nawet w orędziu o tym mówił, że większość parlamentarna nie może wybierać członków KRS. Ja się z nim w ogóle nie zgadzam, bo uważam, że Sejm nie ma prawa wybierać tych członków, ale gdzie jest ta godność pana prezydenta w tym wszystkim? On się wycofuje ze swoich słów. Państwo dzisiaj popierając czy akceptując poprawkę PiS, godzicie się na to, że pan prezydent staje się niewiarygodny wobec swoich rodaków. Co takiego się stało w tym saloniku w Belwederze?

Druga sprawa dotyczy naruszenia niezawisłości sędziowskiej. Czy państwo znacie art. 178 konstytucji, który mówi o tym, że sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawiśli i podlegają tylko konstytucji…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, proszę się wypowiadać na okoliczność tej poprawki. Proszę do tego nie wracać, bo dyskusję mamy już za sobą, ona odbyła się na forum plenarnym i dziś przed szczegółowym rozpatrzeniem projektów.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Przepraszam, panie przewodniczący…

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Panie przewodniczący, ja mam prośbę o przejście do głosowania, ponieważ wszystkie głosy zostały wyczerpane, a ten głos nie dotyczy poprawki.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Panie przewodniczący, czy stosując taki tryb, jak państwo w tej chwili…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Ja jeszcze nie zgłosiłam poprawek, panie przewodniczący. Chciałabym je zgłosić.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

To proszę zgłosić te poprawki. Obowiązuje tryb pisemny, więc proszę przedłożyć je na piśmie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Złożę je po zgłoszeniu ustnym.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie, na piśmie i potem uzasadnienie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Oczywiście, że tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pożyczy pan poseł…

Poseł Michał Szczerba (PO):

Jedno pytanie, panie przewodniczący. To jest pytanie do pani minister. Czy taki tryb, jaki zaproponowaliście państwo w tej poprawce, mówię do PiS-u, zapewnia niezawisłość sędziów, którzy uczestniczą w procedurze partyjnej swojego wyboru do Krajowej Rady Sądownictwa? Państwo przedstawiliście pewną fikcję – dwa tysiące obywateli,

25 sędziów, a ostatecznie decydują kluby poselskie, ostatecznie decyduje polityka, ostatecznie decyduje Nowogrodzka. Czy taki proceder…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, czas się skończył…

Poseł Michał Szczerba (PO):

…zapewnia niezawisłość sędziowską?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Ja przede wszystkim chciałabym formalnie zwrócić się z pytaniem do przedstawicieli Kancelarii Prezydenta RP w trybie art. 157 regulaminu Sejmu. Przypomnę państwu, że na wypowiedziane przez posłów w toku posiedzenia Komisji wnioski i uwagi, jesteście państwo zobowiązani do udzielenia odpowiedzi i bardzo proszę o udzielenie takiej odpowiedzi na piśmie. Pan prezydent mówił, że w sytuacji, w której on będzie zgłaszał kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa, potrzebna jest zmiana konstytucji, natomiast w sytuacji, w której tych kandydatów będzie wybierał Sejm, już mówi, że zmiana konstytucji nie jest potrzebna. Ja tutaj widzę oczywistą analogię, że jeżeli przyznajemy tę kompetencję prezydentowi i jest potrzebna zmiana konstytucji, to jeżeli przyznajemy tę kompetencję Sejmowi, czyli innemu niewskazanemu w art. 187 podmiotowi, to też jest potrzebna zmiana konstytucji. Bardzo proszę więc o udzielenie odpowiedzi na piśmie w trybie art. 157 regulaminu Sejmu.

Chciałabym powiedzieć też państwu jedną rzecz. Prezydent naprawdę mówił o tym, że parlament powinien być miejscem, w który się rozmawia i zadaje władzy nawet najtrudniejsze pytania. Mają państwo większość parlamentarną, więc i tak przegłosujecie tę ustawę, jeśli będziecie chcieli, więc to, że ograniczacie nam państwo teraz czas wypowiedzi, jest po prostu w czystej postaci arogancją władzy. Ja mam pytanie do przedstawicieli prezydenta, a zwłaszcza do pani Romaszewskiej. Jak pani się czuje widząc tych wszystkich posłów opozycji, których głos zgodnie z wolą prezydenta powinien wybrzmieć, bo to jest parlament. Przecież o to pani walczyła, żeby parlament działał i mógł zadawać nawet najtrudniejsze pytania. Jak się pani czuje widząc, że podstawowe prawo opozycji do zadawania pytań…

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Pani poseł, te uwagi nie dotyczą poprawek. Proszę się ograniczyć do poprawek.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Dlaczego państwo teraz milczą? Drugie pytanie dotyczące poprawek. Proszę zwrócić uwagę na to, że jest wiele pytań dotyczących tego, co to jest komisja wskazana i w jakiej sytuacji zapewnić tę pełną reprezentację wszystkich szczebli sądów. Myślę, że dobrym rozwiązaniem będzie przyjęcie przedłożonego przeze mnie wniosku formalnego o powołanie ekspertów i zaproszenie ich do prac. Ja przedkładam tę listę i przedkładam ją również państwu. Ja wiem, jakie powinno być rozwiązanie tego problemu i przedstawiamy je w naszych poprawkach, które są zbudowane na podstawie projektu przedłożonego wszystkim klubom poselskim przez Stowarzyszenie Sędziów „Iustitia", który właśnie zapewnia ten konstytucyjny wymóg, aby w Krajowej Radzie Sądownictwa reprezentowani byli wszyscy sędziowie. Chciałabym także zwrócić uwagę na to, że przegłosowane poprawki doprowadzą do sytuacji, w której Krajowa Rada Sądownictwa nie będzie pełniła już swojej funkcji. Wszyscy to rozumieliśmy i rozumiała to także pani Romaszewska w momencie, kiedy wypowiadała o panu Kaczyńskim słowa, że nie jest on już demokratą, bo rzeczywiście nie jest. W 1989 roku doskonale rozumiał, że w Krajowej Radzie Sądownictwa musi być przewaga sędziów i można na tę okoliczność przywołać szereg cytatów, a w tym momencie mając prawie siedemdziesiąt lat, kompletnie tego nie rozumie. Nie rozumie, na czym polega demokracja, że jej elementem podstawowym jest to, że mamy niezależne sądy, które nie będą w stanie bronić obywateli przed wszechwładzą partii rządzącej.

To, na co chciałabym zwrócić uwagę, to to, że państwo powinni odpowiadać na te pytania. Chociażby z tego względu, że w odpowiedzi na złożone przeze mnie…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Czas się skończył, pani poseł.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Moment. To są trzy wnioski.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę kończyć.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Są trzy wnioski, które ja złożyłam – wniosek formalny, poprawki…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Przegłosowane zostały trzy minuty.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Nie, to są trzy wnioski…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę bardzo, pani poseł Barbara Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (N):
Ja mam pytanie do przedstawiciela pana prezydenta. Chciałam zapytać, jak odnosicie się państwo do faktu, że w tym projekcie i w tej propozycji zmian, biorąc pod uwagę treść konstytucji, pan prezydent będzie mógł wskazać swoich kandydatów, a także Sejm i Senat będzie mógł wskazać swoich kandydatów? Władza wykonawcza będzie mogła wskazać kandydatów. Władza ustawodawcza też będzie mogła wskazać swoich kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa. Natomiast trzecia z władz, czyli władza sądownicza, takiego uprawnienia zostanie pozbawiona. Przy tym założeniu uprawnienie do wyboru sędziów do KRS w całości przejdzie z rąk władzy sądowniczej, która jest władzą niezależną, do rąk władzy ustawodawczej. Według tego projektu, a w zasadzie przy poprawkach i projekcie, takiego wyboru ma dokonywać Sejm, a więc dwie władze będą uprzywilejowane w stosunku do władzy trzeciej, czyli sądowniczej. To było moje pierwsze pytanie.

Drugie moje pytanie dotyczy tych nieprecyzyjnych określeń, które zostały użyte w poprawkach. Chciałabym się z całą sympatią odnieść do pana posła, ale uzasadnienie w żaden sposób nie odpowiedziało na moje pytanie. Dalej nie wiemy co oznacza zwrot „w miarę możliwości". Jest to tak szerokie określenie, że można tam wpisać i przyjąć wszystko, co będzie pasowało większości sejmowej. Taka jest prawda. Dlatego chciałabym, żeby przedstawiciel prezydenta również się do tego odniósł, co oznacza określenie „w miarę możliwości". To określenie zupełnie odwraca propozycje projektu prezydenckiego.

Nie odpowiedział mi pan, panie pośle, również na moje pytanie: dlaczego dziewięciu kandydatów? Wynika to z waszego arytmetycznego wyliczenia, czy są inne motywacje, że akurat ma być to dziewięciu kandydatów? Nie wyjaśnił pan również, dlaczego przyjęto termin sześćdziesięciodniowy w ust. 4, dotyczącym wskazania kandydatów przez kluby, który jest liczony od dnia pierwszego posiedzenia. Jaka jest argumentacja dla takich poprawek?

Do przedstawicieli pana prezydenta. Odnieście się panie do tych poprawek, bo one w dużym stopniu zmieniają projekt prezydencki. To są poprawki, które idą w nieco innym kierunku niż projekt prezydencki, a w związku z tym bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na moje pytania, a zwłaszcza na pierwsze pytanie dotyczące nierówności traktowania władz, które zgodnie z konstytucją powinny być potraktowane na zasadach równości. Żadna z władz w konstytucji nie jest uprzywilejowana. Proszę również, by ta odpowiedź, zwłaszcza na to pytanie, została udzielona.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Czas się skończył, pani poseł. Proszę, pan poseł Marcin Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja mam pytanie do pana posła sprawozdawcy, a także do pani minister. Chodzi mianowicie o długofalowe skutki tej regulacji, którą państwo teraz proponujecie. Otóż mamy taką sytuację, że Krajowa Rada Sądownictwa w pewnej części zmienia się wraz z rozmaitymi kadencjami Sejmu i pana prezydenta. Jest sześciu przedstawicieli parlamentu, którzy się zmieniają, jak jest nowa kadencja. Jest przedstawiciel pana prezydenta, który też się zmienia w momencie wyboru nowego prezydenta i jest Minister Sprawiedliwości, który wchodzi z automatu, ale nie stanowią tam oni większości. Oni wszyscy stanowią tam czynnik kontrolny, monitorujący, inicjujący, obserwujący, ale nie stanowią większości. Teraz wprowadzacie państwo rozwiązanie, które spowoduje, że rządząca większość będzie miała decydujący głos i kontrolę nad Krajową Radą Sądownictwa. Teraz rządzi jedna większość, w następnych wyborach będzie jakaś inna większość, a potem jeszcze jakaś inna większość. Główny organ konstytucyjny, który ma strzec niezależności sądów i niezawisłości sędziów stanie się zależny od aktualnej większości politycznej w Sejmie we władzach ustawodawczych. Jednym słowem powstanie mechanizm presji politycznej rządzącej partii na orzecznictwo i na sędziów. Czy państwo nie widzicie, że to jest jakieś kolosalne upolitycznienie aparatu sędziowskiego?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, widzimy, że pan już po raz kolejny powtarza tę samą argumentację. Dlatego bardzo pana proszę…

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Ale ja mam pytanie…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ten etap już mamy za sobą, proszę się odnosić do propozycji poprawek. Bardzo będę wdzięczny za to.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Właśnie mam pytanie, czy poprawka wprowadzająca polityczny wybór piętnastu sędziów nie spowoduje, że powstanie mechanizm politycznej presji, który będzie się zmieniał wraz z każdą kadencją polityczną? Mechanizm taki jest sprzeczny z całym trendem cywilizacyjnym, z naszą konstytucją i z tym, co „Solidarność" wniosła do wolnej Polski, a więc żeby w zasadniczym stopniu uniezależnić sądownictwo od bieżącej większości politycznej. Czy państwo nie widzicie, że to jest jednak upolitycznianie całego aparatu sądowego?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Jerzy Jachnik.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz'15):

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja mam w pierwszej kolejności prośbę do pani poseł Gasiuk-Pihowicz, żeby jednak z szacunkiem traktowała panią Zofię Romaszewską. Pani poseł, bo ja też umiem krzyczeć. Bardzo panią proszę, żeby się pani z szacunkiem odnosiła do pani Zofii Romaszewskiej, dobrze? To po pierwsze.

Po drugie. Panie przewodniczący, zbliżamy się do godziny 14:00 i ja bym jednak miał prośbę, zresztą pan poseł Budka chyba już składał taki wniosek, żeby jednak w czasie tej przerwy legislatorzy spotkali się z wnioskodawcami z PiS-u i żeby treść tych poprawek została dopracowana. Załóżmy teoretycznie, że wprowadzimy te poprawki, to wtedy cała ta ustawa się rozjedzie i miejcie tego świadomość. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Za bardzo się pan poseł wsłuchał w głos opozycji. Proszę się nie obawiać o jakość poprawek. Proszę bardzo, poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Dziękuję. Panie przewodniczący, głos opozycji nie może być tak pomijany. Można ich nie lubić, ale…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przecież on cały czas wybrzmiewa. Tylko i wyłącznie głos opozycji.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Ale ma pan pretensje do Jachnika, że się wsłuchuje w ich głos. Szanuje ich po prostu. Panie przewodniczący, szanowni państwo, wiecie o tym bez wątpienia, że Jachnik i ja jesteśmy zwolennikami głębokich zmian w sądownictwie. Przywitaliśmy projekt prezydencki z pewną nadzieją, aczkolwiek z różnych powodów inaczej widzielibyśmy wprowadzenie tego progu zaporowego, a więc 3/5 głosów. Ten próg w jakimś stopniu wprowadzał ograniczenie i zmuszał większość sejmową do szukania kompromisu, o czym zresztą wielokrotnie pan prezydent mówił. Poprawki zgłoszone przez posłów PiS-u całkowicie likwidują ten zapis, bo sprawiają, że jeśli ten wymóg nie zostanie spełniony, to w zasadzie następuje wybór bezwzględną większością głosów, a więc właściwie większość sejmowa powróciła do swojej pierwotnej propozycji. Proszę państwa, dlatego te poprawki powracają do status quo ante, czyli do propozycji… Halo, pani poseł, szanowaliśmy opozycję, więc niech opozycja teraz słucha. Szanowni państwo, droga Komisjo, panie przewodniczący, droga większości rządowa, największą pokusą, jaką ma władza, to jest wykonywać ją w sposób totalny i bez ograniczeń. Kiedyś monarcha miał ograniczenie w postaci prawa boskiego i boskich przykazań. W demokracji wydaje się, że jak się ma większość, to można wszystko. Otóż nie można i ja chciałem zwrócić państwa uwagę na konsekwencje wprowadzenia tych niebywale chaotycznych rozwiązań, sprzecznych wewnętrznie, niedopracowanych i niedomówionych, ale jednocześnie rozwiązań, które dają powód i to uzasadniony, do wysunięcia zarzutów, że władza sądownicza zostaje ograniczona w Polsce, a w związku z tym również konsekwencji międzynarodowych, których nie możemy pomijać. Musicie jakoś racjonalnie przeanalizować swoje postępowanie. Zwracam się do przedstawicieli Kancelarii Prezydenta, do pani minister, żeby przekazała panu prezydentowi, że my jako przedstawiciele tych środowisk obywatelskich, zawiedliśmy się na tym procesie, który doprowadził nas w miejsce, w którym znajdujemy się dzisiaj. Tak poważne zmiany powinny być poprzedzone szeroką debatą publiczną. Szeroką i otwartą debatą publiczną. To nie może być tak, że to się uciera gdzieś w jakiś gabinetach i w imię jakiś konsultacji, targów czy przetargów. To powinna być debata publiczna, propozycje powinny być określone w debacie…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, ale 29 lat…

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, bardzo proszę o nieprzerywanie mi, bo zmierzam do końca. Jedynym rozwiązaniem, jakie się tu nasuwa, jeśli chce się reformować, to są bezpośrednie wybory tych piętnastu sędziów przez obywateli. Takie rozwiązanie na pewno nie spowoduje żadnych zastrzeżeń co do upolityczniania takiego wyboru. Ja proszę panią minister i panią Romaszewską, żeby odważnie przekazały panu prezydentowi taką propozycję. Jeśli chcemy zmierzać do reformy sądownictwa, to musimy ją przeprowadzić uczciwie i proobywatelsko dla dobra obywateli, a nie dla dobra danej partii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Ponieważ skierowanych został do przedstawicieli Kancelarii Prezydenta RP szereg pytań, to gdybyście byli państwo uprzejmi odnieść się do tego zwięźle, to będę wdzięczny. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w KPRP Anna Surówka-Pasek:

Jeżeli chodzi o kwestie związane ze sposobem kreacji Krajowej Rady Sądownictwa, to już podczas prac Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego były podnoszone głosy, że nie może być również tak, żeby pozbawić Sejmu w ogóle albo nadmiernie ograniczać wpływ Sejmu na sposób kreowania Rady. Na przykład pan poseł Majewski wskazywał, że prawo posłów i senatorów do kreowania składu KRS nie powinno być ograniczone. Poseł Grodziski również podnosił, że nie można doprowadzić do takiej sytuacji, gdy sędziowie sami będą kreowali swój własny klan, że powstanie coś takiego jak kasta sędziowska. Natomiast przedstawiciel Krajowej Rady Sądownictwa pan Józef Iwulski

wskazywał, że z jego punktu widzenia, jako osoby, która reprezentowała KRS, absolutnie nie jest żadną przeszkodą to, żeby nawet prezydent stał na czele KRS i kierował jego pracami, bo uważa, że prezydent jako ten organ, który powołuje sędziów, który jest najwyższym przedstawicielem Rzeczpospolitej Polskiej, jak najbardziej będzie tę funkcje dobrze pełnił. W związku z tym w żaden sposób nie można powiedzieć, że dokonanie przez Sejm wyboru przedstawicieli wywodzących się spośród sędziów, z automatu spowoduje utratę ich niezależności. Niezawisłość sędziowska, jak państwo doskonale wiedzą, dotyczy kwestii związanych z orzekaniem i dotyczy przede wszystkim jego bezstronności, żeby nie wywierać wpływu na to, w jaki sposób sędzia orzeka. Nie rozumiem w jaki sposób wiążecie państwo członkostwo w KRS czy sposób wyboru członków KRS z niezawisłością konkretnego sędziego orzekającego w danej sprawie. Ponadto Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 20 czerwca bieżącego roku wskazywał również, że w żaden sposób nie jest kwestionowana kompetencja Państwowej Komisji Wyborczej do tego, żeby czuwać nad tym jak przeprowadzane są wybory wszystkich organów centralnych w postaci: prezydenta, Sejmu czy Senatu, chociaż jej członkowie powoływani są przecież spośród sędziów, ale przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Natomiast jeżeli macie państwo pytania dotyczące poprawki, to bardzo proszę, żebyście je państwo adresowali do osoby, która jest autorem poprawki. To ona zna motywy, którymi się kierowała tę poprawkę formułując. Urząd prezydenta nie czuje się w tym momencie władny do tego, żeby wypowiadać się co miał na myśli autor poprawki.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Ale to są poprawki ingerujące w państwa projekt.

Podsekretarz stanu w KPRP Anna Surówka-Pasek:

Jeżeli chodzi o uwagę pani poseł Dolniak, która dotyczyła art. 9 ust. 2, to przecież już w projekcie prezydenckim, co podkreślam, zostało użyte sformułowanie, że dokonując wyboru, o którym mowa w ust. 1, Sejm w miarę możliwości uwzględnia potrzebę reprezentacji w Radzie sędziów poszczególnych rodzajów i szczebli sądów. W związku z tym odsyłam państwa do uzasadnienia, bo na stronie piątej tego uzasadnienia znajdą państwo uwagi, które państwu wyjaśnią dlaczego właśnie taka formuła została w projekcie przyjęta. Dziękuję bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Pani minister, widzimy w tym momencie sprzeczność pani wypowiedzi z dokumentem, który uzyskałam z Kancelarii Prezydenta RP. Mianowicie na wniosek złożony w trybie dostępu do informacji publicznej o treść poprawek, która była uzgadniana pomiędzy Pałacem Prezydenckim i przedstawicielami posłów PiS, uzyskałam od państwa odpowiedź, że poprawki są właśnie z państwem uzgadniane. Mam to na piśmie i zaraz to pani pokażę. Z tego wynika…

Podsekretarz stanu w KPRP Anna Surówka-Pasek:

Pani poseł, pani dostała…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Ale proszę mi nie przerywać…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panin poseł, proszę o odrobinę taktu i kultury. Zwracała się pani do pani minister z pytaniami, a teraz uniemożliwia pani wypowiedź…

Poseł Wojciech Wilk (PO):

Ale pani minister skończyła.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani minister odnosiła się teraz do tej kwestii.

Poseł Borys Budka (PO):

Ale pan przerwał pani poseł, a nie pani minister.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł wyczerpała już cierpliwość innych posłów. Poddaję poprawki pod głosowanie w kolejności wskazanej przez Biuro Legislacyjne. Udzielę jeszcze głosu panu sędziemu. Proszę, panie sędzio.

Rzecznik prasowy KRS Waldemar Żurek:

Ja bym chciał, żeby najpierw głos zabrał przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa, a ja później zabiorę głos.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący KRS Dariusz Zawistowski:

Dziękuje bardzo. Ja chciałem podnieść kilka kwestii, które wydają się szczególnie istotne. Powinniśmy przy tego rodzaju projektach zwracać uwagę na rzetelność procesu legislacyjnego i wydaje mi się, że można mieć co do tego bardzo poważne zastrzeżenia. Chciałbym natomiast zwróć uwagę na zupełnie fundamentalną rzecz, która właściwie pojawiła się tu bardzo zdawkowo, to znaczy na problem konstytucyjności tej propozycji. Mówi się o poprawkach, o tym w jaki sposób będzie liczone 3/5 i od kiedy, a to jest moim zdaniem kwestia, która nie ma fundamentalnego znaczenia. Powinniśmy sobie uzmysłowić, że mamy do czynienia z kwestią ściśle prawną, to znaczy z potrzebą…

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz…

Przewodniczący KRS Dariusz Zawistowski:

Z potrzebą dokonania wykładni konstytucji i nie ma tutaj żadnych dowolności, dlatego że obowiązują określone zasady wykładni konstytucji. Żadna z tych reguł wykładni konstytucji nie pozwala na to, żeby wyrwać z tekstu prawnego jeden przepis, a właściwie fragment przepisu, bo tutaj tak naprawdę żongluje się jednym artykułem, to znaczy nawet nie artykułem, bo ust. 4 art. 187 konstytucji. To jest wykładnia zupełnie nieuprawniona, bo ona musi mieć postać wykładni systemowej i musimy też brać pod uwagę to, co w tym przepisie jest powiedziane wyżej. O tym już była mowa i nie chcę do tego wracać.

Chciałbym natomiast zwrócić uwagę na dwie bardzo ważne kwestie, które dotyczą wykładni tego konkretnego zapisu, to znaczy art. 187 ust. 4. Trzeba sobie odpowiedzieć na dwa pytania – jakiej materii dotyczy ten przepis i jaki jest jego charakter w konstytucji? Dla wykładni będzie to miało fundamentalne znaczenie. Zwróćmy uwagę, że w ust. 4 mówi się o określeniu zakresu działania i trybu pracy Krajowej Rady Sądownictwa, a to jest kwestia kompetencji Krajowej Rady Sądownictwa i procedury przez KRS. To na pewno nie są materie rangi ustrojowej. Mówi się o sposobie wyboru jej członków, ale sposób wyboru wcale nie oznacza, że ta delegacja ma dotyczyć tego, kto ma wybierać sędziów, tylko w jaki sposób oni mają być wybrani. Tutaj ustawodawca ma dużą swobodę i z tej swobody przecież korzystał. Mamy przecież taką regulację, która mówi, że część sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa wybierana jest na przykład w wyborach bezpośrednich, a część przez zgromadzenia sędziów okręgowych i rejonowych. Jest regulacja, która mówi, że w skład Krajowej Rady Sądownictwa wchodzi dwóch sędziów z poziomu sądów apelacyjnych, jeden sędzia wojskowy i dwóch sędziów Sądu Najwyższego. Dlatego też ustawa może określać sposób wyboru sędziów do Rady, ale to nie jest materia ustrojowa, więc jesteśmy na zupełnie innej płaszczyźnie. Ten przepis ma charakter bardziej techniczny i stanowi wykonanie zapisu konstytucji.

Jest jeszcze jedna bardzo istotna kwestia, a mianowicie jaki jest charakter tego przepisu. Powszechnie się mówi przy wykładni konstytucji, że w konstytucji mamy dwa rodzaje norm – normy zwykłe i normy zasady. Nie jest możliwa taka wykładnia przepisu konstytucji, kiedy ten przepis, który ma charakter normy zwykłej, jest wykładany z pominięciem zasad konstytucyjnych, a ten przepis nie jest na pewno zasadą konstytucyjną. Do zasad konstytucyjnych można na pewno zaliczyć regulację z art. 2 konstytucji, który mówi o demokratycznym państwie prawa, a w naszym przypadku oczywiście bardzo ważny jest art. 10, który mówi o podziale władz i niezależności władzy sądowniczej. Ta idea państwa demokratycznego została rozwinięta w kilku przepisach konstytucyj-

nych. Między innymi w tym, który mówi o niezależności władzy sądowniczej wprost i o sytuacji Krajowej Rady Sądownictwa, która ma stać na straży niezależności sądów. Pytanie – przed kim Krajowa Rada Sądownictwa ma chronić niezależność sądów? Odpowiedź jest chyba oczywista, że przed działaniami władzy wykonawczej i ustawodawczej, które ingerowałyby w działalność niezależnego sądownictwa. Teraz jest pytanie, jak można w sposób rzeczowy wykładać przepis, który mówi, że Krajowa Rada Sądownictwa ma stać na straży niezależności sądów i wyboru tych osób, które będą miały pilnować jej niezależności, jeżeli ich wyboru dokona inna z władz? Każdy może się nad tym zastanowić, jak to w praktyce będzie funkcjonowało. Nie chciałbym specjalnie tego rozwijać, bo wydaje mi się, że to jest dość oczywiste i dla wszystkich dość jasne.

Chciałem się odwołać do jeszcze jednej ważnej kwestii, która była już poruszana, ale bez odniesienia się do konkretów, a konkrety są potrzebne. Chodzi mi o kwestię standardów międzynarodowych. Mówiliśmy o tym, że problem dotyczący sposobu wyboru sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa wynika ze standardów międzynarodowych. Ja się chciałem odwołać do uchwały Sejmu Rzeczpospolitej Polskiej z 18 grudnia 1991 r., w której odniesiono się do przystąpienia Rzeczpospolitej Polskiej do Rady Europy. Ta deklaracja Sejmu w formie uchwały ma bardzo uroczysty charakter. Składa się tylko z trzech zdań, więc pozwolę sobie je przytoczyć. Mówi się tutaj, że Rzeczpospolita Polska stała się w dniu 26 listopada 1991 r. pełnoprawnym członkiem Rady Europy. Fakt ten zbiegł się z pierwszym posiedzeniem Sejmu wybranego w wolnych demokratycznych wyborach, a więc jest tutaj bardzo wyraźne nawiązanie i pewna symbolika tej uchwały. Dalej mówi się, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej stwierdza, że stać będzie na straży demokracji i wolności praw obywatelskich. Członkostwo w Radzie Europy jest symbolem trwałych więzi Rzeczpospolitej Polskiej, jako suwerennego państwa prawnego i demokratycznego, ze wspólnotą państw europejskich. Co się stało w ramach Rady Europy? W ramach Rady Europy zostały przyjęte różne dokumenty, które dotyczą niezależności władzy sądowniczej. Między innymi mamy rekomendację Rady Ministrów z 17 listopada 2010 r. i pod tą rekomendacją znajduje się podpis polskiego rządu. W tej rekomendacji Polska przyjęła na siebie pewne zobowiązania. Chodzi o to, że przyjęła tego rodzaju regulację, która wskazuje między innymi, że niezawisłość poszczególnych sędziów zagwarantowana jest niezawisłością jako takiego wymiaru sprawiedliwości. Jest to fundamentalna zasada państwa prawa i jest to odpowiedź na pytanie przedstawiciela prezydenta, jakie znaczenie dla bezstronności sądu i niezawisłości sędziów będzie miał fakt, że sędziowie do Rady będą wybierani w określony sposób. To jest bardzo istotna i wyraźna zależność. Chodzi o to, że powszechnie się przyjmuje, że sposób wyboru sędziów jest jedną z oczywistych gwarancji niezawisłości władzy sądowniczej. Jeżeli organ, który dokonuje wyboru sędziów, nie ma cech niezależności, to jest pytanie – czy można w ogóle mówić o tym, że będzie można sprawować niezależny wymiar sprawiedliwości. Natomiast jest tutaj regulacja, która wprost odnosi się do kwestii wyboru sędziów do Rady i ona jest oczywista i nie podlega żadnej dyskusji. W pkt 27 mówi się, że Krajowa Rada Sądownictwa powinna być złożona co najmniej w połowie z sędziów wybieranych przez ich przedstawicieli spośród sędziów wszystkich szczebli i z poszanowaniem zasady pluralizmu wewnątrz wymiaru sprawiedliwości. Więc reguła dotycząca tego, w jaki sposób należałoby określać sposób wyboru sędziów do Rady Sądownictwa, jest z punktu widzenia standardów Rady Europy oczywista. Jest pytanie – dlaczego my z tego standardu, który został przyjęty po przemianach demokratycznych, chcemy zrezygnować i pójść w kierunku rozwiązań, które niedawno funkcjonowały na Ukrainie? Mówię tutaj o moim osobistym doświadczeniu, bo mieliśmy w tym roku delegację ukraińskiej rady sądownictwa i oni byli zszokowani tym, że nasz ustawodawca rozważa możliwość wprowadzenia wyboru sędziów do Rady Sądownictwa przez parlament, a więc przyjęcia takiego rozwiązania, z jakiego Ukraina zrezygnowała starając się o przyjęcie do Unii Europejskiej. Ukraina chciała wypełnić zalecenia Rady Europy i kierując się tymi zaleceniami, o których mówię, przyjęła takie rozwiązanie, które u nas aktualnie obowiązuje. W związku z tym mam pytanie do autorów – dlaczego nie chcecie państwo zrealizować tego zobowiązania, które Polska przyjęła na siebie wstępując do Rady Europy? Nie słyszałem o tym, żeby polski rząd wypowiedział to porozumienie i chciał z niego oficjalnie zrezygnować.

Wydaje się więc, że trzeba poznać tę argumentację, bo ona byłaby tutaj bardzo istotna. To tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne o przedstawienie kolejności głosowań.

Rzecznik prasowy KRS Waldemar Żurek:
Jeśli można, panie przewodniczący, bo obiecał mi pan udzielenie głosu.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Jeszcze kilka głosów gości.

Rzecznik prasowy KRS Waldemar Żurek:
Bardzo bym prosił, bo obiecał mi pan udzielenie głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę bardzo.

Rzecznik prasowy KRS Waldemar Żurek:
Szanowni państwo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Wybaczcie państwo, ale w związku z tym, że goście chcą zabierać głos, to przerwa się opóźni.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Oczywiście.

Rzecznik prasowy KRS Waldemar Żurek:
Proszę państwa, interpretacja Konstytucji jest jednoznaczna. Mamy przepis…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Mam do pana sędziego gorącą prośbę. My jesteśmy już poza dyskusją ogólną i przystąpiliśmy dziś do szczegółowego rozpatrzenia ustawy. Proszę się odnosić do przepisów, które będą za chwilę przedmiotem głosowania. Dyskusja ogólna jest już poza nami. Przystąpiliśmy do szczegółowego rozpatrzenia ustawy. Pierwsze czytanie odbyło się na forum plenarnym i to przypominam. Pana sędziego bardzo proszę o zrozumienie.

Rzecznik prasowy KRS Waldemar Żurek:
Panie przewodniczący, niestety nie mogę podzielić tego stanowiska, bo zawsze podczas prac Komisji wszyscy zaproszeni przedstawiciele mają możliwość wypowiedzenia się. Podczas posiedzenia plenarnego nie było możliwości…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Panie sędzio, dlatego proszę o wypowiedź na temat.

Rzecznik prasowy KRS Waldemar Żurek:
Nie było możliwości zabierania głosu przez członków Krajowej Rady Sądownictwa. Najpierw wypowiem się ad vocem. Pan poseł Waldemar Buda powiedział, że dzisiaj skład Krajowej Rady Sądownictwa nie jest zgodny z konstytucją. Dementuję to. Dzisiaj skład Krajowej Rady Sądownictwa absolutnie oddaje zgodność z konstytucją, bo są tam sędziowie sądów powszechnych. To tylko ad vocem.

Teraz przejdźmy, proszę państwa, do tego zasadniczego zapisu konstytucji, który jest rozważany, a mianowicie ilu członków Krajowej Rady może wybrać Sejm. Przepis jest jednoznaczny, skoro Sejm może wybrać cztery osoby do Krajowej Rady Sądownictwa, to wszyscy konstytucjonaliści są zgodni, że nie można domniemywać… Czy pan przewodniczący mógłby poprosić o chwilę ciszy?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Zwracam się do państwa posłów o umożliwienie panu sędziemu dokończenia wypowiedzi.

Rzecznik prasowy KRS Waldemar Żurek:

Proszę państwa, nie można domniemywać, że Sejm wybiera większą liczbę. Konstytucja jest najwyższym aktem prawa i ona mówi precyzyjnie. Jest wnioskowanie logiczne z przeciwieństwa i jeżeli Sejm ma czterech członków, to nie może wybierać kolejnych członków. To jest dla nas oczywiste.

Jeżeli chodzi o wykładnię prawa, to wykładnia historyczna była tutaj wyraźnie pokazywana, a proszę państwa wykładnia historyczna jest jednym z elementów wykładni prawa. To ustawodawca po Okrągłym Stole wyraźnie wskazał, że zgromadzenia sędziów mają wybierać członków sędziowskich Krajowej Rady Sądownictwa. To są zapisy z odpowiednich dokumentów i jako prawnicy nie możemy ich zignorować. Mamy wreszcie wyrok Trybunału Konstytucyjnego i zacytuję państwu tylko jego niewielki fragment, ale gdyby były wątpliwości, to odsyłam do niego wszystkich, także przedstawicieli Kancelarii Prezydenta RP. Wyrok z 18 lipca 2007 r., sygnatura akt K 25/07: „Konstytucja w art. 187 ust. 1 pkt 2 reguluje bezpośrednio zasadę wybieralności sędziów do KRS, decydując w ten sposób o strukturze osobowej Rady. Wyraźnie określa, że członkami KRS mogą być sędziowie, wybierani przez sędziów, nie wskazując żadnych dodatkowych cech, które warunkowałyby ich członkostwo w Radzie. Wybór jest dokonywany spośród czterech wymienionych w art. 187 ust. 1 pkt 2 konstytucji grup sędziów". Proszę państwa, jest to wyrok Trybunału z roku 2007 – sędziowie wybierani są przez sędziów. Ja wiem, że państwo powołujecie się na nowy tak zwany wyrok Trybunału Konstytucyjnego, ale wiecie dobrze o tym, że w tym składzie byli sędziowie nazywani przez media dublerami. Jest to orzeczenie non existence, a więc orzeczenie nieistniejące. Proszę państwa, co mówi konstytucja? Konstytucja…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie sędzio, to co pan w tej chwili mów jest skandaliczne. To jest skandaliczne. Pan okazuje rażący stosunek do obowiązującego w Polsce prawa. Odbieram panu głos. Proszę bardzo, przedstawiciel Rzecznika Praw Obywatelskich prosił o głos, a więc pan Mirosław Wróblewski dyrektor Zespołu Prawa Konstytucyjnego.

Dyrektor Zespołu Prawa Konstytucyjnego, Międzynarodowego i Europejskiego w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich Mirosław Wróblewski:

Panie przewodniczący, przede wszystkim dziękuję w imieniu Rzecznika Praw Obywatelskich…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, proszę zachować odrobinę taktu. Odrobinę, o więcej pani nie proszę, bo mierzę swoje możliwości.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Wniosek formalny, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Zespołu Prawa Konstytucyjnego, Międzynarodowego i Europejskiego w Biurze RPO Mirosław Wróblewski:

Panie przewodniczący, przede wszystkim dziękuję w imieniu rzecznika za zaproszenie i możliwość udziału w posiedzeniu Komisji. Pozwolę sobie przedstawić trzy problemy, bo wynikają one z aktualnie toczących się prac w Komisji, a mianowicie kwestię dotyczącą wyboru piętnastu sędziowskich członków Krajowej Rady Sądownictwa, większości jaka towarzyszy temu wyborowi oraz kwestii regulacji poszczególnych sądów, które mają być reprezentowane w KRS. Z uwagi na zbliżającą się przerwę, postaram się to zrobić krótko.

Jeśli chodzi o pierwszą kwestię, to ja nie będę powtarzał argumentów przedstawianych chociażby przez pana przewodniczącego Zawistowskiego, dotyczących sprzeczności z konstytucją postanowień mówiących o wyborze przez Sejm, bo te argumenty zostały

przytoczone. Przede wszystkim wykładnia literalna konstytucji oraz wykładnia systemowa wskazują, że takie rozwiązanie nie jest dopuszczalne. W konsekwencji te przepisy zdaniem rzecznika naruszać będą art. 10 konstytucji, mówiący o zasadzie podziału władzy, art. 173 konstytucji mówiący o niezależności sądów oraz bezpośrednio art. 187 ust. 1 pkt 2 konstytucji dotyczący Krajowej Rady Sądownictwa. Te argumenty zostały przedstawione przez rzecznika w wystąpieniach kierowanych do prezydenta oraz marszałka Sejmu, więc ja nie będę ich powtarzać. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę, dlaczego rzecznik w ogóle zabiera w tej sprawie głos. Dlatego że nawet w toku debaty na forum Wysokiej Izby pojawiła się wątpliwość bezpośredniej relacji statusu członków Krajowej Rady Sądownictwa i sposobu ich wyboru z zapewnieniem każdemu obywatelowi prawa do niezależnego i niezawisłego sądu. Przypomnę, że to prawo wynika bezpośrednio z konstytucji z art. 45, z art. 6 z Konwencji Praw Człowieka i w zakresie, w którym ma zastosowanie prawo Unii Europejskiej z art. 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej. Powiem szczerze, ponieważ głęboko starałem się wczytać w projekt pana prezydenta, że te poglądy czy argumentacja, dlaczego pozycja Krajowej Rady Sądownictwa ma bezpośredni wpływ na realizację praw człowieka, stanowią zdania zawarte właśnie w uzasadnieniu. Pan prezydent pisze, że reprezentatywność Krajowej Rady Sądownictwa i jej społeczna akceptacja to właściwości zapewniające realizację jednego z najważniejszych praw człowieka gwarantowanych w konstytucji, jakim jest prawo do sądu realizowane przez bezstronny, niezawisły, niezależny i sprawiedliwy sąd. Tutaj nie mogę zrobić nic innego, niż podpisać się pod tym zdaniem, które wprost formułuje to, że tak jak państwo przesądzicie o tym, jak będą wybierani członkowie Krajowej Rady Sądownictwa, to tak jak powiedział pan przewodniczący Zawistowski, pozwolę sobie powtórzyć, tak będzie się kształtować niezależność i niezawisłość sądów, a jest to przecież organ, który decyduje ostatecznie o prawach i wolnościach każdej osoby.

Wreszcie chciałbym odnieść się do…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Już bardzo krótko, bo czas się skończył.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Komu czas się skończył?

Dyrektor Zespołu Prawa Konstytucyjnego, Międzynarodowego i Europejskiego w Biurze RPO Mirosław Wróblewski:

Panie przewodniczący, głosowanie dotyczyło posłów, ale naprawdę postaram się wypowiedzieć krótko. Proszę mi pozwolić dokończyć. Mianowicie pan prezydent także formułuje w uzasadnieniu zdanie, że uzależnienie wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa od politycznych decyzji, nie stanowi gwarancji właściwego funkcjonowania konstytucyjnego organu państwa odpowiedzialnego za kreowanie kadry sędziowskiej. Znowu jest to zdanie, które wydaje mi się niezwykle istotne, ponieważ ono podkreśla, że nie można uzależnić wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa od politycznych decyzji. Niestety następuje tutaj pewien rozdźwięk z propozycją zawartą w ustawie, którą pogłębia jeszcze kwestia głosowania poprawek, a więc możliwość… Panie przewodniczący, czy ja mogę kontynuować?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Może pan, ale czas się już panu skończył minutę temu.

Dyrektor Zespołu Prawa Konstytucyjnego, Międzynarodowego i Europejskiego w Biurze RPO Mirosław Wróblewski:

Myślałem, że to głosowanie dotyczyło posłów.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tak, ale my jesteśmy już poza dyskusją ogólną. Proszę się odnosić…

Dyrektor Zespołu Prawa Konstytucyjnego, Międzynarodowego i Europejskiego w Biurze RPO Mirosław Wróblewski:

Odnoszę się do proponowanych przepisów i do poprawki.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę zmierzać do puenty.

Dyrektor Zespołu Prawa Konstytucyjnego, Międzynarodowego i Europejskiego w Biurze RPO Mirosław Wróblewski:

Puenta dotycząca wyboru bezwzględną większością głosów nie może być przyjęta w sposób pozytywny. Przede wszystkim także zawarta w uzasadnieniu prezydenckiego projektu, że zgodnie z projektem również pozostałe ugrupowania muszą mieć wpływ na wybór członków Krajowej Rady Sądownictwa, a ich wybór będzie wynikiem porozumienia różnych ugrupowań reprezentowanych w parlamencie. Tutaj w tym zakresie wydaje się, że w wyniku wniesionych poprawek powstaje rozdźwięk pomiędzy treścią tych poprawek i uzasadnieniem zawartym we wniosku prezydenta.

Ostatnia rzecz i już ostatnie zdanie, mianowicie stwierdzenie zawarte w ustawie, że w miarę możliwości uwzględniani będą sędziowie z różnych szczebli i rodzajów sądów powoduje, że tutaj nie ma żadnych konkretnych gwarancji. W opinii rzecznika zapewnienie większego udziału w KRS sędziom niższej instancji jest słuszne, natomiast ustawa w żaden sposób tego nie zapewnia. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan sędzia Tomasz Marczyński wiceprezes Zarządu Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia".

Wiceprezes Zarządu Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia" Tomasz Marczyński:

Dziękuję bardzo. Jako przedstawiciel „Iustitii" chciałbym powiedzieć, że bardzo krytycznie oceniamy projekt ustawy, nad którym Komisja dziś debatuje. Żeby nie powielać argumentów chciałem powiedzieć, że w pełni podzielamy stanowisko zaprezentowane przez pana sędziego Zawistowskiego oraz przedstawiciela Rzecznika Praw Obywatelskich. Chciałbym się tylko krótko odnieść do jednej sprawy. Główną zmianą w tym projekcie w stosunku do stanu obecnego, jest zmiana sposobu wyboru sędziów do KRS-u z wyboru przez sędziów na wybór przez Sejm. Jest to zmiana fundamentalna, która właściwie pod znakiem zapytania stawia sens istnienia KRS w dotychczasowej formule, bowiem KRS jest przecież miejscem, gdzie przedstawiciele trzech władz – wykonawczej, ustawodawczej i sądowniczej – mają dyskutować na temat najważniejszych spraw sądownictwa. Jeśli władza sądownicza ma brać udział w pracach KRS-u w sposób sensowny, to przedstawicieli władzy sądowniczej muszą wybierać sędziowie. W innym przypadku sędziowie zasiadający w KRS-ie nie będą przedstawicielami władzy sądowniczej, tylko przedstawicielami Sejmu albo partii politycznych. Doprowadzi to do upolitycznienia KRS-u, który z założenia powinien być organem apolitycznym. To nie jest moja spekulacja i tutaj posłużę się przykładem. Sądy są niezależne, a sędziowie są niezawiśli i tej zasady miał nie łamać ostatni projekt zmian w u.s.p., który dał ministrowi możliwość powoływania prezesów sądów bez konsultacji ze środowiskiem sędziowskim. Jaki jest skutek? Otóż skutek jest taki, że ci nowi prezesi są powoływani przez Ministra Sprawiedliwości i gdy dobierają sobie wiceprezesów, to nie ukrywają w rozmowach, że życzą sobie współpracy z sędziami o zdrowym prawicowym kręgosłupie. Tak w tej chwili wygląda apolityczne działanie niezależnych sądów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, pan Marcin Wolny z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

Prawnik w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Marcin Wolny:

Dziękuję, panie przewodniczący. Adwokat Marcin Wolny HFPC. Ja nie chce powtarzać już tych argumentów, które padły. Ja się z nimi w pełni zgadzam i również w ocenie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka te konkretne rozwiązania są nie do pogodzenia z przepisami konstytucji. Kreacyjna kompetencja Sejmu do powoływania członków KRS wyczerpuje się w art. 187 konstytucji tylko do czterech członków. Nie mówiliśmy natomiast w ogóle o skutkach tego typu regulacji. Nowa KRS, co do której będzie istniało ryzyko upolitycznienia, bo na to pozwala ta poprawka, którą chcecie państwo wprowadzić, będzie miała wpływ na powoływanie sędziów i tutaj pojawia się bardzo duże ryzyko w stosunku do instytucji asesorów. To są osoby, które już za chwilę będą orzekać i jeśli przejdą etap powołania przez KRS, to ich decyzje będą wnikliwie analizowane przez nową KRS pod kątem tego, czy one

są zgodne z obowiązującą linią. To jest w naszej ocenie zagrożenie dla niezawisłości sędziowskiej. Nie mogę również pominąć tego, że zgodnie z równolegle procedowaną ustawą o Sądzie Najwyższym, to nowa KRS zdecyduje o obsadzie nowych izb Sądu Najwyższego – Izby Dyscyplinarnej, a także Izby Spraw Publicznych. To te izby będą miały decydujący wpływ na takie kwestie jak na przykład ważność wyborów w Polsce. Moim zdaniem całokształt tych regulacji nie przyczynia się do realizowania zasad ustrojowych Polski. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Marian Curyło ze Związku Polskich Parlamentarzystów, proszę.

Wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej w Związku Polskich Parlamentarzystów Marian Curyło:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, ja chciałem powiedzieć tylko parę słów. Osiemdziesiąt procent społeczeństwa czeka na zreformowanie polskiego sądownictwa. W tych osiemdziesięciu procentach są wyborcy zarówno Nowoczesnej, jak i Platformy Obywatelskiej. W tej sali posłowie przekonują się nawzajem i nawzajem się męczą, a społeczeństwo, obywatele, rodacy czekają na to z utęsknieniem. Proszę sobie wyobrazić ten ogrom goryczy, ten ogrom niezadowolenia społecznego, ten ogrom krzywd, których doznaje społeczeństwo ze strony wymiaru sprawiedliwości. Czy tego nie należy jak najszybciej ukrócić? Zadajcie sobie kochani pytanie – czy wy służycie narodowi, czy służycie jakimś obcym korporacjom? Szanowni, drodzy państwo, jeszcze jedna…

Poseł Borys Budka (PO):

Proszę odebrać głos, bo ten pan nas obraża.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę pana posła Budkę, ażeby się uspokoił i poczekał.

Poseł Borys Budka (PO):

Nie będę się uspokajał, kiedy w tej sali obrażą się parlamentarzystów.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

No cóż, boli czasami. Panie pośle Curyło, proszę kontynuować, a pana posła Budkę proszę o przestrzeganie elementarnych zasad.

Poseł Borys Budka (PO):

Co to jest? Nie wpuszczacie adwokatów, nie wpuszczacie stowarzyszeń…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

A Związek Polskich Parlamentarzystów wpuszczamy. Proszę bardzo, panie pośle Curyło, proszę kontynuować.

Poseł Borys Budka (PO):

„Samoobrona” czy co to jest?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę kontynuować, panie pośle.

Wiceprzewodniczący Komisji Rewizyjnej w ZPP Marian Curyło:

Dziękuję, panie przewodniczący, ja tylko chcę zapewnić pana Budkę, że on też będzie byłym posłem i też będzie byłym parlamentarzystą i jeżeli będzie widział krzywdę ludzi, to będzie chciał przyjść do Sejmu i o tym powiedzieć. Dziękuję bardzo.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Ale dlaczego pan obraża posłów? Panie pośle z „Samoobrony”, dlaczego pan nas obraża?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania. Ze względu na to, że zgłoszono wiele poprawek ze strony Klubu Platformy Obywatelskiej oraz Nowoczesnej, a także Prawa i Sprawiedliwości. Będę wdzięczny za wskazanie kolejności głosowania.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Wniosek formalny do przegłosowania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
W trakcie głosowania nie ma już wniosku formalnego.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Ja zgłosiłam wniosek formalny na piśmie.

Legislator Łukasz Nykiel:
Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o kolejność głosowania zgłoszonych poprawek, to po ich analizie propozycja Biura jest następująca. W pierwszej kolejności należy glosować poprawki…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Ale wniosek formalny…

Legislator Łukasz Nykiel:
…zgłoszone przez panią poseł Gasiuk-Pihowicz oraz panią poseł Barbarę Dolniak. Są to poprawki nr 1-7 oraz 13-15 w zestawieniu poprawek Klubu Nowoczesna. Następnie, oczywiście w razie odrzucenia tych poprawek, naszym zdaniem Komisja powinna głosować wszystkie poprawki z zestawienia poprawek…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Ja będę prosił o sukcesywne informowanie mnie o kolejności głosowań, dobrze?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Czy ja muszę przedstawić poprawki? Pytam Biuro Legislacyjne – czy muszę przedstawić poprawki?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Pani poseł, to naprawdę nie jest jarmark. Proszę się zwrócić o udzielenie głosu. Udzielałem go skrzętnie wszystkim, którzy chcieli go zabierać, ale nie mogę tego robić permanentnie, dlatego że nie jest tu pani jedyną parlamentarzystką. Dlatego proszę o spokój. Pani poseł Gasiuk-Pihowicz złożyła wniosek o zaproszenie ekspertów do prac nad przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej projektem ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw. Wniosek ten poddam teraz pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za tym, ażeby zaprosić ekspertów wymienionych we wniosku, a chodzi o profesora Adama Strzembosza, profesora Ryszarda Piotrowskiego, profesora Marcina Matczaka, profesor Ewę Łętowską, profesora Andrzeja Zolla i profesora Marka Chmaja. Kto z pań i panów posłów jest za zaproszeniem ekspertów? Głosujemy elektronicznie. Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki. Za wnioskiem opowiedziało się 9 posłów, przeciw było 15, nikt się nie wstrzymał od głosu. W głosowaniu wzięło udział 24 posłów. Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad poprawkami zgłoszonymi przez Klub Nowoczesna. Panie mecenasie, czy należy je głosować łącznie?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Chciałabym przedstawić poprawki.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Poprawki były już przedstawiane.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Nie były przedstawiane.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Teraz jesteśmy na etapie głosowania.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Nie były przedstawiane poprawki! Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:
Poprawki nr 1-7 oraz 13-15.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Nie były przedstawiane.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Przystępujemy do głosowania.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Panie przewodniczący, ja mam prawo jako poseł przedstawić poprawki.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tych poprawek?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Panie przewodniczący, jako poseł na podstawie art. 119 konstytucji…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Kto jest za przyjęciem tych poprawek? Drodzy państwo, przecież pani poseł Gasiuk-Pihowicz wielokrotnie na temat tych poprawek się wypowiadała, dlatego głosujemy. Kto z państwa jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
My nie znamy treści poprawek!

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Pani poseł, to niech pani sobie ją przeczyta, bo to jest pani poprawka.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Mam egzemplarz poprawek dla prezydium!

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję. Proszę o wyniki. Za poprawkami głosowało 7 posłów, przeciw było 14, 1 się wstrzymał od głosu. W głosowaniu wzięło udział 22 posłów. Stwierdzam, że poprawki nie uzyskały wymaganej większości.

Panie mecenasie, proszę o kolejne głosowanie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Wniosek mniejszości!

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dobrze, wniosek mniejszości.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Panie przewodniczący, chcę złożyć wniosek mniejszości.

Poseł Marcin Święcicki (PO):
Nie możemy głosować w ciemno.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Drodzy państwo, zabieraliście głos przez ponad trzy godziny i uzasadnialiście te poprawki. Chcecie to czynić od nowa i na to zgody być nie może. Dlatego proszę pana mecenasa o kolejną propozycję poprawek do głosowania. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:
Po analizie poprawek zgłoszonych przez kolejny klub, są to poprawki zgłoszone przez pana posła Borysa Budkę, stwierdziliśmy, że te poprawki są dalej idące niż poprawka zgłoszona przez pana posła Budę, dlatego też powinna być głosowana w następnej kolejności. Dziękuję.

Poseł Michał Szczerba (PO):
Poprosimy o te poprawki.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Panie mecenasie, wszystkie poprawki umieszczone na tym druku?

Legislator Łukasz Nykiel:

Zdaniem Biura Legislacyjnego tak.

Poseł Borys Budka (PO):

Proszę je doręczyć posłom.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania nad poprawkami zgłoszonymi przez pana posła Borysa Budkę. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tych poprawek? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki. Stwierdzam, że za poprawkami głosowało 8 posłów, przeciw było 14, 1 wstrzymał się od głosu. W głosowaniu wzięło udział 23 posłów. Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Ostatnia poprawka, która została do przegłosowania, to poprawka pana posła Budy. Proponujemy głosowanie tej poprawki łącznie z poprawką zawartą w pkt 1, a więc dotyczącą art. 9a, natomiast w konsekwencji nastąpi nadanie nowego brzmienia również art. 11d. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana posła Waldemara Budę? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Za przyjęciem poprawki opowiedziało się 14 posłów, przeciw było 9, 2 wstrzymało się od głosu. W głosowaniu wzięło udział 25 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poseł Borys Budka (PO):

Zgłaszam zastrzeżenie do protokołu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze. Mam się sprzeciwić? Proszę bardzo.

Poseł Borys Budka (PO):

Proszę mi pozwolić uzasadnić. To nie jest 1980 rok. Chcę, żeby pan to zapamiętał, bo za to co pan tu wyrabia, będzie pan odpowiadał z art. 231 – niedopełnienie uprawnień. Pan poddał pod głosowanie poprawki, które nie zostały przedstawione i zgłaszamy takie zastrzeżenie do protokołu, z jednoczesnym wnioskiem do prokuratury o ściganie pana przewodniczącego w trybie art. 231 w związku z nadużyciem prawnym i niedopełnieniem obowiązków, które ciążą na funkcjonariuszu państwowym. Pan niestety pomylił epoki i pomylił czasy. To nie jest rok 1989, kiedy mógł pan robić to, co robi teraz. Tyle.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, pański wniosek nie wstrzymuje obrad Komisji. Panie mecenasie, czy nie umknęła mi żadna zgłoszona poprawka?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Nie były przedstawione, panie przewodniczący.

Legislator Łukasz Nykiel:

Poprawki do art. 1 do zmiany pierwszej zostały przegłosowane. Jednoczenie chcieliśmy wskazać, iż poprawka, która została przyjęta, nadała nowe brzmienie art. 9a, tak że nie ma potrzeby głosowania w tej chwili zmiany pierwszej, gdyż otrzymała ona nowe brzmienie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Ja mam pytanie do Biura Legislacyjnego,

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czyli zmianę pierwszą przyjęliśmy, więc w tym miejscu ogłaszam przerwę do godziny 15:00.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wznawiam posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka po przerwie. Przystępujemy do rozpatrzenia zmiany drugiej. Proszę, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Dziękuję, panie przewodniczący, w związku z wypowiedziami ekspertów, które padły jeszcze przed rozpoczęciem przerwy, zwłaszcza przywołanymi tutaj przez przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa standardami międzynarodowymi, chciałabym złożyć wniosek o wystąpienie do ministra właściwego do spraw członkostwa Rzeczpospolitej Polskiej w Unii Europejskiej o opinię w zakresie, czy przedstawiony przez pana prezydenta projekt ustawy o zmianie ustawy o KRS nie jest sprzeczny z prawem Unii Europejskiej. Mając na względzie europejskie standardy…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, ale my to już wyjaśnialiśmy i na ten temat w uzasadnieniu projektu jest mowa, że pozostaje poza zakresem prawa Unii Europejskiej. Dokładnie: Przedmiot projektowanej regulacji nie jest objęty zakresem prawa Unii Europejskiej. Strona 11 projektu ustawy. Proszę nie wracać do tych samych kwestii, o tym już rozmawialiśmy wcześniej. Traktuję to jako działanie utrudniające prowadzenie posiedzenia Komisji.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Ten wniosek staje się zasadny, jest wnioskiem formalnym, który musi zostać przegłosowany. Zwracam uwagę, że art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, mówi jednoznacznie, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, jak to się ma do zmiany drugiej? Proszę Biuro Legislacyjne. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Pani poseł, jak rozumiem, chce zgłosić wniosek proceduralny o to, aby Komisja zwróciła się do ministra właściwego do spraw członkostwa Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej o opinię w zakresie, czy projekt ustawy nie jest sprzeczny z prawem Unii Europejskiej. Naszym zdaniem na tym etapie postępowania w świetle regulaminu Sejmu ten wniosek jest uprawniony. Zacytowana przez pana przewodniczącego treść uzasadnienia do projektu ustawy jest jedynie oświadczeniem wnioskodawcy, czyli prezydenta o tym, że projekt nie jest objęty prawem Unii Europejskiej. Oczywiście Komisja może wystąpić do ministra właściwego do spraw członkostwa Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej. Na tym etapie, jak rozumiem, będzie rozstrzygała to w głosowaniu. Na dalszych etapach postępowania takie wnioski również można składać.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Chciałabym uzasadnić swój wniosek.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuje bardzo. Poddaję ten wniosek pod głosowanie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Trzy minuty na uzasadnienie wniosku. Panie…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Kto z pań i panów posłów…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Trzy minuty na uzasadnienie wniosku, bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Szanowni państwo. Mając na względzie to, że zgodnie z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony uprzednio na mocy ustawy powstaje oczywista wątpliwość, czy przedstawiony projekt, który

stoi w jawnej sprzeczności z przepisami Konstytucji Rzeczypospolitej, który przewiduje sprzeczny z konstytucją tryb wyboru części składu organu państwa, który ma kluczowy udział w powoływaniu sędziów, nie jest sprzeczny również z prawem Unii Europejskiej, w szczególności ze wspomnianą chociażby Kartą Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Ważne jest to, że polskie sądy nie są tylko sądami krajowymi, to są także sądy unijne, zaś polscy sędziowie pełnią także funkcję sędziów unijnych. Wątpliwości co do prawidłowości wyłaniania składu organu państwa, który jest odpowiedzialny za przedstawienie Prezydentowi Rzeczpospolitej Polskiej wniosków w sprawie powoływania sędziów, mogą się przełożyć na wątpliwości co do prawidłowości powoływania określonych osób na stanowiska sędziowskie, zwłaszcza w sytuacji, gdy w procedurze powołania tych osób będzie brał udział organ, który był wadliwie obsadzony. I taka sytuacja może skutkować podważaniem wyroków wydawanych przez sądy w składzie, w którym będą zasiadały osoby wadliwie powołane na urząd sędziego. Zarzutem nieważności mogą być zatem obarczone wyroki sądów unijnych, czyli naszych sądów krajowych, co stać będzie w sprzeczności z zasadą art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, zasadą równego dostępu do sądów unijnych. Wyroki polskich sądów są uznawane w Unii Europejskiej na zasadzie pewnego zaufania. Jeżeli państwo w tym momencie procedują ustawę ze złamaniem wszelkich przepisów związanych z regulaminem, z naruszeniem zasady zgłaszania projektów ustaw, które faktycznie zmieniają polską konstytucję w trybie nowel konstytucyjnych, tylko zmieniają państwo polską konstytucję w trybie zwykłych ustaw, to podważa to w sposób znaczący zaufanie do wyroków, które będą wydawane następnie przez sądy, w których będą sędziowie wybrani przez nominatów pisowskich w KRS-ie. To będzie wielkim niebezpieczeństwem dla przedsiębiorców, którzy nie będą mogli być chociażby pewni tego…

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Trzy minuty minęły, panie przewodniczący.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

…czy wyrok wydany przez polski sąd zostanie uznany przez sąd unijny. Panie pośle, ja mówię o bardzo ważnych rzeczach…

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Ale pani zamęczy wszystkich, niechżesz pani nie opowiada.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

…o bezpieczeństwie polskich obywateli. Proszę sobie wyobrazić taką sytuację. Mamy sytuacje rozwodu, mamy małżeństwo polskie, małżeństwo, w którym jedna osoba jest Polakiem, a druga obywatelem niemieckim i na przykład kwestię przyznania…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, czas się skończył. Proszę bardzo, pani poseł Krystyna Pawłowicz. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dziękuje bardzo. Chciałam pani poseł Pihowicz przypomnieć, bo pani ciągle zapomina, gdzie pani jest. Jesteśmy w Polsce, obowiązuje nas polska konstytucja. Art. 8 polskiej konstytucji mówi: Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej, a art. 178 mówi: Sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawiśli, podlegają tylko konstytucji oraz ustawom. Nie zagranicznym przepisom, pani się myli, jesteśmy w Polsce, nie w Berlinie i nie w Brukseli.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Ja mam jeszcze wniosek, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuje bardzo. Proszę, pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, apeluję do pani poseł Gasiuk-Pihowicz i do wszystkich, którym się ta ustawa nie podoba i te zmiany. Rozumiem, że ona się nie podoba, ale setny raz

słuchać tego samego, tych samych ogólnych argumentów… Pani nas wszystkich zamęczy, państwo nas wszystkich wykończycie. Możecie mieć inne zdanie, wyraziliście inne zdanie, ja sam mam wątpliwości, ale proszę mieć odrobinę szacunku dla wszystkich. A do pana przewodniczącego apeluję, żeby odbierać głos, bo ogólne wywody, że są małżeństwa, rozwody… Przecież setny raz tego słuchamy. Ja wyraziłem swoje wątpliwości, ale proszę, żeby nie stosować takiej obstrukcji, bo to tylko prowadzi do tego, że o piątej rano skończymy obradować, 300 razy słuchając pani Gasiuk-Pihowicz.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę, pan poseł Marek Ast.

Poseł Marek Ast (PiS):
Panie przewodniczący, w związku z tym, że ewidentnie jest nadużywane prawo do wygłaszania wystąpień w czasie trzech minut, wnoszę wobec tego o skrócenie tego czasu do jednej minuty.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Jest wniosek formalny, poddam go pod głosowanie. Kto z pań i panów posłów jest za…

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:
Jest głos przeciwny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dlatego będzie głosowanie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Mój był pierwszy wniosek.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:
Pierwszy był wniosek poseł Gasiuk-Pihowicz.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Będzie głosowany pani wniosek.

Poseł Borys Budka (PO):
Panie przewodniczący, padł wniosek pani poseł Gasiuk-Pihowicz. Bardzo proszę o możliwość, zgodnie z regulaminem, odniesienia się do tego wniosku. W całości go popieram. Szanowny panie przewodniczący. Z całym szacunkiem należnym głowie państwa, jeden zapis, jedno zdanie, że projekt ustawy nie jest objęty regulacjami prawa unijnego, absolutnie nie przesądza o tym, że pan przewodniczący czy Wysoka Izba jest związana tego typu sformułowaniem.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Głosowanie, chciałem to zrobić.

Poseł Borys Budka (PO):
Moment, panie przewodniczący. Chciałem zwrócić uwagę, że w regulaminie Sejmu jest specjalny tryb dotyczący tego czy dany projekt ustawy jest zgodny lub nie z prawem unijnym. I dlatego powinno to być zbadane przez Komisję Ustawodawczą, ale o tym powinien decydować marszałek Sejmu, kierując na wniosek prezydium Komisji odpowiedni wniosek do Komisji Ustawodawczej. Dlatego nie powinien pan przewodniczący głosować tego wniosku jako stanowiska Komisji, tylko zwołać posiedzenie prezydium i tam to rozstrzygnąć. Próbujemy panu to wytłumaczyć, a pan z uporem maniaka nie chce zajrzeć do regulaminu. Korzystając z okazji, chciałbym zaznaczyć, że te wszystkie nieprzegłosowane poprawki zgłaszamy jako wniosek mniejszości. To, co pan zrobił przed przerwą… Zgodnie z regulaminem po przegłosowaniu pan miał obowiązek zwrócić się do posłów wnioskodawców, pan przerwał posiedzenie Komisji, nie dając nawet możliwości złożenia wniosków mniejszości. To, co wy robicie na posiedzeniu tej Komisji, to jest kpina z regulaminu Sejmu. Łamiecie poszczególne przepisy regulaminu Sejmu, a kuriozalne najbardziej jest to, że przedstawiciele Prezydenta Rzeczypospolitej mówią, że nie znali poprawek. To znaczy, że wszyscy je znali tylko nie wy, jak prezydent je z posłem

Kaczyńskim uzgadniał, jak pan Piotrowicz jeździł do pana ministra Muchy i teraz nagle udajecie, że tych poprawek…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, pan się daleko posuwa. Pańskich poprawek również nie znałem, zapoznałem się z nimi, jak je pan na posiedzeniu Komisji złożył. Proszę stosować jednakową miarę.

Poddaję pod głosowanie wniosek zgłoszony przez panią poseł Gasiuk-Pihowicz o to, aby zwrócić się do ministra właściwego do spraw członkostwa Rzeczpospolitej Polskiej w Unii Europejskiej o opinię w zakresie czy przedstawiony przez Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa nie jest sprzeczny z prawem unijnym.

Kto z państwa jest za wnioskiem? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki. Za wnioskiem głosowało 8 posłów, przeciw było 16, nikt się nie wstrzymał od głosu. W głosowaniu wzięło udział 24 posłów.

Poddaję pod głosowanie drugi wniosek formalny o skrócenie wypowiedzi do 1 minuty. Kto jest za?

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Wniosek przeciwny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tak, dlatego jest głosowanie. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki. Za skróceniem wypowiedzi do 1 minuty opowiedziało się 17 posłów, przeciw było 8, nikt się nie wstrzymał od głosu. W głosowaniu wzięło udział 25 posłów. Proszę sekretarza Komisji o pilnowanie czasu.

Przystępujemy do rozpatrzenia zmiany drugiej. Czy są uwagi do zmiany drugiej? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że została przyjęta.

Czy są uwagi do zmiany trzeciej? Proszę bardzo Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Biuro Legislacyjne ma szereg uwag do zmiany trzeciej i nie wiem, czy nie lepszym rozwiązaniem byłoby w pierwszej kolejności wysłuchanie poprawki pana posła Budy, bo będzie to rzutowało na uwagi, które będę zgłaszał do całej zmiany.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan poseł Waldemar Buda.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Szanowni państwo, chciałbym zaproponować poprawkę w tym zakresie. Odczytam ją, a potem krótko uzasadnię.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Poseł Buda może odczytać poprawkę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Państwo mieliście trzy i pół godziny na to.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

W art. 11a ust. 2 pkt 2 otrzymuje brzmienie: Grupa co najmniej 25 sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych lub notariuszy. Tu chciałbym pokrótce uzasadnić, że chcielibyśmy wyjść naprzeciw oczekiwaniom wielu środowisk, jeśli chodzi o wskazywanie kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa, stąd rozszerzenie tego katalogu. To po pierwsze. A po drugie, wyłączenie zapisu, który wskazywał na to, że jeśli chodzi o sędziów, to musieliby być to wyłącznie sędziowie w stanie czynnym. Zatem wyłączamy ten przepis, żeby umożliwić sędziom w stanie spoczynku składanie propozycji kandydatów na członków Krajowej Rady Sądownictwa. Natomiast w części drugiej poprawka dotyczy art. 11b ust. 7 i 8. Ust. 7: Do zgłoszenia, o którym mowa w art. 11a ust. 2 pkt 2 załącza się wykaz sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy popierających zgłoszenie zawierające ich imiona, nazwiska, miejsce służbowe sędziów i prokuratorów, numery wpisów na listę adwokatów albo listę radców prawnych, siedziby

kancelarii notariuszy, numery ewidencyjne PESEL i własnoręcznie złożone podpisy. Ust. 8: Marszałek Sejmu w ciągu trzech dni od dnia otrzymania zgłoszenia, o którym mowa w art. 11a ust. 2 pkt 2 zwraca się do Ministra Sprawiedliwości o potwierdzenie posiadania przez osoby składające zgłoszenie statusu sędziego, prokuratora albo notariusza. Minister Sprawiedliwości potwierdza posiadanie przez osoby składające zgłoszenie statusu sędziego, prokuratora albo notariusza w terminie trzech dni od dnia otrzymania pisma marszałka Sejmu. Jest propozycja, żeby po ust. 8 był ust. 8a zgodnie z treścią: Do zgłoszeń, o których mowa w art. 11a ust. 2 pkt 2, przepisy ust. 5 stosuje się odpowiednio. I ust. 9: Wzór zgłoszenia oraz wzory wykazu obywateli, wykazu sędziów, adwokatów, radców prawnych lub notariuszy zgłaszających kandydata na członka Rady ustala w drodze zarządzenia marszałek Sejmu. Zarządzenie marszałka Sejmu podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej Monitor Polski. Art. 11c. nowe brzmienie: Zgłoszenia dokonane zgodnie z art. 11a i art. 11b marszałek niezwłocznie przekazuje posłom i podaje do publicznej widomości z wyłączeniem załączników. To jest doprecyzowanie procedury wskazywania kandydatów z jednoczesnym wyeliminowaniem sytuacji, na którą nam wskazywano również w opiniach odnośnie do upublicznienia osób, które zgłaszają kandydatów na członków Krajowej Rady Sądownictwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. W pierwszej kolejności poproszę Biuro Legislacyjne, jak pan mecenas sugerował.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Jeśli chodzi o poprawkę zgłoszoną przez pana posła, Biuro Legislacyjne chciałoby zgłosić następujące uwagi. W większości są to uwagi o charakterze redakcyjnym i może dwie wątpliwości. Rozpocznę od wątpliwości. Otóż w propozycji pana posła w ust. 8 marszałek Sejmu miałby zwracać się do Ministra Sprawiedliwości o potwierdzenie posiadania przez osoby popierające czy też składające zgłoszenie sędziego, prokuratora albo notariusza. Jak rozumiem, intencją pana posła jest to, ażeby w tym miejscu nie weryfikować statusu adwokata jak i radcy prawnego, gdyż wynika to z obowiązku podania numeru wpisu na listę. Tu byśmy prosili o potwierdzenie. Natomiast druga wątpliwość dotyczy dodawanego ustępu 8a. Propozycja jest taka, ażeby do zgłoszeń, o których mowa w art. 11a ust. 2 pkt 2 odpowiednio stosować wyłącznie przepis ust. 5. Pytanie jest następujące. W projekcie z druku 2002 w zakresie potwierdzania posiadania przez osoby popierające zgłoszenie statusu sędziego, mówię o wersji z druku, odpowiednio stosowane były ust. 5 i 6. Ust. 6 daje możliwość zaskarżenia postanowienia marszałka odmawiającego przyjęcia zgłoszenia. Pytanie do pana posła, czy ten przepis nie miałby być stosowany i w takiej sytuacji to postanowienie byłoby niezaskarżalne? Jeśli chodzi o uwagi redakcyjne, w ust. 7 proponowalibyśmy na początku: Do zgłoszenia kandydata przez podmiot, o którym mowa w art. 11a ust. 2 pkt 2, gdyż w tym przepisie nie ma zgłoszeń, lecz są podmioty, które są uprawnione do zgłaszania kandydatów. Konsekwentnie proponowalibyśmy taką zmianę w ust. 8: Od dnia otrzymania zgłoszenia kandydata przez podmiot, o którym mowa w art. 11a ust. 2 pkt 2, jak również w ust. 8 w dwóch miejscach wyraz „składające” zastąpić wyrazem „popierające”. Jest to poprawka ujednolicająca z wcześniejszymi przepisami. Natomiast odnośnie do ust. 9 też konsekwentnie: wzór zgłoszenia kandydata oraz wzory wykazu obywateli, wykazu sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych lub notariuszy popierających zamiast zgłaszających. I w proponowanym art. 11c po wyrazie „zgłoszenia” dodać wyraz „kandydatów”. Jeśli nie odczytałem propozycji w ust. 8a, że nie „do zgłoszeń, o których mowa”, a „do zgłoszenia kandydata przez podmiot, o którym mowa w art. 11a ust. 2 pkt 2”, to uzupełniam. Poza tą poprawką Biuro ma oczywiście szereg wątpliwości i uwag do innych artykułów. Panie przewodniczący, w tym miejscu je zgłosić, czy dopiero po przegłosowaniu tej poprawki?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Myślę, że jeżeli te uwagi nie dotyczą tej poprawki, to potem poproszę pana mecenasa o zabranie głosu. Poproszę jeszcze pana posła, do którego było kierowane pytanie Biura Legislacyjnego, aby się króciutko odniósł.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Jeśli chodzi o doprecyzowanie pierwszej uwagi, czyli wpisu na listę, to oczywiście jak najbardziej tak. Również za zasadną należy uznać tę poprawkę, gdzie w odwołaniu należałoby dodać oprócz ust. 5 również ust. 6. W mojej ocenie to jest zasadne. Pozostałe drobne uwagi legislacyjne porządkujące również jak najbardziej tak. Natomiast chciałbym jeszcze skorzystać z okazji i uzupełnić moją poprawkę o jeszcze jeden element, ponieważ on również zawiera się w zmianie trzeciej, a dotyczy art. 11b ust. 6 i chciałbym zaproponować tu nieznacznie zmodyfikowaną treść tego ustępu: Postanowienie może być zaskarżone przez pełnomocnika do Sądu Najwyższego w terminie trzech dni od dnia doręczenia. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę w terminie trzech dni w postępowaniu nieprocesowym w składzie trzech sędziów. W wyniku rozpoznania skargi Sąd Najwyższy zaskarżone postanowienie zmienia albo utrzymuje mocy. Od postanowienia Sądu Najwyższego nie przysługuje środek prawny. W przypadku nierozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy w terminie trzech dni postępowanie przed Sądem Najwyższym umarza się z mocy prawa, a postanowienie marszałka Sejmu odmawiające przyjęcia zgłoszenia jest wiążące. To jest poprawka, która ma charakter dyscyplinujący, terminujący postępowanie Sądu Najwyższego w tej procedurze wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa i zakreśla tu terminy i skutki niedochowania terminu przez Sąd Najwyższy w przypadku rozpatrywania odwołania od nieumieszczenia na liście przez marszałka Sejmu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Do poprawki zgłoszonej w tej chwili przez pana posła mielibyśmy pewną wątpliwość, zastrzeżenie, pytanie. W takiej formule to pytanie również chcielibyśmy zadać wnioskodawcy, gdyż w tym zakresie ten przepis się nie zmienia. Otóż propozycja w poprawce jest utrzymana, żeby Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę w terminie trzech dni w postępowaniu nieprocesowym w składzie trzech sędziów. Chcielibyśmy zwrócić uwagę, że, jak mniemam, te przepisy były wzorowane na przepisach ustawy o referendum ogólnokrajowym, jak i ustawy o wykonywaniu inicjatywy przez obywateli, i tam ten termin jest też zakreślony, natomiast wynosi on 30 dni i należałoby rozważyć, czy termin trzydniowy nie jest zbyt krótki. Natomiast korzystając z tego, że jestem przy głosie, chciałbym pana posła zapytać, czy ja dobrze zrozumiałem, że pan poseł zgadza się z naszą uwagą, iż ust. 8 powinien zostać poszerzony również o to, ażeby Minister Sprawiedliwości potwierdzał posiadanie przez osoby popierające zgłoszenie statusu sędziego, prokuratora, notariusza, adwokata lub radcy prawnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Zgoda z panem mecenasem, żeby minister potwierdzał, że ktoś jest adwokatem lub radcą. Jest wpis, który jest publiczny, jawny, w związku z czym jest numer legitymacji i jest domniemanie prawidłowości tego, dlatego nie widzimy takiej potrzeby.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

I wedle kolejności zgłoszeń, proszę bardzo pan poseł Marcin Święcicki, 1minuta.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Pan prezydent wetując te ustawy mówił, powołując się na panią Zofię Romaszewską, że Prokurator Generalny nie może kierować sądami, powoływać sędziów itd. I rzeczywiście w projekcie pana prezydenta dotyczącym Krajowej Rady Sądownictwa prawo do zgłaszania sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa mają obywatele i grupa co najmniej 25 sędziów. Tymczasem w tej poprawce, którą zgłaszają tu posłowie PiS-u, przywraca się rolę prokuratorom i grupa prokuratorów może zgłosić kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa. Nie jednego, nie dwóch, ale całą piętnastkę. Sześć tysięcy prokuratorów może zgłosić całą piętnastkę swoich

kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa. No coś takiego, żeby prokuratorzy mieli władzę nad sędziami i jeszcze z uzasadnieniem w celu prawidłowego funkcjonowania sądownictwa. Czyli władza prokuratorów nad sędziami ma być w celu prawidłowego funkcjonowania sądownictwa. Chcę powiedzieć, że niczego podobnego nie ma i to byłaby całkowita utrata twarzy przez pana prezydenta, gdyby poparł tego rodzaju propozycję, sprzeczną z tym, co deklarował bardzo gorąco i namiętnie na całą Polskę, że prokuratorzy nie powinni wpływać na sędziów.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę, pani poseł Kinga Gajewska.

Poseł Kinga Gajewska (PO):
Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Bardzo proszę o dodatkową minutę, dlatego że chciałabym się odnieść zarówno do przepisów, które proponuje pan prezydent, jak i poprawki, którą proponuje poseł Buda. Otóż z jednej strony pan prezydent wskazuje, że zgłoszenia kandydatów do KRS-u może dokonać co najmniej 25 sędziów z wyłączeniem sędziów w stanie spoczynku. Obecnie sędziów oddelegowanych do Ministerstwa Sprawiedliwości jest 162 i to pozwala tej grupie sędziów zaproponować także ze swojego grona sześciu kandydatów do KRS-u. Ta grupa jest na tyle liczna, że stanowi grono, z którego można także wyselekcjonować wszystkich członków KRS-u, którą chciałaby powołać większość sejmowa. Odnosząc się do poprawki Prawa i Sprawiedliwości, powiem, że to, że państwo proponujecie, żeby członków Rady mogli zgłaszać prokuratorzy, to jest nie tylko łamanie konstytucji, ale po prostu łamanie jakiejkolwiek przyzwoitości. Już i tak pan minister Ziobro ma nieograniczoną władzę. Na początku podporządkował sobie wszystkich prokuratorów, zrobił z siebie Prokuratora Generalnego, później przegłosowaliście ustawę, w której daliście Ministrowi Sprawiedliwości prawo arbitralnie wskazywać prezesów i wiceprezesów sądów. Do czego to doprowadziło? Że dzisiaj pan minister Ziobro wskazuje żony…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę, pan poseł Borys Budka.

Poseł Kinga Gajewska (PO):
Bardzo proszę o możliwość…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Pan poseł Borys Budka rezygnuje z głosu, proszę pani poseł Gasiuk-Pihowicz. Pani poseł Gasiuk-Pihowicz rezygnuje. Proszę, pan poseł Paszyk.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Panie przewodniczący, nikt z nas nie zrezygnował.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Przecież proszę o zabranie głosu, a państwo głosu nie zabieracie. Ale jest czas, dlatego proszę, niech pan korzysta z tego czasu.

Poseł Kinga Gajewska (PO):
Panie przewodniczący, ja chciałam dokończyć swoją wypowiedź dotycząca tego…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę zmierzać do tego, żeby pani zdążyła to zrobić w ciągu minuty. Ze względu na obstrukcyjny charakter państwa wystąpień wprowadziliśmy ograniczenie czasowe i dlatego będę tego czasu rygorystycznie przestrzegał. Proszę, pan poseł Borys Budka. Pani poseł Kinga Gajewska wyczerpała swój czas. Czy pan poseł Borys Budka chce zabrać głos? Proszę, niech pan zabiera głos.

Poseł Borys Budka (PO):
Panie przewodniczący, raz jeszcze podkreślam, że to nie jest pana prywatny folwark i albo pan to zrozumie, albo nie. Zabieram głos, żeby powiedzieć, jakimi hipokrytami jesteście.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Miał pan zabrać głos na temat ustawy, a nie na mój temat. Na temat ustawy proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Proszę nie przerywać.

Poseł Borys Budka (PO):

W tej poprawce również proponujecie, żeby prokuratorzy w stanie spoczynku mogli zgłaszać kandydatów, bo skoro wyrzucacie sędziów w stanie spoczynku, to tak samo traktujcie prokuratorów. Ja rozumiem, że wy macie sentyment do prokuratorów w stanie spoczynku, ale bądźcie przynajmniej na tyle poważni.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ma pan zamiłowanie do UB-ctwa.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, proszę reagować.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Właśnie, pani poseł Gasiuk-Pihowicz, proszę nie przeszkadzać.

Poseł Borys Budka (PO):

I teraz mam pytanie do Kancelarii Prezydenta, żeby wreszcie pani minister odpowiedziała, czy wy jesteście za czy przeciw? W projekcie prezydenckim wyrzucaliście prokuratorów, teraz po uzgodnionych w waszych poprawkach znajduje się przepis, który upoważnia 25 prokuratorów podległych Prokuratorowi Generalnemu, który może z nimi robić, co chce, wydawać im wiążące polecenia, wpływać na kształt KRS-u. Bądźcie państwo przynajmniej szczerzy wobec obywateli, przyznajcie się, czy to też jest uzgodnione z wami czy nie. Drugie pytanie dotyczy stanu spoczynku. Skoro wyrzucacie stan spoczynku sędziów, to tak samo będzie w stosunku do prokuratorów i tyle.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałabym przede wszystkim zwrócić uwagę, że ten próg 25 sędziów do zgłaszania kandydatur jest na tyle niski, że umożliwia zgłaszanie każdej osoby, która posiada status sędziego, a tym samym w żaden sposób nie zapewnia reprezentatywności zaproponowanych kandydatur dla środowiska, z którego się wywodzą. Warto zwrócić uwagę na to, że ze względu na wymogi, które są stawiane kandydatom, to będą to mogli być także sędziowie, którzy są delegowani do pracy w Ministerstwie Sprawiedliwości, bezpośrednio podlegają Ministrowi Sprawiedliwości. Ja poruszałam tę kwestię podczas rozmów z panem prezydentem. Z pisma, które dostałam w odpowiedzi na wniosek wysłany w trybie dostępu do informacji publicznej, wynika jednoznacznie, że pan prezydent i Jarosław Kaczyński spotykali się i omawiali te poprawki. A zatem rozumiem, że ze strony pana prezydenta jest w tym momencie całkowita kapitulacja wobec pana ministra Ziobry. Bo wszystko wskazuje na to…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czas się skończył. Proszę bardzo, pan poseł Brejza, a potem pan poseł Paszyk.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Znowu pytanie do Kancelarii Prezydenta, do przedstawicieli prezydenta odpowiedzialnego za ten projekt. Jak to jest, że prezydent mówił, że nie chce wpływu prokuratora na KRS, skoro państwo dopuszczacie, żeby grupa 25 prokuratorów podległych ministrowi Ziobrze, prokuratorowi generalnemu i posłowi w jednej osobie, zgłaszała sobie sędziego. Przecież to wszystko może się odbyć w jednym budynku niemalże. Minister Sprawiedliwości w ministerstwie, w którym są sędziowie delegowani, Prokurator Generalny, któremu podlegają prokuratorzy wyznaczy cały skład KRS. Jak państwo z Kancelarii Prezydenta do tego się odniesiecie? I jeszcze jedno pytanie. Ponieważ sprawiacie takie wrażenie, że sędziowie będą mogli siebie zgłosić, to w jaki sposób sędzia ma siebie zgłosić? Zbierając podpisy 2 tysięcy obywateli. On ma ze swoimi podsądnymi rozmawiać? Z osobami, które skazywał…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czas się skończył. Proszę bardzo, pan poseł Paszyk.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Posiedzenie naszej Komisji śledzi za pośrednictwem obecnych tu mediów mnóstwo osób zainteresowanych. Myślę, że powinniśmy zacząć tłumaczyć, co tak naprawdę ten skomplikowany język, sformułowania legislacyjne wnoszą. Poprzednia poprawka wniesiona przez większość sejmową, to jest wprost doprowadzenie do tego, że KRS stanie się ciałem politycznym. Ale państwo w tych poprawkach idziecie moim skromnym zdaniem dużo dalej, bo poszerzając katalog organizacji sędziów czy organizacji prawniczych również idziecie w stronę upolityczniania tych organizacji. Padł już tu dzisiaj przykład, jakie było kryterium powołania na ważne sędziowskie stanowisko, że miał to być człowiek młody o prawicowych poglądach. Chcę tu od razu zastrzec, że nic nie mam do ludzi o prawicowych poglądach, ale takie stawianie sprawy spowoduje to, że będzie odbywała się selekcja zgłoszonych kandydatów wedle kryteriów politycznych. Prowadzi to do dalszego upolityczniania sądownictwa.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę pani minister.

Podsekretarz stanu w KPRP Anna Surówka-Pasek:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, jako przedstawiciele prezydenta uważamy za niezasadne poszerzenie katalogu podmiotów, które są uprawnione do zgłaszania przedstawicieli spośród sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa. Tutaj można przytoczyć przykład z ustawy – Prawo o prokuraturze, gdzie sędziowie nie mają analogicznego prawa do Krajowej Rady Prokuratorów, więc wydaje mi się, że nie powinni mieć możliwości zgłaszania swoich kandydatów do KRS. Podobnie jest w przypadku adwokatów, którzy występują w charakterze pełnomocników procesowych przed sądami. Dlatego uważam, że nie powinni oni posiadać tego uprawnienia. Natomiast celowo w projekcie ustawy posłużono się sformułowaniem, że sędziowie w stanie czynnym, czyli nie w stanie spoczynku, mają prawo zgłaszania, żeby zapewnić tym sędziom, którzy rzeczywiście są i wykonują te obowiązki sędziowskie możliwość zaproponowania swojego kandydata w skład Krajowej Rady Sądownictwa. Dziękuję bardzo.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Brawo. Niech pani zaapeluje do posłów PiS-u o odrzucenie tej poprawki.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan sędzia Żurek. Proszę bardzo.

Rzecznik prasowy KRS Waldemar Żurek:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Proszę państwa, Krajowa Rada Sądownictwa sprzeciwia się temu rozwiązaniu dotyczącemu tego, by grupa prokuratorów mogła zgłaszać kandydatów. Oczywiście powielę te argumenty, które padały wcześniej, ale wyobraźmy sobie taką sytuację, która może się oczywiście zdarzyć. Prokurator Generalny wydaje dyspozycję prokuratorom, nie musi jej wydawać na piśmie, są oni mu podlegli służbowo, bo taka jest zasada w prokuraturze, by zgłosili sędziów, którzy są akurat w Ministerstwie Sprawiedliwości na delegacji, którzy nie orzekają, i również podlegają służbowo ministrowi. Oni zostają wybrani do Rady w całości. Jednocześnie Prokurator Generalny Minister Sprawiedliwości zwalnia każdego prezesa sądu w Polsce bez jakichkolwiek konsultacji z kimkolwiek, to samo ma wobec dyrektorów sądów, opiniuje wizytatora, nowo wybrani prezesi mogą zmieniać wszystkich sędziów funkcyjnych. Minister Sprawiedliwości ma także wpływ na dyrektora Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, na Komisję do spraw Naboru, przeprowadzającą egzamin sędziowski, asesorzy składają przysięgę przed nim. Proszę państwa, to jest złe rozwiązanie. Ono może spowodować, i widać to niestety po tym, co dzieje się w prokuraturze, absolutne upolitycznienie. Sędzia, który będzie sędzią, będzie miał na szeregu etapów swojej zawodowej kariery, od początku w trakcie pracy, wszędzie kontrolę Ministra Sprawiedliwości. Jak ma się poczuć strona, która przyjdzie do sądu na rozprawę karną i będzie wiedzieć, że prokurator podlega służbowo Ministrowi Sprawiedliwości, a jednocześnie sędzia

jest zależny od prezesa sądu, dyrektora sądu. Jego awans bezpośrednio zależy od Krajowej Rady Sądownictwa, gdzie są osoby na przykład wskazane przez Prokuratora Generalnego, wybrane przez większość parlamentarną. Proszę wczuć się w sytuację takiej strony. Dlatego, jeszcze raz podkreślam, Krajowa Rada Sądownictwa sprzeciwia się co do zasady takim formułom wyboru. Jednocześnie szczegółowo zwracamy uwagę, że wprowadzenie prokuratorów do tej grupy może zostać wykorzystane do absolutnego upolitycznienia przyszłej Krajowej Rady Sądownictwa.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Proszę, pan przewodniczący Andrzej Matusiewicz.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Opozycja tak często powołuje się na standardy europejskie w tym zakresie, a chcę powiedzieć, że we Francji przy radzie doradczej przy Prezydencie Republiki są adwokaci i oni opiniują kandydatów na sędziów, których następnie powołuje Prezydent Republiki Francuskiej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie mecenasie została zgłoszona poprawka przez panią poseł Gasiuk -Pihowicz. Ją w pierwszej kolejności będziemy głosować.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, jeśli chodzi o poprawkę pani poseł Gasiuk-Pihowicz, ja ją odczytam, chodzi o dodanie w ust. 4 art. 11a kolejnego zdania na końcu o treści: Kandydatem nie może być sędzia delegowany do Ministerstwa Sprawiedliwości ani jednostek podległych Ministrowi Sprawiedliwości, Ministerstwa Spraw Zagranicznych lub Kancelarii Prezydenta. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Co do kolejności głosowania, to mamy poprawkę zgłoszoną przez pana posła Waldemara Budę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, proponowalibyśmy w pierwszej kolejności głosować poprawkę pana posła Waldemara Budy. Chodzi o poprawkę numer 2, ona dotyczy art. 11a ust. 2 pkt 2, czyli wcześniejszej jednostki redakcyjnej niż ust. 4. Konsekwencją są oczywiście zmiany w art. 11b i jest kilka ustępów zmienionych oraz nadanie nowego brzmienia art. 11c. Po przegłosowaniu tej poprawki głosowanie nad poprawką pani poseł Gasiuk-Pihowicz i w dalszej kolejności poprawka nr 3, czyli art. 11b ust. 6. I jeśli pan przewodniczący pozwoli później uwagi Biura Legislacyjnego do zmiany. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez pana posła Waldemara Budę.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki. Za poprawką głosowało 15 posłów, przeciw było 10, nikt się nie wstrzymał od głosu. W głosowaniu wzięło udział 25 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez panią poseł Gasiuk-Pihowicz.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki. Za poprawką głosowało 10 posłów, przeciw było 15, nikt się nie wstrzymał od głosu. W głosowaniu wzięło udział 25 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką nr 3 zgłoszoną przez pana posła Waldemara Budę. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki. Za poprawką głosowało 15 posłów, przeciw było 8, 2 osoby wstrzymały się od głosu. W głosowaniu wzięło udział 25 posłów. Stwierdzam, że poprawka nr 3 została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany czwartej. Biuro Legislacyjne. Proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to chciałbym powiedzieć, że zmiana trzecia formalnie jeszcze nie została przyjęta wraz z poprawkami, a tak jak sugerowałem, będę prosił o głos w celu zgłoszenia wątpliwości Biura Legislacyjnego do tych jednostek, które znajdują się w zmianie trzeciej, ale nie zostały zmienione poprawką. Rozpocznę od art. 11a ust. 1, będę procedował chronologicznie. Tu są dwie drobne uwagi o charakterze redakcyjnym. Pierwsza, to proponujemy wyraz „wybieranych" zastąpić wyrazem „wybranych",. To jest analogiczna uwaga jak do art. 9a ust. 3, gdyż tutaj mowa jest o upływie kadencji członków Rady wybranych spośród sędziów. Druga uwaga, to jednocześnie pytanie do wnioskodawców o niekonsekwencje w pisowni liczebników, bo raz one są pisane w projekcie słownie, raz cyfrą. W ustawie o Krajowej radzie Sądownictwa liczebniki pisane są słownie, więc jeżeli byłaby zgoda wnioskodawców, to Biuro Legislacyjne wszystkie liczebniki napisałoby słownie. To jeśli chodzi o ust. 1. Jeśli chodzi o ust. 2, to tutaj jest po pierwsze, propozycja przeniesienia do wprowadzenia do wyliczenia wyrazów „grupa co najmniej". Jednocześnie chcielibyśmy zgłosić, jeżeli pan przewodniczący pozwoli i nie będzie sprzeciwu Wysokiej Komisji, jak również posła, który zgłaszał poprawkę, bo w art. 11a ust. 2 pkt 2 on otrzymuje brzmienie: grupa co najmniej 25 sędziów. Sformułowanie „grupa co najmniej" też się powtarza w pkt 1, więc to powinno być przeniesione do wprowadzenia do wyliczenia. Następnie w pkt 1, który nie był elementem poprawki, proponujemy skreślić wyraz „życia", czyli, którzy ukończyli 18 lat. Przechodząc dalej, w propozycji pana Budy pkt 2 otrzymał brzmienie: Grupa co najmniej 25 sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych lub notariuszy. Tu mamy pytanie do wnioskodawców, jak i do pana posła, gdyż w wersji z druku po wyliczeniu punktowym było drugie zdanie: Zgłoszenie dotyczy wyłącznie jednego kandydata na członka Rady. Z przyczyn legislacyjnych proponujemy przenieść do odrębnego ustępu, o ile oczywiście wnioskodawca się na to zgadza, o treści: Jedno zgłoszenie może dotyczyć wyłącznie jednego kandydata na członka Rady.

Przechodząc do ust. 3, to pojawia się w nim sformułowanie, iż termin ma być liczony 30 dni od dnia ogłoszenia obwieszczenia, o którym mowa w ust. 1. Jak spojrzymy na ust. 1 art. 11a, w tymże ustępie jest mowa o tym, iż marszałek Sejmu nie wcześniej niż na 120 i nie później niż na 90 dni przed upływem kadencji obwieszcza w Dzienniku Urzędowym Monitor Polski. Naszym zdaniem z tego przepisu literalnie nie wynika, iż obwieszczenie jest ogłaszane, więc wydaje się, że w tym zakresie powinniśmy dokonać korekty, czyli od dnia obwieszczenia, o którym mowa w ust. 1. Tu będziemy również prosić Kancelarię Prezydenta o wyrażenie opinii na ten temat. Jeśli chodzi o ust. 3, to tu mieliśmy pytanie do wnioskodawców w tym zakresie. Pytanie dotyczyło tego, czy nie powinien zostać ten przepis uzupełniony o zdanie analogiczne jak w art. 11d ust. 5, z tym że art. 11d został zmieniony. Tam była treść, że zgłoszenia kandydatów na członków Rady dokonane przed dniem obwieszczenia marszałka nie są uwzględniane. Pytanie jest takie, czy pomimo tego, że art. 11 d w wersji przyjętej w poprawce nie zawiera ust. 5 o tej treści, Kancelaria Prezydenta nie widzi konieczności doprecyzowania ust. 3 w art. 11a poprzez dodanie tego zdania.

Jeśli chodzi o ust. 4 art. 11a, to jest tu poprawka językowa. Zgłoszenie kandydata obejmuje informację o kandydacie, a nie o osobie kandydata. Ponadto w ust. 4 na końcu zdania pierwszego proponowalibyśmy wyraz „zajmowania" zastąpić wyrazem „pełnienia". Jest to poprawka ujednolicająca, w której kierowaliśmy się ujednoliceniem z ustawą – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Przechodzę do ust. 5. W ust. 5 mamy kilka wątpliwości i od tych wątpliwości rozpocznę. Po pierwsze, naszym zdaniem w proponowanym brzmieniu przepis ten może prowadzić do wniosku czy też interpretacji, że marszałek Sejmu z takim wnioskiem może, ale nie musi wystąpić. Taka interpretacja naszym zdaniem stwarza ryzyko, że co do części kandydatów będzie znany całokształt okoliczności związany z ich działalnością, a co do części nie. Pytanie, czym marszałek Sejmu miałby się kierować podejmując decyzję o skierowaniu wniosku, stąd też proponowalibyśmy, jeżeli oczywiście ze strony wnioskodawcy nie byłoby sprzeciwu, wniesienie poprawki o charakterze merytorycznym. Należałoby postulować takie przeredagowanie tego przepisu, aby wynikał z niego w sposób jasny

obowiązek sporządzenia takiej informacji w stosunku do każdego z kandydatów. Druga wątpliwość polega na tym, iż wydaje się, że ten ustęp nie uwzględnia tego, iż kandydaci na członków Rady mogą być wybierani spośród sędziów nie tylko sądów powszechnych, ale także na przykład spośród sędziów sądów administracyjnych i sądów wojskowych. W stosunku do tych kandydatów ma być sporządzana na wniosek marszałka Sejmu informacja o dorobku orzeczniczym kandydata. W tym zakresie, naszym zdaniem, ten przepis wymaga uzupełnienia. Otóż w przypadku gdy zgłoszenie dotyczyłoby prezesa na przykład wojewódzkiego sądu administracyjnego, naszym zdaniem, nie znajdziemy odpowiedzi w wersji proponowanej przez wnioskodawcę, kto tę informację miałby sporządzać, gdyż w ust. 5 mowa jest tylko o sądach powszechnych, czyli sąd rejonowy, okręgowy i apelacyjny. W tym zakresie poprawka wydaje się konieczna. Mamy pewną wątpliwość i tu chcielibyśmy zapytać panią minister, przedstawicielkę Kancelarii Prezydenta o to, czy ten termin, który jest sformułowany w ust. 5, siedmiu dni od dnia doręczenia wniosku na sporządzenie informacji o dorobku orzeczniczym kandydata nie jest jednak terminem zbyt krótkim, biorąc pod uwagę, iż prezes właściwego sądu będzie musiał nierzadko dokonywać oceny wieloletniej działalności orzeczniczej kandydata, co stawia pod znakiem zapytania rzetelność takiej informacji.

Niezależnie od tego trzy propozycje redakcyjne do ust. 1. Pierwsza propozycja dotyczy doprecyzowania sformułowania „prezes właściwego sądu". Jeżeli dobrze odkodowujemy intencje wnioskodawcy, chodzi o prezesa sądu właściwego dla zgłoszonego kandydata i taką redakcję proponowalibyśmy przyjąć. Jeśli chodzi o zdanie drugie w ust. 5, to należałoby do niego dołączyć powtarzające się w punkcie pierwszym i drugim wyrazy „prezesa sądu". Zarówno w pkt 1 jak i w pkt 2 po wyrazie „informację" dodać wyraz „tę". Do ust. 6 pierwsza uwaga ma charakter redakcyjny. W ust. 6 jest mowa o tym, że w przypadku gdy prezes właściwego sądu, o ile wnioskodawca się zgadza, będzie to prezes sądu właściwego dla zgłoszonego kandydata albo wiceprezes sądu apelacyjnego. Natomiast zwróćmy uwagę, iż z ust. 5 pkt 1 wynika, iż informację ma w pewnym zakresie sporządzać również prezes sądu wyższej instancji. Ma to dotyczyć prezesa sądu rejonowego i okręgowego. Prezes sądu wyższej instancji w ust. 6 się nie znalazł, a naszym zdaniem znaleźć się powinien. Wątpliwość co do ust. 6 art. 11a dotyczy także tego, czy nie należałoby dookreślić, w jakim terminie kandydat sporządza informację o swoim dorobku orzeczniczym analogicznie jak w ust. 5 projektodawca czyni to w stosunku do prezesa sądu wyznaczając termin, to jest kolejna wątpliwość. W zdaniu drugim propozycja redakcyjna: kopię sporządzonej przez siebie informacji o dorobku orzeczniczym kandydat przekazuje prezesowi, bez wyrazu „odpowiednio", sądu właściwego dla zgłoszonego kandydata, prezesowi sądu wyższej instancji, i tu należy też naszym zdaniem ten przepis uzupełnić: albo wiceprezesowi sądu apelacyjnego.

Kolejny artykułu, to jest art. 11b ust. 1. Rozpocznę od uwagi dotyczącej wykreślenia wyrazów „o którym mowa w art. 11a ust. 2". Naszym zdaniem to odesłanie jest zbędne. Następnie w zdaniu drugim ust. 1 propozycja redakcyjna ujednolicająca z innymi przepisami, gdzie jest mowa o wykazie osób popierających dane zgłoszenie, i tu powinna być mowa o 15 osobach z wykazu. W ust. 2 art. 11b proponowalibyśmy analogicznie jak w przypadku poprawki pana posła, żeby mówić o zgłoszeniu kandydata przez podmiot, o którym mowa w art. 11a ust. 2 pkt 1. Ust. 3 poprawka redakcyjna doprecyzowująca, iż marszałek Sejmu zwraca się na piśmie do Państwowej Komisji Wyborczej o stwierdzenie, czy złożono wymaganą liczbę podpisów. Wynika to z faktu, iż w ust. 4 wnioskodawca wyznacza termin 14 dni od dnia otrzymania pisma marszałka Sejmu.

Przechodząc do ust. 4 art. 11b, to tutaj jedna uwaga, propozycja doprecyzowania przepisu, a z drugiej strony wyeliminowania pewnej niespójności czy może bardziej niezręczności pomiędzy ust. 4 i ust. 5. Zwróćmy uwagę, że ust. 5 mówi: Jeżeli po przeprowadzeniu postępowania, o którym mowa w ust. 4, natomiast w ust. 4 nie ma sformułowania „postępowanie", dlatego też proponowalibyśmy doprecyzować, iż „Państwowa Komisja Wyborcza w postępowaniu stwierdza", dalej tak jak w przedłożeniu.

Jeżeli chodzi o ust. 5, to mamy pytanie do wnioskodawców w zakresie tego przepisu, a konkretnie tego, iż marszałek Sejmu odmawia przyjęcia zgłoszenia. Jak już mówiłem wcześniej, przepisy w tym zakresie wydają się wzorowane na innych przepisach w syste-

mie prawa, tu wymienianych przeze mnie, chociażby ustawie o referendum ogólnokrajowym, gdzie Państwowa Komisja Wyborcza również ma takie prawo czy też marszałek Sejmu ma prawo zwrócenia się do Państwowej Komisji Wyborczej o to, ażeby sprawdziła ilość podpisów pod danym wnioskiem. Natomiast to, na co zwróciliśmy uwagę i chcielibyśmy, i wolelibyśmy o to Kancelarię Prezydenta zapytać: w tamtych ustawach marszałek Sejmu w pierwszej kolejności wzywa do uzupełnienia tych braków formalnych, a dopiero konsekwencją nieuzupełnienia braków jest odmowa przyjęcia zgłoszenia.

Jeśli chodzi o ust. 6, to tutaj była poprawka pana posła Budy i ona była już omówiona. W ust. 7 i ust. 8 również. Jeśli chodzi o ust. 9, to on również został omówiony, gdyż jest do tego ustępu poprawka, więc uwagi, które miało Biuro Legislacyjne do druku zostały naniesione na poprawkę. Art. 11c również oraz art. 11d, który został inaczej sformułowany. Natomiast pozostaje zgłosić uwagi do art. 11e. Tutaj proponowalibyśmy w zdaniu pierwszym inną redakcję, zmierzająca do ujednolicenia: Jeżeli przed upływem kadencji członka Rady nie „wybieranego", a „wybranego" spośród sędziów, to jest konsekwencja poprawki zgłaszanej w art. 11a, zajdzie potrzeba ponownego obsadzenia mandatu członka Rady, marszałek Sejmu niezwłocznie obwieszcza. Tu byśmy proponowali redakcję po wyrazach: w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej Monitor Polski o rozpoczęciu procedury zgłaszania kandydatów na członka Rady w związku z potrzebą ponownego obsadzenia mandatu. Pewna wątpliwość, czy też pytanie, może tak należałoby to sformułować, do wnioskodawcy, czy przepis nie powinien wskazywać tu wyraźnego terminu dla marszałka dla uruchomienia czy też rozpoczęcia procedury zgłaszania kandydatów na członka Rady. I druga uwaga do ust. 1 tego artykułu. Chodzi o odesłanie. Wnioskodawcy proponują odesłanie: przepisy art. 11a do 11c stosuje się odpowiednio. Wydaje się, że to odesłanie powinno zostać zmodyfikowane, dlatego że art. 11a nie da się zastosować w tym przypadku, gdyż art. 11a ust. 1 wskazuje na termin obwieszczenia w Dzienniku Urzędowym o rozpoczęciu procedury zgłaszania, a ten termin został w art. 11e ust. 1 zdaniu pierwszym określony jako „niezwłocznie obwieszcza". Stąd też wydaje się, że powinniśmy zawęzić to odesłanie do ust. 2–6, jak również do art. 11b i art. 11c. Jest jeszcze jedna wątpliwość. Powiedziałem ust. 2–6, natomiast tu też pod rozwagę Kancelarii Prezydenta dajemy, czy można zastosować ust. 3 art. 11a, który wskazuje, iż chodzi o obwieszczenie, o którym mowa w ust. 1, czy też tu nie będzie problemu, iż kandydata zgłasza się marszałkowi Sejmu w terminie 30 dni od dnia tego obwieszczenia, o którym mowa w zdaniu pierwszym. Jeśli tak, to my się z uwagi wycofujemy. Tu byśmy bardzo prosili o interpretację ze strony Kancelarii Prezydenta.

W ust. 2 propozycja wykreślenia wyrazów „wybieranego spośród sędziów". Taka jest propozycja Biura Legislacyjnego, o ile Kancelaria Prezydenta się temu nie sprzeciwi, gdyż niekonsekwentnie w projekcie ustawy raz wnioskodawca mówi o członkach Rady wybieranych spośród sędziów raz mówi tylko o członkach Rady. Taka nieścisłość czy niekonsekwencja jest chociażby w art.11a ust. 1. Tu proponowalibyśmy, żeby tam gdzie nie jest to konieczne, mówić o członkach Rady.

Jeszcze ust. 3. Jest to konsekwencja poprawki czy też uwagi już zgłoszonej do ust. 1 art. 11e. Przeczytam proponowaną redakcję: Kadencja członka Rady wybranego w związku z potrzebą ponownego obsadzenia mandatu upływa z dniem zakończenia kadencji członków Rady wybranych spośród sędziów. To wszystkie uwagi i wątpliwości Biura Legislacyjnego do tej zmiany. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę przedstawicieli pana prezydenta o odniesienie się do propozycji przedstawionych przez Biuro Legislacyjne.

Podsekretarz stanu w KPRP Anna Surówka-Pasek:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Jeśli chodzi o uwagi redakcyjne, to nie mamy żadnych uwag. Natomiast jeśli chodzi o doprecyzowanie w ust. 5 art. 11a, to rzeczywiście trzeba tu doprecyzować, że chodzi o prezesa sądu wyższej instancji, trzeba to rozszerzyć o prezesów sądów wojskowych, bo przecież ci sędziowie też mogą kandydować. Podobnie jest w przypadku sądów administracyjnych. Tak że uzupełnienie w tych dwóch ustępach, w ust. 5 i analogicznie w ust. 6, jak najbardziej jest zasadne.

Kolejna kwestia, wezwanie do uzupełnienia braków. Nie zawsze i nie w każdych okolicznościach ustawy, czy o wykonywaniu inicjatywy ustawodawczej przez obywateli czy o referendum, tę procedurę wprowadzają, bo w przypadku ustawy o wykonywaniu inicjatywy ustawodawczej po przyjęciu zgłoszenia przez marszałka, jeżeli PKW stwierdzi, że brakuje odpowiedniej ilości podpisów przy ostatecznym składaniu projektu ustawy, czyli po upływie trzymiesięcznego terminu od momentu przyjęcia zawiadomienia, nie ma przewidzianej procedury wezwania do uzupełnienia braków, jest tylko na pierwszym etapie, wstępnym, gdy składa się do marszałka Sejmu zawiadomienie. Natomiast w przypadku ustawy referendalnej nie ma etapu wstępnego, więc tam wezwanie funkcjonuje. Wprowadzenie tutaj, w tych okolicznościach, wezwania do uzupełnienia braków bez wątpienia mogłoby spowodować wydłużenie całej procedury związanej ze zgłaszaniem kandydatów. Jeszcze tylko dopowiem, że jeśli chodzi o ust. 6 art. 11b, to było to wzorowane na Kodeksie wyborczym, gdzie termin do rozpatrzenia skargi przez Sąd Najwyższy wynosi dwa dni, a my go wydłużyliśmy do trzech dni. Stąd się tutaj ten termin wziął. Jeżeli chodzi o art. 11e, to nie mamy uwag co do kwestii redakcyjnej, natomiast wydaje nam się, że określenie „niezwłocznie" jest jak najbardziej wystarczające do tego, żeby marszałka zmobilizować do w miarę sprawnego obwieszczenia o wyborze uzupełniającym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Proszę, pan mecenas.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeśli można, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Bardzo dziękuję pani minister za wypowiedź. My również widzielibyśmy konieczność uzupełnienia chociażby ust. 5 i ust. 6 o przepisy, które odwoływałyby się do sędziów sądów administracyjnych i wojskowych. Jeśli pan przewodniczący by pozwolił, to Biuro zobowiązuje się do przygotowania takiej poprawki, ale należałoby zarządzić przerwę albo na dalszym etapie postępowania legislacyjnego Biuro taką poprawkę w uzgodnieniu z Kancelarią Prezydenta, o ile możemy na taką współprace liczyć, przygotuje. Niezależnie od tego było jeszcze kilka innych wątpliwości. Dziękuję za akceptację tych wszystkich uwag redakcyjnych przeze mnie zgłoszonych, natomiast czy kwestie związane z ust. 5 zdaniem Kancelarii Prezydenta ten przepis należy w taki sposób interpretować, że marszałek Sejmu ma prawo do wystąpienia z wnioskiem do prezesa właściwego sądu o sporządzenie informacji, czy też jest obowiązek wystąpienia z takim wnioskiem przez marszałka, bo nam się wydaje, że to jednak nie wynika wprost z przepisu, ale chętnie oczywiście poznamy zdanie pani minister. Drugie pytanie, na które też chyba nie było odpowiedzi, ja powtórzę, chodzi o kwestię, czy nie należałoby w ust. 6 wskazać terminu, w jakim kandydat ma sporządzić informację, która nie została sporządzona przez prezesa właściwego sądu. I jeśli chodzi o art. 11e ust. 1 zdanie drugie, czy tutaj byłaby zgoda na to, aby odesłanie w tym artykule było na art. 11a ust. 2–6. Tutaj pomocniczo wskazujemy na ust. 5 art. 11d w wersji z druku, gdzie była propozycja zawężenia tego odesłania na art. 11a ust. 2–6. Tu wydaje się, że powinno być analogicznie. Jeszcze może jedna rzecz, bo to też jest kwestia, nazwijmy to, legislacyjna, redakcyjna, ale bez zgody wnioskodawcy nie chcielibyśmy sami jako Biuro Legislacyjne dokonywać oceny. To jest ust. 3 i chodzi o termin 30 dni od dnia ogłoszenia obwieszczenia. Czy nie powinno jednak być konsekwentnie w całym projekcie, że jest to termin 30 dni od dnia obwieszczenia, o którym mowa w ust. 1. To jest jeszcze kilka tych wątpliwości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jak zrozumiałem, pan mecenas byłby za tym, aby ogłosić krótką przerwę, żeby przygotować tę poprawkę. Proszę, pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Mam pytanie do art. 11a ust. 2, który przegłosowaliśmy, proszę wnioskodawców czy Biuro o interpretację. Czy zapis: grupa co najmniej 25 sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych lub notariuszy oznacza, że może być grupa 10 sędziów, pięciu

prokuratorów, siedmiu adwokatów? Czy to może być grupa mieszana? Czy to ma być 25 sędziów, 25 prokuratorów, 25 adwokatów?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, może wnioskodawca odpowie.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Szanowni państwo, odniosę się tylko jednym zdaniem, bo jedna uwaga dotyczyła mojej poprawki, art. 11a ust. 2 pkt 2. Naszą intencją było to, żeby zachować to ostatnie zdanie, czyli zgłoszenie dotyczy wyłącznie jednego kandydata na członka Rady. Absolutnie przyjmujemy uwagę, że jedno zgłoszenie musi dotyczyć jednego kandydata. Natomiast jeśli chodzi o grupę sędziów jednolitą czy też nie, uważam, że jeżeli są oni uprawnieni do składania takich wniosków, to według mnie takie grupy mogłyby być mieszane, bo w każdym przypadku oni są uprawnieni. Nie widzę podstaw, żeby takiej propozycji nie mogło składać kilku adwokatów i kilku sędziów. Dziękuję. Ale to jest moje zdanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Krzysztof Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Mam pytanie do przedstawicieli pana prezydenta. W jaki sposób wyobrażacie sobie technicznie zbór 2 tysiące podpisów obywateli? Przecież takich zgłoszeń nie będzie dokonywać Związek Harcerstwa Polskiego ani stowarzyszenia, tylko zaangażują się w to organizacje polityczne, struktury partii. Rozumiem, że to jest realizacja zapowiedzi pana prezydenta wprowadzenia multipartyjności. O co chodzi z tą multipartyjnością? Jaka jest idea multipartyjności, jaki jest cel, ale też jakie były powody wysunięcia przez pana prezydenta tej koncepcji upartyjnienia sądów? Wreszcie, Kodeks etyki sędziowskiej przewiduje w sprawowaniu zawodu takie zasady jak: sędzia nie może ulegać jakimkolwiek wpływom naruszającym jego niezawisłość bez względu na źródło, przyczynę, powinien unikać zachowań, które mogłyby podważyć zaufanie do jego niezawisłości, bezstronności. Ale są bardzo ciekawe artykuły poza służbą sędziowską, § 17: Powinien unikać kontaktów osobistych i jakichkolwiek związków z innymi podmiotami, jeżeli mogłyby one wzbudzić wątpliwości co do bezstronnego wykonywania obowiązków. Jak on ma zebrać te 2 tysiące podpisów? § 19: Sędziemu nie wolno przyjmować jakichkolwiek korzyści mogących wywołać odczucie, że stanowią próbę wpływu na jego osobę. Nie jest to forma korzyści zasiadanie w konstytucyjnym organie? Dieta. § 20: Sędzia korzystając z ofert kierowanych wyłącznie do sędziów, powinien rozważyć, czy nie są one próbą wywarcia wpływu na jego osobę lub środowisko zawodowe, w którym on pracuje. Czy to nie jest oferta kierowana wyłącznie do sędziego? Proszę o odpowiedź panią minister reprezentującą pana prezydenta.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Krzysztof Paszyk.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Również chciałbym zwrócić się z pytaniem do reprezentującej pana prezydenta pani minister Surówki-Pasek jako przedstawicielki projektodawców tej ustawy z pytaniem, które trochę jest związane z tym, co przed chwilą pan poseł Brejza powiedział. Dlaczego, pani minister, nie wprowadziliście, proponując ten mechanizm wskazywania kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa, bezpieczników zabezpieczających przed patologią? Bardzo często podkreślamy, że państwo na sztandary wywiesiliście rozmaite przykłady patologii w sądownictwie, natomiast chcecie ją innymi patologiami lub niebezpieczeństwami tej patologii zastępować. Pani dzisiaj nie jest entuzjastycznie nastawiona do udzielania odpowiedzi na nasze pytania, natomiast poza panią nie ma dzisiaj na tej sali innego adresata tych wątpliwości, które, słuchając czy analizując treść tych projektów, się rodzą. Bardzo bym prosił o odpowiedź. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan sędzia Waldemar Żurek. Proszę.

Rzecznik prasowy KRS Waldemar Żurek:

Waldemar Żurek, Krajowa Rada Sądownictwa. Ja bym chciał tylko zacytować fragment opinii Krajowej Rady Sądownictwa do tego projektu dotyczący informacji o dorobku orzeczniczym kandydata. Projektodawca proponuje, aby w stosunku do kandydata zgłoszonego do Sejmu prezes w ciągu siedmiu dni sporządzał informację o dorobku orzeczniczym kandydata, obejmującą doniosłe społecznie lub precedensowe orzeczenia, a także istotne informacje dotyczące kultury urzędowania ujawnione podczas wizytacji, lustracji.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że projektodawca nie wyjaśnia, które orzeczenia należałoby uznać za doniosłe społecznie lub precedensowe. To jest bardzo nieostre sformułowanie i to prezes miałby sporządzać w siedem dni. W ocenie Rady dokument takiej treści nie będzie mógł być uznany za rzetelną ocenę kwalifikacji kandydata na członka Rady. Przede wszystkim należy wziąć pod uwagę, że sam fakt wydania przez sędziego doniosłych społecznie lub precedensowych orzeczeń nie czyni z niego od razu odpowiedniego kandydata na członka Rady. Uwzględniając zadania i kompetencje Krajowej Rady można oczekiwać, aby w jej skład wybierano sędziów cechujących się dużym doświadczeniem orzeczniczym, doświadczeniem w pełnieniu funkcji administracyjnych w sądach, osób o wysokim poziomie wiedzy na temat zasad funkcjonowania państwa i organizacji wymiaru sprawiedliwości. Rada zwraca ponadto uwagę, że wyznaczenie terminu siedmiu dni na przygotowanie takiej informacji na podstawie często wieloletniej działalności orzeczniczej kandydata w praktyce uniemożliwi rzetelne sporządzenie informacji. Przekroczenie terminu równoznaczne jest z przyznaniem samemu kandydatowi prawa do sporządzenia takiej informacji na swój temat, co w zasadzie zniweczy obiektywny charakter informacji.

W ocenie Rady ustawodawca może w tym zakresie skorzystać już z wzorców sprawdzonych, czyli z przepisów regulujących treść i zasady sporządzania ocen kwalifikacji kandydatów na stanowiska sędziowskie. Proszę państwa, naprawdę proszę to rozważyć, dlatego że sporządzenie w siedem dni opinii dla tak ważnej instytucji będzie swego rodzaju fikcją. Opinie kandydatów na sędziów sporządza się kilka miesięcy, bo analizuje się ich akta osobowe. Jeżeli to jest kandydat na sędziego, radca prawny lub adwokat, to musi się wykazać odpowiednimi dokumentami ze swej pracy zawodowej. Oczywiście podtrzymujemy stanowisko, że nie powinny te osoby być wybierane przez Sejm. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Panie mecenasie, pan zwrócił uwagę na konieczność wprowadzenia do zmiany trzeciej poprawek natury legislacyjnej i jak zrozumiałem, Kancelaria Prezydenta na te poprawki wyraziła zgodę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Ja też tak zrozumiałem wypowiedź pani minister, natomiast było jeszcze kilka wątpliwości, co do których, wydaje mi się, pani minister się nie wypowiedziała. Korzystając z tego, że jestem przy głosie, chciałbym odpowiedzieć na pytanie pana posła Sanockiego, który zwracał się z pytaniem do wnioskodawcy i do Biura Legislacyjnego. Czy z treści przepisu, który został przyjęty przez Komisję, chodzi o art. 11a ust. 2 pkt 2, wynika, iż mogłaby być to grupa 25 osób złożonych z sędziów, prokuratorów, notariuszy, radców prawnych lub adwokatów, czyli w skład tych 25 osób, które zgłaszają kandydata wchodziłoby na przykład pięciu sędziów, pięciu prokuratorów. Powiem szczerze, że mamy wątpliwości, których, wydaje się, pan poseł Buda w tej chwili nie ma, czy z treści tego przepisu rzeczywiście ta intencja, jeśli dobrze ją odczytujemy, wynika, że miałaby to być, nazwijmy ją, grupa mieszana. Naszym zdaniem mogą być wątpliwości, czy to wynika z treści tego przepisu, więc można byłoby ten przepis na dalszym etapie procesu legislacyjnego doprecyzować.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Po wyjaśnieniu tych wątpliwości przystępujemy do głosowania. Kancelaria Prezydenta. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w KPRP Anna Surówka-Pasek:

Panie przewodniczący. Odpowiadając, nam się wydawało to oczywiste. W ust. 5 tam gdzie jest mowa o tym, że marszałek Sejmu zwraca się o sporządzenie opinii, jest to na tyle kategorycznie sformułowane, że jest to jeden z elementów całej procedury nominacyjnej. Wydawało nam się, że jak marszałek dostanie zgłoszenie kandydata na sędziego, zwraca się o sporządzenie tejże opinii. Natomiast w ust. 6 zasadnie tu pan podnosi, że trzeba by doprecyzować, w jakim terminie kandydat będzie sporządzał opinię o sobie dotyczącą jego dorobku orzeczniczego. Odpowiadam na pytanie pana sędziego Żurka. To nie jest postępowanie nominacyjne służące powołaniu na stanowisko sędziego albo o powołanie do sądu wyższej instancji, w związku z tym tu nie ma potrzeby aż tak dokładnego badania kandydata pod kątem jego przydatności do pełnienia określonego stanowiska w określonym sądzie. To jest przede wszystkim informacja dla marszałka Sejmu dotycząca tej konkretnej osoby, która ma być kandydatem. Odpowiadając na pytania państwa posłów z Platformy, PSL-u i Nowoczesnej, dotyczące podpisów 2 tysięcy obywateli, to państwo zgłaszaliście tu projekt Iustitii, w którym też była grupa 2 tysięcy obywateli i jakoś państwu nie przeszkadzało…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę nie przeszkadzać.

Podsekretarz stanu w KPRP Anna Surówka-Pasek:

…zgłoszenie kandydata na sędziego, którego później sędziowie będą wybierali. Proszę państwa, projekt Iustitii jest znany, państwo z nim występowaliście, więc nie wydaje mi się tu potrzebna jakaś dłuższa dyskusja. Natomiast tak samo mogliby państwo postawić zarzut, że z obywatelskim projektem ustawy czy z obywatelską inicjatywą w sprawie zarządzenia referendum z pewnością występują partie polityczne, bo tam potrzeba jeszcze więcej podpisów zebrać. W przypadku obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej 100 tysięcy, przy referendum 500 tysięcy. Państwo uważacie, że obywatele pozbawieni są jakiejkolwiek inicjatywy. Ponadto to jest też szansa dla organizacji pozarządowych, zwłaszcza tych, które zajmują się kwestiami związanymi z sądami, ze sprawiedliwością w sądach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania. Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Bardzo przepraszam, panie przewodniczący, że jeszcze raz dobijam się do głosu, ale jeszcze tylko dwie kwestie zostały. Jedna kwestia ogłoszenia obwieszczenia czy też obwieszczenia… Od dnia obwieszczenia? Tak, dobrze, czyli „od dnia obwieszczenia" konsekwentnie w projekcie. Jeśli chodzi o art. 11e ust. 1 zdanie drugie, zawężenie odesłania w zakresie art. 11a do ust. 2–6, tutaj też jest zgoda Kancelarii Prezydenta. Jeśli chodzi o konieczność poprawki w ust. 6 w zakresie informacji, czy też wyznaczenia terminu kandydatowi na sporządzenie informacji, tutaj też, jak w przypadku sędziów sądów administracyjnych, w ust. 5 potrzebna byłaby poprawka, co do której Biuro Legislacyjne zobowiązuje się do współpracy z Kancelarią Prezydenta i przygotowania w tym zakresie poprawki. Jeśli chodzi o ust. 5 i przepis mówiący o tym, że prezes na wniosek marszałka Sejmu sporządza informację, to akceptujemy oczywiście wyjaśnienia pani minister, natomiast chcielibyśmy zwrócić uwagę, że nie ma w tym przepisie, naszym zdaniem, kategoryczności tego typu, że marszałek Sejmu zwraca się do prezesa właściwego sądu z takim wnioskiem, tylko że prezes na wniosek marszałka sporządza informację. Można by to było interpretować też w taki sposób, że nie zawsze marszałek musi z takim wnioskiem wystąpić. Natomiast jeżeli nie ma pani minister tutaj wątpliwości, to my od tej uwagi odstępujemy, ewentualnie można się w drugim czytaniu zastanowić nad poprawką. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo za te wyjaśnienia. Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem zmiany trzeciej wraz z poprawkami natury legislacyjnej, zaproponowanymi przez Biuro Legi-

slacyjne i zaakceptowanymi przez przedstawicieli wnioskodawcy. Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem zmiany trzeciej? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Za przyjęciem zmiany trzeciej głosowało 14 posłów, przeciw było 8, 2 wstrzymało się od głosu. W głosowaniu wzięło udział 24 posłów. Stwierdzam, że zmiana trzecia została przyjęta.

Czy są uwagi do zmiany czwartej? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że zmiana została przyjęta.

Czy są uwagi do zmiany piątej? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Biuro Legislacyjne ma wątpliwość, czy należy uchylać ust. 3 w art. 14. Taka jest propozycja ze strony wnioskodawców. Natomiast zwróćmy uwagę na art. 14 ust. 3 ustawy obowiązującej, który mówi, iż wybór nowego członka Rady powinien być dokonany w ciągu dwóch miesięcy od dnia wygaśnięcia mandatu. Biuro chciałoby wskazać, iż wybieranymi członkami poza sędziami są również posłowie lub senatorowie i uchylenie przepisu ust. 3 spowodowałoby, iż nie będzie wyznaczonego terminu na uzupełnienie składu o nowego posła lub senatora, jeżeli dotychczasowemu członkowi KRS-u, który jest posłem lub senatorem, mandat wygaśnie. Stąd też proponowalibyśmy poprawkę o charakterze merytorycznym, tę poprawkę mamy przygotowaną na piśmie i jeżeli byłaby zgoda Kancelarii Prezydenta, można byłoby przejąć te poprawkę jako poprawkę merytoryczną. Chodzi o to, żeby w zmianie piątej w art. 1 nadać brzmienie: w art. 14 ust. 3 otrzymuje brzmienie: Wybór nowego członka Rady spośród posłów lub senatorów powinien być dokonany w terminie dwóch miesięcy od dnia wygaśnięcia mandatu. Czyli nie uchylamy przepisu, a zawężamy jego zastosowanie tylko do posłów lub senatorów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Jakie jest stanowisko Kancelarii Prezydenta?

Podsekretarz stanu w KPRP Anna Surówka-Pasek:

Zgadzamy się, nie ma problemu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jest zgoda. Stanowisko ministerstwa do tej kwestii.

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Nie sprzeciwiamy się. Zgoda.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jest zgoda, ministerstwo akceptuje takie rozwiązanie. Przystępujemy do głosowania nad poprawką, którą przejąłem.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki. Za poprawką głosowało 15 posłów, przeciw było 8, nikt się nie wstrzymał od głosu. W głosowaniu wzięło udział 23 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany szóstej. Czy są uwagi do zmiany szóstej? Proszę, pan mecenas.

Legislator Łukasz Nykiel:

Do zmiany szóstej są dwa pytania do wnioskodawców. Uwag legislacyjnych czy redakcyjnych do tej zmiany nie mamy. Wskazujemy również, iż została w tym zakresie zgłoszona poprawka przez panią poseł Gasiuk-Pihowicz oraz panią poseł Dolniak. Jest ona w zestawieniu zgłoszonym przez panie posłanki oznaczona jako poprawka nr 8. Natomiast jeśli chodzi o uwagi Biura Legislacyjnego czy pewne wątpliwości, to chcielibyśmy powiedzieć, że nasze wątpliwości budzi obowiązek transmisji obrad w całości w Internecie. Tutaj należałoby mieć na względzie również to, że obrady Krajowej Rady Sądownictwa dotyczą również nominacji sędziowskich i jeżeli te obrady byłyby w całości transmitowane w Internecie, upubliczniane byłyby dane osobowe sędziów, kandydatów na sędziów lub asesorów w tym dane wrażliwe, jak na przykład dotyczące stanu zdrowia. Pytanie jest takie, czy to kategoryczne stwierdzenie, iż obrady są transmitowane za pośrednictwem Internetu, nie powinno być jednak w jakiś sposób zawężone czy też powinna istnieć jakaś

możliwość wyłączenia jawności. Druga rzecz, na którą chcielibyśmy zwrócić uwagę, to jest to pewna nieścisłość między uzasadnieniem do projektu ustawy a częścią artykułową projektu, gdyż wbrew intencji, która jest zawarta w uzasadnieniu, projekt nie wprowadza możliwości transmitowania obrad w Internecie, a nakłada na Krajową Radę taki obowiązek. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w KPRP Anna Surówka-Pasek:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Precyzując, tutaj wychodzimy naprzeciw postulatom, które były zgłaszane między innymi przez Klub Kukiz 15, zmierzającym do tego, żeby jednak obrady Krajowej Rady Sądownictwa były znane opinii publicznej, żeby opinia publiczna miała możliwość zapoznania się z postępowaniem nominacyjnym na stanowiska sędziowskie. Natomiast rzeczywiście jest tutaj pewna nieścisłość pomiędzy uzasadnieniem a projektem dotycząca możliwości, bo przepis jest dużo bardziej kategorycznie sformułowany.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuje bardzo. Pan sędzia Waldemar Żurek, Krajowa Rada Sądownictwa.

Rzecznik prasowy KRS Waldemar Żurek:

Proszę państwa, trzeba chyba jednak zostawić jakąś furtkę do wyłączenia jawności, bo ja sam jestem zwolennikiem transmisji różnych obrad organów państwa, natomiast tu zgadzam się z panem mecenasem. Proszę zwrócić uwagę, że Rada dokonuje jeszcze przeniesienia w stan spoczynku z powodów zdrowotnych i cała ta część obrad, to jest dywagacja na temat stanu zdrowia konkretnej osoby. Bardzo mocno ingerujemy w to, tak że czasem zlecamy sporządzenie opinii medycznych, które mają potwierdzić bądź wykluczyć pewne schorzenia i są to niewątpliwie tzw. dane miękkie dotyczące dóbr osobistych. O ile w samym procesie nominacji z reguły referuje się, że jest zaświadczenie lekarskie o zdolności do pełnienia funkcji, o tyle w przypadku stanu spoczynku takie rzeczy ujrzą światło dzienne i wydaje się, że to jest jednak niezapewnienie tym osobom minimalnych gwarancji ochrony dóbr osobistych. Dlatego moim zdaniem należy wprowadzić jakąś możliwość wyłączenia w tej części obrad Rady transmitowanych publicznie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący. Wychodząc naprzeciw tym wszystkim wątpliwościom, które się pojawiają w związku z transmitowaniem informacji, które nie powinny mieć jednak aż tak szerokiego zasięgu z uwagi chociażby na ochronę informacji wrażliwych o osobach, których kandydatury będą omawiane podczas prac Rady, przedłożyliśmy poprawkę. Wprowadzenie zasady jawności posiedzeń plenarnych Rady jest rozwiązaniem pożądanym, jednak Rada musi mieć możliwość wyłączenia jawności posiedzenia plenarnego, na przykład w sytuacji zaistnienia szczególnych okoliczności uzasadniających wyłączenie jawności, chociażby takich jak wspomniał pan sędzia Żurek. Dlatego zgłaszamy poprawkę w brzmieniu następującym: Art. 20a ust. 1 Posiedzenia plenarne Rady są jawne, chyba że ze względu na szczególne okoliczności Rada postanowi inaczej. Ust. 2 Jawność posiedzeń plenarnych zapewnia się przez udostępnienie ich transmisji za pośrednictwem Internetu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę o stanowisko w tej materii przedstawicieli Kancelarii Prezydenta.

Podsekretarz stanu w KPRP Anna Surówka-Pasek:

Zapoznamy się z tą poprawką na piśmie i ją przemyślimy, bo w tej chwili jest tylko relacja pani poseł dotycząca tej poprawki. Jak się z nią zapoznamy, przeanalizujemy także pod kątem przepisów o ochronie danych osobowych, wtedy się ustosunkujemy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Moja propozycja jest taka, żebyśmy do tego tematu wrócili i rozważyli taką poprawkę w drugim czytaniu. Czy jest w tej chwili gotowa poprawka?

Legislator Łukasz Nykiel:

Jest gotowa poprawka zgłoszona przez panią poseł Gasiuk-Pihowicz. Jest to poprawka ósma w zestawieniu poprawek zgłoszonych przez panią poseł. Wydaje się, że została ona wiernie odczytana przez panią poseł. Jak rozumiem, jest prośba pana przewodniczącego do pani poseł, aby została ona w drugim czytaniu zgłoszona. Nie wiem, czy dobrze zrozumiałem. Poprawka jest na piśmie, jest formalnie zgłoszona, więc o ile pani poseł jej nie wycofa, to powinna być przegłosowana już na tym etapie na posiedzeniu Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wobec tego przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez panią poseł Gasiuk-Pihowicz.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki. Za poprawką głosowało 9 posłów, przeciw było 13, nikt się nie wstrzymał od głosu. W głosowaniu wzięło udział 22 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przechodzimy do zmiany siódmej. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Zanim przejdziemy do siódmej, proponowalibyśmy przyjęcie zmiany szóstej w wersji z druku, gdyż została przegłosowana tylko poprawka. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

A tak. Dobrze. Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem zmiany szóstej.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem zmiany szóstej w wersji zaproponowanej w druku? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki. Za przyjęciem zmiany szóstej głosowało 18 posłów, przeciw było 5, nikt się nie wstrzymał od głosu. W głosowaniu wzięło udział 23 posłów. Stwierdzam, że zmiana szósta została przyjęta w wersji zaproponowanej w druku.

Przystępujemy do zmiany siódmej. Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeśli chodzi o zmianę siódmą, Biuro Legislacyjne chciałoby zgłosić następujące uwagi. W ust. 2a mamy sformułowanie „może zarządzić przeprowadzenie głosowania w trybie obiegowym” oczywiście w uzasadnionych przypadkach przewodniczący Rady. Natomiast w ust. 2b wnioskodawca znowu posłużył się zwrotem „w przypadku podejmowania uchwał w trybie obiegowym”. Stąd wątpliwość Biura, czy jest to tylko nieścisłość językowa i można ją ujednolicić na poziomie przepisów, iż w ust. 2b chodzi również o głosowanie w trybie obiegowym. Z tym pytaniem zwracamy się do Kancelarii Prezydenta. Następnie w ust. 2a dwukrotnie użyty wyraz „o” przed „nieprzekraczalnym terminie” i „wstrzymaniu się od głosu” jest zbędny. W ust. 2a wyrazy „powinno zostać przekazane” zastąpić wyrazami „przekazuje się”. Do ust. 2b poza tą wątpliwością, o której mówiłem, uwag nie mamy. Natomiast do ust. 2c jest propozycja z jednej strony ujednolicająca z ustawą obowiązującą, patrzymy na art. 21 ust. 1, z drugiej strony poprawka o charakterze językowym. Odczytam proponowaną treść: Głosowanie w trybie obiegowym jest ważne, jeżeli w terminie wyznaczonym na zajęcie stanowiska głos odda co najmniej połowa składu Rady. W zakresie zmiany siódmej jest poprawka pani poseł Gasiuk-Pihowicz. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę pani poseł uzasadnić poprawkę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, trzeba przede wszystkim wskazać, że propozycja wprowadzenia głosowania obiegowego jako sprzyjającego przyspieszeniu procedowania przez KRS jest

rozwiązaniem godnym rozważenia. Jednocześnie jednak możliwość zarządzenia takiej formy głosowania musi zostać ograniczona i z możliwości zarządzenia takiego głosowania powinny zostać wyłączone sprawy indywidualne rozpatrywane przez Radę. Trzeba wskazać przede wszystkim to, że Rada jest ciałem kolegialnym i jej istotą jest wpisana dyskusja, wymiana poglądów pomiędzy jej członkami. Sprawy indywidualne wymagają szczególnej rozwagi. Jedną z kategorii spraw indywidualnych są na przykład sprawy indywidualne dotyczące powołania na stanowisko sędziego i w takich sprawach musi zostać przeprowadzona dyskusja pomiędzy wszystkimi członkami Rady i nie może być plenarnego rozpatrywania i nie można ograniczyć plenarnego rozpatrywania takich wniosków. Trzeba też pamiętać, że założeniem projektu, tak przynamniej deklarował prezydent, ma być większa transparentność prac Rady, a nie mniejsza, więc umożliwienie głosowania w trybie obiegowym we wszystkich sprawach tak naprawdę czyni ten postulat prezydenta o transparentności iluzorycznym, gdyż to właśnie posiedzenia plenarne Rady mają być zgodnie z projektem prezydenckim jawne, a tryb obiegowy to właściwie wyklucza.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę przedstawicieli wnioskodawcy o ustosunkowanie się do poprawki, która przed chwilą została zaprezentowana. Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora w Biurze Prawa i Ustroju KPRP Anna Tyśkiewicz-Mazur:

Zostawiamy to, panie przewodniczący, uznaniu Komisji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan mecenas.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeśli można, panie przewodniczący, chodzi o tę nieścisłość między ust. 2a, gdzie mowa jest o przeprowadzeniu głosowania, a ust 2b o podejmowaniu uchwał. Zdaje się, że w ust. 2b powinno być: w przypadku przeprowadzania głosowania w trybie obiegowym. Bardzo proszę o zgodę Kancelarii Prezydenta. Dziękuję.

Zastępca dyrektora w Biurze Prawa i Ustroju KPRP Anna Tyśkiewicz-Mazur:

Jak najbardziej, jest zgoda.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jest zgoda na tę zmianę i na wszystkie inne poprawki. Przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez panią poseł Kamilę Gasiuk-Pihowicz.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki. Za poprawką głosowało 8 posłów, przeciw było 15, 1 wstrzymał się od głosu. W głosowaniu wzięło udział 24 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem zmiany siódmej.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem zmiany siódmej? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki. Za przyjęciem zmiany siódmej głosowało 16 posłów, przeciw było 8, nikt się nie wstrzymał od głosu. W głosowaniu wzięło udział 24 posłów. Stwierdzam, że zmiana siódma została przyjęta.

Przystępujemy do rozpatrzenia zmiany ósmej. Proszę Biuro Legislacyjne, pan mecenas.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeśli chodzi o zmianę ósmą, to tu jest propozycja redakcyjna: Rada określając szczegółowy tryb swojego działania, czyli dodać wyraz „swojego”, jak również na końcu: wniosek o powołanie danej osoby, czyli dodać wyraz „danej”. Są to dwie poprawki o charakterze redakcyjnym oraz chcielibyśmy zgłosić dwie wątpliwości. Jedna ma charakter redakcyjny, natomiast chcielibyśmy też wskazać, iż ustawa obowiązująca w tym względzie nie jest konsekwentna, to jednak w przeważającej liczbie przypadków posługuje się zwrotem „powołanie do pełnienia urzędu sędziego albo asesora sądowego” a nie „na stanowisko sędziego lub asesora sądowego”, tu też jest zmiana spójnika. Jeżeli byłaby zgoda Kancelarii Prezydenta, pani minister, to taka zgoda byłaby wprowadzona na tym etapie. Niezależnie od tego drobna korekta w zdaniu wstępnym w art. 22. O ile dodajemy ustęp

pomiędzy ust. 1 i 2, to powinno być to okraszone formułą: W art. 22 po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu. Jeszcze jedno pytanie do wnioskodawców. Otóż w art. 22 ustawy obowiązującej w ust. 1 wskazano, iż Rada określa w regulaminie szczegółowy tryb swojego działania z uwzględnieniem zastosowania systemu teleinformatycznego. Propozycja wnioskodawcy zmierza do tego, ażeby dodać, nazwijmy to, swoistego rodzaju wytyczne do określania przez Radę regulaminu. „Rada określając szczegółowy tryb swojego działania kieruje się potrzebą zapewnienia dostępności informacji” itd. jak w przedłożeniu. Wątpliwość, którą ma Biuro, polega na tym, czy intencja wnioskodawcy jest, w związku z dodaniem „swoistych wytycznych” uchwalenie nowego regulaminu Rady, a jeśli tak, to czy nie należałoby tego w jakiś sposób przesądzić w przepisach przejściowych przede wszystkim w kontekście tego, jak długo dotychczasowy regulamin ma obowiązywać, czy też zupełnie nie było to intencją wnioskodawcy. To jest pierwsze pytanie, a drugie powinno tak naprawdę wyprzedzać to pierwsze, czy zdaniem wnioskodawcy dodanie tych wytycznych spowoduje czy też nie spowoduje, nazwijmy to kolokwialnie, iż upadnie dotychczasowy regulamin Rady. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję bardzo. Proszę przedstawicieli wnioskodawców.

Zastępca dyrektora w Biurze Prawa i Ustroju KPRP Anna Tyśkiewicz-Mazur:
Szanowni państwo. W naszej ocenie ze względu na wszystkie wprowadzane zmiany Rada i tak będzie musiała wydać nowy regulamin, więc jeżeli Biuro Legislacyjne dostrzega potrzebę przepisu przejściowego, który by czasowo utrzymał w mocy obowiązujący regulamin, to my jako wnioskodawcy nie mamy nic przeciwko.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:
Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Pytanie, czy Biuro widzi taką potrzebę, jest o tyle trudne, iż Biuro nie jest wnioskodawcą tego projektu, natomiast stosując pewną analogię do tego, że do rozporządzeń, które dużo częściej występują, czy też przepisy upoważniające do wydania rozporządzeń występują w ustawach, należałoby wskazać, iż utrzymanie w mocy dotychczasowych przepisów wykonawczych takich jak rozporządzenie jest możliwe tylko o tyle, jeżeli nie są one sprzeczne z proponowanymi zmianami przynajmniej w określonym zakresie. Tu jest raczej pytanie do Kancelarii Prezydenta, czy istnieje, nazwijmy to, merytoryczna podstawa do tego, ażeby utrzymać w mocy przez jakiś czas ten regulamin Rady, bo w przeciwnym razie z przepisu o wejściu w życie wynikałoby, iż obowiązek wydania nowego regulaminu zrealizowałby się w momencie wejścia w życie ustawy, czyli 30 dni od dnia ogłoszenia.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję bardzo. Czy państwo jesteście gotowi odnieść się do problemu poruszonego przez Biuro Legislacyjne, czy chcecie to sobie pozostawić na drugie czytanie?

Zastępca dyrektora w Biurze Prawa i Ustroju KPRP Anna Tyśkiewicz-Mazur:
Rozważymy i odniesiemy się do tego podczas drugiego czytania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję bardzo. Przystępujemy zatem do głosowania. Jak pamiętam, po ósmej zmianie jest poprawka. To jest dodanie art. 22a. Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:
Panie przewodniczący, zgodnie z tym zestawieniem poprawek pani poseł Gasiuk-Pihowicz, pani poseł proponuje nadać zmianie ósmej brzmienie, co spowodowałoby w razie przyjęcia tej poprawki, iż treść poprawki zastępuje treść z druku, więc w tym momencie należałoby tę poprawkę procedować.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę zatem o przedstawienie poprawki.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Jest to poprawka, która wynika z przedłożonego nam przez Stowarzyszenie Sędziów „Iustitia" projektu ustawy o KRS-ie, z której wynika powołanie podmiotu doradczego przy Krajowej Radzie Sądownictwa, mianowicie rady społecznej, w skład której mogłoby wejść pięciu przedstawicieli organizacji pozarządowych, które byłyby wskazywane przez prezydenta, osoby wskazane przez Rzecznika Praw Obywatelskich, przedstawicieli samorządów zawodów prawniczych oraz osoby wskazane przez wydziały prawa uczelni publicznych. Przede wszystkim my się zgadzamy z opinią przedstawioną przez Stowarzyszenie Sędziów „Iustitia", że jest to istotne z punktu widzenia zapewnienia transparentności prac Krajowej Rady Sądownictwa. Prezydent postulował, mówił, że jednym z głównych celów wprowadzenia tej ustawy jest zwiększenie transparentności, to proszę bardzo, utwórzmy taką właśnie radę społeczną. Proces nominacji sędziów powinien się znajdować pod kontrolą społeczną. Takie powołanie rady społecznej uprawnionej do działań opiniodawczo-doradczych względem KRS-u z jednoczesnym zapewnieniem członkom rady społecznej udziału w pracach KRS-u będzie stanowić przejaw zapewnienia społeczeństwu wglądu w proces nominacji sędziów. Ponadto, to co ważne, rada społeczna powinna zostać utworzona w celu zapewnienia otwartego i skutecznego udziału różnych organizacji pozarządowych i zawodowych w formułowaniu strategii reform w wymiarze sprawiedliwości oraz w celu zapewnienia obiektywizmu w ich monitorowaniu. Ostatecznie będzie istotnym gwarantem przestrzegania zasad niezawisłości sędziów i niezależności sądów, wyrazem obywatelskiego współdziałania i współodpowiedzialności za decyzje Rady. Bardzo bylibyśmy wdzięczni za poznanie opinii przedstawicieli Kancelarii Prezydenta co do tej poprawki. W naszej ocenie będzie ona impulsem do wzmocnienia transparentności prac KRS-u.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, w całości popieram zgłoszoną poprawkę. Ona wychodzi naprzeciw temu wszystkiemu, o czym mówiono w debacie publicznej. Jak najbardziej głos ekspertów, ale również zgłaszanych tam przedstawicieli organizacji pozarządowych może być czymś, co jest bardzo potrzebne w tej chwili, a więc takim społecznym pasem transmisyjnym pomiędzy merytorycznymi pracami Krajowej Rady Sądownictwa a opinią publiczną. Często te wszystkie wyssane z palca zarzuty kierowane pod adresem środowiska sędziowskiego biorą się z niewiedzy, biorą się z fałszywego przekazu, biorą się z demagogii, biorą się z wydanych milionów złotych polskich podatników na fałszywe informacje i dlatego jeżeli w takiej radzie zasiadaliby przedstawiciele organizacji pozarządowych, organizacji eksperckich, samorządów, byłby to dobry krok do tego, aby opinia publiczna miała rzetelną informacje o tym, co dzieje się w Krajowej Radzie Sądownictwa, zwłaszcza że zobligowany konstytucją Minister Sprawiedliwości w pracach tej Rady po prostu nie uczestniczy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan poseł Krzysztof Paszyk.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Ja z głosem poparcia dla tej poprawki. Bardzo często w debacie publicznej zwłaszcza ze strony większości sejmowej pada zapewnienie o woli zwiększenia udziału suwerena w tym, co się dzieje w najważniejszych instytucjach w państwie. I to jest dobry pomysł na to, żeby suweren poprzez organizacje społeczne miał wpływ na to, co się dzieje w KRS -ie. Z całym szacunkiem, państwo macie tylko poparcie około 18 procent suwerena, a to jest trochę za mało, żeby sobie rościć prawo do określania siebie reprezentantem suwerena. Ja wiem, że kolegów prawda boli, ale tak to wygląda, matematyka tu jest bezlitosna. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Gdyby tak liczyć, to PSL-u pewnie by nie było wcale. Proszę bardzo, pani poseł profesor Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ja tylko chciałam powiedzieć panu posłowi Budce, który wytyka Ministrowi Sprawiedliwości, że nie przychodzi, a pan też nie przychodził. Pan był tylko raz. Co pan wytyka komuś, jak pan…

Poseł Borys Budka (PO):

Pani bzdury gada, pani profesor…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Nie kłam Borys, nie chodzisz, nie kłam. Panie sędzio Żurek, ile razy koło pana powinien siedzieć?

Poseł Borys Budka (PO):

Nigdy w życiu.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Nie rób wytyków, jak sam nie chodzisz.

Poseł Borys Budka (PO):

Pani profesor, rozumiałbym, gdyby się pani odezwała merytorycznie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Została przedstawiona poprawka. Tradycyjnie zwrócę się do wnioskodawców o stanowisko co do tej poprawki.

Zastępca dyrektora w Biurze Prawa i Ustroju KPRP Anna Tyśkiewicz-Mazur:

Szanowni państwo, ta poprawka wykracza poza zakres przedłożenia pana prezydenta, w związku z tym pozostawiamy ja do uznania Komisji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania nad poprawką.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez panią poseł Gasiuk-Pihowicz popartej przez dwóch posłów? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki. Za poprawką głosowało 9 posłów, przeciw było 14, nikt się nie wstrzymał od głosu. W głosowaniu wzięło udział 23 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad zmianą ósmą w wersji zaproponowanej w druku.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem zmiany ósmej? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki. Za przyjęciem zmiany ósmej głosowało 16 posłów, przeciw było 8, nikt się nie wstrzymał od głosu. W głosowaniu wzięło udział 24 posłów. Stwierdzam, że zmiana ósma została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany dziewiątej. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Biuro Legislacyjne ma pytanie w zakresie zmiany dziewiątej. Pytanie dotyczy uzasadnienia dla zmiany reżimu, jeśli chodzi o ustawę w stosunku do pracowników Biura. Otóż pracownicy Biura Krajowej Rady Sądownictwa w ustawie obowiązującej do tych pracowników stosuje się odpowiednio przepisy ustawy o pracownikach urzędów państwowych. Propozycja jest taka, żeby stosować odpowiednio przepisy ustawy o pracownikach sądów i prokuratury, podczas gdy Krajowa Rada Sądownictwa nie jest organem sądu ani prokuratury, lecz konstytucyjnym organem państwa, dlatego chcielibyśmy bliżej poznać uzasadnienia dla zmiany ustawy, która ma być odpowiednio stosowana do tych pracowników, tym bardziej że uzasadnienie w tym względzie jest dosyć lakoniczne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę przedstawicieli Kancelarii Prezydenta.

Zastępca dyrektora w Biurze Prawa i Ustroju KPRP Anna Tyśkiewicz-Mazur:

Uzasadnienie tej zmiany jest dokładnie takie, jak wskazano w uzasadnieniu projektu pana prezydenta. Mianowicie zakres podmiotowy ustawy o pracownikach urzędów państwowych nie obejmuje Krajowej Rady Sądownictwa, stąd w naszej opinii jest rozwiązaniem bardziej adekwatnym do tych przepisów o pracownikach sądów i prokuratury.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan Krzysztof Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Chciałem zadać podobne pytanie. Dlaczego proponujecie taką zmianę, zmianę dotyczącą pracowników Biura KRS. Obecnie podlegają oni zupełnie innemu reżimowi prawnemu, który jest w pewnym sensie gwarantem niezależności tej instytucji, instytucji o specyficznym charakterze, czyli ustawie o urzędnikach państwowych. Jaki jest powód tego, że teraz ma być stosowana ustawa o pracownikach sądów i prokuratur? Czy tym powodem jest to, że teraz Minister Sprawiedliwości, ale jednocześnie jedyna osoba w Unii Europejskiej, która pełni funkcję prokuratora generalnego, będzie mieć dodatkowe kompetencje, uprawnienia związane z treścią stosunku pracy wobec wszystkich pracowników Biura KRS. Czy to nie jest wprowadzenie podległości pracowników Biura KRS Ministrowi Sprawiedliwości Prokuratorowi Generalnemu. Jak to się ma do charakteru tej instytucji? Instytucji, która konstytucyjnie zakotwiczona jest w Rozdziale VIII dotyczącym władzy sądowniczej. Czy minister Ziobro, prokurator generalny stanie się nadszefem KRS-u i co na to pan prezydent? Tradycyjnie pytanie do pani minister z Kancelarii Prezydenta.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ale gdyby pan poseł był uprzejmy słuchać, toby usłyszał, bo na to pytanie już przedstawiciel wnioskodawców udzielił odpowiedzi. Proszę, pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Tu padły słowa z ust przedstawiciela prezydenta, że Krajowa Rada Sądownictwa nie jest zdaniem Kancelarii Prezydenta organem władzy sądowniczej, w związku z czym prosiłbym o odniesienie się do tej propozycji jakoby stosować do pracowników KRS-u ustawę właśnie sądową, skoro wcześniej pani minister powiedziała, że zdaniem prezydenta nie jest to organ władzy sądowniczej. Czy w takim razie państwo jesteście za tą poprawką czy przeciw?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Ja mam pytanie do Kancelarii Prezydenta. Czy to oznacza, że szefa administracji w KRS -ie, jak również pośrednio pracowników będzie zatrudniał Minister Sprawiedliwości? Kto w ogóle będzie powoływał szefa administracji, dyrektora Biura Krajowej Rady Sądownictwa? Czy będzie powoływał Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny? A potem ten szef będzie powoływał następnych pracowników i przed nim będą odpowiadać?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do…

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Ale jaka jest odpowiedź? Kancelaria Prezydenta jest za czy przeciw poprawce w takim kształcie?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przedstawiciele wnioskodawców już wcześniej się wypowiedzieli. Proszę bardzo.

Poseł Borys Budka (PO):

Po to jest posiedzenie Komisji. Ja rozumiem, że państwo nie odpowiadacie na pytania, ale dla opinii publicznej gdyby pan przewodniczący zechciał poprosić przedstawicieli Kancelarii Prezydenta o jasną, czytelną odpowiedź. Rozumiem, że wnioskodawcą dalej jest Prezydent Rzeczypospolitej, przynajmniej formalnie, że nie zna tych poprawek, okej, też rozumiem, to, co widziałem, słyszałem…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

To nie jest poprawka.

Poseł Borys Budka (PO):

Przedpropozycja. Panie przewodniczący, nie kieruję tego do wnioskodawców poprawki, tylko prosiłbym o informację ze strony wnioskodawcy, a jak czytam, jest to prezydent Andrzej Duda, który upoważnił w druku 2002 panią Annę Surówkę-Pasek, podsekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz panią Irenę Zofię Romaszewską, doradcę w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do reprezentowania pana prezydenta. W związku z czym mam pytanie, które tu zostało przez kilka osób zadane, prośbę, żeby odnieść się do propozycji, która jest zawarta jako zmiana dziewiąta, czyli brzmienie art. 24 ust. 4, jakoby do pracowników Biura KRS-u stosowało się przepisy ustawy o pracownikach sądu i prokuratury. W związku z czym zgodnie z art. 157 na wypowiedziane przez posłów w toku posiedzenia Komisji wnioski i uwagi uczestniczący w posiedzeniu przedstawiciele organów państwowych, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej jest organem państwowym, mają obowiązek odpowiedzieć albo na tym samym posiedzeniu lub na najbliższym posiedzeniu Komisji albo na piśmie. Ponieważ jesteście szanowne panie obecne na posiedzeniu, czy mogłyby panie powiedzieć, czy dobrze rozumiem, że Prezydent Rzeczpospolitej utożsamia Krajową Radę Sądownictwa z organem sądowym. Wcześniej pani minister mówiła, że my mylnie utożsamiamy ją z organem sądowym, a takowym nie jest, więc skąd odniesienie do ustawy, która reguluje kwestie sądów? Bardzo proszę o wytłumaczenie, bo być może ja źle interpretuje te przepisy. Jak pani minister wyjaśni ratio, które kierowało prezydentem, to ja i opinia publiczna będzie miała jasność. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, przedstawiciele wnioskodawcy udzielili odpowiedzi na to pytanie. Jeżeli ta odpowiedź pana posła nie satysfakcjonuje, da pan temu wyraz w głosowaniu. Proszę bardzo, pan poseł Paszyk.

Poseł Krzysztof Paszyk (PSL):

Panie przewodniczący, ja mam świadomość, że i pan, i pewnie pani minister macie przesyt, jeśli chodzi o materię związaną z tymi ustawami, bo było kilka nocnych rozmów, o których wiemy i pewnie ileś, o których nie wiemy, ale myślę, że nawet jak państwo nie chcecie posłom opozycji udzielać informacji, którzy chcą dociekać istoty tej sprawy, to myślę, że należy się to chociażby widzom, którzy śledzą dzisiejsze posiedzenie Komisji. Stąd przyłączam się do tych głosów, żeby bardziej szczodre te odpowiedzi, o które prosimy, panie przewodniczący, były. Dobrodusznie pytam i proszę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że już wszystko na ten temat powiedziano i przyjdzie nam rozstrzygnąć kwestię w drodze głosowania.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, chciałabym zabrać głos.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Permanentnie jak rozumiem. Proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, jeszcze raz powtórzę…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Powtarzać nie, pani poseł, nie ma sensu powtarzać. Chyba że coś nowego, to tak.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

To w takim wypadku coś nowego. Maja państwo większość, przegłosują każdą zmianę, którą będą chcieli i przejawem arogancji władzy i traktowania tego miejsca jak prywatnego folwarku jest to, że pan nie dopuszcza nas do głosu i nie przestrzega przepisów regulaminu. Art. 157 mówi o tym, że na wypowiedziane przez posłów w toku posiedzenia Komisji wnioski i uwagi przedstawiciele organów państwowych i instytucji udzielają odpowiedzi na tym samym lub najbliższym posiedzeniu Komisji albo na piśmie. To nie jest tak, że ktoś tu komuś wyświadcza przysługę, tylko jest to obowiązek wynikający

z regulaminu, żeby udzielić konkretnej odpowiedzi na pytania posłów, które padają podczas posiedzenia Komisji. Proszę nie ograniczać tego prawa, bo to źle świadczy o państwie i jest przejawem arogancji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Drodzy państwo, nikogo nie ograniczam w wypowiedzi. Jeżeli ktoś ogląda przebieg posiedzenia Komisji, to może powiedzieć jasno i z pewnością, że na tym posiedzeniu głos zabiera tylko opozycja. Tylko opozycja. Kilku posłów opozycji zabiera głos i twierdzenie, że uniemożliwiam wypowiedzi jest pracowaniem na własną niewiarygodność, drodzy państwo. Proszę bardzo, pani minister udzieli odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w KPRP Anna Surówka-Pasek:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. To jest tylko i wyłącznie uregulowanie statusu pracowników Krajowej Rady Sądownictwa i wcale nie pociąga to za sobą tego, że Minister Sprawiedliwości będzie ich zatrudniał. Zresztą proszę zerknąć w opinię Sądu Najwyższego dotyczącą ustawy o KRS-ie. Sąd Najwyższy odniósł się z aprobatą do uregulowania właśnie w ten sposób pracowników Biura Krajowej Rady Sądownictwa wskazując, że dzięki temu zostanie wyeliminowana luka obowiązująca w aktualnym stanie prawnym. Ta zmiana doprecyzuje aktualnie obowiązujące przepisy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Waldemar Buda.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Panie pośle, myślę, że wszyscy wiemy, jestem przekonany, że pan też wie, że samo odniesienie się do ustawy dotyczącej sądownictwa nie świadczy o tym, że od razu Krajowa Rada Sądownictwa stanie się sądem czy prokuraturą. Mamy odwołania w ustawie o PKW do Kodeksu postępowania cywilnego, ale to jeszcze nie świadczy, że uznajemy go za sąd. Ma pan doskonałą wiedzę na ten temat, że to jest pragmatyczne rozwiązanie, polegające na tym, że nie powtarza się pewnych rozwiązań dotyczących zatrudniania, zwalniania pracowników, praw pracowniczych i tylko takie względy spowodowały tego typu odesłanie, jak sądzę, ze strony wnioskodawców. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy o głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem zmiany dziewiątej? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki. Za przyjęciem zmiany dziewiątej głosowało 16 posłów, przeciw było 8, nikt się nie wstrzymał od głosu. W głosowaniu wzięło udział 24 posłów. Stwierdzam, że zmiana dziewiąta została przyjęta.

Zgodnie z wcześniejsza zapowiedzią 10 minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wznawiam posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka po przerwie. Przystępujemy do rozpatrzenia zmiany dziesiątej. Czy są uwagi do zmiany dziesiątej?

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeśli chodzi o zmianę dziesiątą Biuro Legislacyjne chciałoby zgłosić uwagi do litery c, do dodawanych ustępów 2a –2d. Po pierwsze, naszym zdaniem zbędne jest odesłanie na ust. 1, tam gdzie mowa jest o wyznaczaniu zespołu, po pierwsze, dlatego że jest to zbędne ze względów legislacyjnych, redakcyjnych również, chodzi o ujednolicenie w zakresie odesłań w tym artykule, również w tych ustępach art. 31, które nie są nowelizowane, gdy mowa jest o zespole, nie ma tego odesłania, doprecyzowania jeśli chodzi o zespół, o którym mowa w ust. 1. Następnie uwagi o charakterze redakcyjnym, językowym. Odczytałbym proponowaną treść: „Wyznaczając zespół Przewodniczący Rady zawiadamia Ministra Sprawiedliwości o jego powołaniu oraz informuje o sprawach indywidualnych, przekazanych zespołowi w celu przygotowania ich do rozpatrzenia na posiedzeniu Rady”. Proponowana redakcja Biura byłaby następująca, natomiast mamy jedną wątpliwość, pytanie do wnioskodawcy o uzasadnienie dla tej zmiany w zakresie zawia-

damiania o wyznaczaniu zespołu Ministra Sprawiedliwości, jak również o te możliwości, które wnioskodawca przewiduje dla Ministra Sprawiedliwości, który ma przedstawiać Radzie opinię w sprawie indywidualnej. Te wątpliwości dotyczą tego, że może się oczywiście tak zdarzyć, jest to bardziej teoria niż praktyka, ale przepisy na to pozwalają, żeby Minister Sprawiedliwości, jako członek Krajowej Rady Sądownictwa był również członkiem zespołu, który przygotowuje do rozpatrzenia na posiedzeniu Rady daną sprawę indywidualną. W takiej sytuacji mielibyśmy do czynienia z tym, iż również w ramach prac tego zespołu minister po pierwsze, byłby organem, który byłby uprawniony do przedstawiania opinii, po drugie, brałby udział w tym zespole. Pewne wątpliwości natury systemowej może budzić to rozwiązanie też w tym kontekście, iż Minister Sprawiedliwości sprawuje zwierzchni nadzór administracyjny na sądami powszechnymi, natomiast nad Sądem Najwyższym czy też sądami administracyjnymi takiego nadzoru zwierzchniego nie ma w ustawach o Sądzie Najwyższym oraz w prawie o ustroju sądów administracyjnych, a sprawy indywidualne mogą dotyczyć m.in. powołania na stanowiska sędziowskie do tych właśnie sądów. Zwracamy się z uprzejmym pytaniem do Kancelarii Prezydenta o uzasadnienie dla tej zmiany. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Udzielę głosu przedstawicielom Kancelarii Prezydenta, z autopsji mogę powiedzieć, że ministrowie sprawiedliwości zasadniczo nie biorą udziału w posiedzeniach Krajowej Rady Sądownictwa, z tego względu, że Krajowa Rada Sądownictwa obraduje co najmniej cztery dni w miesiącu i jest rzeczą oczywistą, że obowiązki ministra nie pozwalają i to nie tylko tego, ale każdego innego wcześniej, nie pozwalały na to, ażeby aktywnie uczestniczył w pracach Krajowej Rady Sądownictwa. Myślę, że to jest jakiś wniosek na przyszłość co do zmian konstytucyjnych, żeby Minister Sprawiedliwości mógł kierować do prac w Radzie swojego przedstawiciela, ale póki co jest to niemożliwe, bo przepis konstytucyjny mówi w odniesieniu do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, który w Krajowej Radzie Sądownictwa jest reprezentowany przez swojego przedstawiciela, ale to jest wnioskowanie na przyszłość. Bardzo proszę przedstawicieli Kancelarii Prezydenta o zabranie głosu. Proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w KPRP Anna Surówka-Pasek:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. To jest wyjście naprzeciw pewnej praktyce, ponieważ wielokrotnie było słychać głosy mówiące o tym, że przecież Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej ma swojego przedstawiciela w KRS, czy władza wykonawcza, tak samo władza sądownicza ma swoich przedstawicieli w KRS, więc mają oni wpływ, czy inaczej, mogą uczestniczyć w opiniowaniu kandydatów do powołania na stanowisko sędziego. Natomiast tak jak pan przewodniczący wskazał, zasięgaliśmy informacji od osób, które uczestniczą w pracach zespołu i wielokrotnie wskazywano, że Minister Sprawiedliwości jest tą osobą, która z racji innych obowiązków nie ma praktycznie możliwości realizowania tego swojego uprawnienia, to jest raz. Druga rzecz, która za tym przemawia, to jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który jednoznacznie tutaj wskazał, że minister nie może wysyłać swojego przedstawiciela, w związku z tym żeby zapewnić ministrowi przynajmniej informację dotyczącą tego, co dzieje się w KRS-ie, żeby miał świadomość, do jakich sądów jakie kandydatury są zgłaszane, jest ta informacja. Ale tutaj znów: zajęcie stanowiska przez ministra nie jest wiążące dla samego zespołu opiniującego, to jest raz, upływ terminu również nie będzie wstrzymywał w żaden sposób prac tego zespołu, więc to jest tylko tak jakby wyjście naprzeciw tej możliwości, żeby Minister Sprawiedliwości jednak mógł w jakiś sposób włączyć się w prace Krajowej Rady Sądownictwa, skoro nie może wysłać, jak pan przewodniczący wskazał, przedstawiciela, przynajmniej w formie informacji, która będzie do niego przesyłana. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo, proszę pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, chciałabym się odnieść do złożonej przez nas poprawki. Chciałabym zauważyć, że jest brak jakiegokolwiek argumentu, który uzasadnia odebranie

przewodniczącemu KRS uprawnienia do kształtowania liczebności zespołu do przygotowania sprawy indywidualnej. Obecna regulacja umożliwia powołanie takiego zespołu w składzie 3–5 osób, jest elastyczna i w zależności od skomplikowania sprawy umożliwia dobranie odpowiedniego składu przewodniczącemu. W uzasadnieniu nie ma żadnych racjonalnych przesłanek, żeby tak a nie inaczej ukształtować te zespoły. Wskazać także należy, że przewidziany jest w projekcie obowiązek zawiadamiania przez przewodniczącego Rady Ministra Sprawiedliwości o powołaniu zespołu informowania tego ministra o sprawach indywidualnych, które są przekazane zespołowi. To jest rozwiązanie całkowicie niezasadne. Po pierwsze, przedłuży absolutnie prace zespołu, a nie przyspieszy, zespół będzie musiał oczekiwać przez 21 dni na otrzymanie ewentualnej opinii od Ministra Sprawiedliwości. I jeżeli chodzi o wyroki Trybunału Konstytucyjnego to jest to absolutne uprzywilejowanie Ministra Sprawiedliwości jako członka Krajowej Rady Sądownictwa, żaden inny członek nie będzie miał takiego prawa, a Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 16 kwietnia 2008 roku powiedział jednoznacznie: Wszyscy członkowie Rady są równoprawnymi członkami tego niezależnego ustrojowo organu konstytucyjnego, więc nie może być tak, że ten przepis będzie przyznawał jednemu z członków Rady jakichś uprzywilejowanych kompetencji. Minister Sprawiedliwości, jako pełnoprawny członek Rady może przedstawić swoje opinie na temat określonych spraw indywidualnych i naprawdę nie ma żadnego uzasadnienia, aby takie opinie musiał przedstawiać zespół, który jest powołany do przygotowania jakiejś konkretnej sprawy. Niezależnie od powyższego wskazać także trzeba, że przewidziane w tym artykule projektu rozwiązanie, zgodnie z którym członkami zespołu przygotowującego sprawę indywidualną nie mogliby być wyłącznie sędziowie, będzie skutkowało tym, że sędziowie będą mogli być w ogóle wyłączani od możliwości zasiadania w zespole, dlatego nasza poprawka gwarantuje przynajmniej to, że przynajmniej dwóch członków zespołu do rozstrzygnięcia sprawy indywidualnej będzie sędziami i to jest jak najbardziej zasadna regulacja, która gwarantuje, że przynajmniej dwóch członków będzie właśnie sędziami.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo, pan poseł Krzysztof Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Pani minister, dlaczego w skład tego zespołu zgodnie z państwa projektem mogą wchodzić sami politycy? Np. trzech posłów. Dlaczego w KRS, organie, który powinien stać na straży niezależności sądów, niezawisłości sędziów osłabia się ten element sędziowski, władzy sądowniczej? Dlaczego doprowadzacie do sytuacji, gdzie te zespoły będą mogły być zdominowane przez władzę ustawodawczą? W zupełności taki zespół może być powołany tylko w składzie senatorsko-poselskim, tylko w oparciu o posłów tylko jednego ugrupowania, domyślamy się którego, bo do tego doprowadzicie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł uważa, że Prawo i Sprawiedliwość będzie rządzić wiecznie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Nie, wybierzecie, wybieracie taką…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani profesor Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Bardzo chciałam powiedzieć, wyprostować i poinformować pana posła Brejzę, że na dzień dzisiejszy jestem członkiem Krajowej Rady Sądownictwa, sędziowie działają sami w niektórych zespołach albo biorą posła z opozycji, a my, ponieważ nie zawsze mamy czas i musimy być na posiedzeniach Sejmu, to jesteśmy na posiedzeniach Sejmu. Widzę, że pan sędzia już podnosi rączkę, więc chcę powiedzieć, że posiedzenia Krajowej Rady Sądownictwa są wyznaczane w taki sposób, że od początku roku tylko jeden raz posiedzenie Krajowej Rady Sądownictwa odbyło się w przerwach między posiedzeniami Sejmu. Już w przyszłym tygodniu będą bardzo ważne sprawy dotyczące asesorów i my, jeśli będziemy mieli tutaj w Sejmie posiedzenie komisji, to nie przyjdziemy. Jestem w trzech

komisjach, tutaj są nasze obowiązki i musimy głosować, a zespoły KRS to na dzień dzisiejszy same składy sędziowskie, czasami z dodatkiem parlamentarzysty. Natomiast to, że pan będzie skarżył, to ja to wiem, bo po minie widzę, ale to, że nas nie ma, to jeszcze raz tłumaczę, że mamy obowiązki, panie sędzio, właśnie najpierw w Sejmie.

Poseł Borys Budka (PO):

A przed chwilą pani mówiła, że chodzi na KRS.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan sędzia Waldemar Żurek Krajowa Rada Sądownictwa.

Rzecznik prasowy KRS Waldemar Żurek:

Waldemar Żurek. Krótka uwaga do pani poseł, rączkę ma moja dwuletnia córka, a ja mam rękę.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ja mówię delikatnie o panu.

Rzecznik prasowy KRS Waldemar Żurek:

Bardzo dziękuję. Chciałbym zwrócić uwagę na jedno, niestety pani poseł mija się z prawdą. Przewodniczący, który wyznacza te składy podstawowe, nie wyznacza posłów tylko wtedy, kiedy wyraźnie sformułują sobie takie życzenie. Tutaj pani poseł nie ma racji, zdarzało się wielokrotnie na posiedzeniu Rady, że na przykład ja nie mogłem uczestniczyć w zespole, ale było tak też ostatnio, że pan poseł Stanisław Piotrowicz z uwagi na pewne obowiązki służbowe nie mógł brać udziału w zespole, natomiast nie ma tutaj żadnego klucza, że się wyznacza posłów z opozycji, bo pani poseł jest najczęściej wyznaczanym posłem do zespołów, a chyba pani nie jest w opozycji i tak wynika chyba nawet ze statystyki krajowej Rady. Pani poseł po prostu stara się uczestniczyć aktywnie i tak rzeczywiście jest, a jest pani posłem z koalicji rządzącej, to tyle ad vocem.

Chciałbym przejść merytorycznie do innego zagadnienia, mianowicie do opinii w sprawie indywidualnej, którą miałby zgłaszać minister. Proszę państwa, to jest dosyć niebezpieczne zagadnienie, zwłaszcza w sytuacji, gdy minister jest jednocześnie Prokuratorem Generalnym. Proszę sobie wyobrazić taką sprawę, że minister nie przychodząc na posiedzenie Rady, ja oczywiście rozumiem, że minister ma dużo obowiązków, ale naprawdę każdy z poprzednich ministrów starał się bywać, miał porządek obrad i gdy były ważne zagadnienia dotyczące wymiaru sprawiedliwości, ci ministrowie przychodzili na posiedzenia, można było im zadawać pytania. Ta praktyka została wygaszona. Na pewno pani poseł pomyliła się o jakieś tysiąc procent, ale ja nie chcę tu mówić o statystyce, bo na pewno nie był pan jeden raz, panie pośle, odpowiadam ad vocem, ale rozumiem, że to poza protokołem, bo pan nie dostał głosu od przewodniczącego. Zmierzam do tej opinii indywidualnej. Ona jest dosyć istotna proszę państwa, zwłaszcza teraz, jak prokuratorem generalnym jest jednocześnie minister, bo wyobraźmy sobie taką sprawę, że młody sędzia czy też asesor ma ileś uniewinnień, z którymi nie zgadza się prokuratura, a widzieliśmy już to w sprawach np. Słubic i w sprawie szczecińskiej, sprawie krakowskiej, gdzie są wytoczone postępowania karne w konkretnych sprawach, gdzie prokuratura nie jest zadowolona z rozstrzygnięcia. Teraz wyobraźmy sobie, że ten minister, Prokurator Generalny będzie miał dane, bo ma możność przetwarzania informacji, bo dziś są systemy informatyczne i będzie składał regularnie wobec takich osób, które odważą się nie zastosować tymczasowego aresztowania albo wydać wyrok uniewinniający, negatywne opinie, czym zablokuje im karierę, nie patrząc na merytoryczne zagadnienia tego rozstrzygnięcia. To będzie wywoływało efekt mrożący, ja się obawiam, mieliśmy już taki przykład, gdzie Prokurator Krajowy, nazwiska nie wymienię, wydał negatywną opinię prokuratorowi, który wygrał konkurs w Krajowej Radzie Sądownictwa. Później się okazało, że tenże Prokurator Krajowy miał toczone postępowanie karne, właśnie przez tego prokuratora, ten prokurator nie otrzymał nominacji z rąk pana prezydenta, prezydent nie uzasadnił, więc nie znamy przyczyn tak naprawdę, ale ja się obawiam, że tego typu pisemne opinie będą mogły być wykorzystywane przeciwko niezawisłości sędziowskiej. Sędzia, zwłaszcza młody, u progu kariery, jeżeli będzie wiedział, że ktoś może taką opinią złamać mu karierę, bez osobistej obecności, bo jak minister

jest i powie: ja się sprzeciwiam tej kandydaturze, to można go dopytać, można zadać mu pytanie szczegółowe, dlaczego panie ministrze, jaką ma pan wiedzę, natomiast wystawienie takiej czarnej cenzurki może spowodować, że ten sędzia siedem razy się zastanowi, zanim wyda wyrok i będzie się kierował okolicznościami, którymi nie powinien się kierować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ale to już króciutko.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ja chcę powiedzieć, że powinniśmy rozróżnić dwa rodzaje zespołów: zespoły, które są doraźnie powołane do powoływania kandydatur i stałe zespoły, które są w Krajowej Radzie Sądownictwa. Ja jestem drugą kadencję, zapisałam się na początku do Komisji Etyki Sędziowskiej i nigdy nie zostałam zaproszona, to wygląda tak, jakby sędziowie chcieli te swoje sprawy ukryć we własnym gronie i kiedy przypomniałam się z miesiąc czy półtora miesiąca temu, przyjęto to do wiadomości i nadal nie jestem zapraszana. Ustalmy, o czym mówimy, są dwa rodzaje zespołów: doraźne, do rozpatrzenia aktualnie przychodzących zgłoszeń i stałe zespoły.

Rzecznik prasowy KRS Waldemar Żurek:

Ad vocem, panie przewodniczący, ja również, pani poseł, jestem w komisji etyki i byłem chyba raz lub dwa. Z uwagi na obowiązki nie mogę brać w niej udziału, ale jestem pewny, że pani sędzia Sądu Najwyższego, która jest przewodniczącą, gdyby dostała jakikolwiek sygnał od pani, że pani ma czas zasiadania w tej komisji, to byłaby pani o niej informowana, ale trzeba w niej jeszcze fizycznie uczestniczyć.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Drodzy państwo, myślę, że argumenty zostały przedstawione z jednej i z drugiej strony i trzeba tę kwestię rozstrzygnąć w drodze głosowania. W pierwszej kolejności będziemy głosować nad poprawką zgłoszoną przez panią poseł Kamilę Gasiuk-Pihowicz, która wcześniej była już uzasadniana. Pan poseł w związku z tą poprawką?

Poseł Borys Budka (PO):

Tak, panie przewodniczący, oczywiście w całości popieramy tę poprawkę, bo ona rzeczywiście usuwa te wątpliwości, ale przede wszystkim zapewnia, że nie będzie takiej sytuacji, że tylko politycy będą opiniować kandydatów na sędziów, bo te propozycje, jeżeli zostaną przyjęte w propozycji prezydenckiej, spowodują, że zespoły mogą składać się wyłącznie z polityków. Można ukrywać intencje ustawodawcy, ale w tym momencie ta intencja jest jasna, czytelna, czysta i tu jak najbardziej popieramy. I do mojej koleżanki przedmówczyni. Z całym szacunkiem, ale to całe szczęście, że pani poseł nie była w żadnym zespole dotyczącym etyki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ja współczuję tym politykom, którzy się polityków brzydzą. Przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez panią poseł Gasiuk-Pihowicz.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki. Za poprawką głosowało 7 posłów, przeciw było 14, nikt się nie wstrzymał od głosu. W głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad zmianą dziesiątą w wersji zaproponowanej w druku. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem zmiany dziesiątej? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki. Za przyjęciem zmiany dziesiątej głosowało 14 posłów, przeciw było 7, nikt się nie wstrzymał od głosu. W głosowaniu wzięło 21 posłów. Stwierdzam, że zmiana dziesiąta została przyjęta.

Przechodzimy do zmiany jedenastej. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne. Pan poseł chce poprawkę zgłosić. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Daniel Milewski (PiS):

Zgłaszam poprawkę polegającą na skreśleniu pkt 11. Celem tej poprawki jest usunięcie rygoru, w którym KRS, w przypadku innej oceny kandydata niż zespół byłby nadmier-

nie związany opinią zespołu. Dotyczy to kwestii przyjmowania spraw indywidualnych, w tym opiniowania kandydatów na sędziów. Wobec pomocniczej i opiniodawczej roli takiego trzyosobowego zespołu nieuzasadnionym jest podejmowanie przez Radę decyzji większością kwalifikowaną, w tym przypadku dwóch trzecich głosów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

I tożsama poprawka, zgłoszona przez Klub Nowoczesna. Przystępujemy zatem do głosowania nad przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana posła Milewskiego i przez Klub Nowoczesna. Do skreślenia chyba uwag nie trzeba?

Legislator Łukasz Nykiel:

Nie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki. Za przyjęciem poprawki głosowało 19 posłów, przeciw nikt nie był, 1 poseł wstrzymał się od głosu. W głosowaniu wzięło udział 20 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do rozpatrzenia zmiany dwunastej. Czy są uwagi do zmiany dwunastej? Nikt uwag nie zgłasza, stwierdzam, że została przyjęta. Proszę bardzo, pan poseł Milewski.

Poseł Daniel Milewski (PiS):

Chciałem złożyć poprawkę polegającą na dodaniu pomiędzy pkt 12 i 13 pkt 12a w następującym brzmieniu. W art. 44 po ust.1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu: W sprawach indywidualnych dotyczących powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego odwołanie przysługuje do Naczelnego Sądu Administracyjnego. W sprawach tych odwołanie do Sądu Najwyższego nie przysługuje. Odwołanie do Naczelnego Sądu Administracyjnego nie może być oparte na zarzucie niewłaściwej oceny spełniania przez kandydatów kryteriów uwzględnianych przy podejmowaniu rozstrzygnięcia w przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu sędziego na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego. Ust. 3 otrzymuje brzmienie: Do postępowania przed Sądem Najwyższym i Naczelnym Sądem Administracyjnym stosuje się przepisy ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku Kodeks postępowania cywilnego o skardze kasacyjnej. Przepisu art. 87^1 Kodeksu postępowania cywilnego nie stosuje się. Zasadnym jest, by wprowadzić do ustawy zapis zakładający, że odwołanie od uchwał KRS w procesie powoływania na stanowiska sędziowskie w Sądzie Najwyższym przysługiwać będzie do Naczelnego Sądu Administracyjnego, a nie do Sądu Najwyższego, nie jest w naszej ocenie właściwym, by funkcjonowała w tym procesie taka zasada samokooptacji, zgodnie z którą decydujący wpływ na to, kto może zostać nowym sędzią Sądu Najwyższego, mają dotychczasowi sędziowie tego sądu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę pan poseł Borys Budka i pana mecenasa poproszę.

Poseł Borys Budka (PO):

Bardzo dziękuję. Mam pytanie do posłów wnioskodawców, czy to nie jest przejęzyczenie, dlatego że nakaz stosowania przepisów k.p.c. przed NSA to w mojej ocenie jest coś, co jest już niespotykane. Przed Naczelnym Sądem Administracyjnym stosuje się przepisy postępowania przed sądami administracyjnymi. Ja bym zwrócił uwagę na to, że przecież przed Sądem Najwyższym obowiązuje tzw. przedsąd, przy skardze kasacyjnej, czyli w składzie jednoosobowym można rozstrzygnąć o kwestii oczywistej bezzasadności i mam również pytanie do Ministerstwa Sprawiedliwości… Ja rozumiem że ktoś może nie być zainteresowany tym, ale bardzo bym prosił o merytoryczną ocenę Ministerstwa Sprawiedliwości, czy znane są inne rozwiązania w polskim systemie, bo być może takowe są, że w jakimkolwiek postępowaniu przed Naczelnym Sądem Administracyjnym stosowałoby się przepisy k.p.c., które są przewidziane dla Sądu Najwyższego. Jeżeli tak, to prosiłbym o podanie takich postępowań. I pytanie do pana posła, co z przedsądem,

bo państwo wyłączacie tylko 87[1] k.p.c., reszta odpowiednio stosowana powoduje określone skutki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo, proszę przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości o udzielenie odpowiedzi na postawione pytanie. Jeszcze pan przewodniczący Andrzej Matusiewicz ma pytanie, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Ja mam pytanie do Biura Legislacyjnego, bo jak wiemy, środek odwoławczy od orzeczenia wojewódzkiego sądu administracyjnego nazywa się skargą kasacyjną, w związku z tym ja rozumiem, że tu jest skarga kasacyjna na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, ale jednak systematyka jakaś tych środków odwoławczych jest i czy to nie jest panie mecenasie trochę wbrew tej systematyce?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz(PiS):

Dziękuję bardzo, proszę przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości.

Dyrektor Departamentu Legislacyjnego w MS Tomasz Darkowski:

Szanowni państwo, my możemy tylko antycypować zamysł leżący za tym przepisem, natomiast, jak rozumiem, wojewódzkie sądy administracyjne i NSA nie mają sensu stricte takiej procedury do rozpatrywania tego typu spraw, które nie wynikają ze środka odwoławczego od decyzji administracyjnej. Ta procedura, która jest normalna przed NSA, nie pasowałaby do rozpatrzenia odwołania od czegoś, co jest uchwałą KRS, w związku z tym sposób rozpatrzenia czy zakres postępowania dowodowego musi być tożsamy przed Sądem Najwyższym jak i przed NSA. Jeżeli przed Sądem Najwyższym będzie rozpatrywany w oparciu o k.p.c. to akurat tutaj Naczelny Sąd Administracyjny również powinien stosować takie przepisy. Zresztą zwracam uwagę na to, że przed wojewódzkimi sądami administracyjnymi i NSA stosuje się pomocniczo k.p.c. w zakresie dotyczącym dowodów.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani minister Surówka-Pasek.

Podsekretarz stanu w KPRP Anna Surówka-Pasek:

Po pierwsze, uważamy, że ta poprawka przekracza zakres przedłożenia, dlatego że intencją pana prezydenta nie była ingerencja w sposób odwoływania się od uchwał nominacyjnych KRS. Jeżeli chodzi o rolę sądów administracyjnych została ona określona w art. 184 konstytucji, gdzie jest wyraźne wskazanie, że sprawują one kontrolę pod względem legalności nad działalnością organów administracji publicznej, w związku z tym stworzenie tutaj takiej procedury wydaje się co najmniej kontrowersyjne. Zresztą pragnę przypomnieć, że w latach 90. na podstawie orzecznictwa Sądu Najwyższego odwołania od uchwał KRS szły właśnie do Naczelnego Sądu Administracyjnego albowiem Sąd Najwyższy uznał w jednym ze swoich orzeczeń, że decyzja w sprawie nominacji sędziowskiej ma charakter decyzji administracyjnej. Oczywiście to zostało zarzucone ze względu na sposób ukształtowania KRS, sposób ukształtowania procedury nominacyjnej oraz po wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który wskazał, że w tej procedurze nominacyjnej musi być wyraźnie w ustawie uregulowana kwestia możliwości złożenia odwołania. To odwołanie zostało wprowadzone do Sądu Najwyższego i wydaje nam się, że tak powinno pozostać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pan mecenas.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mnie nie tylko wypada przyłączyć się do głosów pana przewodniczącego Matusiewicza oraz pani minister, natomiast mamy przeświadczenie merytoryczne o tym, że tego rodzaju poprawka po pierwsze, można mieć wątpliwości, czy ona nie wykracza poza zakres przedłożenia. To pierwsza uwaga o charakterze formalnym. Oczywiście są to tylko i wyłącznie wątpliwości, które państwo posłowie powinni rozważyć przy głosowaniu, natomiast nadanie ust. 3 brzmienia w takiej

redakcji, iż do postępowania przed NSA miałyby być stosowane przepisy k.p.c. o skardze kasacyjnej wydaje mi się rzeczywiście merytorycznie nieuzasadnione, to po pierwsze, a po drugie, asystemowe, dlatego też wydaje się, że ta poprawka, zdaniem Biura Legislacyjnego, z tych względów jest wadliwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Zwracam się do pana posła, czy nie zasadnym byłoby wycofanie tej poprawki? Proszę bardzo, pan minister.

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Dziękuję bardzo. Poprawka ta, jak ją czytam, ma duży sens aksjologiczny, aby sędziowie Sądu Najwyższego, koledzy, nie decydowali o powołaniu kolegów poprzez procedurę odwoławczą. Chodzi o to, aby zapewnić udział zewnętrznego czynnika w postaci Sądu Administracyjnego, który będzie decydował, jak w tej poprawce, w sprawach indywidualnych. Jeżeli dojdzie do wydania decyzji w tym przedmiocie sprawa trafia do Naczelnego Sądu Administracyjnego i tutaj jak najbardziej ma to sens. Co więcej, tu pan poseł Budka pytał o podstawy prawną. Art. 106 Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi w § 5 czytamy, że do postępowania dowodowego stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania cywilnego. Natomiast wyłączenie całkowicie drogi odwoławczej też wchodziłoby w grę w tym wypadku. To już lepiej, słyszę od pana przewodniczącego. Ewentualnie takie coś poddajmy pod rozwagę, wyłączenie procedury odwoławczej od tego typu decyzji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rozważaliśmy takie rozwiązanie, ale padały zarzuty, że winno służyć odwołanie od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa. Z drugiej strony dostrzegaliśmy tę kolizję, że w tym wypadku nie powinien tej kwestii rozstrzygać Sąd Najwyższy. Zdajemy sobie sprawę z pewnej ułomności tej poprawki, nie mniej jednak wydaje się, że ona służyłaby dobrze sprawie, nie rozstrzygałby organ, który jest zainteresowany w rozstrzygnięciu. Z drugiej strony, zrealizowana byłaby droga umożliwiająca odwołanie od uchwał Krajowej Rady Sądownictwa, tak jak ono jest w przypadku innych uczestników tego postępowania. Proszę bardzo, pan sędzia Waldemar Żurek.

Rzecznik prasowy KRS Waldemar Żurek:

Proszę państwa, odwołanie od każdej uchwały Krajowej Rady Sądownictwa przysługuje dzisiaj i jest standardem. Sąd Najwyższy bada tylko zagadnienia formalne, bo Rada, jak państwo wiecie, jest organem kolegialnym, często swoje decyzje podejmuje na przykład przez tajne głosowanie i te odwołania są potrzebne w każdym przypadku. Sąd Najwyższy bada zagadnienia ewentualnych pomyłek czy też niedociągnięć, które oczywiście zdarzają się w organie kolegialnym, jak jest głosowanie tajne, to czasem tak się głosy ułożą, że może dojść do jakiś nieprawidłowości. Uchylenie takiej uchwały Rady nie wiąże Krajowej Rady Sądownictwa, bo to jest inny rodzaj postępowania, to nie jest klasyczne zagadnienie, tak jak Sąd Najwyższy uchyla w sprawie, która toczy się przed sądem powszechnym i Rada nie jest tym związana i zdarzało się, że Rada korygowała uchybienia, które wskazywał Sąd Najwyższy, a czasem głosowanie było takie, a nie inne i nie da się zmusić członków Rady. To są także osoby, jak państwo wiecie, które tutaj zasiadają w sali. Teraz pytanie, czy rzeczywiście mamy darzyć pewnym brakiem zaufania Sąd Najwyższy, że akurat w sprawie dotyczącej osoby, która ma być sędzią Sądu Najwyższego ma orzekać inny organ, czym psujemy tak naprawdę konstrukcję całej tej instytucji. Według mnie nie, bo, proszę państwa, jeżeli w sprawach dyscyplinarnych sędziów Sądu Najwyższego orzeka także skład w Sądzie Najwyższym, a czasem przecież postępowanie dyscyplinarne zmierza do usunięcia sędziego z zawodu, taki brak zaufania będzie oznaczał, że właściwie powinniśmy stworzyć jeszcze nadorgan, inspekcję robotniczo-chłopską, która będzie odwołania rozpatrywać od uchwał Rady, bo Sąd Najwyższy nie zrobi tego obiektywnie. Ja uważam, że to rozwiązanie, kiedy przerzucamy to do zupełnie innego organu incydentalnie, jest jednak nieporozumieniem, bo tym kto decyduje jest Krajowa Rada Sądownictwa składająca się z posłów, senatorów, przedstawiciela prezydenta i Ministra Sprawiedliwości i jeszcze na końcu jest przecież pan pre-

zydent, tak że nie mówmy o tym, że tu będzie zasada kooptacji przez Sąd Najwyższy, bo on sobie wybierze tego, a nie innego kandydata. W ten sposób, jeżeli sędziowie głosują na zgromadzeniach nad kandydaturą określonej osoby, która później startuje w konkursie, a później ci sędziowie też zasiadają w Krajowej Radzie Sądownictwa, to może stwórzmy inny organ. Jestem członkiem Rady drugą kadencję, staramy się być obiektywni, czasem jest dwóch albo trzech świetnych kandydatów na jedno miejsce, spieramy się i dopiero sprawy rozstrzygamy w głosowaniu, często tajnym, później jest uzasadnienie tej uchwały, które ma być emanacją głosowania i kontroluje to Sąd Najwyższy. Ten przepis będzie przejawem braku zaufania do składu Sądu Najwyższego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo, pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Szanowni państwo, wyraźnie widać, że panuje tutaj chaos aksjologiczny. Podeprę się pojęciem, które minister raczył tutaj podać. Przede wszystkim z konstytucji w ogóle nie wynika, że ma być jakaś procedura odwoławcza od decyzji Krajowej Rady Sądownictwa. Kandydata na sędziego daje Krajowa Rada Sądownictwa i to jest absurd, żeby gdzieś była jakaś możliwość odwoływania się, bo to nie jest wyrok sądowy przecież, to jest ocena różnych walorów kandydata. Rzeczywiście w przypadku jakichś błędów, ale zakładając, że ta instytucja robi błędy podstawowe, formalne to… Chociaż różnie to bywa, ale nie możemy budować systemu w taki sposób, że my będziemy go ciągle gmatwać i tworzyć dziesięć instytucji, dostosowywać do naszych konkretnych przekonań. Ile takich przypadków może być, że sędzia Sądu Najwyższego jest mianowany i odwoływany? Nie róbmy tego, bo tworzymy chaos. Byłbym raczej za zlikwidowaniem instytucji odwołania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo, proszę pan poseł Daniel Milewski.

Poseł Daniel Milewski (PiS):

Celem tej poprawki jest wprowadzenie szczegółowej procedury odnoszącej się do osób powoływanych na sędziów Sądu Najwyższego, natomiast jak sięgniemy do obowiązujących przepisów, czyli art. 44, to poprawka została skonstruowana w taki sposób, że po prostu został do niej dodany, do obecnie obowiązujących przepisów został dodany, Naczelny Sąd Administracyjny, właśnie po to, żeby sędziowie Sądu Najwyższego nie decydowali o tych osobach, które mają do ich składu dołączyć.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo, pan poseł Borys Budka, proszę.

Poseł Borys Budka (PO):

Ja rozumiem intencje, tylko ja zwróciłem uwagę nie tyle na organ, który to rozpatruje, ale problemy. W NSA mamy jasną procedurę dotyczącą skargi kasacyjnej i teraz my wprowadzamy przed NSA stosowanie procedury cywilnej. To jest moje zastrzeżenie. Bo ja rozumiem, panie ministrze że jeżeli postępowanie przed sądami administracyjnymi odsyła do k.p.c. co do dowodów, jasne, ale jest osobna procedura dotycząca skargi kasacyjnej i zwracam uwagę, że postępowanie kasacyjne w Kodeksie postępowania cywilnego rządzi się innymi prawami, które dla procedury administracyjnej są bezużyteczne, bo mamy np. warunki formalne skargi kasacyjnej, które wymagają podania podstaw zakresu zaskarżenia itd. Ale lepszy numer, przecież tam jest kwestia związana z niezmienianiem ustaleń faktycznych, bo skarga kasacyjna to jest tylko i wyłącznie skarga na złe zastosowanie prawa i akurat w tym procesie trudno uznać, że ktoś źle zastosował prawo. Daję państwu pod rozwagę, zrobicie, co chcecie jak zawsze, tylko żeby intencja wasza nie sprawiła, że będzie to zupełnie sprawa martwa, dlatego że skarga kasacyjna z k.p.c. przed NSA to będzie totalne pomieszanie z poplątaniem. Co więcej, jaka będzie rola Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Obywatelskich, którzy według k.p.c. mają tutaj przymiot strony, mogą zaskarżać takie rozstrzygnięcia? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Dziękuję bardzo. Chciałem zauważyć, że obecnie dla kandydatów na sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego wiedzie droga zaskarżenia do Sądu Najwyższego i tam obowiązują te przepisy, na które tu się powołujemy. Jak zauważył słusznie pan poseł, te dwa rodzaje reżimów się różnią, ale czym różnią się w istocie? Większą gwarancyjnością dla takiego odwołującego się w przypadku stosowania procedury cywilnej aniżeli procedury administracyjnej ze względu na kontrolę legalności, o której pan poseł wspominał. Dlatego też w tym wypadku wchodzą w grę dwa rozwiązania: albo całkowite wyłączenie drogi odwoławczej, bądź też przyznanie owej procedury cywilnej, która jest bardziej gwarancyjna aniżeli tylko kontrola legalności z punktu widzenia postępowania administracyjnego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo, proszę pan poseł Waldemar Buda.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Chciałem się przyłączyć do tego głosu, szanowni państwo, dzisiaj Sąd Najwyższy rozpatruje tego typu odwołania również stosując przepisy o skardze kasacyjnej z wyłączeniem tego przepisu z art. 87^1, zatem procedura jak stosować to, chociażby w odpowiedzi na pana posła uwagi co z przedsądem, to praktyka w tym zakresie jest wypracowana i spokojnie Naczelny Sąd Administracyjny mógłby korzystać z tego dorobku, który wynika z rozpatrywania tego typu odwołań przez Sąd Najwyższy. My tylko zmieniamy organ. Jeżeli zmieniamy organ, a oczywistym jest, że Naczelny Sąd Administracyjny nie jest sądem cywilnym i to nie jest sprawa administracyjna, więc należy wskazać procedurę, a procedura jest stosowana od wielu lat przed Sądem Najwyższym, oni spokojnie sobie radzą i tu z uwag chociażby przedstawiciela KRS nie wynikały jakiekolwiek problemy ze stosowaniem przepisu o skardze kasacyjnej z wyłączeniem art. 87^1, zatem uważam, że w praktyce nie powinno być problemu ze stosowaniem tego przepisu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, ja przede wszystkim chciałabym zwrócić uwagę na to, że państwo każą stosować te przepisy nie odpowiednio, ale wprost. I bierzemy pierwszy przykład, przepis dotyczący skargi kasacyjnej od wydanego przez sąd drugiej instancji prawomocnego wyroku. Jak to się ma do sytuacji, w której te przepisy mają być stosowane? To przynajmniej dajcie odpowiednio, żeby to się jakoś trzymało kupy, żeby te przepisy stosować w sposób, który będzie przystawał do tej sytuacji. Terminy są inne, prawo do składania skargi kasacyjnej ma Rzecznik Praw Obywatelskich i Prokurator Generalny. To są sytuacje absolutnie nieprzystające. Nie można wprowadzać przepisów, które będą jeszcze wprowadzały większy chaos prawny, to jest absolutnie nie do zaakceptowania, jeszcze przed NSA.

Poseł Daniel Milewski (PiS):

Pani poseł, ale to działa dziś w Sądzie Najwyższym, ten przepis jest przejęty z obecnie obowiązującej ustawy, jest tylko dodany inny organ. Cieszę się z tego powodu, że pan poseł Budka zgadza się co do ducha, iż rzeczywiście zasadnym byłoby przeniesienie tej kompetencji z Sądu Najwyższego do Naczelnego Sądu Administracyjnego, jeśli jednak nie zgadzacie się państwo co do tego szczegółowego trybu, to proszę złożyć poprawkę, natomiast ja proszę, żebyśmy tę złożoną przeze mnie poprawkę przegłosowali. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan mecenas chciał zabrać głos.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Biuro Legislacyjne podtrzymuje swoje wątpliwości i uwagi co do zastosowania do postępowania przed Naczelnym Sądem Administracyjnym przepisów k.p.c. Wydaje się, że ten argument, iż dzisiaj tak to funkcjonuje, że stosuje się przepisy k.p.c. o skardze kasacyjnej do końca nie jest trafiony, bo proszę

zwrócić uwagę, że dzisiaj przepis brzmi, że te przepisy stosuje się do postępowania przed Sądem Najwyższym, natomiast problem, który my widzimy i ewentualny zarzut wynika z tego, że odwołanie w zakresie spraw indywidualnych, dotyczących niektórych sędziów, będzie przysługiwało do Naczelnego Sądu Administracyjnego i do postępowania przed Naczelnym Sądem Administracyjnym, który ma to odwołanie rozpatrzyć, będą stosowane przepisy k.p.c. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy zatem do głosowania nad poprawką. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki. Za przyjęciem poprawki głosowało 13 posłów, przeciw było 6 i 1 wstrzymał się od głosu. W głosowaniu wzięło udział 20 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta. Przechodzimy do zmiany trzynastej. Proszę panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, z naszych notatek wynika, iż nie została jeszcze przyjęta formalnie zmiana dwunasta. W trakcie, gdy pan przewodniczący chciał przejść do głosowania tej zmiany, pan poseł Milewski zgłosił poprawkę polegającą na dodaniu pkt 12a. My uwag do zmiany dwunastej nie mamy i jak rozumiem, nie ma uwag z sali, więc należałoby formalnie przegłosować przyjęcie zmiany dwunastej. Do zmiany trzynastej będziemy mieli uwagi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze, wracamy zatem do zmiany dwunastej. Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem zmiany dwunastej? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki. Za przyjęciem zmiany dwunastej głosowało 18 posłów, 2 było przeciwnych, 1 wstrzymał się od głosu. W głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że zmiana dwunasta została przyjęta.

Teraz przechodzimy do zmiany trzynastej. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeśli chodzi o zmianę trzynastą, to tutaj proponujemy uwagi o charakterze ujednolicającym. Otóż uchwałę zawierającą wniosek o powołanie do pełnienia urzędu sędziego albo asesora sądowego, czyli zmiana redakcyjna, i następnie na stanowisko sędziowskie albo asesorskie, jest to ujednolicenie z ustawą obowiązującą, chociażby z art. 35 ust. 1 i art. 36 ust. 1. Tu, jeśli można sobie pozwolić na pytanie do wnioskodawcy o uzasadnienie dla tej zmiany, propozycją jest dodania po art. 44 art. 44a. Ta zmiana miałaby polegać na tym, że Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej miałaby być przedstawiana uchwała zawierająca wniosek o powołanie wraz z uzasadnieniem i informacją o pozostałych kandydatach na stanowisko sędziowskie albo asesurę wraz z oceną wszystkich kandydatów, budzi pewne wątpliwości i pytania, skoro prezydent jednak nie jest podmiotem, który rozpatruje kandydaturę na stanowiska sędziowskie albo asesorskie, jedynie jego uprawnienie sprowadza się do powołania sędziego wskazanego przez Krajową Radę Sądownictwa. Ponadto trzeba byłoby zaznaczyć, iż w art. 37 ust. 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa imiona i nazwiska kandydatów, stanowisko zespołu oraz uchwała Rady wraz z uzasadnieniem jest umieszczana w Biuletynie Informacji Publicznej, więc jest to informacja publiczna.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo, proszę pani minister Surówka-Pasek.

Podsekretarz stanu w KPRP Anna Surówka-Pasek:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ten przepis jest usankcjonowaniem pewnej praktyki, którą w tej chwili mamy, bo panu prezydentowi jest przesyłana uchwała wraz z informacją o pozostałych kandydatach i w tej chwili jest po prostu usankcjonowanie prawne pewnej praktyki, która już od lat funkcjonuje. Zresztą Krajowa Rada Sądownictwa również potwierdziła istnienie tego typu praktyki, w związku z tym ja tutaj nie widzę problemu, to jest tylko wprowadzenie pewnej jasności, jak wygląda przepływ tych

informacji między KRS a prezydentem w sprawach związanych z nominacjami sędziowskimi. W tej chwili jest taka praktyka. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Krzysztof Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Pani minister, nikt nie kwestionuje uprawnienia z art. 144 konstytucji, art. 179 również, sędziowie są powoływani przez prezydenta na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, to KRS dokonuje merytorycznej, szczegółowej oceny kandydata. Ja przypomnę postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 2008 roku, w którym Trybunał stwierdził, że prezydent nie może dokonywać czynności składających się na wykonywanie kompetencji opiniowania kandydatów do pełnienia urzędu sędziego. Przekazywanie tak szczegółowych informacji, uzasadnienie, informacja o pozostałych kandydatach na stanowisko sędziowskie bądź asesorskie wraz z oceną wszystkich kandydatów może skłaniać nas do takiego zapytania, czy prezydent nie planuje przejąć pewnej kompetencji opiniowania kandydatów. Oczywiście w doktrynie pojawia się taki głos, że zgodnie z art. 10, art. 173 konstytucji prezydent w przypadku wątpliwości mógłby zwrócić się o ponowne rozpatrzenie wniosku do KRS, ale z pewnością nie dysponuje kompetencją opiniowania kandydatów. Stąd pytanie, jakie są przyczyny dopisania tego art. 44 a.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Ale panie pośle, już pani minister wskazała, że wieloletnia praktyka wskazuje na to, że tego rodzaju informacje są przekazywane przez Krajową Radę Sądownictwa, więc należałoby może pytać, skąd ta praktyka wśród członków Krajowej Rady Sądownictwa i prezydium, która przekazywała dokładnie te informacje, które wynikają z tego artykułu, więc jest to usankcjonowanie praktyki, a przecież jeżeli jest kompetencja nieograniczona do powoływania, to ja rozumiem, że również wiedza o tym, jak to postępowanie wyglądało.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Na wniosek.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Przecież nie ma tutaj żadnej kompetencji, która wskazywałaby na to, co cytował pan poseł, żeby pan prezydent uczestniczył w jakimkolwiek opiniowaniu.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

A ja odwrócę pytanie. Nie zawsze praktyka jakiejś instytucji jest konieczna do tego, żeby sankcjonować ją w ustawie, jeżeli taka praktyka może rodzić pytania w doktrynie o zgodność z konstytucją.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Wiedza o przebiegu postępowania, która może mieć wpływ na powołanie sędziego nie jest uczestniczeniem w opiniowaniu, to jest wiedza o trybie, która pozwoli podjąć decyzję panu prezydentowi o ewentualnym powołaniu na stanowisko sędziowskie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Brejza chciałby sprowadzić rolę pana prezydenta do notariusza, a przecież na to zgodzić się nie możemy. Pani minister Anna Surówka-Pasek, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w KPRP Anna Surówka-Pasek:

Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach wielokrotnie wskazywał, uchylając uchwały Krajowej Rady Sądownictwa, że ma ona obowiązek ustosunkowania się i dokonania rzetelnej oceny wszystkich kandydatur i ta ocena, która jest wyrażona w tej uchwale, winna również znaleźć odzwierciedlenie w tym materiale, który trafia do pana prezydenta, więc jak tu było już wielokrotnie powiedziane, Krajowa Rada Sądownictwa stosując się niejako do tych zaleceń Sądu Najwyższego. Właśnie te informacje, wszystkie, dotyczące całego postępowania nominacyjnego, wszystkich jego uczestników zamieszcza i w żaden sposób

nie wskazuje to na kompetencje pana prezydenta dotyczącą opiniowania kandydatów, tylko jest to pewien wymóg, który nawet przez Sąd Najwyższy został na KRS nałożony.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo za to wyjaśnienie i po tej dyskusji przystąpimy do głosowania. Proszę bardzo, pan przewodniczący Andrzej Matusiewicz.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Pani minister, mam pytanie, czy macie państwo informację, ile w czasie trwania Krajowej Rady Sądownictwa, w czasie okresu funkcjonowania, ile tysięcy wniosków o powołania sędziowskie było kierowanych do kolejnych prezydentów, ile było odmów powołania. Czy macie państwo taką informację?

Podsekretarz stanu w KPRP Anna Surówka-Pasek:

Panie przewodniczący, taką informację musielibyśmy sprawdzić w odpowiednim biurze, dlatego że Biuro Prawa i Ustroju nie prowadzi takiej statystyki, za to jest odpowiedzialne Biuro Odznaczeń i Nominacji. Jeżeli pan przewodniczący chce, możemy taką informację panu przekazać.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo, przystępujemy do głosowania nad przyjęciem zmiany trzynastej. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem zmiany trzynastej? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki. Za przyjęciem zmiany trzynastej głosowało 16 posłów, przeciw było 4, nikt się nie wstrzymał od głosu. W głosowaniu wzięło udział 20 posłów. Stwierdzam, że zmiana trzynasta została przyjęta.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 2. Czy są uwagi do art. 2? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 3. Czy są uwagi do art. 3? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 4. Czy są uwagi do art. 4? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 5. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeśli chodzi o art. 5, to Biuro ma pewną wątpliwość i pytanie do wnioskodawcy, czy nie należałoby również uchylić w art. 16 §1 pkt 1. Otóż pkt 1§ 1 brzmi: Uchwalanie regulaminu wyborów kandydatów na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego oraz członków Krajowej Rady Sądownictwa. Zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 24 października 2017 roku przepis ten w zakresie dotyczącym regulaminów w sprawie wyborów kandydatów na stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego został uznany za niezgodny z konstytucją oraz utracił moc w tym zakresie z dniem 27 października 2017 r., natomiast w tym przepisie pozostaje również kompetencja dla Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego do uchwalania regulaminu wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa. My oczywiście zdajemy sobie doskonale sprawę jako Biuro Legislacyjne, że będzie procedowany być może na tym posiedzeniu Komisji projekt ustawy o Sądzie Najwyższym, natomiast chcielibyśmy wskazać, iż data wejścia w życie zaproponowana przez wnioskodawcę w projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa to 30 dni, natomiast wejście w życie ustawy o Sądzie Najwyższym to 3 miesiące od dnia ogłoszenia. Stąd też, przez okres około 2 miesięcy będziemy mieli do czynienia, naszym zdaniem, z niepożądaną sytuacją, iż Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego będzie miało kompetencje do uchwalania regulaminu wyborów kandydatów na członków Krajowej Rady Sądownictwa, podczas gdy ustawodawca w projektowanej nowelizacji, którą mamy w tej chwili, którą w tej chwili procedujemy, uchyla te przepisy, które dają możliwość wyboru sędziów do KRS przez gremia sędziowskie. Przekazuje te kompetencje do wyłącznej kompetencji Sejmu, dlatego też wydaje się, że powinno się również uchylić pkt 1. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby się odnieść do uwag Biura Legislacyjnego? Proszę bardzo, pani minister Anna Surówka-Pasek.

Podsekretarz stanu w KPRP Anna Surówka-Pasek:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Przepis był konstruowany jeszcze przed wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, w związku z tym w kontekście nowych okoliczności jak najbardziej przychylamy się do tego, że również pkt 1 powinien zostać uchylony.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeśli można, panie przewodniczący, proponowalibyśmy w takim układzie w tym zakresie poprawkę, polegającą na tym, żeby art. 5 projektu ustawy nadać brzmienie: W ustawie z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym w art. 16 w §1i tu powinno nastąpić uchylenie zarówno pkt 1, jak i pkt 4. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze. Przejmuję tę poprawkę i poddaję pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki przedstawionej przed chwilą przez Biuro Legislacyjne? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki. Za poprawką głosowało 16 posłów, przeciw było 2, 1 wstrzymał się od głosu. W głosowaniu wzięło udział 19 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad art. 5 wraz z przyjętą poprawką. Kto z pań i panów jest za przyjęciem art. 5 wraz z przyjętą poprawką? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Za przyjęciem art. 5 wraz z przyjętą poprawką głosowało 15 posłów, przeciw było 3, nikt się nie wstrzymał od głosu. W głosowaniu wzięło udział 18 posłów. Stwierdzam, że art. 5 został przyjęty. Proszę bardzo, pan poseł Grzegorz Wojciechowski.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Chciałem zgłosić poprawkę dotyczącą art. 5a. Poprawka brzmiałaby następująco: Po art. 5 dodaje się art. 5a w brzmieniu: Mandat członków Krajowej Rady Sądownictwa, o których mowa w art. 187 ust. 1, pkt 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i wybranych na podstawie przepisów dotychczasowych, trwa do dnia poprzedzającego rozpoczęcie kadencji nowych członków Rady, nie dłużej jednak niż 90 dni od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, chyba że ustał wcześniej w związku z upływem kadencji. Pkt 2: skreśla się art. 6 i pkt 3, w art. 7 wprowadzenie do wyliczenia otrzymuje brzmienie: Wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa na nową kadencję w związku ze skutkiem, o którym mowa w art. 5a, dokonuje się na podstawie przepisów ustawy zmienionej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Dalej w tym przepisie jest oczywiście wyliczenie.

Poprawka ta jest w pewnym zakresie poprawką ujednolicającą. Chodzi o kwestię związane z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 20 czerwca 2017 roku. Jest tu pewna wątpliwość, czy w związku z zaprzestaniem funkcji członkowie KRS sprawują dalej mandat. Moim zdaniem ta poprawka rozwiązuje ten problem i nakłada równocześnie obowiązek wyboru w ciągu 10 dni. Jest to dosyć długi okres, myślę, że w praktyce nie ma potrzeby, aby wybór członków trwał dłużej, niż 4–5 tygodni. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo, proszę pan mecenas.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeśli można, panie przewodniczący, do tej poprawki mielibyśmy uwagi o charakterze redakcyjnym, jak również pytanie do pana posła wnioskodawcy tej poprawki. Uwagi o charakterze redakcyjnym sprowadzają się do art. 5a, do rozwinięcia skrótu Rady, gdyż pragniemy zwrócić uwagę, iż art. 5a jest przepisem przejściowym, a skrót Rada występuje w ustawie „matce", mówiąc po legislacyjnemu, czyli w ustawie obowiązującej, dlatego

też propozycja redakcji: kadencji nowych członków Krajowej Rady Sądownictwa. Jeśli chodzi o art. 7, to tutaj proponowalibyśmy redakcję wyboru nowych członków Krajowej Rady Sądownictwa w związku ze skutkiem, dalej tak, jak w przedłożeniu poprawki. Natomiast jedna uwaga do wnioskodawców poprawki, mianowicie w poprawce w art. 5a ten mandat członków Krajowej rady Sądownictwa, którzy zostali wybrani na podstawie przepisów dotychczasowych, miałby trwać do dnia poprzedzającego rozpoczęcie kadencji nowych członków Krajowej Rady Sądownictwa, natomiast dopisane jest: nie dłużej jednak niż przez 90 dni od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. Chcielibyśmy zwrócić uwagę na to, podzielić się pewną wątpliwością, czy w sensie faktycznym nie powstałby problem, jeżeli mielibyśmy sytuację taką, iż upłynąłby termin 90 dni od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, natomiast Sejm nie dokonałby wyboru na podstawie art. 7 nowych członków Krajowej Rady Sądownictwa, czy pan poseł wnioskodawca nie zastanawiał się ewentualnie nad tym, czy w takiej sytuacji mielibyśmy do czynienia z tym, iż nie mielibyśmy tak naprawdę 15 członków Krajowej Rady Sądownictwa. Jeżeli można prosić o uzasadnienie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo, proszę pan poseł Waldemar Buda.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Szanowni państwo, jak prześledzimy całą procedurę, którą proponujemy w zakresie wyborów członków Krajowej Rady Sądownictwa, to wszystkie terminy łącznie to jest 31 dni do przedłożenia kandydatur Sejmowi. Jednocześnie mamy termin, który mówi o tym, że od obwieszczenia wybór powinien mieć miejsce w ciągu 60 dni, zatem mamy zapas 30 dni do tego 90-dniowego terminu na wybór, więc to składa się mniej więcej na dwa, trzy posiedzenia Sejmu. Nie jest prawdopodobnym, aby nie udało się przeprowadzić głosowania w ciągu 30 dni od skompletowania i przeprowadzenia całej tej procedury wcześniejszej, czyli obwieszczenia, składania kandydatur, opiniowania przez ministra, składania stanowiska przez klub, później ustalania listy przez komisję i później wybór przez Sejm. To jest 31 dni, a później już ten czas pozostaje tylko na decyzję Sejmu, zatem wydaje mi się, że to termin bardzo bezpieczny, ale też mobilizujący dla Sejmu, żeby podjął tę decyzję w tym terminie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, art. 187, ust. 3 konstytucji mówi wprost: kadencja wybranych członków Krajowej Rady Sądownictwa trwa 4 lata i kategoryczne sformułowanie tego przepisu w sposób oczywisty wskazuje, że kadencja członków KRS jest chroniona konstytucyjnie i nie może być skracana w drodze ustawy zwykłej. Ten pseudowyrok, na który państwo się powołujecie, to nie jest żaden wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Wzięło w nim udział dwóch dublerów, pan Muszyński i pan Morawski i to absolutnie nie jest żaden wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Kolejna rzecz. Państwo sobie doskonale zdajecie sprawę, jak wynika z uzasadnienia z tego, że jest to problematyczne konstytucyjnie, co robicie, bo wymagacie jakichś szczególnych okoliczności, ale tą szczególną okolicznością, którą powołujecie do tego, żeby złamać polską konstytucję, jest konieczność demokratyzacji jakiegoś procesu i naprawdę demokratyzacji można dokonywać w czasie ciągłym i nie jest tak, że to wymusza zmianę, przerwanie kadencji. Proszę zwrócić uwagę, że jeżeli w tym momencie dojdziemy do tego, że można przerwać konstytucyjnie wyznaczoną kadencję jakiegoś organu, to za chwileczkę możemy uznać, że np. kadencję konkretnego Prezydenta Rzeczypospolitej możemy w trakcie jej trwania także przerwać. Np. kwestia zmiany głosowania w wyborach powszechnych, tak jak tutaj, zmieniamy sposób wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa. Czy zmiana sposobu głosowania w wyborach powszechnych powoduje, że przeprowadza się te wybory na nowo? W oczywisty sposób nie powoduje, nie przerywa kadencji konstytucyjnie wybranych organów, takich jak chociażby Sejm, tylko czeka się, aż upłynie 4 letnia kadencja jakiegoś organu i dopiero przeprowadza się wybory. Nie ma żadnego uzasadnienia dla tego, żeby pań-

stwo teraz, w drodze zwykłej ustawy zmieniali polską konstytucję. Powinni państwo złożyć w tym zakresie projekt nowelizacji konstytucji, ale byście tego nie przegłosowali, bo wyborcy nie zaufali wam na tyle, aby dać wam w parlamencie konstytucyjną większość. Wyborcy powiedzieli tak: Głosujemy w większości na opozycję, po to, żeby mogła blokować zmiany w konstytucji, które wprowadzacie, a wy ten porządek, ustalony w wyborach po prostu odwracacie do góry nogami.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję bardzo. Warto podkreślić, że dziś kadencje sędziów w Krajowej Radzie Sądownictwa są pełnione wbrew postanowieniom konstytucji i pani poseł poprzez swój głos naprawdę przekonała mnie o tym, żebym jednak głosował za nowymi rozwiązaniami. W szczególności do kiedy mielibyśmy czekać aż wygaśnie ostatnia kadencja? Pierwsze kadencje wygasną w styczniu i w związku z tym mielibyśmy do czynienia z kadłubowym organem, Krajową Radą Sądownictwa, w której skończyła się kadencja znacznej części sędziów, czekalibyśmy jeszcze pewnie dwa lata aż wygaśnie kadencja ostatniego sędziego. Taki stan rzeczy trwać po prostu nie może. Pan poseł Krzysztof Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:
Panie przewodniczący, art. 187 ust. 1…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Panie pośle, niech pan już daruje, my to na pamięć znamy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:
…15 członków wybranych spośród sędziów Sądu Najwyższego wchodzi w skład Krajowej Rady Sądownictwa. Kadencja wybranych członków Krajowej Rady Sądownictwa trwa 4 lata. To jest proste jak konstrukcja cepa za przeproszeniem. Jak można tak ordynarnie łamać konstytucję? Zgodnie z art. 7 organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa, to jest zasada legalizmu, zgodnie z art. 8 ust. 1 konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej. Pani Zofio, pani minister, co pani na to? Przecież konstytucja jest łamana w tym momencie, to jest prosty przepis, nie można normy konstytucyjnej, która jest najwyższym w hierarchii źródeł prawa powszechnie obowiązującego przepisem znanym gimnazjalistom. Pytanie do pani Zofii Romaszewskiej, może zabierze pani tutaj głos, a nie na korytarzu?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję bardzo. Poproszę panią minister Zofię Romaszewską o zabranie głosu.

Doradca Prezydenta RP Zofia Romaszewska:
Dziękuję bardzo. Ja myślę, że rzeczywiście konstrukcja cepa jest prosta, natomiast nie zmienia to postaci rzeczy, że Krajowa Rada Sądownictwa w swoim zamyśle, kiedy się ją wybierało pierwszy raz, była konstruowana jako organ powoływany w całości i tu proszę tego nie zmieniać, bo tak naprawdę było, potem to się rozjechało, bo różne rzeczy się działy z tymi sędziami. Tu nie mamy sytuacji takiej, jak np. w Trybunale Konstytucyjnym, że mamy powoływanych sędziów na 9 lat, każdego osobno. Tu cały organ był powołany i usiłujemy wrócić do stanu pierwotnego i to jest tyle.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:
A co, jeśli do stanu pierwotnego wróci za rok ustawodawca, dochodząc do wniosku, że trzeba skrócić kadencję Prezydenta Rzeczypospolitej? Można skrócić kadencję wybranego prezydenta na pięć lat? Państwo skracacie kadencję ludzi wybranych na 4 lata.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę bardzo, pan poseł Waldemar Buda.

Poseł Waldemar Buda (PiS):
Panie pośle, proszę zwrócić uwagę na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, który mówi o tym, że obecne indywidualne kadencje są niezgodne z konstytucją. Pan się posługuje cały czas konstytucją, to proszę mi pokazać tam artykuł, który wskazuje, że jedyną legitymacją do uznawania organu konstytucyjnego, jakim jest Trybunał Konstytucyjny, jest prezes Rzepliński jako prezes tego Trybunału, bo pan legitymizował działania Try-

bunału tylko wtedy i do tego momentu, jak prezes Rzepliński był prezesem Trybunału. Odkąd nie jest, państwo uważają, że wyroki wydawane przez ten organ konstytucyjny już są nieważne. Proszę zachować się poważnie jak prawnik, a nie jak zwolennik prezesa Rzeplińskiego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pan przewodniczący Andrzej Matusiewicz.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, takie argumenty są ciągle podnoszone, że jest łamanie konstytucji. Łamanie konstytucji jest wtedy, gdy zapadają wyroki Trybunału Konstytucyjnego stwierdzające niezgodność określonych artykułów w ustawach i to dotyczy ustaw przede wszystkim poprzedniej kadencji koalicji PO-PSL. 37 wyroków jest z Trybunału Konstytucyjnego stwierdzających niezgodność z konstytucją i są takie ustawy, które zawierają nie jeden artykuł, tylko kilka, a w jednej ustawie nawet kilkanaście, więc policzcie to sobie państwo, ile takich ustaw zapadło, a wtedy dopiero mówcie o łamaniu konstytucji. Łamanie konstytucji to nie opinie polityków, pojedynczych posłów czy całych ugrupowań partyjnych, to są tylko orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Natomiast co do kadencyjności czteroletniej członków Krajowej Rady Sądownictwa, tej piętnastki, wybieranej przez sędziów, kiedy przez 20 lat sędziowie sami siebie wybierali, to nie ma drugiego takiego kraju w Europie, gdzie trzecia władza sama by siebie wybierała. Albo jest to kompetencja władzy wykonawczej, albo ustawodawczej i te przykłady znamy i co więcej, Krajowa Rada Sądownictwa podjęła sobie taką uchwałę, że będzie te indywidualne kadencje sędziów sobie liczyć właśnie od momentu powołania i gdybyśmy to stosowali, to nigdy byśmy tej reformy nie mogli zrobić, bo teraz, na początku 2018 roku, zostaną wygaszone kolejne kadencje sędziów, którzy zostali wybrani 4 lata temu, to Krajowa Rada Sądownictwa obecna wybierze następnych i tak będzie trwać.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Drodzy państwo, szkoda, że nie wiecie tego, że konstytucja w minionych latach była łamana, wtedy, kiedy były łamane prawa i wolności obywatelskie, kiedy obywateli okradano, kiedy afera goniła aferę. Państwo wtedy nie podnosiliście zarzutu, że łamana jest konstytucja, że organy konstytucyjnie odpowiedzialne za bezpieczeństwo obywateli nie działały, wtedy mieliśmy do czynienia ze skandalicznym łamaniem postanowień konstytucyjnych i warto, żebyście sobie państwo to zapamiętali. Wy dziś stajecie w obronie nadzwyczajnej kasty, obywatele to słyszą, jesteście głusi na żądania obywateli, dotyczące głębokiej reformy wymiaru sprawiedliwości. Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, że po art. 5 dodaje się art. 5a w brzmieniu cytowanym wcześniej. Pan mecenas ma jeszcze uwagę natury legislacyjnej. Bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Ja chciałem tylko dopytać, bo nie uzyskaliśmy od pana posła wnioskodawcy odpowiedzi, czy jest zgoda na te poprawki redakcyjne, czyli dotyczące Krajowej Rady Sądownictwa w art. 5a oraz w art. 7 wyboru nowych członków Krajowej Rady Sądownictwa w związku ze skutkiem, o którym mowa. Jeżeli jest na to zgoda to…

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Oczywiście jest zgoda na te poprawki legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Tu też jest uwaga formalna, bo poprawka nr 6 jest tak skonstruowana, że ona dodaje art. 5a, skreśla art. 6 i art. 7 wprowadzanie do wyliczenia otrzymuje brzmienie, proponujemy głosować łącznie, gdyż skreślenie art. 6 jest konsekwencją dodania art. 5a. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo, przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 5a wraz z art. 6? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Za przyjęciem głosowało 15 posłów, przeciw było 3, nikt się nie

wstrzymał od głosu. W głosowaniu wzięło udział 18 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta. Proszę bardzo, pan poseł Marek Ast.

Poseł Marek Ast (PiS):

Panie przewodniczący, ja się zgłaszałem, ale ta uwaga ma charakter uniwersalny i ogólny, bo ja bym prosił o przywoływanie do porządku posłów opozycji, panią poseł Gasiuk-Pihowicz, pana posła Brejzę, ponieważ kilkukrotnie użyli sformułowania kwestionującego legalność działania organu państwowego, Trybunału Konstytucyjnego. Używanie sformułowania, że to nie jest Trybunał albo że to są sędziowie dublerzy generalnie kwestionuje też legalność działania Sejmu. Tak że ja nie wiem, co ci państwo robią tutaj na posiedzeniu Komisji, skoro kwestionują otwarcie legalność działania Sejmu w zakresie uchwalenia ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. To w takim razie państwo właściwie nie powinni uczestniczyć w dzisiejszym posiedzeniu Komisji, skoro a priori zakładacie, że nasze działania są nielegalne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

W pełni podzielam uwagę pana posła…

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Ukarać, ukarać panie prokuratorze.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Cóż, niektórzy konstytucję traktują wybiórczo, tak jak im pasuje, a niektórzy nawet uważają, że to jest książeczka do wymachiwania, a to jest najważniejszy akt prawny, którego należy przestrzegać, a państwo tego nie robicie.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 7. Czy są uwagi do art. 7? Proszę bardzo, pan poseł Waldemar Buda.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam propozycję zmiany treści pkt 1 i 2 z art. 7. Przytoczę jego treść, która dotyczy terminów: Marszałek Sejmu obwieszcza o rozpoczęciu procedury zgłaszania kandydatów do Rady w terminie nie dłuższym niż 3 dni od dnia ogłoszenia niniejszej ustawy i pkt 2. Kandydata na członka Rady zgłasza się marszałkowi Sejmu w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia obwieszczenia, o którym mowa w pkt 1. lit. b), jednocześnie skreśla się pkt 3. Szanowni państwo, jest to delikatne skrócenie terminów i przyspieszenie procedury, która pozwoliłaby wyłonić nową Krajową Radę Sądownictwa. Mam również propozycję poprawki do art. 8, ale jak rozumiem, już w dalszej kolejności przejdziemy do ostatniego artykułu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo, proszę pan mecenas.

Legislator Łukasz Nykiel:

Do poprawki do art. 7 Biuro Legislacyjne chciałoby zgłosić kilka uwag o charakterze redakcyjnym. Otóż proponowalibyśmy, ażeby w pkt 1 doprecyzować, iż marszałek Sejmu obwieszcza w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski" o rozpoczęciu procedury zgłaszania kandydatów na członków Krajowej Rady Sądownictwa w terminie nie dłuższym niż 3 dni od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. Zazwyczaj przepisy przejściowe, i jest to formuła właściwa, są konstruowane w ten sposób w zakresie terminów, iż liczy się je nie od ogłoszenia, a od wejścia w życie niniejszej ustawy, więc tu też byśmy proponowali poprawkę o charakterze redakcyjnym.

Natomiast w zakresie pkt 2 mamy poprawki ujednolicające: kandydata na członka Krajowej Rady Sądownictwa, a nie po prostu Rady. Czyli jest to rozwinięcie skrótu, który obowiązuje w ustawie, a nie w przepisach przejściowych. Jest tu też ujednolicenie z uwagami, które były zgłaszane przez Biuro na etapie procedowania zmiany trzeciej, czyli nie od dnia ogłoszenia obwieszczenia, a od dnia obwieszczenia, o którym mowa w pkt. 1.

Jeśli chodzi o poprawkę, to są wszystkie uwagi, natomiast jeśli pan przewodniczący pozwoli, skoro jestem przy głosie, to nie zdążyłem tej wątpliwości zgłosić przy procedowaniu art. 5a, za co przepraszam. Natomiast w art. 7 jest mowa o wyborze nowych członków Krajowej Rady Sądownictwa i chcielibyśmy, żeby wybrzmiało to na posiedze-

niu Komisji, iż Biuro Legislacyjne chciałoby zwrócić uwagę, że w trakcie procedowania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1423, Biuro zgłaszało wątpliwości natury konstytucyjnej co do możliwości wygaszenia kadencji członków Krajowej Rady Sądownictwa z wybranych na podstawie przepisów dotychczasowych. Tutaj też, jak przy wątpliwości zgłaszanej przez Biuro przy art. 9a, z zastrzeżeniem, że w dniu 20 czerwca 2017 r. Trybunał Konstytucyjny wydał wyrok, w którym stwierdził niezgodność niektórych przepisów obowiązującej ustawy z ustawą zasadniczą, natomiast niezależnie od tego należałoby tutaj przytoczyć uzasadnienie do tego wyroku. W zakresie tego uzasadnienia oczywiście Trybunał wskazał, iż dopuszcza się w utrwalonym orzecznictwie Trybunału możliwość prowadzenia w tym zakresie pewnych ograniczeń, gdy przemawia za tym ważny interes publiczny, tutaj jest wywód o zasadzie kadencyjności i ochrony tej kadencji, natomiast jednocześnie wskazał również, że ustawodawca dokonując takiego działania, czyli przerwania kadencji, powinien dochowywać szczególnej staranności, pamiętać przy tym, że Trybunał jest uprawniony do oceny każdego konkretnego wypadku i może w kwestii zaistnienia nadzwyczajnych konstytucyjnych okoliczności zająć odmienne stanowisko. Z tego uzasadnienia wyroku Biuro Legislacyjne wyciąga takie wnioski, iż Trybunał Konstytucyjny wprost nie wypowiedział się w tym wyroku czy możliwość przerwania kadencji członków Krajowej Rady Sądownictwa jest dopuszczalna, natomiast jeśli chodzi o kwestie indywidualne czy też wspólnej kadencji wyrok nie pozostawia wątpliwości, że kadencja członków Krajowej Rady Sądownictwa wybieranych spośród sędziów sądów powszechnych nie powinna mieć charakteru indywidualnego, w tym zakresie Trybunał uznał iż art. 13 ust. 3 ustawy obowiązującej jest niezgodny z art. 187 ust. 3 konstytucji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania nad poprawką do art. 7. Proszę bardzo.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Mam pytanie, na zgłoszenie tych kandydatów i 2 tysiące podpisów organizacje społeczne mają dwa tygodnie?

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Tak, 14 dni.

Poseł Borys Budka (PO):

Dalej głosuj razem z nimi. Ciesz się, że to jest 14 dni, bo może już mają zebrane.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Odnosząc się jeszcze do tych uwag przedstawianych przez Biuro Legislacyjne chciałabym zwrócić uwagę na to, że trudno uznać za sędziego Trybunału Konstytucyjnego kogoś, kto nazywa sam siebie przedstawicielem rządu. Jedną z osób, które wchodziły w skład tego panelu orzekającego, był właśnie pan Morawski.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, pani wybaczy, ale nie o tym jest dyskusja, tę wypowiedź traktuję jako skandaliczną i odbieram pani głos. Przystępujemy do głosowania nad poprawką do art. 7.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o wyniki. Za przyjęciem poprawki głosowało 14 posłów, przeciw było 5, nikt się nie wstrzymał od głosu. W głosowaniu wzięło udział 19 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 7 wraz z przyjętą poprawką.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 7 wraz z przyjętą poprawką? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o wyniki. Za przyjęciem art. 7 wraz z poprawką głosowało 14 posłów, przeciw było 5, nikt się nie wstrzymał od głosu. W głosowaniu wzięło udział 19 posłów. Stwierdzam, że art. 7 został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 8. Proszę bardzo, pan poseł Waldemar Buda.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym zaproponować nowe brzmienie art. 8 w treści następującej: Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem art. 1 pkt. 3, w zakresie art. 11a i art. 11b, art. 6 oraz art. 7, które wchodzą w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia. Tu jest też skrócenie terminu vacatio legis, w tym umożliwienie rozpoczęcia procedury wyboru nowej Krajowej Rady Sądownictwa zaraz po wejściu w życie ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę pan mecenas, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o propozycję poprawki, to postulowalibyśmy pozostawienie tego 30-dniowego zasadniczego vacatio legis, z uwagi na dosyć szerokie zmiany w zakresie organu konstytucyjnego. To jest uwaga pierwsza. Ponadto mamy pewną wątpliwość i to jest pytanie do pana posła. Czy w związku z tym, iż art. 7, który miałby już wchodzić w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia, nie powinien on wchodzić w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia również art. 5a? W art. 7 po wprowadzeniu poprawek do wprowadzenia do wyliczenia mówimy o tym, iż wyboru nowych członków Krajowej Rady Sądownictwa w związku ze skutkiem, o którym mowa w art. 5a, dokonuje się na podstawie przepisów ustawy zmienionej w art. 1 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, z tym że i tu są oczywiście te dwa punkty po wprowadzeniu poprawki. Wydaje się, że te dwa przepisy są ze sobą ściśle związane, dlatego też również art. 5a powinien wchodzić w tym samym czasie kiedy art. 7.

Druga uwaga też dotyczy wejścia w życie przepisów. Jak proponują wnioskodawcy, następującym po dniu ogłoszenia. Otóż propozycja jest taka, żeby art. 1 pkt. 3, jedynie w zakresie art. 11a i art. 11b, wchodził w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia. Jeśli chodzi o art. 11d, to po wprowadzeniu poprawki tutaj nie widzimy potrzeby legislacyjnej wprowadzania w życie wcześniej tego przepisu, natomiast mamy pewną wątpliwość, pytanie czy art. 11c, który mówi o tym, iż zgłoszenia kandydatów dokonane zgodnie z art. 11a i 11b marszałek Sejmu przekazuje posłom i podaje do publicznej wiadomości. Jeżeli ten przepis 11c nie będzie wchodził w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia, jak art. 11a i 11b, to pytanie jest, czy nie będziemy mieć sytuacji następującej, że zostanie uruchomiona procedura zgodnie z art. 11a i 11b, po dniu wejścia w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia, natomiast z przyczyn obiektywnych, czyli tego, że wnioskodawcy nie zawarli w poprawce również art. 11c to przekazanie posłom i podanie do publicznej wiadomości zgłoszeń tych kandydatów odbędzie się dodatkowo jeszcze później, czyli po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Waldemar Buda.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Pierwsza uwaga jest jak najbardziej słuszna, żeby odnieść również ten okres przejściowy do art. 5a łącznie z art. 7. To jest jak najbardziej zasadna uwaga, natomiast jeśli chodzi o tę drugą uwagę, to chciałbym zwrócić uwagę, że podanie do publicznej wiadomości posłom zgłoszeń na pewno odbędzie się po upływie 14 dni, ponieważ cała ta procedura jest dłuższa. Zbieranie kandydatów, obwieszczenie, zatem wydaje się, że nie jest koniecznym, aby ten przepis wchodził w życie z chwilą ogłoszenia i wydaje mi się, że on nie spowolni tej procedury, bo na pewno to będzie dużo później niż te 14 dni.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi za to wyjaśnienie. Proszę bardzo, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Chciałam zgłosić poprawkę w art. 8. Cyfrę 30 zastąpić cyfrą 90. Absolutnie ustawa o tak fundamentalnym znaczeniu i takich zmianach nie może być wprowadzana w życie po upływie raptem 14 dni. Chciałabym także zwrócić się z osobistym apelem do pani

Zofii Romaszewskiej i do pana Matusiewicza. Macie państwo piękną kartę solidarnościową i w tym momencie siedzicie koło prokuratora stanu wojennego, który odbiera głos opozycji, który niszczy ludzi, których pan, panie pośle Matusiewicz, niedawno bronił w procesach opozycyjnych, tych ludzi, którzy postulowali, aby Krajowa Rada Sądownictwa składała się w większości z sędziów, bo to gwarantuje niezależność sądów od polityków. I powiem szczerze, jak teraz patrzę na to, jak państwo niszczycie dorobek tak wielu ludzi, którzy poświęcili swoje życie i zdrowie po to, byśmy żyli w demokratycznym państwie prawnym i robicie to wespół zespół z panem Piotrowiczem, który w 1982 roku dostawał odznaczenia, wtedy, kiedy solidarnościowcy dostawali pałą przez plecy. Proszę się zastanowić, co robicie i myślcie o przyszłych pokoleniach.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Ja po pierwsze, apeluję, żeby personalnie nie atakować pana Piotrowicza tym prokuratorem, bo pan Waldemar Buda nie był prokuratorem, a pan Waldemar firmuje te zmiany. Bardzo proszę tych personalnych ataków nie robić pani poseł, bo to zaciemnia istotę sprawy. Szanowny panie pośle i szanowni koledzy z PiS, zrobiliście karykaturę z reformy wymiaru sprawiedliwości. Jestem tym, który od wielu lat pracował nad tym, żeby nastąpiły zmiany. Cieszyłem się, myślałem, że dobrze spożytkujecie tę władzę. Źle ją spożytkowaliście, zrobiliście fatalną karykaturę z tego co było. Prezydent na początku miał odruch, nie wiem czym spowodowany, trochę poprawił tę pierwszą ustawę, dzisiaj wyszła z tego karykatura. Absolutnie puste zostaną te zapisy i o kwalifikowanej większości i o stowarzyszeniach społecznych, a już to, że do takiej poważnej ustawy dajecie 14 dniowy termin na zgłaszanie kandydatów dla stowarzyszeń, jak można skrócić vacatio legis? To jest proszę państwa coś niebywale smutnego i przykrego, co tu się odbywa.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni, a potem przewiduje dalsze terminy i o tym warto pamiętać. Proszę, pan poseł Krzysztof Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Pani profesor, z targowicą…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ad personam nie udzielam głosu. Przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez panią poseł Kamilę Gasiuk-Pihowicz. Proszę bardzo, pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Ja mam wniosek przeciwny. Chciałbym przekonać panią poseł Gasiuk-Pihowicz do zamienienia tej liczby z 90 na 120. Uważam, że to będzie lepsze dla tej ustawy, bowiem im szybciej państwo chcecie wprowadzić te przepisy, tym większą krzywdę robicie polskiemu wymiarowi sprawiedliwości. Szanowny panie przewodniczący, pan myli swoją rolę, pan nie może odbierać głosu posłom, panu się coś wydaje. Nie ma takiej opcji. Ja rozumiem, że wracamy w tej ustawie do ustroju dawnego, ale póki jeszcze mamy wolność wykonywania mandatu poselskiego, to pan jest administratorem tej Komisji, a nie cenzorem i pan nie ma prawa mówić…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Mam prawo przywoływać do rzeczy, kiedy poruszacie państwo tematy personalne, kiedy państwo chcecie atakować innych posłów personalnie. Proszę się odnosić do rzeczy. Do rzeczy udzielam głosu, natomiast co do ataków personalnych to nie. Pan poseł Budka zgłosił wniosek…

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Ja chcę dokończyć swoją wypowiedź.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

To był apel i chciałem, by pan zgłosił poprawkę.

Poseł Borys Budka (PO):

Ja zgłosiłem i chciałbym, by pani poseł Gasiuk-Pihowicz się ustosunkowała z uzasadnieniem, bo być może te 120 będzie lepsze, gorsze, natomiast to jest normalna procedura.

Panie przewodniczący, proszę reagować symetrycznie, proszę reagować wówczas, gdy posłowie opozycji są obrażani przez krzyki i niestety przez osobę, która bardzo często to robi. Nie mówię personalnie, ale chyba każdy słyszał te okrzyki. Polska historia pokazuje, że naprawdę można być różnie ocenianym i państwo też prawdopodobnie za kilka lat w podręcznikach historii będziecie tak oceniani.

Panie przewodniczący, jesteśmy przed procedowaniem ustawy o Sądzie Najwyższym, w tej chwili kończymy ustawę o KRS. Proszę przemyśleć sposób prowadzenia Komisji i jeżeli pan sobie rady nie daje, to proszę oddać panu senatorowi Matusiewiczowi, który będzie na pewno mniej emocjonalnie i nie będzie cenzorem. Proszę to przemyśleć i zmienić sposób. No widzi pan, panie przewodniczący. Ja rozumiem, że pani poseł w cyrku chciałaby występować, ale to jest posiedzenie Komisji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania. Dotarła do mnie poprawka zgłoszona przez panią poseł Gasiuk-Pihowicz, dotycząca wydłużenia vacatio legis. Przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez panią poseł Gasiuk-Pihowicz.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Proszę o wyniki. Za poprawką głosowało 4 posłów, przeciw było 14, 1 wstrzymał się od głosu. W głosowaniu wzięło udział 19 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką do art. 8 zgłoszoną przez pana posła Waldemara Budę.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki. Za przyjęciem poprawki głosowało 14 posłów, 5 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu. W głosowaniu wzięło udział 19 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem projektu ustawy wraz z przyjętymi poprawkami? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Proszę o wyniki. Za przyjęciem projektu ustawy wraz z przyjętymi poprawkami głosowało 14 posłów, przeciw było 5, nikt się nie wstrzymał od głosu. W głosowaniu wzięło udział 19 posłów. Stwierdzam, że projekt ustawy został przyjęty.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, mam jeszcze takie pytanie, niech to w protokole będzie odnotowane, czy przedstawiciela partii Zmiana prorosyjskiej, który atakował posłów opozycji, zarzucając…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Proponuję, aby posłem sprawozdawcą był pan poseł Waldemar Buda. Czy pan poseł wyraża zgodę? Wyraża zgodę. Są inne kandydatury? Nie ma. Czy jest sprzeciw wobec tej kandydatury? Nie ma. Wobec tego stwierdzam, że Komisja upoważniła pana posła Waldemara Budę do tego, aby był sprawozdawcą na forum plenarnym.

Zarządzam dziesięciominutową przerwę. Drodzy państwo, jest sugestia, żeby przerwę wydłużyć do pół godziny, wobec tego przerwa półgodzinna.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wznawiam posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka po przerwie. Przystępujemy do realizacji pkt 2 porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia, a w szczególności do rozpatrzenia przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o Sądzie Najwyższym, druk nr 2003. Przypominam, że pierwsze czytanie odbyło się w dniu 22 listopada na posiedzeniu plenarnym. Zanim przystąpimy do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy, jest czas na złożenie ewentualnych wniosków. Proszę bardzo, pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Dziękuję panie przewodniczący, w imieniu posłów Platformy Obywatelskiej składam wniosek o odrzucenie projektu ustawy o Sądzie Najwyższym w całości.

W naszej ocenie ten projekt nie poprawia niczego w funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości, absolutnie nie jest odpowiedzią na potrzeby, które są zgłaszane przez Polaków, na potrzeby reformy wymiaru sprawiedliwości. Tak naprawdę projekt tej ustawy ma do spełnienia kilka istotnych celów, absolutnie niezwiązanych z wymiarem sprawiedliwości. Po pierwsze, w naszej ocenie ustanowienie odrębnej izby, składającej się z zupełnie nowych sędziów, która ma oceniać ważność wyborów, jest niedopuszczalna i stanowi tylko i wyłączne środek do tego, by zabezpieczyć sobie poprzez upartyjniony KRS określone rozstrzygnięcia w Sądzie Najwyższym. Drugi element, który naszym zdaniem jest elementem złym, to zbyt duży wpływ władzy wykonawczej na funkcjonowanie Sądu Najwyższego.

W naszej ocenie naruszenie normy konstytucyjnej, która mówi o tym, że Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej powołuje Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego jest rozwiązaniem, w którym prezydent proponuje, by otrzymywał pięciu kandydatów, ale o szczegółach będziemy, szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, mówić zgłaszając poprawki, nie mniej jednak, licząc na refleksję z państwa strony prosiłbym o odrzucenie tego projektu ustawy. Jeżeli państwo go nie odrzucicie, wówczas przygotowaliśmy, już panie przewodniczący, pan ustala jakiś timing procedowania, 25 poprawek, które będziemy sukcesywnie zgłaszać, żeby pan przewodniczący drugi raz nie złamał regulaminu, chcąc odrzucić te poprawki w jednym głosowaniu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Krzysztof Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, składam wniosek o odroczenie posiedzenia i o wystąpienie o dodatkowe opinie. Z tej opinii, którą uzyskałem m.in. od pana profesora Marka Chmaja, to była opinia zamówiona dla Komisji Ustawodawczej, wynika, że jest to projekt ustawy niezgodny z art. 10 konstytucji, zasadą podziału, równoważenia się władz, oczywiście z art. 173, zasadą odrębności, tu muszę nawiązać do wypowiedzi na temat targowicy, na którą pan nie zareagował.

Targowicą, szanowni państwo, był sprzeciw wobec reform oświeceniowych, wprowadzanych w Rzeczypospolitej Konstytucją 3 maja, elementem oświecenia, myśli angielskiej, ale zwłaszcza francuskiej wprowadzanej do Konstytucji 3 maja była zasada trójpodziału władz i zasada odrębności władzy sądowniczej, wolnych sądów, które dzisiaj są niszczone. Targowica była opcją prowschodnią, antyzachodnią. Targowica zarzucała twórcom Konstytucji 3 maja to, co słyszymy w tych podłych słowach na swój temat. A co słyszymy? Że działamy na rzecz zgniłego Zachodu. Jeszcze powiem państwu jedną rzecz, to właśnie targowiczanie zarzucali twórcom Konstytucji 3 maja, że tworzona jest przez loże wolnomularskie i jest dziełem masonów, spiskowców z Zachodu, ludzi oświecenia. Z przykrością słuchając głosów i też braku reakcji pana prokuratora na słowa człowieka, który działa w partii Zmiana, prorosyjskiej partii, który dzisiaj obrażał nas, posłów opozycji, a państwo z PiS i pan przewodniczący na to nie zareagowali. On mówił, że działamy pod jakimś wpływem sił tajemnych, człowiek z partii Zmiana. Nie wiem, kto go zaprosił dzisiaj na to posiedzenie.

To była taka dygresja, jeśli chodzi o art. 173, który jest powtórzeniem oczywiście odrębności z Konstytucji 3 maja, która jest dzisiaj naruszana. Oczywiście wygaszenie kadencji Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego jest rzeczą skandaliczną, to jest powtórzenie tego, co robicie w KRS, to jest naruszenie konstytucji, ale tak naprawdę ten projekt jest powtórzeniem również rozwiązań podporządkowujących sądownictwo na wzór ustawy z 1962 roku autorstwa Józefa Cyrankiewicza i Aleksandra Zawadzkiego. W tej ustawie, szanowni państwo, władza wykonawcza w postaci Rady Państwa narzucała Sądowi Najwyższemu regulamin. W tej postaci Rada Państwa selekcjonowała sobie sędziów, decydując o obsadzie w Sądzie Najwyższym.

Rada Państwa, oczywiście w przyszłości, po kilkudziesięciu latach organ wykonawczy – prezydent, model ustrojowy – podobny. W tej postaci to Minister Sprawiedliwości, polityk też decydował o postępowaniach dyscyplinarnych, coś na wzór tego nadzwyczajnego rzecznika, proponowanego w projekcie prezydenckim. Konkludując, jest to oczywiście ustawa wybitnie niekonstytucyjna, apeluję o odroczenie posiedzenia i dziwię się panu marszałkowi, jako wiceprzewodniczący Komisji Ustawodawczej, że w sprawie ustawy o broni, która wprowadzała nowy typ broni, broń szkolna, pan marszałek wystąpił w sprawie takiej ustawy do Komisji Ustawodawczej, widząc tam możliwość niezgodności z prawem konstytucyjnym, a w przypadku ustawy o KRS i ustawy tej, wybitnie niekonstytucyjnej, gdzie są opinie wybitnych konstytucjonalistów świadczących, że jest niezgodna z art. 10, art. 173, oczywiście wcześniejsza był art. 187, itd., marszałek nie zdecydował się zasięgnąć opinii Komisji Ustawodawczej. To jest pierwszy przypadek w historii parlamentu, gdzie Komisja Ustawodawcza jest pomijana w przypadku, gdzie nie ma cienia wątpliwości, jeśli chodzi o niekonstytucyjność, tylko jest zaćmienie Słońca wręcz, taki jest brak światłości, jaką jest domniemanie konstytucyjności projektów ustaw. Tu nie ma cienia wątpliwości, ta ustawa w całości jest niekonstytucyjna, nie powinna być w ogóle procedowana. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł Barbara Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Chciałabym złożyć wniosek, w związku z tym, że rozpoczęliśmy pracę nad ustawą o Sądzie Najwyższym o powołanie podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o Sądzie Najwyższym i o powołanie w skład komisji 9 posłów.

W Komisji Sprawiedliwości procedowaliśmy różne ustawy i proszę zważyć, chociażby ustawa o prokuraturze, o komornikach, które miały powołaną podkomisję. Ustawa o Sądzie Najwyższym dotyczy jednego z organów ustrojowych państwa, o których mowa w konstytucji, w związku z czym powinniśmy tej ustawie poświęcić dużo uwagi, tym bardziej że przepisy w tym projekcie dotyczą nie tylko Sądu Najwyższego, ale także szeregu innych ustaw. Nie możemy procedować w 5 minut nad tak ważną ustawą, ustawą przede wszystkim o Sądzie Najwyższym, ale nie tylko, w tak krótkim okresie czasu, w porze nocnej, kiedy już po całym dniu pracy jesteśmy wszyscy zmęczeni, a ustawa liczy wiele przepisów.

W związku z tym powołanie podkomisji, w sytuacji kiedy powoływaliśmy również podkomisje w innych projektach, jest w pełni w tym przypadku uzasadnione. Pozwoli przepracować wszystkie poprawki, także sam projekt ustawy, w sposób bardziej rzetelny aniżeli będzie to na posiedzeniu Komisji, w związku z tym taki wniosek zgłaszam.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, otóż ten projekt absolutnie nie zasługuje na dalsze procedowanie, ale też tak naprawdę on w ogóle nie ma żadnego uzasadnienia, dlaczego trzeba wprowadzić całą nową ustawę dotyczącą Sądu Najwyższego. Proszę zobaczyć, że w Sądzie Najwyższym terminy prac się poprawiły w ostatnich latach, nie ma jakichś skandalicznych orzeczeń, może państwu się jakieś nie podobały, ale tak naprawdę dlaczego pan prezydent decyduje się na kompleksową zmianę ustawy o Sądzie Najwyższym i przebudowanie kompletne struktury Sądu Najwyższego? Czy naprawdę chodzi tylko o to, żeby zainstalować tam nowych ludzi, których wskaże PiS? Czy chodzi o to, by obsadzić stanowiska prezesów Izb po nowemu i mieć większą kontrolę nad Sądem Najwyższym poprzez swoich ludzi? Bo merytorycznie nie ma żadnego uzasadnienia dla rozpatrywania tego projektu jako całościowej zmiany tak naprawdę. Oczywiście nie ma jakiejś regulacji, która by zabraniała złożenie takiego projektu, ale też przyjęło się w polskiej legislacji, że kompleksowe nowe uregulowanie jakiejś ustawy jest wtedy,

kiedy jest to nowy temat, albo jeżeli jest to jakaś poważna zmiana, która zmienia coś bardzo istotnego w funkcjonowaniu danego organu.

Proszę zobaczyć, że w przypadku Krajowej Rady Sądownictwa prezydent zrezygnował z całościowej regulacji i przedłożył tylko zmiany, z którymi się nie zgadzamy, ale jednak zmiany wycinkowe do jego funkcjonowania, a tutaj w przypadku Sądu Najwyższego mamy całkowicie nową ustawę, która tak naprawdę, zakładam, że w 80% powiela regulacje dotychczasowe, oprócz tych, w których daje możliwość powołania nowych ludzi na stanowiska i poprzez obniżenie wieku sędziów, wieku przechodzenia w stan spoczynku, wymiany kadry około 30%. Tylko temu służy ta ustawa, tu nie ma żadnych zmian merytorycznych i też bardzo bym zachęcał Wysoką Komisję do podjęcia decyzji co do wysłuchania publicznego, chociażby w tej sprawie, bo naprawdę warto, żeby Komisja posłuchała opinii środowisk prawniczych, środowisk sędziowskich, ale też tych wszystkich, którzy mają do czynienia z Sądem Najwyższym. Do tej pory nie było czasu na to, żeby jednak do tego konkretnego projektu, zawartego w druku 2003, takie wysłuchanie przeprowadzić i jeżeli taki wniosek nie padnie od kolegów posłów, członków Komisji, to ja taki wniosek o wysłuchanie publiczne złoże i będę prosił o jego przegłosowanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Dziękuję. Rzeczywiście ja bym chciała złożyć wniosek o wysłuchanie publiczne na dzień 1 grudnia 2017 roku, które mogłoby się odbyć jeszcze w Sejmie.

Trzeba mieć na względzie obietnice, które były składane przez pana prezydenta i z których wynikało jasno, że obie ustawy powinny zostać skonsultowane ze społeczeństwem, z organizacjami pozarządowymi, z ekspertami. Tymczasem dzisiaj się okazało, że nie wszystkie z organizacji, nie wszyscy przedstawiciele organizacji pozarządowych mogą w ogóle wejść na posiedzenie Komisji. Nie weszli przedstawiciele „Wolnych sądów”, adwokaci, eksperci i to jest sytuacja niesłychana, dlatego tym bardziej ten wniosek, biorąc pod uwagę i obietnice złożone przez pana prezydenta i to, że nie ma tutaj ekspertów i obradujemy późno w nocy, co także wyklucza obecność i ekspertów, i przedstawicieli różnych instytucji, jest jak najbardziej zasadny, zwłaszcza że ustawa budzi bardzo wiele wątpliwości, przede wszystkim jeżeli chodzi o zgodność z konstytucją.

Oczywiste jest, że nie można przerywać kadencji Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego, a ta ustawa ją zmienia, w drodze zwykłej ustawy, zmienia przepis polskiej konstytucji. To jest ustawa, która robi bardzo niebezpieczną rzecz, a mianowicie usuwa wszystkich sędziów akurat tej izby publicznej, która odpowiada za zatwierdzenie prawidłowości przeprowadzenia wyborów w Polsce, a nowi sędziowie do tej izby zostaną wybrani przez kogo? Nie kogo innego, jak PiS-owskich nominatów w nowej, upolitycznionej Krajowej Radzie Sądownictwa, więc to jest ostatni moment, jeżeli chcemy myśleć jeszcze o przyszłych demokratycznych wyborach, aby zacząć o tym rozmawiać w sposób otwarty ze społeczeństwem, nie bać się.

Przepisy powinno się zmieniać w sposób transparentny, z otwartą przyłbicą, nie nocą, nie chyłkiem, nie ukradkiem, nie wstydliwie. To jest jeden wniosek, który chciałabym złożyć. Chciałabym także złożyć wniosek, który powinien paść jako pierwszy, a mianowicie wnoszę, aby prezydium Komisji zwróciło się do marszałka Sejmu o informację na temat tego, kiedy zostaną rozpatrzone weta prezydenckie. Nie może być tak, że cały czas nad prezydentem będą wisiały jak topór te dwa weta, które nie zostaną jeszcze przegłosowane. Te dwie ustawy zawetowane przez prezydenta, te dwie dzisiaj procedowane, dotyczą dokładnie tej samej materii i zanim przystępujemy do prac nad tymi ustawami powinny zostać rozpatrzone wpierw prezydenckie weta. To jest mój drugi wniosek formalny.

Chciałabym także, z uwagi na kontrowersyjną materię, która jest przedstawiana w tej ustawie, a zwłaszcza mając na względzie to, że właściwie wszystkie opinie, które zostały złożone do tego projektu, są krytyczne i wskazują na literalną niezgodność tego projektu z konstytucją, a ustawy dotyczą bardzo ważnej materii, materii ustrojowej, chciałabym

się zwrócić do Komisji Ustawodawczej o wyrażenie opinii na temat przedstawionego przez prezydenta projektu ustawy o Sądzie Najwyższym. Działam na podstawie art. 40 ust. 2 regulaminu Sejmu. Jest konieczne, by Komisja Ustawodawcza zajęła stanowisko w tej sprawie, chociażby w kwestii odniesienia do zgodności z konstytucją tego projektu. Trzeba podkreślić, że do zakresu działań Komisji Ustawodawczej należą właśnie: taka problematyka legislacyjna, spójność prawa, współdziałanie w organizowaniu procesu ustawodawczego i zapewnienie jego prawidłowości, ale także rozpatrywanie wszystkich projektów ustaw, które mają szczególne znaczenie, a ta ustawa niewątpliwie ma takie właśnie szczególne znaczenie. A zatem chciałabym, aby Komisja Ustawodawcza zaopiniowała ten projekt i niniejszym składam te trzy wnioski formalne.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przewodniczący Wojciech Wilk, proszę bardzo.

Poseł Wojciech Wilk (PO):

Panie przewodniczący, ja chciałbym zapytać, czy na dzisiejsze posiedzenie Komisji była zaproszona pierwsza prezes Sądu Najwyższego pani Małgorzata Gersdorf i czy nie uważa pan, że byłoby zasadne, aby przedstawiciele Sądu Najwyższego uczestniczyli w tym posiedzeniu? W związku z tym mam wniosek formalny, aby pan przewodniczący ogłosił przerwę, np. do dnia jutrzejszego, tak, aby pani prezes bądź też przedstawiciele Sądu Najwyższego mogli uczestniczyć w pracach komisji i również by mogli zabierać głos. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przedstawiciele Sądu Najwyższego zostali zaproszeni na dzisiejsze posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Poseł Wojciech Wilk (PO):

Tylko że nikt nie spodziewał się, że rozpoczniemy procedowanie projektu ustawy o Sądzie Najwyższym o godzinie 21.00.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nikt się też nie spodziewał, że państwo przez prawie cztery godziny będziecie marnować czas.

Poseł Wojciech Wilk (PO):

Ale nie może pan nam czynić zarzutu z tego, że zadajemy pytanie i szczerze powiedziawszy, wypraszam sobie, żeby pan mówił o posłach opozycji, że marnują czas zadając pytania. Tak po prostu nie powinien mówić przewodniczący komisji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jeżeli mówi pan szczerze, to musi dostrzec działania obstrukcyjne po stronie opozycji. Pan zwrócił uwagę, panie przewodniczący, że wtedy, kiedy dyskusja była merytoryczna, każdy mógł wypowiadać się, ile chciał. A jeżeli o charakterze obstrukcyjnym to nie, a pana posła Brejzę proszę, żeby nie zabierał głosu bez upoważnienia.

Proszę państwa, zostały złożone wnioski. Wniosek pierwszy, pana posła Brejzy o odroczenie posiedzenia. Będę wdzięczny, jak pan doprecyzuje do kiedy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Pytanie do Komisji Ustawodawczej o opinię i przypomnę panu, że w 1961 roku naprawdę żadnego pytania nie było do ustawy o Sądzie Najwyższym i taki model panu przyświeca, jeżeli pan nam zarzuca, że zadawaliśmy pytania. Jak można posłom czynić zarzut z tego?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Ireneusz Zyska.

Poseł Ireneusz Zyska (WiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, muszę powiedzieć, że jestem zbulwersowany zachowaniem pana posła Brejzy i chciałbym zwrócić się do pana przewodniczącego o zdyscyplinowanie pana posła. Panie pośle Brejza, pan się uważa za człowieka oświeconego? Za posła na Sejm? Dlaczego pan ubliża przewodniczącemu Komisji.

Poseł Wojciech Wilk (PO):

Pan poseł Brejza nikomu nie ubliża.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Ja?

Poseł Ireneusz Zyska (WiS):

Ja nikomu nie przerywałem, proszę posłuchać tego, co mam do powiedzenia. Panie pośle, jeżeli pan się powołuje na Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku, to ja panu zacytuję przepis art. 103 ust. 2, który mówi, że m.in. prokurator nie może sprawować mandatu poselskiego i pan o tym wie i proszę się zwracać do przewodniczącego Komisji…

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Ale przecież Zbigniew Ziobro jest Prokuratorem Generalnym.

Poseł Ireneusz Zyska (WiS):

Panie przewodniczący, to jest po prostu skandal. Pan się zachowuje skandalicznie…

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, myślę, że wysłuchaliśmy już tych pouczeń, kontynuujmy obrady.

Poseł Ireneusz Zyska (WiS):

Panie przewodniczący, ja jeszcze nie skończyłem. Składam wnioski przeciwne w stosunku do wniosku pana Brejzy, pani poseł Dolniak i pani poseł Gasiuk-Pihowicz i w związku z tym, że czekamy już na reformę sądownictwa w Polsce 28 lat, wnoszę o niezwłoczne przystąpienie do procedowania ustawy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do rozpatrzenia wniosków formalnych wedle kolejności.

Wniosek o odroczenie posiedzenia do stycznia poddaję pod głosowanie. Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Ko się wstrzymał? Proszę o wyniki. Za wnioskiem głosowało 3 posłów, przeciw było 15, 1 wstrzymał się od głosu. W głosowaniu wzięło udział 19 posłów. Stwierdzam, że wniosek o odroczenie nie uzyskał wymaganej większości.

Przystępujemy do rozpatrzenia wniosku o odrzucenie projektu ustawy. Biuro Legislacyjne?

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wydaje się, że przed przejściem do głosowania nad odrzuceniem projektu ustawy powinny zostać również przegłosowane inne wnioski formalne. Otóż był wniosek o przerwę do jutra, zgłoszony przez pana posła Wilka, to jest pierwszy wniosek, następnie był również wniosek o zwrócenie się do Komisji Ustawodawczej o wyrażenie opinii o tym projekcie i ten wniosek również powinien być głosowany przed wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem pana przewodniczącego Wilka o przerwę do jutra. Kto z pań i panów posłów jest za? Dziękuję. To jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Proszę o wyniki. Za wnioskiem głosowało 4 posłów, przeciw było 14, 1 wstrzymał się od głosu. W głosowaniu wzięło udział 19 posłów. Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał większości.

Kolejny wniosek o powołanie podkomisji. Proszę bardzo.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, został jeszcze zgłoszony wniosek przez panią poseł Gasiuk-Pihowicz. Ten wniosek dotyczy zwrócenia się do Komisji Ustawodawczej o wyrażenie opinii w przedmiocie tego projektu ustawy, on powinien być głosowany przed wnioskami merytorycznymi o odrzucenie projektu, następnie o wysłuchanie publiczne i w końcu o powołanie podkomisji. Dziękuję.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, my to słyszymy drugi raz i widzimy, że jest pan zmęczony i naprawdę, to nie ma sensu…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o zwrócenie się o opinię do Komisji Ustawodawczej. Kto z pań i panów posłów jest za tym wnioskiem? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Proszę o wyniki. Za wnioskiem głosowało 4 posłów, przeciw było 14, 1 wstrzymał się od głosu. W głosowaniu wzięło udział 19 posłów. Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Kolejny wniosek o odrzucenie projektu ustawy. Kto z pań i panów posłów…

Poseł Barbara Dolniak (N):

Panie przewodniczący, ja też mam wniosek w tej kwestii. Proszę mi pozwolić zabrać głos.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dobrze, ale zostały złożone wnioski, więc je głosuję.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Ale przez Platformę Obywatelską, a my również mamy wniosek o odrzucenie i chcemy go uzasadnić.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Pozwoli pan, że ja ten wniosek również uzasadnię. Odnosząc się do projektu przedstawionego przez pana prezydenta należy wskazać, że w wielu przypadkach narusza on szereg artykułów konstytucji. Niestety w pracach Komisji nie da się tego poprawić, ponieważ musiałyby zostać zmienione założenia samej ustawy, samego projektu, jeżeli chodzi o pracę w Komisji, jeżeli chodzi o intencje przyświecające projektodawcy w tym zakresie projektu ustawy. Ten projekt zmienia pozycję Sądu Najwyższego i tak naprawdę zmierza do umniejszenia dotychczasowej roli Sądu Najwyższego, który powołany jest zgodnie z konstytucją do sprawowania nadzoru nad orzecznictwem sądów powszechnych i wojskowych. Mimo tego zapisu w art. 1 w konsekwencji sprowadzony zostaje, biorąc pod uwagę treść poszczególnych przepisów, tak naprawdę do trzeciej instancji czy też sądu dyscyplinarnego. Tak naprawdę tworzona jest zmiana strukturalna Sądu Najwyższego, podobnie jak to było w przypadku ustawy o prokuraturze, która wcale nie zmieniła właściwości miejscowej poszczególnych jednostek prokuratury, a miała na celu tylko i wyłącznie zmianę osób kierujących poszczególnymi prokuraturami, bo zmieniając strukturę organizacyjną prokuratury wprowadzono zapis, że skoro zmienia się strukturę organizacyjną, możecie państwo zmienić kierujących poszczególnymi oddziałami w odniesieniu do prokuratorów, ale w ogóle nie zmienił się zakres właściwości miejscowych poszczególnych prokuratur, zmieniliście nazwę. I w przypadku Sądu Najwyższego zmieniacie tak naprawdę nazwy poszczególnych Izb, by stworzyć sytuację umożliwiającą zmianę osób kierujących poszczególnymi Izbami.

Następna kwestia. Zgodnie z projektem pana prezydenta kompetencja do uchwalenia regulaminu Sądu Najwyższego będzie przysługiwać właśnie prezydentowi, co oznacza odebranie kompetencji w tym zakresie Zgromadzeniu Ogólnemu Sędziów Sądu Najwyższego, a to jest wyraźne uzależnienie władzy sądowniczej od władzy wykonawczej, w związku z tym narusza konstytucję, gdyż zgodnie z konstytucją mamy trójpodział władzy i niezależność władzy sądowniczej od pozostałych, czyli władzy wykonawczej i władzy ustawodawczej.

Przewidziane są również zmiany w procedurze wyboru Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Dotychczas prezydent powoływał Pierwszego Prezesa spośród dwóch kandydatów przedstawionych przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego, dzisiaj proponowana zmiana zakłada możliwość wyboru spośród pięciu kandydatów, co jest wyraźnym przejawem umocnienia pozycji prezydenta względem władzy sądowniczej. W tym projekcie została osłabiona pozycja Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego,

który w ustawie obowiązującej kierował Sądem Najwyższym. Dzisiaj państwo szczegółowo enumeratywnie wyliczacie te uprawnienia, co przy funkcji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego jest umniejszeniem zakresu jego niezależności i kierowania Sądem Najwyższym. Wprowadzono zmiany procedury wyboru prezesów sądu, kierujących poszczególnymi Izbami. Obecnie powoływani są przez prezydenta na wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego na pięcioletnią kadencję. W projekcie proponowana jest trzyletnia kadencja, tylko i wyłącznie po zasięgnięciu opinii Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. To oznacza, że przedstawiciel władzy wykonawczej, nawet jeżeli jest nim Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, będzie miał swobodę w zakresie obsadzania stanowisk prezesów poszczególnych Izb. Projekt na nowo określa kompetencje Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego w sposób wyraźny ograniczając na rzecz władzy wykonawczej, czyli prezydenta, przyznając mu prawo do uchwalania regulaminu regulującego pracę Sądu Najwyższego, a więc sądu, wchodzącego w zakres władzy sądowniczej, niezależnej od władzy wykonawczej i ustawodawczej. Zgromadzenie Ogólne Sędziów zostało pozbawione prawa dokonywania wyboru kandydatów na sędziów Sądu Najwyższego czy wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa. To wszystko pokazuje, jak władza sądownicza, która powinna być niezależna, zostaje podporządkowana czy to władzy ustawodawczej, czy wykonawczej.

W przypadku ubiegania się i zgłaszania kandydatur na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego została zmieniona procedura, która nie przewiduje żadnych kompetencji w tym zakresie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, co jest wyrazem osłabienia niezależności władzy sądowniczej. Projekt przewiduje obowiązek uzyskania zgody prezydenta na pełnienie funkcji sędziego po ukończeniu 65 roku życia i to uprawnienie ma charakter całkowicie arbitralny, pozwala na dowolne decydowanie, który z sędziów będzie w dalszym ciągu zajmować swoje stanowisko, a który nie, bo to od decyzji przedstawiciela władzy wykonawczej będzie zależało czy dany sędzia pozostanie na stanowisku czy też nie. Wprowadzono wreszcie środek odwoławczy, w postaci skargi nadzwyczajnej, w sytuacji gdy obecnie mamy skargę konstytucyjną i skargę kasacyjną, która wypełnia tak naprawdę formuły odwoławcze przewidziane w tym projekcie. Ponadto o tym, jak daleko ingeruje władza ustawodawcza w zakres działania sądów świadczy chociażby fakt, kto tę skargę będzie mógł wnosić.

Na dokładkę nie dość, że senatorowie będą mogli wnosić skargę, to jeszcze będą wybierać ławników. Wszystko to pokazuje, jak daleko tym projektem uzależniono mającą być niezależną władzę sądowniczą, tutaj w tym przypadku w postaci Sądu Najwyższego od władzy ustawodawczej i wykonawczej. W związku z tym Nowoczesna podtrzymuje i popiera wniosek o odrzucenie powyższego projektu. Gdyby ten wniosek nie został uwzględniony, to proszę go traktować panie przewodniczący jako wniosek mniejszości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Został złożony wniosek o odrzucenie projektu.

Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem o odrzucenie projektu? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyniki. Za wnioskiem głosowało 4 posłów, przeciw było 13, 1 wstrzymał się od głosu. W głosowaniu wzięło udział 18 posłów. Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Poseł Borys Budka (PO):

Proszę to zaprotokołować jako wniosek mniejszości.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tak, to już było zgłaszane. Zostały zgłoszone wnioski o wysłuchanie publiczne. Wniosek taki złożył pan poseł Krzysztof Paszyk, pani poseł Gasiuk-Pihowicz i pani poseł Barbara Dolniak. Wnioski te poddam… Pan poseł Krzysztof Paszyk nie określił terminu wysłuchania, pani poseł Gasiuk-Pihowicz i pani poseł Barbara Dolniak wnoszą o wysłuchanie na dzień 14 grudnia 2017 roku. Wnioski te poddam pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem o wysłuchanie publiczne? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Proszę o wyniki. Za wnioskiem o wysłuchanie

publiczne głosowało 5 posłów, przeciw było 14, nikt się nie wstrzymał od głosu. W głosowaniu wzięło udział 19 posłów. Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Został złożony wniosek o powołanie podkomisji, wniosek został złożony przez panią poseł Barbarę Dolniak i panią poseł Gasiuk-Pihowicz. Wniosek ten poddaję pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem o powołanie podkomisji? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. To się wstrzymał? Proszę o wyniki. Za wnioskiem głosowało 4 posłów, przeciw było 14, 1 wstrzymał się od głosu. W głosowaniu wzięło udział 19 posłów. Stwierdzam, że wniosek o powołanie podkomisji został odrzucony, nie uzyskał wymaganej większości.

W ten oto sposób przystępujemy do… Proszę bardzo.

Poseł Barbara Dolniak (N):

W związku z tym, że nie uwzględniono wniosku o powołanie podkomisji już w dniu dzisiejszym, gdyż wszystko wynika z tych działań, procedować ma Komisja, na podstawie art. 42 ust. 1 regulaminu Sejmu wnoszę o zaproszenie do prac nad przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektem ustawy o Sądzie Najwyższym, druk 2003, następujących ekspertów: pana profesora Adama Strzębosza, pana profesora Ryszarda Piotrowskiego, pana profesora Marcina Matczaka, panią profesor Ewę Łętowską, pana profesora Andrzeja Zolla i pana profesora Marka Chmaja. Zmiany ustawy o Sądzie Najwyższym są bardzo szerokie, wymagają też dyskusji z osobami, które posiadają szeroką wiedzę, zarówno w zakresie prawa konstytucyjnego, ale nie tylko, ponieważ w tym projekcie omawiane są również zagadnienia dotyczące chociażby postępowania karnego czy cywilnego, ustawy o ustroju sądów powszechnych, co jakiś czas pojawia się istotna kwestia, która wymaga wyjaśnienia w zakresie każdego z tych paw, o których powiedziałam wcześniej, stąd też udział osób, które są ekspertami w tej dziedzinie, na pewno pozwoli na bardziej wszechstronne i dogłębne omawianie projektu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo, wniosek o dopuszczenie przedstawionych przed chwilą ekspertów do udziału w komisji poddam pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za dopuszczeniem wskazanych we wniosku ekspertów do udziału w posiedzeniu komisji? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Proszę o wyniki. Za wnioskiem głosowało 4 posłów, przeciw było 14, 1 wstrzymał się od głosu, w głosowaniu wzięło udział 19 posłów. Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Przystępujemy do szczegółowego rozpatrzenia projektu. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nikt uwag nie zgłasza, stwierdzam, że został przyjęty.

Czy są uwagi do art. 1? Proszę bardzo, pan mecenas.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeśli można by również prosić pana przewodniczącego, a również Komisję o przyjęcie tytułu rozdziału pierwszego, gdyż jest to też jednostka systematyzacyjna wyższego stopnia i później do art. 1 Biuro ma uwagi.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy są uwagi do tytułu rozdziału pierwszego? Nikt uwag nie zgłasza, zatem stwierdzam, że został przyjęty.

Proszę, pan poseł Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Chciałem zapytać wnioskodawców, bo tu się już pojawia ta idea skargi nadzwyczajnej w tej konstrukcji, czy nie obawiacie się państwo, że wprowadzenie tego instrumentu, tak szerokiego, który może 20 lat wstecz podważać wszystkie wyroki prawomocne, które już się utarły i które funkcjonują, może doprowadzić do naprawdę wielu nieszczęść ludzkich, ale też i wielu poważnych spraw gospodarczych, które mogą mieć ogromne skutki również dla budżetu państwa, bo przecież to oznacza, że również wiele spraw podatkowych chociażby może zostać w jakiś sposób tutaj podniesionych, czy w zakresie prawa cywilnego, jak również z zakresu prawa karnego.

Czy nie obawiacie się państwo, że tak dalekie sięgnięcie, 20 lat wstecz, to naprawdę wywoła z jednej strony ogromną lawinę spraw, które wpłyną w krótkim okresie do Sądu Najwyższego, a z drugiej strony, które wywołają duży niepokój społeczny i docelowo mogą naprawdę spowodować wielkie zamieszanie w systemie prawnym. Chciałem prosić wnioskodawców, przedstawicieli wnioskodawców, o odpowiedź na to pytanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę przedstawicieli pana prezydenta.

Podsekretarz stanu w KPRP Anna Surówka-Pasek:

Bardzo dziękuję panie przewodniczący. Wśród przesłanek umożliwiających nieuwzględnienie, nierozpoznanie sprawy co do meritum jest przesłanka wywołania nieodwracalnych skutków prawnych, czyli jeżeli orzeczenie już doprowadziło do powstania nieodwracalnych skutków prawnych, Sąd Najwyższy nie może orzec co do meritum, to jest w przepisie przejściowym do tego długiego okresu czasu, który pan poseł tutaj wskazał, w art. 115 §2.

Natomiast jeżeli chodzi o ogólną regulację z art. 86, oczywiście nic nie stoi na przeszkodzie, żeby doprecyzować ten przepis, również i tutaj przywołując możliwość ograniczenia się, na poprzestaniu na stwierdzeniu, że zostało orzeczenie wydane z rażącym naruszeniem prawa, ale niestety ze względu na to, że wywołało nieodwracalne skutki prawne, nie ma możliwości dokonania zmiany co do meritum.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę pan mecenas.

Legislator Łukasz Nykiel:

Tak panie przewodniczący, Biuro ma kilka uwag i pytań do wnioskodawców w zakresie art. 1. Pierwsze pytanie dotyczy art. 1 pkt 1b, w którym jest propozycja, by Sąd Najwyższy, jako organ władzy sądowniczej, powołanej do sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez kontrolę nadzwyczajną prawomocnych orzeczeń sądowych w celu zapewnienia praworządności i sprawiedliwości społecznej przez rozpoznawanie skarg nadzwyczajnych. Mamy tutaj pewną wątpliwość, czy te wyrazy „w celu zapewnienia praworządności i sprawiedliwości społecznej" nie są w istocie rzeczy swoistym superfluum, gdyż istotą wymiaru sprawiedliwości jest zapewnienie praworządności i sprawiedliwości społecznej, ponadto istnieje naszym zdaniem ryzyko takiej interpretacji tych przepisów, iż rozpatrywanie innych środków odwoławczych, w tym tutaj mówimy o tych środkach odwoławczych, które są zawarte w art. 1 pkt 1a, nie musiałoby zapewniać praworządności i sprawiedliwości społecznej, co wydaje się oczywiście niewłaściwe, tak to nazwijmy, natomiast literalnie można byłoby ten przepis tak wykładać. Poddajemy pod rozwagę usunięcie tych wyrazów „w celu zapewnienia praworządności i sprawiedliwości społecznej".

Następnie przechodząc do pkt 3, też wątpliwość natury legislacyjnej, propozycja w druku zawiera rozpoznawanie protestów wyborczych oraz stwierdzanie ważności wyborów do Sejmu i Senatu, wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wyborów do Parlamentu Europejskiego, oraz rozpoznawania protestów przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego i referendum konstytucyjnego. Jeżeli spojrzymy na ustawę o referendum ogólnokrajowym, w art. 1 tej ustawy, mamy wskazane, iż ustawa reguluje zasady i tryb przeprowadzania referendum ogólnokrajowego, m.in. tego, o którym mowa w art. 235 ust. 6 konstytucji, czyli referendum konstytucyjnego. Innymi słowy naszym zdaniem referendum konstytucyjne jest referendum ogólnokrajowym i należałoby postulować wykreślenie tych wyrazów „referendum konstytucyjnego". Konsekwencją tego byłoby redakcyjne doprecyzowanie tego przepisu na końcu oraz stwierdzania ważności tego referendum, bez dopisania wyrazu „tego referendum" byłaby wątpliwość, którego referendum dotyczy stwierdzanie ważności.

I ostatnia uwaga, czy pytanie do wnioskodawców, czy istnieje konieczność, zdaniem wnioskodawców w pkt 4 art. 1 wskazywania, iż są to sprawy należące do właściwości rzeczowej Sądu Najwyższego, z uwagi na art. 2 ustawy, Sąd Najwyższy ma siedzibę w Warszawie, więc nie możemy mówić o właściwości miejscowej Sądu Najwyższego, stąd

wydaje się, że wystarczy tutaj stwierdzenie w zakresie tego, jaki mają wpływ na sprawy należące do właściwości Sądu Najwyższego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo, pytanie był do wnioskodawców.

Podsekretarz stanu w KPRP Anna Surówka-Pasek:

Bardzo dziękuję panie przewodniczący. Jeżeli chodzi o art. 1 pkt 1b, chodziło tutaj o podkreślenie roli, jaką ma spełniać skarga nadzwyczajna, w związku z tym jest to powiązanie z ogólnymi regulacjami dotyczącymi przesłanek wniesienia czy skorzystania z tego środka, jakim jest skarga nadzwyczajna. Natomiast w przypadku pkt 3 jest to de facto kalka z aktualnie obowiązujących przepisów ustawy o Sądzie Najwyższym, gdzie również dokonuje się tej dystynkcji, wskazując w art. 1 pkt 2, że Sąd Najwyższy zajmuje się także badaniem ważności referendum ogólnokrajowego i referendum konstytucyjnego, więc tutaj jest to nawiązanie do aktualnie obowiązującej regulacji. Natomiast w odniesieniu do uwag, dotyczących pkt 4 nie ma oczywiście tutaj żadnego problemu, żeby wykreślić to wskazanie, że chodzi o właściwość rzeczową.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Oczywiście w zakresie art. 1 pkt 1b my widzimy to nawiązanie do pierwszego z przepisów dotyczących skargi nadzwyczajnej, bodajże jest to art. 86, natomiast poddajemy w pewną wątpliwość, czy przy wpisaniu tych wyrazów przy kontroli nadzwyczajnej nie będzie ryzyka takiej interpretacji, że przy rozstrzyganiu innych środków odwoławczych Sąd Najwyższy ma nie rozpoznawać tych środków w celu zapewnienia praworządności i sprawiedliwości społecznej. To wątpliwość pod rozwagę państwa posłów, którzy za chwilę będą podejmować decyzję co do art. 1.

Natomiast jeśli chodzi o pkt. 3 oczywiście, jeżeli tutaj Kancelaria Prezydenta widzi konieczność wskazania, iż dotyczy to również rozpoznawania protestów przeciwko ważności referendum ogólnokrajowego i referendum konstytucyjnego nie widzimy problemów, natomiast też chcielibyśmy zwrócić uwagę, iż art. 1 pkt 3 w wersji z druku stanowi jednak wydaje się pewne rozszerzenie tego, co mamy w art. 1 pkt 2 oraz pkt 2a. Zwróćmy uwagę, iż w ustawie obowiązującej mowa jest o rozpoznawaniu protestów wyborczych w wyborach do Parlamentu Europejskiego, natomiast wnioskodawcy składają poprawkę, zresztą słusznie, bo oczywiście Sąd Najwyższy również stwierdza ważność wyborów do Parlamentu Europejskiego.

Zmierzam do tego, iż ustawa obowiązująca ma pewne mankamenty legislacyjno-redakcyjne również i jest pytanie, czy tworząc nową ustawę w tym zakresie nie powinniśmy ich wyeliminować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo, proszę pan poseł Krzysztof Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, mam pytanie do przedstawicieli pana prezydenta, tu zgodzę się w pełni ze słowami pana przewodniczącego z lipca 2012 roku, że trzeba pogratulować sprawności funkcjonowania Sądu Najwyższego i Sąd Najwyższy błyszczy, jeśli chodzi o szybkość orzekania. Absolutnie ma pan rację, ja się pod tym podpisuję.

Pytanie do pani minister, jak wprowadzenie instytucji skargi nadzwyczajnej wpłynie na stabilność orzekania, czy państwo dokonywaliście analizy szacunków ilości spraw w tym trybie, które mogą być rozpatrywane, czy macie dane dotyczące tego, jak wprowadzenie tej instytucji poprzez przyjęcie tej ustawy wpłynie na terminy rozpoznawania spraw w Sądzie Najwyższym. Czy dysponujecie takimi analizami, szacunki, terminy rozpoznawania tych spraw.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Barbara Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Odnosząc się do art. 1 należy zważyć, że w pkt 1 ust. a i b jest wewnętrzna sprzeczność. Proszę spojrzeć w treść tych podpunktów. W podpunkcie a zapisane jest, iż Sąd Najwyższy jest organem powołanym do sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez zapewnienie zgodności z prawem, jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych przez rozpoznawanie środków odwoławczych oraz podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne, a w punkcie b kontrolę nadzwyczajną prawomocnych orzeczeń sądowych w celu zapewnienia praworządności i sprawiedliwości społecznej przez rozpoznawanie skarg nadzwyczajnych. Proszę zważyć, że orzekanie przez Sąd Najwyższy zawsze odnosi się do nadzwyczajnych środków w odniesieniu do orzeczeń prawomocnych, bo mamy dwuinstancyjność w Polsce. Odwołania do Sądu Najwyższego są odwołaniami od orzeczeń prawomocnych, w związku z tym skoro mamy rozpoznawanie środków odwoławczych w pkt 1, no to musi się w tych ramach mieścić również już osławiona skarga nadzwyczajna. Środki odwoławcze do Sądu Najwyższego to skarga konstytucyjna, a także skarga kasacyjna, ale to są nadzwyczajne środki odwoławcze w przypadku prawomocnych orzeczeń. Po drugie, ujęcie w ust. b sformułowania „w celu zapewnienia praworządności i sprawiedliwości społecznej" oznacza, że nie mamy z tym do czynienia w ust. a? Skoro wymieniamy to w lit. b), to oznacza, że lit. a) już nie musi być „w celu zapewnienia praworządności i sprawiedliwości społecznej". Te dwa ustępy są ze sobą wewnętrznie sprzeczne, nie możemy w przypadku skargi nadzwyczajnej napisać, że chodzi o „zapewnienie praworządności i sprawiedliwości społecznej", a nie pisać tego w przypadku środków odwoławczych z ust. a, tym bardziej że one są oparte na tych samych podstawach co skarga konstytucyjna czy skarga kasacyjna, o których się mówi w projekcie ustawy.

Dlatego też zgłaszamy poprawki, również do tego artykułu, jak i do pozostałych i pozwolę sobie je przedstawić. Pozwoli pan, że odczytam poprawkę dotyczącą art. 1. Wnioskujemy o nadanie art. 1 brzmienia: Sąd Najwyższy jest organem władzy sądowniczej, powołanym do: 1) sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez: a) zapewnienie w ramach nadzoru zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych i wojskowych przez rozpoznawanie kasacji oraz innych środków odwoławczych; b) podejmowanie uchwał rozstrzygających zagadnienia prawne; c) rozstrzyganie innych spraw określonych w ustawach; 2) rozpoznawania protestów wyborczych oraz stwierdzania ważności wyborów do Sejmu i Senatu oraz wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a także ważności referendum ogólnokrajowego i referendum konstytucyjnego; 3) rozpoznawania protestów wyborczych w wyborach do Parlamentu Europejskiego; 4) opiniowania projektów ustaw i innych aktów normatywnych, na podstawie których orzekają i funkcjonują sądy, a także innych ustaw w zakresie, w którym uzna to za celowe; 5) wykonywania innych czynności określonych w ustawach.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, w uzupełnieniu poprawki, która została złożona przez panią marszałek Barbarę Dolniak, chciałabym zwrócić uwagę przede wszystkim na to, że przedstawiany przez państwa projekt, zwłaszcza w zakresie skargi nadzwyczajnej, stoi w sprzeczności z deklarowanymi celami. Mówią państwo o usprawnieniu wymiaru sprawiedliwości, a wzruszenie takiej ilości wyroków może prowadzić tylko i wyłącznie do wydłużenia tych postępowań i co więcej państwo nie proponujecie żadnych środków, które mogłyby przeciwdziałać takiemu stanowi rzeczy w tej ustawie, więc tak naprawdę pozwalacie na dopuszczenie do tego, że polskie sądy zostaną w jakimś zakresie sparaliżowane możliwością wniesienia takiej ilości skarg.

Chciałabym także zwrócić uwagę, że w ocenie projektodawców ta skarga miałaby uzupełniać istniejący obecnie katalog, tak wynika z uzasadnienia, ale jeżeli się przyjrzymy tym przepisom: podstawa oraz zakres przedmiotowy i podmiotowy wszystkich tych środków nadzwyczajnych, które już w tym momencie mamy w procedurze cywilnej i karnej, a także przepisom dotyczącym skargi konstytucyjnej, to dochodzimy do zupeł-

nie innych wniosków. Tu nic nie ulega uzupełnieniu, tylko jest jakąś kompilacją tych przepisów.

Na przykład zwróćmy uwagę na przepisy dotyczące skargi kasacyjnej, które można oprzeć na następujących podstawach: naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię, niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenie przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. I to jest właściwie powielane w art. 86 par. 1 pkt 2, bo skorygowane zostaje jedynie w zakresie dodania przymiotu „rażący", więc w myśl wnioskowania a maiori ad minus, skoro skarga konstytucyjna przysługuje w przypadku naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenia przepisów postępowania, to przecież tym bardziej będzie przysługiwała w przypadku rażącego naruszenia prawa przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Więc już widać, że jest to projekt absolutnie niespójny, wprowadzający do dzisiaj ułożonego i rzeczywiście komplementarnego systemu nadzwyczajnych środków zaskarżenia jakiś totalny miszmasz.

Warto zwrócić uwagę także na to, że z tego zakresu przedmiotowego skargi nadzwyczajnej nie zostały wyłączone orzeczenia Sądu Najwyższego. Co to oznacza? To oznacza, że to tak naprawdę otwiera drogę do całkowitej rewizji orzecznictwa Sądu Najwyższego i trudno w tym kontekście mówić o tym, że będzie utrzymana konstytucyjna stabilność orzeczeń, to może spowodować utratę zaufania społecznego co do pewności i stabilności prawa, zwłaszcza w świetle art. 115.

Trzeba także zwrócić uwagę zwłaszcza na konsekwencje w sferze prawnokarnej, bo proszę zwrócić uwagę na to, że skarga nadzwyczajna będzie przysługiwała również właśnie w sprawach karnych, a więc w konsekwencji będzie to prowadziło do sytuacji pozbawienia oskarżonego wszystkich tych gwarancji, które wynikają z przepisów Kodeksu Postępowania Karnego. Co więcej, nie ma żadnych ograniczeń dotyczących sytuacji, gdyby np. Sąd Najwyższy miał skazać oskarżonego, który prawomocnym wyrokiem sądu powszechnego został uniewinniony. Państwa projekt w tym zakresie nie przewiduje żadnych, ale to żadnych ograniczeń, co więcej oskarżony będzie pozbawiony prawa do odwołania się od wyroku, który był wyrokiem skazującym i to jest sprzeczne z międzynarodowym paktem praw obywatelskich i politycznych, a także zasadą ne peius, wyrażoną w art. 454 k.p.k. i to jest sytuacja absolutnie nie do zaakceptowania w żadnym państwie prawnym.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, ale nie ma o tym mowy w art. 1.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Nie, jest, bo państwo w tym artykule wymieniają, że jedna z Izb właśnie tym zakresem spraw będzie się zajmowała, więc już w tym momencie trzeba wyrugować możliwość zajmowania się jednej z Izb właśnie tym zakresem działania. Tak jak powiedziałam, skarga ta ingeruje w bardzo mocny sposób w zasadę stabilności orzeczeń, a trzeba zwrócić uwagę na to, że Trybunał Konstytucyjny powiedział jasno, że prawomocność orzeczeń, ich stabilność jest sama w sobie gwarancją konstytucyjną, zaś podważanie tej konstytucyjności musi być za każdym razem przedmiotem skrupulatnego ważenia wartości.

Na przykład wyrok z 1 kwietnia 2008 roku TK mówił jasno, że prawo do sądu obejmuje także prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia, a zatem takiego rozstrzygnięcia, które w sposób definitywny rozstrzygnie określoną sprawę. I tutaj tego nie mamy, tutaj obywatele zostają pozbawieni tego prawa do takich wiążących rozwiązań. Co więcej, trzeba podkreślić chociażby takie błędy proceduralne. Szanowni państwo, tę skargę nadzwyczajną będzie można wnieść od orzeczeń, co do których nie sporządzono np. uzasadnień na piśmie. Na poziomie normatywnym trzeba się przyjrzeć, jak te przepisy tam przeskakują w skardze kasacyjnej, a następnie odsyłają do apelacji i wśród tych ostatnich znajduje się art. 384 par. 4, który stanowi, że w sytuacji, w której uzasadnienie nie zostało sporządzone, a w sprawie została wniesiona skarga kasacyjna, sąd z urzędu sporządzał uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę to, że np. skargę nadzwyczajną można wnosić od orzeczeń, które uprawomocniły się 20 lat temu, to szanowni państwo, stosowanie tego przepisu w praktyce naprawdę

może być problematyczne, bo trudno sprawować kontrolę nad konkretnym orzeczeniem w ramach nadzoru…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, mówimy o art. 1, do tych szczegółowych rozwiązań jeszcze dojdziemy.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Ale to dotyczy, w tym artykule jest ta instytucja.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wszystko dotyczy pani poseł, ale to nie znaczy, żebyśmy o wszystkim w tej chwili mówili.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Jak skontrolować takie orzeczenie, jeżeli nie będzie do niego uzasadnienia, szanowni państwo. To jest naprawdę olbrzymi problem, proszę spojrzeć na to od strony chociażby praktycznej. Orzeczenia z ostatnich 20 lat, do części z nich nie ma uzasadnień, jak je kontrolować?

Ostateczną moją obawę stanowi to, że może być zaskarżone każde prawomocne orzeczenie kończące postępowanie w sprawie i to oznacza, że skarga nadzwyczajna może być także wykorzystywana jako środek, który będzie służył do wzruszania orzeczeń sądów powszechnych, w przedmiocie ważności wyborów do organów samorządu terytorialnego i to jest rzecz naprawdę bardzo niebezpieczna i podważająca stabilność porządku prawnego. Bardzo proszę o ustosunkowanie się do tych zarzutów przedstawicieli Kancelarii Prezydenta.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pan przewodniczący Andrzej Matusiewicz.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Możemy tutaj odpowiedzieć sobie na pytanie, jaki jest zakres przedmiotowy skargi nadzwyczajnej, jaki jest zakres przedmiotowy skargi kasacyjnej czy też kasacji w postępowaniu karnym. Wiemy, że są ograniczenia, jeżeli chodzi o skargę kasacyjną, o pewien rodzaj spraw z zakresu prawa rodzinnego, na przykład sprawy rozwodowe, unieważnienia małżeństwa nie podlegają skardze kasacyjnej…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, proszę pozwolić innym posłom wypowiadać się, niech pani stosuje te same normy, których pani oczekuje, żeby względem pani były wypełniane.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Również są wyłączenia ze względu na wartość przedmiotu sporu i z tego tytułu część spraw w ogóle nie podlega tutaj nadzwyczajnej kontroli, a chcę powiedzieć, jeżeli już zostaje to zaskarżone, to ze sprawozdania pani Pierwszej Prezes Sądu Najwyższego za rok 2016 wynika, że 70% tych skarg kasacyjnych na tzw. przedsądzie jest załatwiana i jest odmowa przyjęcia skargi kasacyjnej, a uzasadnienia są takie powielające, tego samego rodzaju dla wszystkich spraw, a często są pomylone strony czy sądy. Natomiast jeśli chodzi o kasację, to też są pewne ograniczenia, w każdej sprawie może zaskarżyć Prokurator Generalny czy Rzecznik Praw Obywatelskich, ale jeżeli jest kara w zawieszeniu, to obrońca działając w imieniu oskarżonego nie może zaskarżyć, tylko jak jest bezwzględna kara pozbawienia wolności, natomiast inne są przesłanki do zaskarżenia skargą nadzwyczajną, są szersze, chodzi o naruszenie praw i wolności obywatelskiej. Ale również chcę zwrócić uwagę na to, że merytorycznie to jest rażące naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię lub ze względów proceduralnych na oczywistą sprzeczność ustaleń faktycznych i to nie jest tak, że może być tych spraw nie wiadomo ile, bo są pewne ograniczenia już co do podstaw i wszyscy, którzy będą uprawnieni do składania takiej skargi nadzwyczajnej, muszą to brać pod uwagę. Więc nie bójmy się tego, że to będzie lawina spraw i że ta izba nadzwyczajna w Sądzie Najwyższym sobie z tymi sprawami nie poradzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Myślę, że już wymieniono poglądy na ten temat. Jeżeli państwo zechcą, oczywiście że taka możliwość będzie. Przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Chciałabym rozwiać swoje wątpliwości, czy Kancelaria Prezydenta mogłaby się wypowiedzieć?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jak zechce, to się wypowie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

To bardzo proszę przedstawicieli o wypowiedzenie się…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

A ja bardzo panią proszę, żeby nie zabierała pani głosu pani poseł bez udzielenia. I będę pani wdzięczny, bo pani notorycznie łamie zasady kultury. Przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez…

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Proszę nie wyrywać kogoś do odpowiedzi, jak…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

To jest zobowiązanie regulaminowe. Instytucja, którą ja proszę o odpowiedź powinna się wypowiedzieć.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez Klub Nowoczesna, która zmierza do nadania art. 1 nowego brzmienia cytowanego wcześniej przez przedstawicielkę wnioskodawców.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o wyniki. Za poprawką głosowało 5 posłów, przeciw było 15, 1 wstrzymał się od głosu. W głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 1. Proszę bardzo panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Pytanie panie przewodniczący, jak rozumiem w wersji z druku z tą poprawką, wykreśleniem wyrazu „rzeczowe" w pkt 4. Natomiast co do pozostałych wątpliwości, to jak rozumiem, przyjmujemy, w tym aspekcie, o czym mówiła pani minister, wersję z druku, tak?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tak jest. Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 1 z tymi uwagami, o których przed chwilą powiedział pan mecenas.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 1? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Proszę o wyniki. Za przyjęciem art. 1 głosowało 16 posłów, przeciw było 5, nikt się nie wstrzymał od głosu. W głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że art. 1 został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 2. Czy są uwagi do art. 2? Nikt uwag nie zgłasza. Stwierdzam, że art. 2 został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 3. Proszę bardzo, pan mecenas.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jeśli chodzi o uwagi Biura, tu jest jedna poprawka o charakterze legislacyjnym. W związku z tym, iż art. 3 poza proponowanym § 1, tak to zostało ujęte w projekcie z druku, nie zawiera § 2, więc to oznaczenie winno być skreślone. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani minister, ta uwaga jest słuszna, prawda? To nie wymaga przegłosowania, to jest czysto legislacyjny zabieg. Do art. 3 złożono poprawkę. Proszę bardzo, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:

Chciałem zapytać panią minister czy Kancelaria Prezydenta robiła szacunki, co do tego ile spraw może wpływać do Izby Kontroli Nadzwyczajnej Spraw Publicznych i ilu planujecie tam sędziów? Ilu sędziów będzie do tej Izby powołanych, bo to jest nowa Izba i myślę, że warto by było przyjąć jakieś szacunki, a niepokojące jest to, że, według informacji medialnych, ten projekt nie był konsultowany z Sądem Najwyższym, z pracownikami Sądu Najwyższego, więc skąd Kancelaria Prezydenta wzięła taki pomysł i jak ilościowo to państwo widzicie? Bardzo proszę o informację, to jednak będzie bardzo ważny instrument w polskim wymiarze sprawiedliwości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo, pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Panie przewodniczący, ja przedłożyłem zarówno do Prezydium Komisji, jaki do legislatorów w imieniu naszego klubu 25 poprawek. Pierwsza poprawka dotyczy właśnie art. 3.

W naszej ocenie tworzenie odrębnej Izby, która ma zajmować się tymi skargami nadzwyczajnymi, oczywiście jest z punktu widzenia funkcjonowania Sądu Najwyższego absolutnie błędną koncepcją. Szanowni państwo, dlatego mamy Sąd Najwyższy, w którym są odpowiednie Izby, żeby w ramach tych Izb rozpatrywać sprawy zgodnie z zakresem przedmiotowym, natomiast nagle okazuje się, że ta Izba, którą państwo proponujecie nazywając ją Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych ma, wbrew temu zakresowi przedmiotowemu, zajmować się wszystkimi możliwymi sprawami: karnymi, sprawami z zakresu prawa pracy, sprawami cywilnymi, więc to jest totalny absurd.

Zwracam uwagę jeszcze na jedną bardzo istotną kwestię. Otóż, szanowni państwo, zgodnie z odpowiednimi przepisami dotyczącymi archiwizowania akt sądowych niektóre akta sądowe mogą być niszczone już po trzech latach, niektóre po pięciu, po dziesięciu, niektóre po dwudziestu. Jak wówczas, bez akt sądowych będzie miał przebiegać proces weryfikacji wyroków sądowych z okresu ostatnich 20 lat? To pokazuje, że ta Izba, którą państwo nazwaliście Izbą Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych jest tylko po to, żeby została na nowo powołana i wcale nie chodzi o kontrolę nadzwyczajną, tylko o sprawy publiczne, a więc de facto o kontrolę wyborów wszelkiego typu, bo do tej nowo powoływanej Izby będzie właśnie należała kontrola legalności, prawidłowości wyborów i rozpatrywanie protestów wyborczych. Dlatego w naszej ocenie, zgodnie z tym, co w tej chwili funkcjonuje, tak jak pan poseł Piotrowicz w 2012 roku gratulował Sądowi Najwyższemu bardzo dobrego funkcjonowania, powinno zostać w zakresie, który jest w tej chwili. Natomiast absolutnie ta nadizba spowoduje, że sędziowie Sądu Najwyższego będą dzieleni na tych lepszych i gorszych, tzn. ci z izby nadzwyczajnej będą mogli wzruszać wyroki tych Izb, które tak naprawdę są równoległe. To jest legislacyjny bubel w tym zakresie i dlatego proszę o przyjęcie poprawki pierwszej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Pan minister Marcin Warchoł.

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Dziękuję. Troszeczkę pomogę Kancelarii Sejmu. Przecież teraz, panie pośle, jeśli wnosi kasację Prokurator Generalny albo Rzecznik Praw Obywatelskich na korzyść oskarżonego, mimo śmierci tego oskarżonego, a zdarzają się kasacje przecież odnośnie do orzeczeń, sam takie wnosiłem z lat 50., 60., ba, wpłynął do Rzecznika Praw Obywatelskich wniosek o wywiedzenie kasacji od sprawy z okresu przedwojennego np., zdaje się proces brzeski był analizowany u Rzecznika Praw Obywatelskich za kadencji profesora Zolla, zdaje się, że kilka innych postępowań przedwojennych i po prostu się prowadzi wtedy postępowanie odtworzenia akt, które jest w k.p.k. Dlatego czas tutaj nie odgrywa większego znaczenia, dlatego też ja bym tutaj nie dramatyzował, ponieważ, powiadam, jest wiele kasacji, a już na przykład z ustawy lutowej, z 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydawanych w latach 44–89. Mnóstwo tego typu tzw. kasacji historycznych trafia do Sądu Najwyższego i praktyka sobie z tym świetnie radzi.

Poseł Borys Budka (PO):

Bardzo dziękuję, to nie potrzeba dodatkowej Izby.

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Nie, nie panie pośle, Izba jest potrzebna, nowa skarga jest potrzebna, ponieważ zawiera ona zupełnie niezależne podstawy i doskonale pan poseł to wie, inne podstawy niż kasacja, która jest bardzo ograniczona do konkretnych uchybień w postaci rażącego naruszenia prawa, który miał wpływ na treść wyroku i udowodnienie tego jest bardzo często trudne, a dla obywateli, którzy szukają sprawiedliwości, tego typu skarga jest konieczna. Tylko powiadam, ten argument, którego użyłem, dotyczy tego, że nie ma problemów w praktyce z tego typu sprawami. Postępowanie o odtworzenie akt i już. Dziękuję.

Poseł Borys Budka (PO):

A co do Izby, panie ministrze, to po co dodatkowa Izba?

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Z prostej przyczyny, ta Izba ma za zadanie zajmować się rzeczowo i funkcjonalnie właśnie tego typu sprawami.

Poseł Borys Budka (PO):

Jakimi?

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Tymi, które do niej wpłyną.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, poseł Krzysztof Brejza jeszcze nie zabierał głosu w tej sprawie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, pani minister. Zadawałem pytanie przy art. 1, powtórzył je pan poseł Kropiwnicki, nie uzyskałem odpowiedzi. Czy macie analizę ilości takich spraw i analizę tego, jak szybko te sprawy będą rozpatrywane, czy konsultowaliście to z Sądem Najwyższym albo czy konsultowaliście to z Ministerstwem Sprawiedliwości? Jaka może być ilość spraw, w jakim terminie będą rozpatrywane i jak to wpłynie na sprawność funkcjonowania Sądu Najwyższego?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pani minister Anna Surówka-Pasek.

Podsekretarz stanu w KPRP Anna Surówka-Pasek:

Bardzo dziękuję panie przewodniczący. Takie analizy nie były dokonywane, ale przypominam państwu, że jak wprowadzano skargę konstytucyjną, podnoszono analogiczne uwagi, że Trybunał Konstytucyjny nie odkopie się z ilości skarg konstytucyjnych, które nagle go zaleją. Do takiego stanu, jak państwo doskonale wiedzą, nie doszło.

Natomiast wracając do pytania dotyczącego liczby sędziów. Proszę państwa, mają państwo projekt rozporządzenia, który został dołączony do projektu ustawy i zgodnie z par. 27 w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, to jest na razie projekt rozporządzenia, przewiduje się 25 sędziów. Jeżeli napływ spraw będzie wymagał zwiększenia tej liczby, to jak najbardziej tutaj wpisanie do rozporządzenia tej liczby sędziów umożliwia elastyczną zmianę tej liczby sędziów i dopasowanie do tych potrzeb, które będą w Sądzie Najwyższym funkcjonować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania nad złożonymi przez państwa poprawkami. Ale pani poseł już się wypowiadała na ten temat. W tej kwestii nie. Bardzo proszę, abyśmy wrócili do mierzenia czasu. Bardzo proszę pana sekretarza o to, bo w dalszym ciągu obowiązuje dyscyplina czasowa.

Poseł Borys Budka (PO):

A może pięć sekund?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jeżeli pan poseł taki wniosek złoży, to Komisja go rozważy.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Głosujmy. Złożył wniosek, więc głosujemy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy pani poseł Gasiuk-Pihowicz już znalazła ten tekst? Bardzo proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Panie przewodniczący, chcielibyśmy nadać nowe brzmienie art. 3, tak jak w przedłożonej poprawce. I rzeczywiście to, co pierwsze rzuca się w oczy przy zmianach, które państwo proponujecie, to to, że chcecie państwo po prostu wyczyścić z sędziów akurat tę jedną Izbę, która odpowiada za zatwierdzanie legalności wyborów i oczywiście pojawia się pytanie, dlaczego ta właśnie Izba jest wyczyszczona z sędziów, skoro nie ma to racjonalnego uzasadnienia. Właśnie po to, abyście mogli ją następnie obsadzić, przy tym zwiększonym do 120 składzie w Sądzie Najwyższym, nowymi sędziami, których wybierze kto? PiS-owscy nominaci w KRS, którą to przed chwileczką ustawę uchwaliliśmy.

Proszę zwrócić uwagę, że każda z tych skarg nadzwyczajnych ma swoją właściwość: karną, cywilną czy jakąkolwiek inną. Mogłaby trafić do sędziów, którzy są w danym wydziale cywilnym, karnym, mają doświadczenie w rozstrzyganiu danych spraw, ale nie, państwo musicie po prostu utworzyć nową Izbę po to tylko, aby sprawy z zakresu prawa wyborczego były rozstrzygane przez tych nowych sędziów, wybranych już przez PiS-owskich nominatów w KRS, tylko o to chodzi, abyście rządzili…

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, czy tej tyrady będziemy za każdym razem wysłuchiwać? Tego samego? Ale proszę państwa, proszę o odrobinę szacunku…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Proszę nie przerywać, nie ma pan udzielonego głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pan przewodniczący Matusiewicz.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. W trakcie tej dyskusji padło takie stwierdzenie, że terminy przechowywania akt to są takie krótkie – pięć lat. To nieprawda, bo terminy są pięćdziesiąt, trzydzieści, dwadzieścia i dziesięć, w zależności od spraw. Podział majątku wspólnego, obejmującego prawo własności nieruchomości przechowuje się 50 lat, 30 lat o prawa niemajątkowe, upadłościowe i układowe sprawy 20 lat, sprawy rozpoznawane w elektronicznym postępowaniu upominawczym oraz tytuły wykonawcze obejmujące orzeczenia wydane w tym postępowaniu. Przez 10 lat przechowuje się akta spraw cywilnych i gospodarczych, innych niż wymienione w ust. 1, itd., więc nie ma takiego zagrożenia, że tych akt nie będzie. Dziękuję bardzo.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Szanowni państwo, apeluję tu do posłów opozycji, zróbcie konferencję prasową, powiedzcie, jakie jest wasze stanowisko w tej materii, ale nie powtarzajcie, na litość boską, co chwilę tych samych argumentów, tej samej młócki propagandowej. Można się nie zgadzać z tym, ale po prostu tu zamęczycie wszystkich.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o zwięzłą wypowiedź. Pani poseł Barbara Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Panie przewodniczący, ja zawsze mam zwięzłe wypowiedzi. Odnosząc się do wypowiedzi pana wiceprzewodniczącego, muszę stwierdzić, że nie zna pan wszystkich propozycji, jeżeli chodzi o Prawo i Sprawiedliwość, bo państwo ostatnio proponujecie skrócenie czasu przechowywania akt spraw zakończonych. Warto więc do tego zajrzeć i nie powielać tych argumentów, które usłyszeliśmy przed chwilą.

Odnosząc się do kwestii zmian strukturalnych, to tak naprawdę powołane dwie nowe izby w Sądzie Najwyższym, czyli Izba Dyscyplinarna oraz Izba Nadzwyczajnej Kontroli i Spraw Publicznych, są tylko z nazwy Izbami Sądu Najwyższego znajdującymi się w jego strukturze. W istocie mamy do czynienia z nieznaną polskiej ustawie zasadniczej dwoma odrębnymi i niezależnymi sądami, które będą sprawowały kontrolę nad sądami powszechnymi oraz Sądem Najwyższym. Proszę zauważyć, Sądem Najwyższym kieruje Pierwszy Prezes, ale tworzy się instytucję prezesa Izby Dyscyplinarnej, który będzie tak naprawdę niezależny od Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego nie tylko w zakresie formuły, w jakiej będzie powoływany, ale także w zakresie swojej pozycji w Sądzie Najwyższym i przysługujących mu uprawnień. Tworzycie państwo szczególny sąd w postaci Izby Dyscyplinarnej, która urasta do pierwszoplanowej Izby w Sądzie Najwyższym, sądzie, który jest powołany do zupełnie innych celów.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę zmierzać do końca, bo czas minął.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Ja też bym chciała usłyszeć, czy istnieje aż taka potrzeba, bo nie słyszymy w ostatnich dwóch latach, żebyście państwo mając już swoją prokuraturę, na podstawie ustawy, którą uchwaliliście, wszczęli ogromną ilość postępowań, która uzasadniałaby powołanie Izby Dyscyplinarnej, na czele której chcecie ustawić prezesa zupełnie niezależnego od Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Andrzej Matusiewicz. Proszę.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Chciałbym odpowiedzieć, bo to, o czym mówiłem, to jest rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 5 marca 2004 roku dotyczące przechowywania akt w sprawach cywilnych i gospodarczych. Pani jest sędzią w sprawach cywilnych czy była pani sędzią, to myślę, że jest pani znane to rozporządzenie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poprawka Nowoczesnej zmierza do nadania nowego brzmienia art. 3. Poddaję tę poprawkę pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki. Za poprawką głosowało 5 posłów, przeciw było 15, nikt się nie wstrzymał od głosu. W głosowaniu wzięło udział 20 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką Platformy Obywatelskiej, nadającą nowe brzmienie art. 3

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki. Za poprawką głosowało 5 posłów, przeciw było 15, nikt się nie wstrzymał od głosu. W głosowaniu wzięło udział 20 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 3 w wersji zaproponowanej w druku z legislacyjną uwaga Biura Legislacyjnego.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 3? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki. Za przyjęciem art. 3 głosowało 15 posłów, przeciw było 5, nikt się nie wstrzymał od głosu. W głosowaniu wzięło udział 20 posłów. Stwierdzam, że art. 3 został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 4. Może najpierw poprawka. Pan poseł Daniel Milewski, bardzo proszę.

Poseł Daniel Milewski (PiS):

Chcę zaproponować poprawkę, która doprecyzowuje przepis upoważniający do wydania rozporządzenia określającego regulamin Sądu Najwyższego, a mianowicie, aby art. 4 w ustawie nadać następujące brzmienie: Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i Prezesa Sądu kierującego pracą Izby Dyscypli-

narnej określi w drodze rozporządzenia regulamin Sądu Najwyższego ustalając liczbę stanowisk sędziów Sądu Najwyższego nie mniejszą niż 120 stanowisk sędziów Sądu Najwyższego, w tym liczbę stanowisk sędziów Sądu Najwyższego w poszczególnych izbach, wewnętrzną organizację Sądu Najwyższego, zasady wewnętrznego postępowania oraz szczegółowy zakres i sposób wykonywania czynności przez asystentów sędziego, biorąc pod uwagę konieczność zapewnienia sprawnego funkcjonowania Sądu Najwyższego, jego izb i organów, specyfikę postępowań przed Sądem Najwyższym oraz liczbę i rodzaj rozpoznawanych spraw w tym specyfikę postępowań dyscyplinarnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Biuro Legislacyjne chciałoby zgłosić uwagi do tej poprawki. One będą poprzedzone wątpliwościami natury konstytucyjnej, które Biuro chciałoby zgłosić, między innymi do art. 4 ustawy. Tego rodzaju uwaga będzie powtarzana w kilku miejscach tego projektu ustawy.

Może rozpocznę od tego, że Biuro Legislacyjne dopiero w trakcie tego posiedzenia Komisji po rozpoczęciu obrad, po przerwie otrzymało poprawki, więc nie jest w stanie w sposób kompletny przedstawić uwag o charakterze legislacyjnym do tej i następnych poprawek. To nie dotyczy tylko poprawek zgłaszanych przez pana posła Milewskiego, ale również poprawek zgłaszanych przez pana posła Budkę czy panią marszałek Dolniak. Przechodząc do meritum. Jeśli chodzi o art. 4 poprawka, naszym zdaniem, nie niweluje problemu konstytucyjnego, pewnej wątpliwości, którą chcielibyśmy zgłosić. Wątpliwość dotyczy zgodności tego przepisu z art. 173 i przede wszystkim art. 183 ust. 1 konstytucji poprzez przekazanie kompetencji do ustalania w drodze rozporządzenia regulaminu Sądu Najwyższego. Przekazanie tej kompetencji następuje organowi władzy wykonawczej.

Dlaczego według Biura Legislacyjnego stanowi to problem? Otóż Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, i tego poprawka nie zmienia, ma określić regulamin Sądu Najwyższego, a w tym regulaminie Sądu Najwyższego mają być, poza wskazaniem liczby stanowisk sędziów Sądu Najwyższego, również wewnętrzne organizacje Sądu Najwyższego, zasady wewnętrznego postępowania, jak również szczegółowy zakres i sposób wykonywania czynności przez asystentów sędziego. Naszym zdaniem może istnieć ryzyko wkroczenia w tym zakresie w zakres orzekania przez sędziów Sądu Najwyższego, a to mogłoby prowadzić w konsekwencji do uznania tego przepisu za niezgodny z konstytucją przez Trybunał Konstytucyjny.

Niezależnie od tego chcielibyśmy wskazać, iż ten przepis w tym kształcie, zaproponowanym zarówno przez wnioskodawcę, jak i pana posła Milewskiego, wydaje się o tyle niespójny systemowo, gdyż jak zwrócimy uwagę na inne organy czy to władzy sądowniczej, czy Trybunał Konstytucyjny, tam regulaminy wewnętrznego urzędowania uchwalane są przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów odpowiednio Naczelnego Sądu Administracyjnego i Trybunału Konstytucyjnego, więc przekazanie tej kompetencji organowi władzy wykonawczej w zakresie Sądu Najwyższego byłoby, można powiedzieć, swoistym systemowym wyłomem.

Niezależnie od tego, na tyle na ile udało nam się zapoznać z poprawką, tak jak mówiłem, jest to jedynie wstępna analiza tej poprawki, proponowalibyśmy w tej poprawce po wyrazach „regulamin Sądu Najwyższego" wyraz „ustalając" zastąpić wyrazami „w którym ustala" liczbę stanowisk sędziów Sądu Najwyższego nie mniejszą niż 120 stanowisk sędziów Sądu Najwyższego w tym ich liczbę w poszczególnych Izbach. To zmierzałoby do skrócenia tego przepisu, dwukrotnie powtarzamy sformułowanie „liczba stanowisk sędziów Sądu Najwyższego". Nie ma wątpliwości, że chodzi też o liczbę w poszczególnych Izbach stanowisk sędziów Sądu Najwyższego. Tyle, jeśli chodzi o poprawkę. Poprawka nadaje nowe brzmienie art. 4, więc jedna uwaga Biura odpada, bo jest skonsumowana w poprawce. Dziękuję bardzo.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Mam formalny wniosek, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pan poseł Janusz Sanocki z wnioskiem formalnym.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Jest godzina 22.00, mamy za sobą 11 godzin pracy i jak widać, poprawki nie dotarły jeszcze do Biura Legislacyjnego, państwo nie mogli się z nimi zapoznać. Proponuję ogłosić przerwę do jutra do godziny 10.00, żeby Biuro się z nimi zapoznało, porządnie przygotowało. Nasze obrady wtedy byłyby sprawniejsze, a tak to jutro będziemy wymęczeni. Proszę o przerwę w obradach do jutra do godziny 10.00.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poddaje wniosek o przerwę pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem o przerwę do jutra? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o wyniki. Za wnioskiem głosowało 7 posłów, przeciw było 13, nikt się nie wstrzymał od głosu. W głosowaniu wzięło udział 20 posłów. Stwierdzam, że wniosek formalny został odrzucony.

Proszę, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Do której planuje pan prowadzić obrady?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, chciałem podnieść dwie rzeczy dotyczące art. 4. Uważam, że dotychczasowe rozwiązanie, w którym nie było sztywnej liczby stanowisk sędziów, nie było ono określane w ustawie, wydaje się dużo elastyczniejszym rozwiązaniem, bo daje możliwość reagowania. Jak jest większa ilość spraw, to większa ilość stanowisk sędziowskich, a jak jest mniej spraw, to stanowisk jest mniej. Wpisywanie tej liczby na twardo, że ma być nie mniej niż 120, wydaje się, że nie ma żadnego uzasadnienia. Zwiększacie państwo liczbę stanowisk sędziowskich w stosunku do obecnej o ponad 20. Wydaje się, że to może być zabieg dość dziwny.

Szanuję to, co powiedział pan mecenas, jeżeli chodzi o art. 173 i zgadzam się z tym, że to łamie autonomię Sądu Najwyższego, jeżeli regulamin i to tak szczegółowy, jak jest napisane w art. 4, będzie oktrojowany przez prezydenta. Co prawda niby na wniosek Pierwszego Prezesa i prezesa kierującego Izbą Dyscyplinarną, czyli ten dualizm jest tu kompletnie niepotrzebny. Albo jest Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego i on odpowiada za ten sąd, albo jest ten dualizm, który państwo zupełnie niepotrzebnie próbujecie wprowadzać. A więc, czy ta ingerencja jest w ogóle potrzebna.

Mam dalej idące pytanie do Biura Legislacyjnego. Czy narzucanie, ustalanie w drodze rozporządzenia tego regulaminu nie wykracza poza zakres art. 144, czyli prerogatywę, bo w zakresie prerogatywy nie ma tego, że prezydent może w drodze rozporządzenia dawać regulamin. Wydaje się, że jest to jednak wątpliwe rozwiązanie pod kątem tego. Czy będzie kontrasygnata? Wtedy się okaże, że premier będzie tak naprawdę dawał zgodę na regulamin Sądu Najwyższego, co już w ogóle będzie kuriozalne. Czyli że niby prezydent, ale tak naprawdę za zgodą premiera, czyli z kontrasygnatą. I to jest moim zdaniem bardzo niebezpieczne rozwiązanie, że premier będzie ustalał regulamin funkcjonowania Sądu Najwyższego. Proszę o większą refleksję na ten temat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani minister Ann-Surówka-Pasek. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w KPRP Anna Surówka-Pasek:

Odnośnie do uwag Biura Legislacyjnego i nie tylko. Jeżeli chodzi o określanie wewnętrznej organizacji działania jakiegoś sądu, to przypominam, że aktualnie obowiązuje rozporządzenie prezydenta z 5 sierpnia 2015 roku Regulamin wewnętrznego urzędowania wojewódzkich sądów administracyjnych. Tak samo prezydent określa tworzenie wojewódzkich sądów administracyjnych i ich znoszenie. W związku z tym tutaj nikt nie kwestionuje kompetencji pana prezydenta do określania tak daleko idącej organizacji wojewódzkich sądów administracyjnych.

Natomiast dla nas nie do zaakceptowania jest to na wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i prezesa kierującego Izbą Dyscyplinarną, bo mogą powstać potworne problemy w przypadku, gdy będzie jakaś trudność związana z obsadzeniem prezesa którejś z Izb, bo jak państwo doskonale wiedzą, w dalszej części projektu są pewne warunki formalne, które muszą być spełnione, dotyczące ilości obsadzenia stanowisk w Sądzie Najwyższym, które umożliwią podjęcie uchwał dotyczących wskazania kandydatów czy na Pierwszego Prezesa czy Prezesa Izby Dyscyplinarnej. Kolejna rzecz z tym związana, jaki jest zakres związania z tym wnioskiem. Kwestia związania prezydenta oraz ewentualne trudności w obsadzeniu tych prezesów, Pierwszego Prezesa czy Prezesa Izby Dyscyplinarnej, mogą prowadzić do tego, że regulamin nie będzie wydany.

Natomiast pragnę przypomnieć, że pod rządami aktualnie obowiązującej konstytucji do 1 stycznia 2003 roku obowiązywała regulacja dawnej ustawy o Sądzie Najwyższym, zgodnie z którą prezydent w drodze rozporządzenia nadawał regulamin pracy Sądu Najwyższego i jakoś to nie było w żaden sposób kwestionowane.

Natomiast odpowiadając panu posłowi Kropiwnickiemu, to powinien pan doskonale wiedzieć, że wszystkie rozporządzenia są kontrasygnowane przez Prezesa Rady Ministrów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Krzysztof Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, odnosząc się do słów pani minister, chciałem zauważyć, że to rozwiązanie było reliktem wspomnianej ustawy z 1961 roku, w której Minister Sprawiedliwości PRL narzucał regulamin Sądowi Najwyższemu. I oczywiście dobrze się stało, że w 2002 roku Sejm przyjął ustawę głosami wszystkich posłów Klubu PiS, podobnie zresztą jak Jarosław Kaczyński rok wcześniej głosował za ustawą o KRS, tą rzekomo niekonstytucyjną, dobrze się stało, że państwo i my, jako Platforma Obywatelska, taką decyzję podjęliśmy, bo to był powrót do rozwiązań, idei ruchu Solidarność z roku 1980, które znalazły wyraz w konstytucji 1997 roku. Czyli odrębność władzy sądowniczej również w aspekcie regulacji wewnętrznej.

Ponieważ zadam pytanie pani minister, to bardzo proszę o odpowiedź. Czy wyobraża sobie pani sytuację, gdzie my, jako posłowie, przeprowadzimy ustawę o zmianie ustawy o urzędzie prezydenta i wpiszemy kompetencje Sądowi Najwyższemu do nadawania statutu Kancelarii Prezydenta. Czy pani dopuszcza takie rozwiązanie, pani minister? Zapewne nie, ponieważ będzie to sprzeczne z zasadą równoważenia się władz, z zasadą trójpodziału władzy. I mam pytanie, dlaczego władza sądownicza ma być pozbawiona podstawowej kompetencji do samodzielnego decydowania w kwestiach wewnętrznych Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy straci atrybut sądu, bo straci niezależność.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pani minister Anna Surówka-Pasek.

Podsekretarz stanu w KPRP Anna Surówka-Pasek:

Panie pośle, przypominam, że jeżeli chodzi o te regulacje, o których pan wspomina, to nie ustawa z 1962 roku o Sądzie Najwyższym, ale z 1984 roku po zmianach, które zostały wprowadzone po przywróceniu urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Poseł Krzysztof Brejza (PO) – spoza składu Komisji:

Ale to było rozwiązanie typowo peerelowskie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, proszę nie przerywać ministrowi, proszę o odrobinę szacunku.

Podsekretarz stanu w KPRP Anna Surówka-Pasek:

Wracając do uwagi o urzędzie prezydenta, to po pierwsze, takiej ustawy nie ma, a po drugie, radzę zerknąć w art. 143 konstytucji, który wyklucza ustanowienie takiej regulacji ustawowej, dlatego że organem pomocniczym prezydenta jest kancelaria, to prezydent nadaje statut tej kancelarii oraz powołuje i odwołuje jej szefa.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

Poseł Borys Budka (PO):
Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo. Zgłaszamy poprawkę do art. 4, żeby otrzymał on brzmienie, które w naszej ocenie pozwoli na zachowanie zgodności z konstytucją, to o czym mówił pan poseł Brejza, a mianowicie to kompetencją Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego jest nadanie regulaminu Sądowi Najwyższemu oraz szczegółowo wskazujemy, co powinno się w takim regulaminie znaleźć. Absolutnie nie zgadzamy się z poglądem, jakoby w drodze ustawy zwykłej można było dopuszczać się naruszeń konstytucji. Przypomnę, że art. 10 konstytucji wyraźnie mówi o odrębności władzy sądowniczej. Jest to wprost danie kompetencji Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej nieznanych konstytucji, co więcej kompetencji jednocześnie dla Prezesa Rady Ministrów. Sama pani minister przyznała, że musi być kontrasygnata. Dlatego proponujemy, żeby wrócić do tej dobrej zasady, o którą tak walczyła Solidarność, ta pierwsza, prawdziwa Solidarność, nie ta obecna, a mianowicie rozdzielenia władzy wykonawczej i ustawodawczej od władzy sądowniczej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję bardzo. Pan poseł Daniel Milewski.

Poseł Daniel Milewski (PiS):
Oczywiście uważam, że należy uwzględnić uwagi Biura Legislacyjnego do zgłoszonej poprawki.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:
Panie przewodniczący, w kontekście tego, co powiedział pan poseł, mielibyśmy jeszcze jedną drobną uwagę do rozważenia. Proszę zobaczyć: „w którym ustala liczbę stanowisk sędziów Sądu Najwyższego nie mniejszą niż 120, w tym ich liczbę w poszczególnych Izbach”, żeby nie powtarzać cały czas wyrazu „stanowisk”. Dwukrotnie jest sformułowanie „stanowisk sędziów”. Jedno wykreśliliśmy i teraz jeszcze raz proponujemy wykreślić po cyfrach „120”.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję bardzo. Rozumiem, że jest zgoda na te poprawki redakcyjne. Zostały zgłoszone dwie poprawki nadające nowe brzmienie art. 4.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Są jeszcze nasze poprawki.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Ale widzę, że Nowoczesna wykreśliła tę poprawkę. Poprawka do art. 4 jest wykreślona. Pani poseł Dolniak przed chwilą ja wykreśliła.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Nowa poprawka jest pisana i za chwileczkę będzie leżała na pana stole. Jest już podpisana.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę przedłożyć ją na piśmie, bo na razie nie mam. Była, ale została wykreślona.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Panie przewodniczący, składamy wniosek o wykreślenie art. 4. w związku z tym, że nasza trzecia poprawka obejmowała tę materię. Państwa propozycja przyznania prezydentowi uprawnienia do określenia w drodze rozporządzenia…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Pani poseł, znamy już to uzasadnienie…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Proszę pozwolić mi uzasadnić.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Na temat art. 4 pani poseł już wielokrotnie się wypowiadała.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Nie, nie, panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie mecenasie, którą poprawkę należy głosować wcześniej? Proszę bardzo, panie mecenasie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Proszę dać mi uzasadnić poprawkę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani już to robi cały czas. Na temat art. 4 wielokrotnie pani się wypowiadała.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Nie miałam szans jej uzasadnić. To jest moje konstytucyjne prawo móc uzasadnić poprawkę. Panie przewodniczący, macie państwo większość i tak to przegłosujecie, nie bądźcie aroganccy, to nie jest wasz prywatny folwark.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, pani na temat art. 4 mówiła bardzo długo, a pani poprawka sprowadza się do wykreślenia art. 4, w związku z tym cóż można więcej powiedzieć. Krytycznie się pani odniosła do art. 4 i dlatego wnioskuje pani o skreślenie tego artykułu. Panie mecenasie proszę o kolejność. Wiem, że poprawkę dotyczącą skreślenia artykułu głosujemy jako pierwszą, to jest oczywiste.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Mam konstytucyjne prawo uzasadnienia poprawek. Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez panią poseł Gasiuk-Pihowicz.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki zmierzającej do wykreślenia art. 4? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki. Za poprawką głosowało 6 posłów, przeciw było 14, nikt się nie wstrzymał od głosu. W głosowaniu wzięło udział 20 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez pana posła Daniela Milewskiego. Przepraszam bardzo, przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez Platformę Obywatelską, nadającą nowe brzmienie art. 4.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki. Za poprawką głosowało 8 posłów, przeciw było 13, nikt się nie wstrzymał od głosu. W głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez pana posła Daniela Milewskiego, nadająca nowe brzmienie art. 4.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki. Za poprawką głosowało 14 posłów, przeciw było 7, nikt się nie wstrzymał od głosu. W głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 5. Czy są uwagi do art. 5. Proszę bardzo, pan mecenas.

Legislator Łukasz Nykiel:

Do art. 5 Biuro Legislacyjne chciałoby zgłosić uwagi o charakterze redakcyjnym. W pierwszej kolejności proponujemy wykreślić zbędny wyraz „o” przed wyrazami „stwierdzonych w §1”, jak również w §2 proponujemy zastąpić wyrazy „w informacji, o których mowa w §1” wyrazami „informację, o której mowa w §1”. Z treści §1 zdania drugiego wynika, iż jest jedna informacja, to jest informacja Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, natomiast do tej informacji Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego dołącza

informację Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej o działalności tej Izby. To są uwagi o charakterze redakcyjnym.

Niezależnie od tego chcielibyśmy zgłosić wątpliwość co najmniej natury systemowej być może konstytucyjnej. Naszym zdaniem to jest pierwszy przepis, w którym w sposób jaskrawy widać tę dychotomię w Sądzie Najwyższym. Otóż Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego ma dołączać informację Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej o działalności tej Izby. Szereg przepisów zawartych w projekcie ustawy sprowadza się, jak się wydaje, do stworzenia nowej Izby w Sądzie Najwyższym, która de facto ma tak daleko idącą autonomię, iż można mieć wątpliwości, czy nie jest to całkowicie odrębny sąd od Sądu Najwyższego. Tu trzeba by wskazać na art. 175 ust. 1 konstytucji, który to przepis mówi o tym, że wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują: Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe.

Poza tym, nazwijmy to, pewna niezręczność, pewna niesystemowość tego rozwiązania polega również na tym, że do informacji Pierwszy Prezes ma dołączać wyłącznie informację Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej, podczas gdy w ramach Sądu Najwyższego mamy kilka izb: Izba Cywilna, Izba Karna, Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych. Czy a contrario można byłoby rozumieć ten przepis w ten sposób, że do informacji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego nie są dołączane żadne informacje, które są w pierwszej kolejności przygotowywane przez zgromadzenia sędziów Izb innych niż Izba Dyscyplinarna. Na to chcielibyśmy zwrócić uwagę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pani poseł Barbara Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Panie przewodniczący, zgłaszamy poprawkę do art. 5, którą wnioskujemy o nadanie art. 5 brzmienia: Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego corocznie składa Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej oraz Krajowej Radzie Sądownictwa informację o działalności Sądu Najwyższego oraz o wynikających z niej istotnych problemach. Do informacji Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego dołącza informację prezesów Sądu Najwyższego, kierujących pracą poszczególnych Izb Sądu Najwyższego o działalności tych Izb. Informację, o której mowa w §1 Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego składa również Sejmowi i Senatowi. Głosowania w sprawie informacji nie przeprowadza się.

Przed chwilą pan mecenas powiedział o bardzo ważnej rzeczy, która tą ustawą zostaje wprowadzona. W zasadzie taki podział Sądu Najwyższego i dualizm, który państwo chcecie wprowadzić, Sąd Najwyższy to jedno, a Izba Dyscyplinarna to drugie, to dwa w jednym. Sąd Najwyższy jako całość i niezależny obok tego, z ogromnymi uprawnieniami prezes Izby Dyscyplinarnej, który zgodnie z tym projektem składa swoją informację niezależnie od informacji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący. W pełni podzielam pogląd pana mecenasa z Biura Legislacyjnego, bo rzeczywiście jest to stworzenie dualizmu w sądzie, właściwie dwóch sądów albo sądu dyscyplinarnego obok Sądu Najwyższego. Czemu ma to służyć? O to pytam panią minister Surówkę-Pasek. Proszę zobaczyć, co robicie w art. 6.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Do art. 6 przejdziemy za chwilę.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:

Dobrze, ale art. 5 wiąże się z art. 6, bo to jest konsekwencja wydzielenia sądu dyscyplinarnego, zrobienie z prezesa sądu dyscyplinarnego superprezesa i jego informacje dołącza się do informacji o Sądzie Najwyższym. To on jest w Sądzie Najwyższym czy nie jest w Sądzie Najwyższym? Albo Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego daje informację o pracy całego sądu, w tym Izby Dyscyplinarnej, albo jest to Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

czterech Izb, a Izba Dyscyplinarna niech będzie osobnym sądem, bo systemowo to stoi na głowie w tym co państwo proponujecie. Pytam, jakie są tego powody, żeby Izba Dyscyplinarna była aż tak obok Sądu Najwyższego?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Powód jest taki, żeby nie było tak, jak było. I pan się z tym jakoś pogodzić nie może.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:

Tak robi państwa fundacja za pieniądze podatników. Przerobiła 20 milionów.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ale państwo głosowaliście za tą ustawą w 2002 roku, przypomnę panu. Przystępujemy do głosowania nad poprawką…

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:

Może odpowiedź na pytanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

…do art. 5 zgłoszoną przez Klub Parlamentarny Nowoczesna, która zmierza do nadania nowego brzmienia art. 5.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki. Za poprawką głosowało 6 posłów, przeciw było 12, 2 wstrzymało się od głosu. W głosowaniu wzięło udział 20 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości. Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 5.

Proszę bardzo, pan mecenas.

Legislator Łukasz Nykiel:

Przed głosowaniem nad art. 5 chciałbym się zwrócić do wnioskodawcy do Kancelarii Prezydenta, czy jest zgoda na dwie poprawki o charakterze redakcyjnym do art. 5? Jeśli tak, to prosiłbym pana przewodniczącego o głosowanie art. 5 z tymi uwagami Biura. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w KPRP Anna Surówka-Pasek:

Zgoda.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 5 wraz ze zmianami o charakterze redakcyjnym.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art.5? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki. Za przyjęciem art. 5 głosowało 12 posłów, przeciw było 6, 2 wstrzymało się od głosu. W głosowaniu wzięło udział 20 posłów. Stwierdzam, że art. 5 został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 6. Proszę bardzo, pan mecenas.

Legislator Łukasz Nykiel:

Do art. 6 w brzmieniu z druku Biuro chciałoby zgłosić uwagę do §2. Jest propozycja zastąpienia wyrazów „może służyć zapewnieniu" wyrazami „jest niezbędne dla zapewnienia" i dalej tak jak w przedłożeniu, sprawnego rozpoznawania spraw należących do właściwości tej Izby lub ograniczenia liczby przewinień dyscyplinarnych. Proszę spojrzeć na konstrukcję przepisu w §1, których usunięcie jest niezbędne. Kierując się zasadą ujednolicenia, proponujemy taką konstrukcję §2. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w KPRP Anna Surówka-Pasek:

Nie mamy uwag, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jest zgoda na taką zmianę redakcyjną. Proszę bardzo, pani poseł Barbara Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (N):

W pierwszej kolejności muszę powiedzieć, że to nie jest zmiana redakcyjna. To jest zmiana merytoryczna, bo jest przytoczenie przesłanek uzasadniających, w związku z tym nie może to być poprawka legislacyjna czy techniczna. To jest poprawka merytoryczna. Pomijam już kwestię zakresu, o którym pan mecenas powiedział. Wskazujemy, dlaczego ze względów merytorycznych ma to nastąpić, a nie ze względów formalnych.

Druga kwestia. Ten przepis w sposób szczególny pokazuje, jak w projekcie wprowadzono dualizm w Sądzie Najwyższym. Stworzono Sąd Najwyższy i Izbę Dyscyplinarną, którą sprowadzono do roli drugiego Sądu Najwyższego, bo daje się Prezesowi Sądu Najwyższego kierującego Izbą Dyscyplinarną uprawnienia zrównane z Pierwszym Prezesem Sądu Najwyższego. Dlaczego takich uprawnień nie będzie miał prezes kierujący na przykład Izbą Cywilną czy Izbą Karną, a w czym te Izby są gorsze od Izby Dyscyplinarnej? Myślę, że dla zwykłego obywatela większą wagę ma Izba Cywilna, Izba Karna czy Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych niż Izba Dyscyplinarna. A państwo tworząc Izbę Dyscyplinarną sprowadziliście ją do Sądu Najwyższego. Ten przepis jednoznacznie pokazuje, jak wprowadziliście państwo podział w Sądzie Najwyższym, o czym pan mecenas przed momentem powiedział, że to grozi niezgodnością instytucji Sądu Najwyższego z konstytucją, bo tworzycie państwo dualizm w Sądzie Najwyższym.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, ja rozumiem, że pani się nie może pogodzić z naszą koncepcja i z naszą wizją…

Poseł Barbara Dolniak (N):

Nie mogę, bo ona jest sprzeczna z konstytucją.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pewnie nie znajdziemy zrozumienia i dlatego myślę, że nie ma sensu toczenia tego rodzaju dyskusji. Państwo chcecie, żeby było tak, jak było, a wszystko co jest inaczej, uważacie za niedopuszczalne. Na tym reforma polega, że jednak musi być inaczej. Proszę bardzo, pan poseł Borys Budka.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Inaczej tylko dlatego, żeby było inaczej niż było. To jest żadna argumentacja. Nie tworzy się prawa po to, żeby było inaczej niż było. Tworzy się nowe prawo, żeby usprawnić istniejące. Ale żeby usprawnić, a nie żeby było niezgodne z konstytucją. Nie można zmieniać prawa, żeby było inaczej niż było, bo w ten sposób pozmieniamy wszystko, tylko uzasadnienie merytoryczne będzie śmieszne.

Poseł Borys Budka (PO):

Panie przewodniczący, my fundamentalnie nie zgadzamy się z państwem, bo tu nie ma żadnej reformy. Natomiast posiedzenie Komisji jest od tego, żeby opinia publiczna…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

To przeciwko czemu państwo protestujecie, jak my nic nie zmieniamy, jak nie ma reformy? Nie mogę tego pojąć.

Poseł Borys Budka (PO):

Nie ma reformy, bo państwo tego słowa nie znacie. To, co proponujecie, i to widać dokładnie na przykładzie Izby Dyscyplinarnej, to nie jest żadna reforma dla obywateli, tylko zabezpieczenie w Sądzie Najwyższym wykonawców politycznych wyroków na sędziów, którzy będą ich z zawodu wyrzucać. To jest tak, jak byście nagle do budżetu Sejmu dołączali budżet jakiejś komisji, na przykład komisji dyscyplinarnej, którą pewnie wkrótce w tej Izbie stworzycie. My pokazujemy absurdalne myślenie. Sąd Najwyższy, szanowna pani minister, to jest jeden organ konstytucyjny. Jeden. To tak, jakby nagle ustawodawca wymyślił, że w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej, stworzymy sobie jakieś politbiuro i dyrektor tego politbiura będzie dołączał do budżetu Kancelarii Prezydenta własny budżet. Pokazujemy absurd waszego myślenia o Polsce. Absurd waszego myślenia o organach konstytucyjnych.

Nie może być tak, że w Sądzie Najwyższym będzie równoległa Izba z równoległym prezesem, z równoległym budżetem, bo to się kupy nie trzyma. Chyba że od razu odsła-

niacie to, o co wam chodzi. Żeby Izba Dyscyplinarna była na tyle niezależna, żeby mogła wykonywać polityczne wyroki. O to chodzi w odseparowaniu od Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. I to jest największy absurd tej ustawy. I jeszcze odrębny budżet. Szanowni państwo, przemyślcie to, co robicie.

Za jedno chcę podziękować i to będą słowa podziękowania dla pana przewodniczącego i twórców tej ustawy, bo taka konstrukcja spowoduje, że to wszystko, o czym ta izba będzie orzekać, będzie do wzruszenia przed normalnymi europejskimi organami, do których Polacy będą się odwoływać. I za to będzie niestety płacił polski podatnik, bo to nie będą wyroki Sądu Najwyższego czy Izby Dyscyplinarnej, bo nie będą spełniały podstawowego warunku, że jest to sąd Rzeczypospolitej, tylko sąd, który jest tworzony tylko dla jednego celu. Za to należy wam dziękować, że nawet to potrafiliście popsuć.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pan poseł Marek Ast.

Poseł Marek Ast (PiS):

Panie przewodniczący, ja rozumiem, że cały czas jesteśmy na tym samym posiedzeniu Komisji i chciałbym przypomnieć, że przegłosowaliśmy wniosek o wystąpieniu jednominutowym, nie zostało to zmienione. Ja tylko o tym przypominam. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo za to przypomnienie. Bardzo proszę sekretarza Komisji o monitorowanie czasu. Do art. 6 została zgłoszona przez Klub Parlamentarny Nowoczesna poprawka, zmierzająca do nadania nowego brzmienia art. 6. Poddaję tę poprawkę pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki. Za poprawką głosowało 6 posłów, przeciw było 14, 2 wstrzymało się od głosu. W głosowaniu wzięło udział 22 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 6 w wersji zaproponowanej w druku. Proszę bardzo, pan mecenas.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Wobec tych wątpliwości, które zostały zgłoszone przez panią marszałek Dolniak co do charakteru uwagi zgłoszonej przez Biuro Legislacyjne do §2, my odstępujemy od tej uwagi, chyba że ktoś z państwa posłów jest skłonny przejąć naszą uwagę jako merytoryczną. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ja przejmuję tę poprawkę. Przystępujemy do głosowania nad poprawką, którą przejąłem, a która została zasugerowana przez Biuro Legislacyjne, o czym państwo słyszeli.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki. Za poprawką głosowało 14 posłów, przeciw było 6, 2 wstrzymało się od głosu. W głosowaniu wzięło udział 22 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosownia nad przyjęciem art. 6 wraz z przyjętą poprawką.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 6? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki. Za przyjęciem art. 6 wraz z poprawką głosowało 14 posłów, przeciw było 6, 2 wstrzymało się od głosu. W głosowaniu wzięło udział 22 posłów. Stwierdzam, że art. 6 został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 7. I przypominam o dyscyplinie czasowej. Proszę, pan poseł Waldemar Buda.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Chciałbym zgłosić poprawkę do art. 7, a konkretnie w zakresie §3 zgodnie z ideą i myślą o niezależności Izby Dyscyplinarnej. Chciałbym zgłosić poprawkę wykreślającą §3 art. 7 z tym samym uzasadnieniem oczywiście.

Szanowni państwo. Państwo się oburzają, używają górnolotnych argumentów, państwo próbują bronić tej sytuacji, a tak naprawdę cały czas chodzi o to samo, chodzi o przejrzyste niezależne postępowanie dyscyplinarne i nikt się nie da oszukać, że pań-

stwo bronią jakichś wielkich idei. Państwo chcą zablokować po prostu jawne, przejrzyste postępowanie dyscyplinarne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO):
Szanowni państwo, jeśli nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o kasę. Państwo te postępowania dyscyplinarne chcecie tak zrobić, żeby wynagradzać sędziów dyscyplinarnych za to, żeby skazywali innych sędziów. Bardzo cieszę się, że pan chce jeszcze zlikwidować ograniczenie w budżecie Izby Dyscyplinarnej. Stwórzcie sobie taką politizbę, w której będziecie wynagradzać jak w spółkach Skarbu Państwa waszych kolegów, na przykład byłą szefową Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej. Nagradzajcie po 100 tysięcy i jeszcze wrzućcie tam byłych prokuratorów przez upolityczniony KRS i stwórzcie system, jaki jest znany na Wschodzie. Przynajmniej nie kryjcie się z intencjami. Jeżeli nagle Izba Dyscyplinarna ma mieć swój budżet niezależny od Sądu Najwyższego, to przynajmniej pan poseł powiedział, o co wam chodzi. Rzeczywiście słowo górnolotna idea jest wam nieznane, bo wy chcecie wprowadzić system taki: nagradzamy katów, którzy będą wyrzucać z zawodu normalnie działających sędziów.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Pani poseł Gasiuk-Pihowicz. I minuta.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Rzeczywiście tworzenie dodatkowych zachęt finansowych do tego, żeby skazywać osoby, to są…

Poseł Waldemar Buda (PiS):
To jest pani wyobraźnia, pani poseł. Nie ma takich przepisów. To jest fantazja, pani jest naprawdę zmęczona.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
…rozwiązania rodem ze Wschodu. Mówi pan o pełnej transparentności tych postępowań, a wprowadzają państwo, że Sąd Najwyższy w Izbie Dyscyplinarnej będzie orzekał nie na rozprawie, ale na posiedzeniu. Więc gdzie ta pełna transparentność? To proszę się nie bać, niech to będzie rozprawa. Dlaczego tylko jeden sędzia będzie rozstrzygał te sprawy? 120 sędziów chcecie mieć w Sądzie Najwyższym, a teraz jest 80, i co jednego sędziego… Mówię o tej poprawce, pan nawet nie wie, co ma pan w poprawkach, więc kto tu jest zmęczony?

Szanowni państwo, tworzenie zupełnie oddzielnego budżetu Izby Dyscyplinarnej jest najlepszym dowodem na to, że rozbijacie państwo konstytucyjnie ukształtowaną strukturę Sądu Najwyższego, który powinien mieć jednolitą strukturę, a państwo dzielicie ten sąd na dwa oddzielne sądy. Jest to rozwiązanie niemieszczące się w granicach polskiej konstytucji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę bardzo, pani poseł Barbara Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (N):
Zanim odczytam tę poprawkę, to jeszcze uwagi, które nie zostały powiedziane. Mama pytanie do pani minister, jaka jest motywacja, żeby sędziom zasiadającym w Izbie Dyscyplinarnej przyznać o 40 procent wyższe wynagrodzenia. Czy w tej Izbie w porównaniu z Izbą Cywilną czy Karną trzeba mieć większą wiedzę, większe doświadczenie? Czym motywujecie państwo tak istotną różnicę w wynagradzaniu?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Pani poseł, to wynika z nieznajomości projektu. Mianowicie sędziowie orzekający w innych izbach mogą podejmować dodatkowe zatrudnienie. Sędziowie zatrudnieni w Izbie Dyscyplinarnej dodatkowego zatrudnienia podejmować nie mogą.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Panie przewodniczący, odbiera mi pan czas.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

To jest odpowiedź na pani pytanie.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Nie może pan motywować wyższego wynagrodzenia sędziego w tym samym sądzie tylko tym, że nie może nigdzie indziej pracować. Nikt nie zmusza sędziego do pracy w Izbie Dyscyplinarnej. Może pracować w Izbie Cywilnej, Karnej czy Pracy i Ubezpieczeń Społecznych i wykonywać prace w innych instytucjach. To, że decyduje się na pracę w Izbie Dyscyplinarnej jednocześnie powoduje, że może nigdzie indziej pracować, ale to nie jest motywacja do przyznawania wyższego wynagrodzenia.

A nasza poprawka brzmi: Projekt dochodów i wydatków Sądu Najwyższego w brzmieniu uchwalonym przez Kolegium Sądu Najwyższego minister właściwy do spraw finansów publicznych włącza do projektu budżetu państwa. §2 W zakresie wykonywania budżetu Sądu Najwyższego Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego przysługują uprawnienia ministra właściwego do spraw finansów publicznych. §3 W zakresie wykonywania budżetu Sądu Najwyższego związanego z funkcjonowaniem poszczególnych Izb Sądu Najwyższego uprawnienia właściwego ministra do spraw finansów publicznych przysługują Prezesowi Sądu Najwyższego kierującego pracą danej Izby.

W przeciwnym razie stworzy się dualizm w Sądzie Najwyższym, co sprzeczne jest z konstytucją.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Panie przewodniczący, przed głosowaniem również chciałbym zabrać głos.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:

Konstrukcja, którą państwo proponujecie, która była w projekcie, którą wzmacniacie teraz dodatkowymi pieniędzmi, czyli chcecie dawać kwotę około 6–7 tysięcy każdemu sędziemu za to, że się skusi pracować w waszej nadzwyczajnej komisji, to naprawdę powołujecie nadzwyczajną komisję, jaką kiedyś powoływał Feliks Dzierżyński i nazywała się czerezwyczajna komisja. Taki instrument chcecie państwo zrobić. Chcecie przekupić ludzi, żeby byli posłuszni wam politycznie do skazywania innych ludzi. To się w głowie nie mieści, żeby próbować w ten sposób korumpować sędziów. Bo to jest jawna korupcja, którą chcecie państwo wprowadzić. Po 1989 roku nie było takiego instrumentu, żeby państwo próbowało korumpować sędziów do tego, żeby chcieli skazywać innych sędziów pod dyktando polityczne i tworzycie osobny budżet obok budżetu Sądu Najwyższego. To jest niezgodne ze standardami obecnej konstytucji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czy to jest zgodne z oczekiwaniami obywateli? Takiego pytania sobie pan nie postawił.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:

Zgodne z oczekiwaniami obywateli jest to, żeby pan przestał prowadzić Komisję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Waldemar Buda.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Panie pośle, pana logika nie zna granic. Jeżeli wynagrodzenie sędziego jest korumpowaniem, to może uposażenie poselskie pana również korumpuje, może powinien się go pan zrzec, bo to może przeszkadzać panu wykonywać mandat.

Szanowni państwo. Ja mam cały blok poprawek, które dotyczą zagwarantowania autonomii Izbie Dyscyplinarnej. Mam propozycję, żeby te poprawki rozpatrywać razem, w bloku. Dotyczą one art. 14, 19, 25. Czy możemy w tym trybie pracować, żeby taki blok przedstawić?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

To pytanie do Biura Legislacyjnego. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Żeby blokować poprawki, zdaniem Biura Legislacyjnego musi istnieć merytoryczna łączność pomiędzy tymi poprawkami. To jest pierwsza uwaga o charakterze formalnym.

W poprawce numer 2, którą otrzymaliśmy, jest propozycja zmian wielu artykułów tego projektu ustawy. Ponadto chcielibyśmy zwrócić uwagę, iż nie jesteśmy w stanie w tej chwili wskazać, czy te poprawki nie wpływają na poprawki zgłoszone przez innych posłów. Przyjecie blokowego głosowania nad poprawkami zgłoszonymi przez pana posła spowodowałoby jednym głosowaniem ubezprzedmiotowienie poprawek, które byłyby sprzeczne z tymi poprawkami. To jest drugi argument, który należałoby wziąć pod uwagę.

Oczywiście jako służba prawna Kancelarii Sejmu jesteśmy zobligowani wskazać, że tego rodzaju głosowanie w tym zakresie mogłoby, my nie jesteśmy w tej chwili z pełną odpowiedzialnością ocenić, czy na pewno taka sytuacja by wystąpiła, prowadzić do pewnego naruszenia czy też zawężenia uprawnienia posłów do zgłaszania poprawek, jak i do uzasadniania tych poprawek. Stąd też, jeśli pan przewodniczący zwraca się do Biura Legislacyjnego z prośba o opinię, czy takie uzasadnienie dla łącznego głosowania jest, to my takiego uzasadnienia nie widzimy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan minister Marcin Warchoł.

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Przypominam sobie z przeszłości wiele razy przypadki głosowania blokowego w sytuacji gdy poprawki są ze sobą związane. W Komisji, w której brałem udział chociażby w 2013 roku, Kodeks postępowania karnego wiele razy był głosowany w ten sposób. Wiele przykładów można wskazać i myślę, że Biuro Legislacyjne też takie przykłady zna. Jeżeli poprawki są ze sobą związane, a te są związane, tytuł brzmi: Zagwarantowanie rzeczywistej autonomii Izby Dyscyplinarnej, wydaje mi się, nie stoi nic na przeszkodzie głosowaniu blokowemu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan mecenas.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Jeżeli można, chciałbym się odnieść do tej wypowiedzi. Otóż pan minister uzasadnia, że istnieje łączność merytoryczna dotycząca wszystkich poprawek, gdyż one wszystkie mają zagwarantować rzeczywistą autonomię Izby Dyscyplinarnej. Pierwsza z brzegu poprawka z tego bloku dotycząca art. 25 odnosi się do właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, która to Izba jest Izbą odrębną od Izby Dyscyplinarnej…

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Jest wynikowa, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

…dlatego też nie do końca można się z tym stwierdzeniem zgodzić. Dodatkowo dla wzmocnienia tej argumentacji chcielibyśmy zwrócić uwagę, iż poprawki zgłoszone przez panią marszałek Dolniak dotyczą między innymi tych samych jednostek, które proponuje pan poseł Buda, jak również pan poseł Budka, nowelizować. Poddajemy to pod rozwagę Wysokiej Komisji. Tak jak mówiliśmy wcześniej, w naszej opinii nie ma tej łączności. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Panie przewodniczący, ja bym prosił nie wprowadzać posłów w błąd. W poprawkach pana posła, jak rozumiem Klubu PiS, jest dokładne odesłanie w przypadku sędziów Izby Dys-

cyplinarnej do regulacji dotyczącej sędziów pozostałych Izb, w tym również wyrażania zgody na zatrudnienie przez Prezesa Izby Dyscyplinarnej. Ja rozumiem, że można różne argumenty podawać albo pan przewodniczący nie zna swojego projektu ustawy, być może tak jest, ale proszę nie zarzucać nam, że nie znamy projektu ustawy.

To, co przedłożył pan prezydent my przeanalizowaliśmy, proszę wybaczyć, że nie znamy poprawek, które wy zgłaszacie na pięć minut przed rozpoczęciem posiedzenia Komisji, w dodatku fałszywie mówiąc, że jest jakakolwiek różnica pomiędzy sędziami. Nie, 40 procent większe wynagrodzenie dla tych, którzy mają wywalać z zawodu porządnych ludzi. Koniec kropka.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pani poseł Barbara Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Jeszcze się odniosę do tego, co powiedział pan poseł Budka i oczekuję, panie przewodniczący, słów przeprosin, ponieważ zarzucił mi pan nieznajomość projektu, a ja w międzyczasie zdążyłam się zapoznać z poprawkami pańskiego Klubu i poprawką dotycząca art. 19, który będziemy dopiero procedować. Tam jest odpowiednie stosowanie art. 43 §4 przez prezesa tej Izby, o której rozmawiamy, a §4 mówi o zamiarze dodatkowego zatrudnienia, o którym mowa w §1, a także innego zajęcia lub sposobu zarobkowania sędzia Sądu Najwyższego zawiadamia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Panie przewodniczący, ja rozumiem, że w przypadku dużego projektu nie wszystko pamiętamy, ale własnych poprawek? I jeszcze zarzut, że ktoś nie zapoznał się jest nierzetelny. Państwo sami przewidujecie, że sędziowie Izby Dyscyplinarnej mogą pracować poza sądem. W związku z tym powstaje pytanie, czym uzasadniacie państwo, że mają otrzymać wynagrodzenie wyższe o 40 procent, bo już nie tym, że nie mogą pracować poza Sądem Najwyższym.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

To jest oczywiste, czym jest to uzasadniane. Po prostu pełną dyspozycyjnością i w takich warunkach, kiedy trzeba będzie kolegów z zawodu wywalać, to trzeba mieć dodatkowe uposażenie, więc pełne korumpowanie. Ale chciałabym się odnieść do możliwości blokowego głosowania poprawek i chciałabym zwrócić uwagę, że art. 50 regulaminu Sejmu, mówi o tym, że głosownie poprawek w trakcie pracy…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, rozwiążę te wątpliwości, nie będziemy głosować blokowo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Bardzo dobrze. To jest jedyna dobra informacja podczas dzisiejszego dnia. Bo nie mają państwo do tego prawa.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Do art. 7 zgłoszono poprawki. Proszę Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, zgłoszone zostały dwie poprawki. Pierwsza przez panią marszałek Dolniak, nadająca nowe brzmienie art. 7, druga przez pana posła Budę, polegająca na skreśleniu §3. Pierwszą należałoby głosować poprawkę pani marszałek Dolnika nadająca nowe brzmienie art. 7.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za nowego brzmienia art.7? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki. Za poprawką głosowało 14 posłów, przeciw było 6, 2 wstrzymało się od głosu.

To jest to głosowanie?

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
Mówiłem zrobić przerwę do jutra.

Poseł Barbara Dolniak (N):
Nie ma żadnego powtarzania, bo wszystko się odbyło właściwie.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Nie cieszcie się, bo i tak będzie, jak ma być.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
Panie przewodniczący, ponawiam mój wniosek o przerwę do jutra, bo naprawdę w tych warunkach nie można obradować.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Teraz widzę zupełnie inne wyniki.

Głos z sali:
Poprawione, teraz poprawione.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Był problem z wyświetleniem przez pewien czas. Wyświetlono nie te wyniki, które były przedmiotem głosowania.

Poseł Borys Budka (PO):
Tak będzie z wyrokami teraz.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO) – spoza składu Komisji:
Tak w prokuraturze robili.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę, żeby sekretarz wypowiedział się, co się wydarzyło.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Proszę się nie bać. Jesteśmy z panem.

Sekretarz Komisji Daniel Kędzierski:
Proszę państwa, system co jakiś czas się zawiesza i podaje w tej chwili wynik głosowania z godziny 23.02, czyli z ostatniego głosowania, 16 za, 15 przeciw, 2 wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Czyli to nie jest to głosowanie.

Głos z sali:
Panie przewodniczący, nie ma tylu posłów na sali.

Sekretarz Komisji Daniel Kędzierski:
Przepraszam, 6 posłów za, przeciw 15, 2 wstrzymało się od głosu. Inny wynik byłby niemożliwy, gdyż jest 32 członków Komisji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
6 posłów za, 15 przeciw, 2 wstrzymało się do głosu. Z tego względu jest rzeczą oczywistą, ze wynik glosowania jest inny. Podaję wyniki głosownia. Za poprawka głosowało 6 posłów, przeciw było 15, 2 wstrzymało się od głosu. W głosowaniu wzięło udział 23 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką do art. 7 sprowadzającą się do skreślenia §3. To jest poprawka zgłoszona prze Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki. Za przyjęciem poprawki głosowało 15 posłów, przeciw było 6, nikt nie wstrzymał się od głosu. W głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy nad przyjęciem art. 7 wraz z przyjętą poprawką. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 7 wraz z przyjętą poprawką? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki. Za przyjęciem

art. 7 głosowało 15 posłów, przeciw było 6, nikt nie wstrzymał się od głosu. W głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że art. 7 został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 8. Czy są uwagi do art. 8? Proszę bardzo Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Do art. 8 Biuro chciałoby zgłosić dwie uwagi. Po pierwsze, proponowalibyśmy wydzielić §2 do odrębnego artykułu, gdyż §1 mówi o obowiązku publikacji niezwłocznie orzeczeń przez Sąd Najwyższy w Biuletynie Informacji Publicznej, natomiast art. 8a dotyczy wydawania w formie książkowej zbioru swoich orzeczeń. To jest pierwsza uwaga, natomiast druga uwaga dotyczy sformułowania „z uwzględnieniem przepisów o ochronie informacji niejawnych, przepisów o ochronie danych osobowych, a także przepisów innych ustaw". Po pierwsze, z uwagi na fakt, iż wymienione są tutaj dwie ustawy o ochronie informacji niejawnych oraz ustawa o ochronie danych osobowych, pierwsze pytanie do wnioskodawców, bo zgodnie z zasadami techniki prawodawczej powinniśmy wymienić te ustawy wraz z datą ich uchwalenia.

Druga uwaga sprowadza się do tego, iż mamy pewne wątpliwości, czy potrzebne są wyrazy „z uwzględnieniem przepisów o ochronie informacji niejawnych, przepisów o ochronie danych osobowych, a także przepisów innych ustaw". Jeżeli Sąd Najwyższy ma publikować wydane przez siebie orzeczenia z uwzględnieniem tak niedookreślonych przepisów jak wszystkie przepisy innych ustaw, to należałoby poddać w wątpliwość, czy te wyrazy są w ogóle potrzebne, czy one nie mają charakteru wyłącznie informacyjnego. Oczywiście Sąd Najwyższy musi respektować przepisy o ochronnie informacji niejawnych, przepisy o ochronie danych osobowych, działa w granicach prawa, dlatego też wydaje się, że te wyrazy są niepotrzebne. Prosilibyśmy Kancelarię Prezydenta o ustosunkowanie się do tych wątpliwości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pani minister.

Podsekretarz stanu w KPRP Anna Surówka-Pasek:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Tu pan mecenas słusznie zauważył. Naszą intencją było to, żeby Sąd Najwyższy publikując te orzeczenia respektował przepisy podstawowe dotyczące informacji niejawnych czy danych osobowych. Tak że nie mamy nic przeciwko wykreśleniu sformułowania „także przepisów innych ustaw". Natomiast co do tego uzupełnienia o daty uchwalenia ustaw też nie mamy uwagi.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Chciałam zgłosić poprawkę. Mianowicie art. 8 chcielibyśmy nadać nowe brzmienie: Z uwzględnieniem przepisów o ochronie informacji niejawnych, przepisów o ochronie danych osobowych, a także przepisów innych ustaw Sąd Najwyższy niezwłocznie publikuje wydane przez siebie orzeczenia, a po sporządzeniu jego uzasadnienia również uzasadnienie orzeczenia w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Sądu Najwyższego. §2 Sąd Najwyższy wydaje zbiór swoich orzeczeń. §3 Nazwa orzecznictwa Sądu Najwyższego z oznaczeniem odpowiedniej Izby podlega ochronie prawnej.

Przy okazji chciałabym zapytać, dlaczego w państwa projekcie istnieje tylko możliwość wydawania zbioru orzeczeń, czy państwo nie dostrzegają waloru edukacyjnego w takiej działalności Sądu Najwyższego i nie uważają za zasadne, aby jednak Sąd Najwyższy był zobligowany do wydawania tych orzeczeń.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania. Proszę bardzo, pani minister.

Podsekretarz stanu w KPRP Anna Surówka-Pasek:

Dziękuje bardzo, panie przewodniczący. Ponieważ wszystkie orzeczenia mają być publikowane w Biuletynie Informacji Publicznej, w związku z tym przepis dotyczący wydawania zbioru orzeczeń jest napisany w taki sposób miękki, że Sąd Najwyższy jeżeli chce,

to może wydawać, natomiast nie jest to obligatoryjne. Wszystkie orzeczenie, pani poseł, ma pani w Biuletynie Informacji Publicznej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pan mecenas.

Legislator Łukasz Nykiel:

O jeszcze jedną rzecz chciałem tylko dopytać. Biuro zgłaszało poprawkę o charakterze legislacyjnym, polegającą na rozdzieleniu materii, która jest zawarta w art. 8 w projekcie z druku, na dwa artykuły. Rozumiem, że na to jest zgoda. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w KPRP Anna Surówka-Pasek:

Jeżeli państwo uważacie, że tak jest bardziej zasadnie, to nie ma problemu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jest zgoda. Rozumiem. Przystępujemy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez Klub Parlamentarny Nowoczesna, nadającą nowe brzmienie art. 8.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki. Za poprawką głosowało 6 posłów, przeciw było 15, nikt się nie wstrzymał od głosu. W głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała wymaganej większości.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 8 ze zmianami o charakterze legislacyjnym. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 8? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki. Za przyjęciem art. 8 głosowało 15 posłów, przeciw było 6, nikt nie wstrzymał się od głosu. W głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że art. 8 został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 9. Czy są uwagi do art. 9? Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Nykiel:

Jedna uwaga o charakterze ujednolicającym w §2. Propozycja w czwartym wierszu: „a w zakresie nieuregulowanym także w tej ustawie” gdyż na początku §2 posługujemy się zwrotem „a w zakresie nieuregulowanym”, dlatego powinniśmy konsekwentnie użyć go również w dalszej części. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pan przewodniczący Matusiewicz.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Do pana mecenasa z Biura Legislacyjnego. Chodzi o §1 i zmianę ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych w 2017 roku. Czy tam nie powinno być odesłanie czy już ewentualnie obwieszczenie marszałka w kolejnym tekście, jednolitym?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, panie mecenasie.

Legislator Łukasz Nykiel:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Chcielibyśmy zwrócić uwagę, iż Biuro Legislacyjne również dba o to, ażeby publikatory zawarte w każdym odesłaniu, gdzie jest to potrzebne, było aktualne, i one zostaną zaktualizowane na etapie końcowym, gdy ustawa będzie uchwalana przez Sejm po ewentualnych poprawkach Senatu też będziemy to aktualizować. Będziemy to na pewno sprawdzać, żeby to był publikator aktualny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Borys Budka.

Poseł Borys Budka (PO):

Panie przewodniczący, ja rozumiem, że mogę przedstawić uzasadnienie do poprawki trzeciej, która dotyczy art. 11.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jesteśmy przy art. 9.

Przystępujemy do głosowania nad przyjęciem art. 9 z uwagami Biura Legislacyjnego. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 9? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki. Za przyjęciem art. 9 głosowało 15 posłów, przeciw było 6, nikt nie wstrzymał się od głosu. W głosowaniu wzięło udział 21 posłów. Stwierdzam, że art. 9 został przyjęty.

W tym miejscu proponuję przerwę do jutra do godziny 9.00. chyba, że państwo składacie inne wnioski. Nie ma innych wniosków. Ogłaszam przerwę.